

Magazyny

(cz. 1)



Załącznik do scenariusza „Jak w kabarecie – Morskie
Oko czy Qui Pro Quo?”



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura



Materiał edukacyjny uzupełnia pokazy filmu VR „Nie kochać w taką noc”.

UWAGA!

Zamieszczone poniżej materiały należy wydrukować w formacie min. A3 lub wyświetlić w powiększeniu, aby były czytelne. Do każdego dokumentu podany jest także link, aby można było go pobrać w większej rozdzielczości.

Ilustrowany KurjerCodzienny R20, nr 295 z dnia 28 października 1929 r.

<https://polona.pl/item/ilustrowany-kurier-codzienny-r-20-nr-295-28-pazdziernika-1929,Njk4NTE2OTU/0/#info:metadata>

WARSZAWA 12. Przemysłowa 25.
PT Ministerstwo Wym. Kult.
i Ośw. Publ. Biblioteka
14-11

stron I, kosztuje 35 groszy, gdyż obejmuje: a) KURIER
SPECJALNY DODATEK TYGODNIOWY, ilustr. fotograficznie
ycz. Wycanie: F E D

PRENUMERATA WYNOŚI:
W Krakowie bez odosobnienia zł 7—
W Krakowie z odosobnieniem zł 7 60
Na prowincji zł 7 60
Zagranicą zł 11 60

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Rekopisów nie żarzą się Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników	Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski	Naczelny Redaktor przyjmie w poniedziałki i soboty od godz. 12 do południa.
Telefony: 11 25 15 2 35 43 Dla rozmów młodzieńców: Kraków 12 92 14 50	Kraków Wielopole L. 1.	Konto czekowe Nr 110 Z. w Krakowie, w Banku Krajowym Konto czekowe (dom bankowy) A. H. H. w Krakowie

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Nowogrodzka 26 tel. 234 65 i 10 21. LWÓW, Rynek 9, tel. admi. i redakcji 19 26.
KATOWICE, Teatrna 6 tel. 23 78. RÓWNE WOŁYŃSKIE, zagon. Maja 195 tel. 231.
POZNAN, Św. Marii 18 tel. 17 22. ŁÓDŹ, ul. Józefa Piłsudskiego 45 tel. 47 98.

KIELCE, Sienkiewicza 45 tel. 945.
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29 tel. 28.
WILNO, Wileńska 36 tel. 14 92 i 464.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 28 października 1929. Nr. 295.

Uczestnicy europejskiej konferencji rozkładu jazdy w Krakowie.



Ag. fot. „Światowidła” na pl. kraj. „Alfa”.

Wczoraj bawili w Krakowie uczestnicy europejskiej konferencji rozkładu jazdy, która przez zeszły dzień odbywała się w Warszawie. Uczestnicy konferencji zwiedzili zabytki Krakowa, przyczem fotograf nasz dokonał ich zdjęcia na tle katedry wawelskiej.

Walka dwóch kulawych czyli wojenna sielanka sowiecko-chińska.

Kraków, 27 października.

Trwający od lipca stan wojenny między rządem sowieckim a narodowym rządem chińskim jest przeważnie przez opinię publiczną świata cywilizowanego ignorowany. Napięcie sam fakt jakiegokolwiek wojny jest dla niej nieprzejmowny. Potem sądzi ona nie bez pewnej słuszności, że wojna między gółą jak światły turecki Rosją a wcale nie bogatszymi i w dodatku zaparchizowanymi Chincami nie może obfitować w momenty dość emocjonalne. Wreszcie cała sytuacja wojenna jest tam tak zawiła, składa się z tylu elementów dziwnych i dziwacznych, że bez znacznego wysiłku i nakładu czasu trudno się w tem wszystkim wyznąć.

Przygotowania wojenne i partyzantka.

Wypadki jednak toczą się dalej, bez względu na to, co o nich sądzi wielka galeria świata cywilizowanego. Nad granicą mandżurską stoi sześćdziesięciotysięczna armia towarzysza Bliuchera, trzymająca przeważnie oba końce kolei wschodnio-chińskiej, zwł. rejon miejscowości i stacji węzłowej Mandżurii i Pogranicznej na wschodzie. Wojska bolszewickie obsadziły mocno ujście rzeki Sungari do Amuru, jako ważny punkt strategiczny i stąd wysyłają swoje kanonierki na różne przedsięwzięcia w górę Sungari aż pod Charbin.

Chińczycy skoncentrowali w północnej Mandżurji około 150 000 wojska różnej wartości. Obie strony jednak stoją na ogół spokojnie i unikają bliźszego ze sobą zetknięcia. Gdyby nie oddziały t zw „białogwardyjskie”, prowadzone przez różnych awanturników i kondotjerów rosyjskich przeciw bolszewikom, właściwa wojna miała by przebieg zgola idylliczny. Ale te białogwardyjskie oddziały, które szacowane są na sześć do ośmiu tysięcy ludzi, podzielonych na szereg małych formacji, wnoszą do tej wojny ruch i ożywienie. Co chwila to jeden to drugi przechodzi granicę niepostrzeżenie, co przy przeszło dwóch tysiącach kilometrów tej wojennej granicy trudnem chyba nie jest, zapuszcza się w głąb kraju i tam na tyłach stara się bolszewikom narobić jak najwięcej różnych psikusów. Bolszewickie forte oddziały gonią za białogwardyjcami i dopędzwszy, wycinają w pień. Ci jednak nie dają się la' niegośinnością odstraszyć. Zawsze bowiem szanse różnych łupów, tudzież sama przyjemność tego polowania wzajemnego z nagonką większe, niż ryzyko dostania się w łapy bolszewickie na tych ogromnych i przeważnie pustych przestrzeniach.

Gdzie bolszewicy przygotowują główne uderzenie?

Na tem polegają głównie dotychczasowe „operacje” wojenne. Niemniej jednak wojna toczy się rzeczywiście, tylko odmiennymi sposobami.

Bolszewicy nie przestają metodycznie gromadzić na pograniczu chińskim wojsk i zapasów.

Na wschodnim odcinku swej bazy, t j koło Władywostoku i w kraju Usuryjskim, trzymają się głównie defensywnie, natomiast operacje ofensywne w wielkim stylu przygotowują przedewszystkiem w bolszewickiej części Mongolji. W Wierchnieudinsku i Troicko-sawsku, które mają bezpośrednie połączenia automobilowe z mongolską Urgą, utworzono wielkie bazy materiałowe. W Urgi i w długim promieniu dokoła niej koncentrują się wojska różnych broni, które instalowane są tutaj na dłuższy pobyt, prowadzą pilne ćwiczenia i podlegają usilnej ostatecznej obróbce politycznej.

Wszystko wskazuje na to, że w momencie, który Moskwa uzna za

Znawcy i konsumenci piwa żywieckiego zwracajcie pilną uwagę

na oryginalną etykietę piwa flaszowego
celem uniknięcia nadużyć
nieuczciwej konkurencji.



Odniesienia: Dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie z 1926 r., „Złoty Medal” Targów Wschodnich we Lwowie z 1926 r., Medal Państwowy Min. spraw wewnętrznych na wystawie higieniczno-spożywczej przy VI Targach Wschodnich we Lwowie z 1926 r., Medal złoty Międzynarodowej Wystawy Sanitarnej higienicznej w Warszawie z 1927 r., Medal Złoty na Iszej Ogólno Krajowej Wystawie spożywczej w Katowicach z 1927 r. i wiele innych odznaczeń tak krajowych jak i zagranicznych.

Reprezentacje prawne we wszystkich miastach Polski.

Longines

**PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.**

odpowiedni, stąd właśnie pódzie uderzenie główne w serce Chin. Wykór tego punktu wysięcia tłumaczy się jego wielką odległością od Japonji, która nie potrafi podchwycić cięsu bolszewickiego, wymierzonego ślad, nawet gdyby tego pragnęła.

Propaganda i pieniądze sowieckie rozkładają Chiny.

Najważniejszą jednak częścią swojej roboty wojennej wykonują bolszewicy przede wszystkim przy pomocy swojej głównej broni, mianowicie usilnej i umiejętnej propagandy i roboty politycznej w Chinach. Potrzeba im przyznać, że osiągnęli w tym względzie skutki ogromne. Wspaniałe nacjonalistyczne prawicowe rządu Czeng Kaj CzeKa w Nankinie po kilkumiesięcznem trwaniu skończyła się Chiny są dzisiaj znnowo tak samo rozbite i zaparchizowane, jak były przed niedawnem zwycięstwem wojsk tego generała chińskiego. Wedle obliczeń amerykańskiej organizacji, opiekującej się głównymi Chińczykami, obecnie przeszło pięćdziesiąt milionów ludzi w Chinach mrze dosłownie z głodu. Od lat trwająca wojna domowa, prowadzona z niebywałem okrucieństwem, niezliczone bandy dziedziczyły i nie płacących żołnierzy i morderców, włączając się po ogromnym kraju, zniszczyły go do reszty. Całe ogromne, do niedawna kwitnące prowincje, zamieniony się w pustylnie. Wsie popalone, pola opustoszałe. Demobilizacja i rozbrojenie różnych armij



4579 k

chińskich przez rząd nankijski nie powiodły się nawet w najmniejszej mierze. Wszyscy generalowie i marszałkowie chińscy zatrzymali swoje armie, a maximum, które udało się osiągnąć rządowi nankijskiemu, było to, że ci kondotjerzy poskładali mu zapewnienia lojalności i posłuszeństwa, zresztą całkiem platoniczne i praktycznie do niczego nie obowiązujące.

Zdrada, przeludność i anarchja

Kiedy zaś w sprawę wdał się z właściwą sobie energią agenci bolszewicy, także i te platoniczne homagja przestały się powtarzać, a liczni i to właśnie najsilniejsi kondotjerzy chińscy jeden po drugim zaczęli się oświadczać przeciw rządowi prawicowemu w Nankinie. Równocześnie odtąd lewicowy, blisko z bolszewikami związany rząd narodowy w Kantonie i rozpoczął operacje przeciw Nankinowi. W środku między Nankinem a Kantonem znalazł się słynny „generał chrześcijański” Feng ze swoją przeszło statystyczną armją, uważaną za najlepszą ze wszystkich biorących udział w wojnie domowej.

Inny kondotjer, noszący miano „wzorowego tupańa”, władca prowincji Szansi, generał Jen-Si-Szan, który twierdził o sobie, że ogromnie kocha rząd nankijski, skorzystał z tego, że marszałek Penk znalazł się w jego stolicy i doniósł do Nankinu, że aresztował tego najgroźniejszego wroga rządu nankijskiego. Oczywiście była to czysta bajka, ponieważ po pierwsze Feng jest znacznie silniejszy, ma lepsze i większe wojsko, niż Jen, a nadto jest on zbyt chytry i ostrożny, aby dał się tak poprostu złapać w nastawione sidła. Niebawem też okazało się coś całkiem innego, oto Jen ze swoim „wielkimi” Fengiem doszedł do pełnego porozumienia, że należy popierać kantonjski rząd lewicowy przeciw prawicowemu w Nankinie. Widocznie dotarli tu doradcy, a także i kasjerzy bolszewicy, którzy obu generałów chińskich bez wielkiego trudu przekonali o konieczności takiej decyzji.

Tak więc w tej chwili anarchja w Chinach jest większa, niż kiedykolwiek. Główny atut, na którym opierały swoje rachuby bolszewicy, znajduje się w ich kartach. Nie potrzebują się spieszyć, lecz mogą metodycznie przygotowywać ostateczny porachunek, czekając, aż ta chińska kapusta ostatecznie wyfermentuje.

Rachuby Moskwy.

Moskwa jest niezachwianie przekonana, że chiński rząd narodowy dlatego odważył się na tak drastyczne wystąpienie wobec niej, jakim było zajęcie kolei wschodnio-chińskiej, ponieważ stały za nim rządy zachodnio-europejskie, które — zdaniem polityków moskiewskich — od frontu chińskiego przygotowują ofensywę przeciw bolszewikom. Dlatego Moskwa wyleżała też wszystkie siły, aby rząd nankijski zlać od wewnętrznej, co się też jej w znacznym stopniu i to przedkłada. O jakiegokolwiek aktywności rządu Czeng-Kaj-Czeka wobec so-wietów w jego dzisiejszych warunkach, w których zewsząd otoczony jest on rodzimą intrygą i zdradą, naturalnie nie może być mowy.

Wojna chińsko-rosyjska weszła tedy w stadium spoczynku, ponieważ jedna ze stron wojennych ciężko zaniemogła i wspaniałomyślnie otrzymała urlop chorobowy od strony drugiej, która także nie czuje się zbyt mocną w nogach.

Na ociąganie się bolszewików z rozpoczęciem stanowczej rozgrywki wpływa też w dużej mierze dwuznaczne stanowisko Japonii, która wcale wyraźnie dała do poznania, że nie ścierpi wzmocnienia się wpływów rosyjskich w Mandżarii.

Ostre zapalenie, którego ognisko wytworzyło się było nagle na Dalekim Wschodzie w lipcu b. r., przeszło w stan chroniczny, w którym trwać może całe lata w formie miłej sielanki wojennej.

Pom.



MEBLE NA RATY 80
I. NATOWICZ, Dietłowska 8301k obok P. K. O.

UROCZA JESIEŃ W TATRACH

Daje spokój, wypoczynek i zdrowie.
Hotel „BRISTOL” w Zakopanem

wygody luksusowego domu i emocjonujący widok gór. Od I. IX. do I. XII. ceny niższe o 30%.

Przyjemności przyjazdu do Ojczyzny i wyjazdu z niej.

Nowa porcja grochu o ścianę.

Kraków, 27 października.

(zy) Artykuł nasz „Groch o ścianę”, skierowany przeciw niecelowym utrudnieniom paszportowym, cłowym etc., praktykowanym wobec obywateli przez biurokrację, poruszył opinię publiczną i przyniósł nam sporo listów bądź z uznaniem dla stanowiska zajętego przez nas, bądź z nowymi skargami.

I tak n. p. pisze nam z Warszawy p. P. G.: „Po 30 letniej niebytności w kraju postanowiłem niedawno powrócić do Warszawy. Jadąc w sierpniu b. r. do ojczyzny, byłem zaopatrzony w legitymację holenderską jako mieszkaniec Indji Holenderskiej. Legitymacja ta była wydana na Indje, Afrykę i Europę; i w Afryce i we Francji i Belgii i Niemczech uważane były one za dostateczne — ale nie w Polsce! Pan komisarz graniczny w Zbąszyniu zadekretował, że musiałem powrócić do Berlina i tam postarać się o wizę, pomimo, że powoływałem się na moją rodzinę, mieszkającą na wsi i w Warszawie, a także na mego bratanka generała W. P. w Katowicach!

W konsulacie polskim w Berlinie zrazu odmówiono mi wizy, ponieważ jeszcze nie miałem obywatelstwa — i dopiero po zatelefonowaniu do konsula wydano mi 6-cio miesięczny paszport.

Ponieważ w konsulacie straciłem 6 godzin, (i) już wizy niemieckiej w tym samym dniu uzyskać nie mogłem — i wyjechałem dopiero po dwóch dniach z Berlina.

Te perypetje kosztowały mnie 100 marek — 220 zł. Co bym zrobił, gdyby mi nie starczyło pieniędzy?... W konsulacie holenderskim w Warszawie oświadczone mi potem, że w Zbąszyniu władze graniczne powinny były mnie wpuścić do kraju i żądać, abym w Warszawie formalności załatwił!”

O tak! Miły jest powrót do ojczyzny: ale bardzo przykro robi się na duszy obywateli, gdy u wrót granicznych natrafia na biurokrację nierozgarniętą, pozbawioną tego poczucia obywatelskiego!

Pomijamy dalsze skargi pana G. na trudności, jakich doznał przy przewozie swoich kufków. Przytoczymy jednak jeszcze jedną skargę na praktyki celne:

„Ostatnio otrzymałem próbki kawy i żywności benzoesowej. Próbkę te zostały oclone, a w biurze reklamacji urzędnik mi powiedział, że w razie zażalenia muszę jeszcze zapłacić z góry 3 złote za jakiś papier. Więc zaniechałem reklamacji. A przecie próbki są w najdłuższych krajach wolne od cła. Gdy się o tem mówi z cudzoziemcami, to słuchają jak bajki!

A cło na owoce! Banany sprzedają w Holandji na wózkach na ulicy po 6—8 centów czyli po 22—30 groszy, u nas od 1 zł. 20 gr. do 1.50 zł. i t. d.

Tak, tak. Dzięki mądrej biurokracji przyjechać do Polski nie łatwo...

„Ale i wyjechać z Polski należy do sztuki, choćby wyjazd umotywowany był względami na studia.

Pisze nam ze Lwowa: „Wyższa Szkoła handlowa w Antwerpii rozpoczęła wykłady 15 października, a dopiero około 6 października otrzymują nasi studenci zawiadomienie o przyjęciu na kursa. Ponieważ min. oświaty wydaje pozwolenie na ulgowe paszporty, sprawa ciągnie się bardzo długo. Ze Lwowa trzeba podanie posłać do ministerstwa, ministerstwo dosyła je do Lwowa, starostwo wydaje paszport. Jeszcze trzeba uzyskać dwie wizy — i student przybywa do Belgii ze znacznym opóźnieniem, co bardzo szkodzi naszej reputacji. Czyż

by starostwa nie mogły załatwiać takich spraw na poczekaniu? Któż może lepiej tę rzecz skontrolować — czy starosta na miejscu — czy ministerstwo aż w Warszawie?...

Z pewnością mógłby i powinienby to robić starosta miejscowy — ale żyjemy w państwie, gdzie rządzi biurokracja.

Inny znów student p. B. L. przyjeżdża do wyższej szkoły w Strassburgu, żali się, że mimo wykazania się wszelkimi potrzebnymi dokumentami, ministerstwo oświaty, bez podania powodów, formularzem drukowanym odmówiło mu wydania ulgowego paszportu.

I tak dalej. W przeludnionej Polsce (przeludnionej w tem znaczeniu, że za mało jest w niej pola do pracy) emigracja zarobkowa jest koniecznością gospodarczą i społeczną. Państwo opiekuje się więc taką emigracją i zawiera z innymi państwami (Francja, Danja i in.) specjalne umowy w interesie emigrantów.

Ale niechże nikt ani na chwilę nie przypuszcza, że robotnikowi, szukającemu pracy n. p. we Francji, łatwo przychodzi uzyskać „paszport emigracyjny”, który jest „bezpłatny”.

Przyjrzyjmy się tej „bezpłatności” i tym „ulaczeniom”, że strony państwa czyli jego biurokracji w jednym konkretnym przykładzie (Powołujemy się na fakty podane w „Wychoźcu” tygodniku P. Tow. Emigr. w Warszawie).

Emigrant Michał Wróbel ze wsi Miedzianka, odległej o 20 km. od Kielec, otrzymał z Francji kontrakt najmu do pracy — i, czy kto da wiarę? Musiał odbyć osiem razy podróż ze wsi rodzinnej do Kielec i pięć razy do urzędu gminnego, by wreszcie po trzech tygodniach otrzymać paszport zagraniczny.

A oto zestawienie kosztów „bezpłatnego” paszportu:

napisanie podania do policji	1.— zł.
napisanie podania do Urzędu skarbowego	1.— „
napisanie podania do starostwa	2.50 „
stemplę skarbowe do pierwszego podania	3.— „
stemplę skarbowe do drugiego podania	7.— „
stemplę skarbowe do trzeciego podania	7.50 „
wycisk z ksiąg ludności	2.— „
metryka urodzenia	2.— „
opłata za blankiet paszportu	0.50 „
opłata na wpłaconą opłatę za blankiet paszp.	0.50 „
fotografja	0.50 „
Razem	38.— zł.

Michał Wróbel jest niepiśmienny musiał więc zapłacić 4 zł. 50 gr. za napisanie podań usłusznym woźnym w gminie i starostwie, gdyby jednak wydatek ten skreślić z rachunku kosztów „bezpłatnego” paszportu emigracyjnego, to i tak pozostanie pokaźna suma 25 zł. 50 gr., którą emigrant uiszcza na same opłaty skarbowe.

Dla większości emigrantów, przeważnie bez rolnych robotników, jest to wydatek nader uciążliwy, gdyż stanowi, przy ich skromnych zarobkach całotygodniową wypłatę.

Zdawałoby się, że interes społeczny wymaga, aby władze uwolniły od tak wysokich opłat przynajmniej tych emigrantów, którzy nie posiadają majątku, oraz uproszczy procedurę, wymagającą kilkunastu dni czasu, niezbędnego do załatwienia w urzędach wszystkich wymaganych formalności.

Ale tak rozumowanoby w państwie niebiurokratycznym. W Polsce bezrobotny emigrant musi tytułem opłat skarbowych za „paszport bezpłatny” (!!) zapłacić 25 zł. 50 gr. i stracić kilkanaście dni czasu na podróże do urzędów — co też sporo kosztuje. Ow Michał Wróbel oblicza swoje koszty (ponieważ odbył nadto 8 podróży) na 100 (sto) złotych. No, ale Michał Wróbel nie stawał w hotelach, boby wydał więcej grosza.

Oto, jak wygląda „bezpłatny” paszport emigracyjny w Polsce.

Skargi na chłistyczynę biurokratyczną, której się zdaje, że clem na pomarańcze, że wygórowanymi opłatami za paszport, że szukaniami graficznymi buduje Polskę i uzdrwia skarb państwa skargi nie milną. Kiedyż nareszcie będą w Warszawie wysłuchane i zrozumiane?

Na marginesie.

Mówmy otwarcie z Rumunją o szkołach polskich.

Entuzjazm, z jakim powitała prasa bukaresteńska naszego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, świadczy wymownie o wadze, jaką przywiązuje Rumunja do serdecznych stosunków z Polską i jest też zarazem dowodem wielkich sympatyj osobistych, jakimi cieszy się nie tylko w rumuńskich sferach rządowych, ale wśród szerokich warstw społeczeństwa rumuńskiego sternik polskiej polityki zagranicznej.

Niejednokrotnie daliśmy wyraz przeświadczeniu, iż ścisły sojusz i serdeczna współpraca polsko-rumuńska, będąca granitową gwarancją pokoju na wschodzie Europy, nie powinna cierpieć z powodu różnych w całokształcie stosunków, wprawdzie drobnych, a jednak dotkliwych niedomagań.

Mamy tu na myśli ogólne położenie mniejszości polskich w Rumunji, które nie jest najkorzystniejsze, co Polska tem boleśniej odczuwa, iż dzieje się to w kraju najbliższego sojuszu.

To też z okazji pobytu min. Zaleskiego w Rumunji, chcemy poruszyć sprawę, z którą dziwnie nasz nie może sobie dać rady — t. j. mamy na myśli kwestję szkół polskich w Rumunji — na Bukowinie.

Ta prowincja rumuńska, dawniej ściśle zależna z Matopolską, posiadała kwitnące szkolnictwo polskie, rozwijające się pomyślnie z roku na rok. Związane szkoły T. S. L. na Bukowinie mają chlubną przeszłość i owocną pracę za sobą. Niestety, dzisiaj szkolnictwo polskie w Rumunji leży w gruzach, pomimo, że przy drobnej chociażby pomocy ze strony rządu rumuńskiego, dałaby się ta sprawa z wielką korzyścią dla stosunków polsko-rumuńskich dodatnio załatwić.

Jesteśmy pewni, że minister spraw zagranicznych, rozmawiając z rządem rumuńskim o całokształcie zagadnień politycznych, poruszy też sprawę szkolnictwa polskiego w Rumunji. Nie wątpimy, że wzgląd na sojusz, oraz osobisty wpływ min. Zaleskiego, przyczynią się do szybkiego usunięcia tej bolączki.

Dzisiejszy stan, który powoduje niezadowolone, skargi i niechęć ludności polskiej w Rumunji, może z biegiem czasu być przyczyną pewnego oziębienia stosunków między obydwoma narodami — i dlatego też dłużej trwać nie powinien.

Troskliwą opiekę nad szkolnictwem polskim na Bukowinie rozłoży też napewno nowy konsul Rzeczypospolitej w Czerniowcach, p. Mieczysław Grabiński, którego podobiznę zamieszczamy. Jego dotychczasowa działalność w komisji, w Gdańsku, którą kierował, w sprawie nas do wyrażenia zdania, iż p. Grabiński jako konsul w Czerniowcach będzie owocnie pracował na tem polu dla zbliżenia Polski z Rumunją.

Nowy konsul R. P. w Czerniowcach.



P. Mieczysław Grabiński opuszcza w dalszych najbliższych swoje dotychczasowe stanowisko radcy legacyjnego przy konsulacie generalnym R. P. w Gdańsku, przeniesiony na stanowisko konsula R. P. w Czerniowcach. W ciągu półtorarocznej pracy na trudnym posterunku w Gdańsku, pozostawił on wielkie zasługi w kierunku utrzymania polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście. Na nowej placówce czeka p. Grabińskiego odpowiedzialna praca szczególnie ważna z tego powodu, iż w Bukowinie znajduje się wielka liczba ludności polskiej, której troskliwym opiekunem niewątpliwie p. Grabiński zostanie.

PODZIEKOWANIE.

JW Panu Docentowi U. J. Drowi Tadeuszowi Pisarskiemu, za przeprowadzenie nader ciężkiej operacji pęcherza męzowi i ojcu naszemu, z nadspodziewanym dobrym wynikiem, w nowo otwartym Zakładzie Urologicznym przy ul. Grzegorzeckiej l. 18 i za Jego pełną poświęcenia opiekę, jak również JW Panu Drowi Romualdowi Lachowskiemu za bardzo staranną opiekę lekarską, JW Panu Drowi Kosowskiemu, JW Panu Drowi Feresowi, Wielebnej Siostrze Leokadii, za Jej wielce troskliwą opiekę, nadto Wszystkim PP. Pielegniarkom składają serdeczne podziękowania

1267g

DĄBROWSCY.

DANCING CARLTON wia a wia Wawelu od 1 listopada w gminie 2025-2026 szt artystycznych 4583k

STEFAN ŻEROMSKI —

to nie tylko tomy jego powieści, to także jego żywiołowa twórczość dramatyczna, niezrównany liryzm jego nowel, epicki patos opowiadań, krwawiący wieczny bunt ideowych jego bojów,

Tylko poznanie wszystkich dzieł genialnego pisarza, daje całości kształt jego potężnej twórczości.

Po ukończeniu serii pierwszej dzieł Stefana Żeromskiego, Tow. Wydawnicze J. Mortkowicza w Warszawie wydaje serię drugą. (Dotychczas ukazało się pięć tomów, zawierających utwory dramatyczne.

Seria pierwsza i druga razem stanowią kompletne zbiorowe wydanie dzieł Stefana Żeromskiego.

Tych, którzy posiadają już serię pierwszą, a z jakichkolwiek powodów nie zgłosili dotychczas prenumeraty na serię drugą, zawiadamiamy, że **naskutek licznych żądań, dotychczasowa subskrypcyjna cena prenumeraty została utrzymana.**

W ten sposób 17 tomów oprawnych, które w zwykłym wydaniu kosztują zł. 130.—, prenumerator nabędzie za zł. 75.—, płacąc należność drobnymi ratami miesięcznymi.

Te wyjątkowo dogodne warunki, umożliwiające nabycie dzieł Stefana Żeromskiego ludziom niezamożnym sprawiły, że **dzieła te rozeszły się w ciągu roku w imponującej, rekordowej liczbie pół miliona egzemplarzy.**

Do zamówienia służy niniejszy kupon, który należy wyciąć, nalepić na pocztówkę, lub włożyć do koperty i przesłać jako druk pod adresem:

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE W WARSZAWIE
MAZOWIECKA 12.

DZIEŁA

DWIE SERJE

5043k

I. Arcydzieła powieściowe:

Wierna rzeka. Uroda życia. Promień. Nawracanie Judasza. Zamięć. Charitas. Syzyfowe prace. Ludzie bezdomni. Wiatr od morza. Popioły. Dzieje grzechu. Przedwiośnie.

II. Opowiadania i nowele, utwory dramatyczne, esydy i publicystyczne:

Rozdziobi nas kruk, wróćmy... Opowiadania (Doktor Piotr). Utwory powieściowe (O żołnierzu tulaczu). Pomyłki. Róża. Sulkowski. Ponad śnieg Biała rękawiczka. Turon Uciekla mi przepióreczka... Duma o Helmanie. Aryman mści się Go-dzina. Między morze. Wisła. Sen o szpadzie i sen o chlebie. Słowo o bandosie. Erba leśna. Wszystko i nic. Puszcza jodłowa. Snobizm i postęp. Bieże z piasku. Inter Arma. Projekt Akademii literatury polskiej.

SZCZEGÓŁOWE WARUNKI I UWAGI:

Komplet serii I już wyszedł z druku. Cena za 15 tomów w oprawie płócienną zł. 110.— — za 32 zeszyty broszurowane zł. 80.—. Dla zamawiających 2 serie razem komplet opraw zł. 90.— dla zamawiających 2 serie razem komplet zeszytów zł. 64.— Rata miesięczna wynosi najmniej zł. 12.— za komplet oprawny, zł. 8.— za komplet broszurowany.

Książki wysyłamy w miarę wpłacania rat. Na żądanie komplet serii I szej wysyłamy za zaliczeniem pocztowym z dołączeniem kosztów przesyłki.

Komplet serii II wychodzi obecnie z druku w odciskach dwutygodniowych. Cena serii 2 giej w 17 tomach w oprawie płócienną zł. 75.— w 20 zeszytach broszurowanych zł. 40.— Rata mies. za komplet serii II opraw zł. 10.— (za 2 tomy) lub za komplet broszurowany zł. 6.— (za 3 zeszyty).

Uwaga: przyjmowane są raty kwartalne i półroczne.

Kupon do wycięcia.

Do Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie
MAZOWIECKA 12.

Niniejszem zamawiam:

Dzieła Stefana Żeromskiego Serja pierwsza
Dzieła Stefana Żeromskiego Serja druga

zobowiązując się do odbioru całości

Jednocześnie wpłacam na konto P. K. O 17817 zł.

tytułem rat za

Imię i nazwisko

Adres

Zawód

Niepotrzebne skreślić. K. G. Podpis

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów przez miliony codziennie w użyciu uważana jest za najdoskonalszą środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpeczący osad nazębny.
 2. czyni zęby alabastrowo białymi.
 3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.
- Zadajcie tedy tylko CHLORODONT.

MEBLE WYKONANE I SKROMNE
Ułożone przy płacie
RISCHMAN
Kraków al. Bracka 13

„WUDETA”

Nowa poważna placówka śniegowców i kaloszy w Polsce. Przed kilku miesiącami jedna z największych, najsobietniejszych i najbardziej zasobnych w kapitały obrotowe firm przemysłowych małopolskich, fabryka konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej oraz płaszczy gumowych „Wurzel i Daar” w Tarnowie, otworzyła nowy oddział produkcji. Mianowicie firma ta, nosząca nazwę „Wudeta”, przystąpiła do produkcji artykułów, które dotąd w Polsce nie osiągały najwyższych szczytów, wskutek trudności technicznych tj. kaloszy damskich, męskich i dziecięcych, śniegowców i obuwia gumowego.

Pragnąc postawić produkcję tę na wysokim poziomie i doprowadzić artykuły wyrobione w nowym dziale swej pracy do absolutnej perfekcji „Wudeta” sprowadziła najbardziej nowoczesne maszyny, będące ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie.

Profesjonalna metoda fabrykacji, jak również bardzo wysoki gatunek wyrobów umożliwiły firmie „Wudeta” nawiązanie już stosunków z zagranicą i rozpoczęcie pracy na eksport.

Wszystkie powyższe dane wskazują niezbicie, iż „Wudeta” zostanie wkrótce jedną z najpopularniejszych i najbardziej pożądanym marek na rynku handlowym.

Nowej placówce życzy należy pomyślnego prosperowania i szczególnego rozwoju.

FUTRA damskie i męskie
miastowe i pod-
różne Płaszcze
z baranków
krymskich, sealskinów — i różnych
modnych futer na korzystnej zama-
wiać u firmy

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI
LWÓW, plac Marjacki L. 9.

Telefon 42-53

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rolniczej w Gródku Ja-
sielskim (Małopolska). Wól. Iwowski. poczta i stacja
kolej w mieście

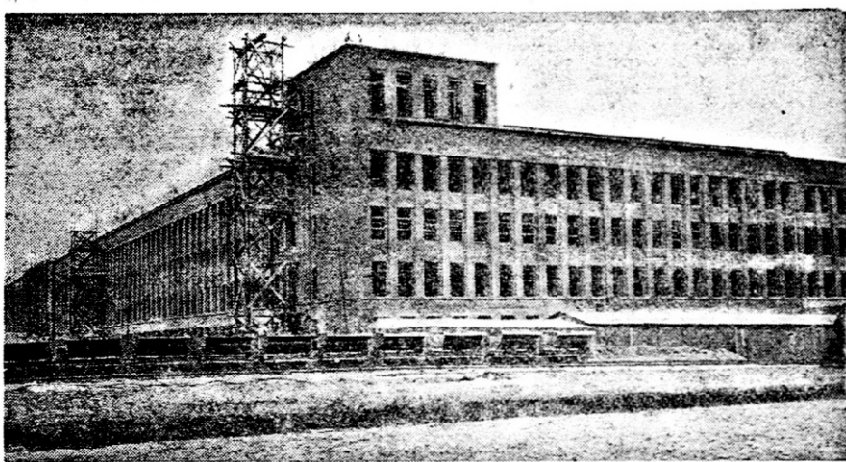
**zawiadania o rozpoczęciu
nowego roku szkolnego w dniu 4 listopada br.**

Nauka w szkole trwa przez 2 zimy po 5 miesięcy, od
listopada do końca marca następnego roku.

Program nauki obejmuje w dwóch zimowych kursach
osobno ustalonych dla rolników i ogrodników, do po-
sięgowego prowadzenia gospodarstw wiejskich —
Olok nauki przedmiotów ogólnokształcących i podsta-
wowych przyrodniczych — nabywają uczniowie wiadomo-
ści z zakresu przedmiotów zawodowych: rolnictwa —
hodowli zwierząt w polowach i weterinarii i mle-
czarstwa — urządzenia zarządku i rachunkowości zo-
spodarstw matorolniczych — oraz spółdzielczości rolniczej

Warunki przyjęcia: Ukończenie 16-ty rok życia, za-
dawalający stan zdrowia — ukończenie 4 kl. szkół
podstawowych — Szczegółowe warunki i bliższe wyjaśnie-
nia udziela Dyrekcja Szkoły.

Techniczne zakłady naukowe w budowie w Katowicach.



Koszt 12 milionów złotych buduje śląski urząd wojewódzki w Katowicach przy ul. Krasin-
skiego wspaniałe gmachy dla szkół zawodowych. W gmachu tym mieścić się będą takie szkoły
jak kolejowa, budowlana, hutnicza, ceramiczna, chemiczna, mechaniczna, elektrotechniczna i
kursy majsterskie. Będzie to robotnicza politechnika na Śląsku, która wychowa inteligentną
robotniczą zawodową.

Niezwykła manifestacja amerykańska na cześć Polski.

(Orginalna korespondencja „Il Kurjera Codz.”)

Pittsburg, w październiku.
W Pittsburgu uroczystość ku czci Kazimierza
Pułaskiego wypadła świetnie.

Dzień był słoneczny. osób zebrano się do 10.000.
Msza polowa na wzgórzu w wieńcu sztandarów
tworzyła obraz bardzo malowniczy poczem odbył
się pochód, choć niewielki liczebnie (jakie 1 i pół
tys. ludzi) ale piękny: wóz z figurami symbolicz-
nymi i historycznymi: Sam Kazimierz Pułaski na
białym koniu, w czarnym trójkątnym kapelu-
szu — wyglądałby wspaniale gdyby nie to, że koń
był drewniany, skórą jeno obity.

Szły oddziały policji, szły baterie artylerji, ko-
lumną uczestników wojny... Za nimi cały szereg
polskich, parafjalnych organizacji: Sokoli, Sokolice,
dzieci i panienki w białych sukienkach z amarant-

owymi polerynkami... Wszystko to w blasku słoń-
ca, rzadkiego gościa w straszliwym zadymionym
Pittsburgu, składało się na wspaniałą, barwną
całość. Około dziesięciu orkiestr, idąc przegrywało
pochodowi. Ale hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”
miała grać tylko jedna orkiestra.

Pochód przeszedł główną ulicą przez całe mia-
sto — dobrych 8 do 9 kilometrów. Gdy Pittsburg
jest bardzo rozrzucony wśród wzgórz i przylązków
dwóch wielkich rzek zlewających się tu w jeszcze
większą rzekę Ohio. Chciano zwołać dzieci od tego
niezłazliwego pochodu — ale uparli się i nie ust-
piły. Niektóre, starsze już nawet kobiety niosły
sztafety i choć upadały od zmęczenia, nie ustąpi-
ły zaszczuły nikomu.

Tłumy mieszkańców, wyciągniętych sznurami na

chodnikach, przyglądały się pochodowi z niezmiernym zaciekawieniem, gdyż był on pierwszym w
tych czasach, tak licznie zorganizowanym wysta-
pieniem Polaków w Pittsburgu. Dotychczas Polacy-
górnicy występowali jedynie w pochodach straj-
kowych, na które bezlitośnie bijąc i kalecząc, na-
padała ta sama policja, która dziś oddawała pocho-
dowi honory.

O godz. 5 był obiad w Klubie Uniwersyteckim a
o godz. 7 i pół zaczęła się Akademia: przemawiali
przeważnie Amerykanie, jedynie ja miałem krótkie
15-to minutowe przemówienie po polsku.

Zwykle dotychczas na takich uroczystościach
występowali przeważnie Polacy. Na tej po raz
pierwszy zabrali Amerykanie głos i mówili o Pu-
laskim i o Polsce. Nie tylko Polacy słuchali
wszystkiego z uwagą, lecz i rdzenni Amerykanie,
których było dość dużo na sali. Nie my chwaliłi-
my siebie — ale mówili nam o nas przyjemnie rze-
czy oficjalni przedstawiciele miejscowego samorzą-
du amerykańskiego, oraz rozmaite wybitne osobi-
stości Pittsburga. Przemawiał po angielsku nasz
pseł oraz p. Gólcowski, przemawiał jeszcze p.
Piskorski też po angielsku, poatem 9 mówców a-
merykańskich oraz przewodnicząca „Córce Rewo-
lucji Amerykańskiej” p. Hamilton.

Na zakończenie chór dzieci odśpiewał „Boże coś
Polskę”.

Niemna wcale w Ameryce nut do hymnu „Jeszcze
Polska nie zginęła” i prawie nikt śpiewać go nie
umie... Trzeba to naprawić.

Ten chór dziewczęcych i chłopięcych głosów za-
kończył Akademię. Zebrani rozeszli się pod dobrem
podniosłem wrażeniem.

Pittsburg jest wielkim miastem, mając 600
tysięcy mieszkańców. Wraz z przedmieściami liczy
do 1.100.000. Jest to królestwo wielkich pieców hut-
niczych, przetapiających rudę żelazną, przerabia-
jących ją na surowiec, stal, żelazo hartowane. Ślad
wiecznie tonie ono w gęstym dymie a w powietrzu
unoszą się woń przykry z zapachem siarki bardzo
przypominającym zapach Katowic. Robotników
Polaków, wraz z rozsypaniami po okolicznych ko-
palniach węgla — będzie parę set tysięcy.

Pittsburgh ma uniwersytet, wyższą szkołę w
bardzo pięknym gmachu, politechnikę, założoną i
utrzymywaną z funduszy Carnegiego. Wielkie
placę wśród miastu należą do uniwersytetu i zo-
stana planowo zabudowane jako „University
town”. Ma Pittsburg też jedno z największych sta-
dionów Ameryki, na 70.000 widzów (Chicago ma
150.000).

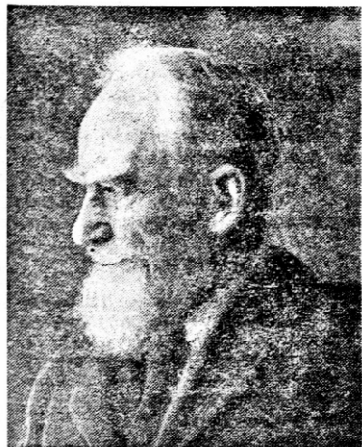
Dawniej panował tu Carnegie; dziś zastąpiła go
rodzina bankierów Mellonów, która skupia w swym
reku większość tutejszych obrotów finansowych
oraz posiada całe dzienne, własnych gmachów
i fabryk. Ale imię Carnegiego żyje w
wznieśliwej pamięci ludności utrwalone jego wiel-
kimi wspaniałymi fundacjami użyteczności pu-
blicznej.

Wacław Sieroszewski.

Z dnia.

Echa głośniego wywiadu Shawa o Marsz. Piłsudskim.

Z końcem września słynny pisarz angielski G. B. Shaw przyjął w obecności tłumacza swych dzieł p. Florjana Sobieniorskiego — korespondenta „PATA” w Londynie, udzielając mu obszernego wywiadu. W wywiadzie tym, który stał się sensacją dnia, wybitny pisarz angielski wyraził się z wielkim uznaniem o osobie Marsz. Piłsudskiego.



Fotografia Bernarda Shawa, ofiarowana z dedykacją Junoszy-Stepowskiego.

Enuncjację Shawa podała cała prasa polska i światowa. Dzienniki zagraniczne nieściśle straciły wywody angielskiego poety, pisząc np., że „polski dyktator był pierwowzorem króla Magnusa z „Wielkiego kramu” i zaopatrzony je niezwykle krzykliwymi tytułami.

W kilka dni później dzienniki niemieckie, a za nimi część prasy polskiej (nota bene opozycyjnej), zamieściły *nowe oświadczenie* Shawa. Oto Shaw miał zawiadomić jedną z angielskich agencji telegraficznych, iż cały wywiad był przedstawiony niezgodnie z prawdą, że nie zna Marsz. Piłsudskiego i że pisząc „Wielki kram”, nie miał polskiego meża stanu na myśli.

Obecnie na łamach „Czasu” zabiera głos uczestnik rozmowy londyńskiej, p. Florjan Sobieniorski i stwierdza, że tekst polski wywiadu był w całości zgodny z prawdą, natomiast dzienniki zagraniczne, a zwłaszcza angielskie, podawały wywiad Shawa zupełnie nieścisłe. Również drugie oświadczenie Shawa, uzupełniające wywiad, podała prasa zagraniczna w nieodpowiednich skrótach, przyczem dzienniki niemieckie dodały złośliwe uwagi.



Junosza Stepowski.

Przytaczając dosłowny tekst uwag p. Shawa o swoim wywiadzie z korespondentem „PATA”, p. Sobieniorski stwierdza, że Shaw nie zaprzecza ani swoim poglądom na stosunki francusko-polskie, ani też nie cofną swych słów podziwu dla Marsz. Piłsudskiego.

W związku z listem p. Sobieniorskiego, który niewątpliwie postać Shawa wprowadził znów na łamy prasy polskiej, podajemy podobiznę znakomitego pisarza, ofiarowaną wraz z dedykacją polskiemu odtwórce króla Magnusa, p. Junoszy Stepowskiego.

Na fotografii znajduje się następująca dedykacja w języku angielskim:

„To Kazimierz Junosza Stepowski (Magnus I) from G. Bernard Shaw 18 th July 1929”. — Kazimierzowi Junoszy Stepowskiemu (Magnusowi I) od G. Bernarda Shawa 18-go lipca 1929 — przyczem zaznaczyć należy, że nazwisko p. Stepowskiego wypisał znakomity pisarz zupełnie poprawnie.

PIANINA, FORTEPIANY

BRACIA FIBIGER 4807K

fabryka założona w r. 1899, nagrodzona dyplomem honorowym, jak również na P.W.K. złotym medalem — poleca pianina najnowszej konstrukcji — zastępstwo

HELENA SMOLARSKA KRAKÓW

SZEWSKA 3

JADALNIE NA RĄTY SIENNA 3

WYKWINTE J. LANGER, Kraków, Tel. 4762



HALLO

Szczeście i bogactwo

łatwo osiągnąć możesz, kupując los Loterii Państwowej w najszcześliwszej kolekturze

BRACI SAFIER, Kraków, Rynek gł. 6

Szanse wygrania są kolosalne!

Oprócz głównej wygranej

4983K

750.000 złotych

można wygrać zł.: 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 i t. d.

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie I-szej klasy już 14 i 15 listopada b. r.

Ceny losów:

czwarta zł. 10

połówka zł. 20

cały los zł. 40

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

W ten sposób wyślecie i przelacie nam w liście

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER
Kraków, Rynek główny L. 6 a.

Niniejszem zamawiam:

losów ćwiartek po zł. 10.—
losów poówek po zł. 20.—
losów całych po zł. 40.—

Należność złotych — wyszczę po
otrzymaniu losów blankietem nadawczym
P K O Nr 400 117 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
Adolfa Gumplowicza

zasilana stale nowościami znajduje się
tylko przy ul. Brackiej 9. front

OKAZJA! OKAZJA!

OBRAZY

Malczewskiego, Falata, Tetmajera, Koszka, Wyczółkowski, Kozłowskiego, Krudowski, Stachewicz, Bałowski, Augustynowicz, Grotta, Unierzyckiego, Polichta, Mielny Kressa, Karpińskiego, Akwaforty i drzeworyty: Wojnarskiego, Skolnickiego, Wolffa, Jakubowskiego, Pieniążka oraz stare japońskie OKAZJĄ DO SPRZEDANIA. 5097K

Firma W. JANECEK, KRAKÓW, RYNEK 28, róg Brackiej

Co opowiada o sobie narzeczona włoskiego następcy tronu?

Kraków, 27 października.

Osoba belgijskiej księżniczki Marii-José, która w tych dniach zaryczyła się oficjalnie z włoskim następcą tronu ks. Umberto, budzi dziś zainteresowanie w całej Europie.

W związku z tem na łamach paryskiego „Excelsioru” ukazał się wywiad z przyszłą królową włoską, uzyskany u niej przez dziennikarkę francuską p. Konstancję Drexel.

Audjencia odbyła się w pałacu królewskim w Laeken pod Brukselą. Księżniczka Marija José przyjęła dziennikarkę francuską w obecności swej matki, królowej Elżbiety i z niezwykłą prostotą rozpoczęła od razu rozmowę słowami:

— Matko moja uważa, iż *królowa młoda kobieta* powinna umieć sama pielęgnować i wychowywać swoje dzieci. Dlatego to uczęszczałam na kursa do centralnej szkoły wychowania społecznego w Brukseli.

Już podczas wojny księżniczka Marija José była przedmiotem powszechnego zainteresowania, gdy mając lat 7. po zajęciu Belgii przez armię niemiecką wysłana została do Anglii. Dziś księżniczka Marija José liczy lat 21. Odrzuca się nie z wyjątkową prostotą i skromnością w sposobie życia i jest prawie nieśmiała. Po ojcu swym, królu Al. berce odziedziczyła wysoki wzrost. Blask jej błękitnych oczu podnosią długie, ciemne rzęsy. Włosy ma gładko uczesane.

Księżniczka Marija José posiada duży talent i zamiłowanie do muzyki. Poruszając kwestję studiów muzycznych z dziennikarką paryską, oświadczyła jej:

— Poświęcam muzyce dużo czasu. Uczęszczałam na kursa, przepisane w programie muzycznym dla uczniów, którzy chcą następnie zawodzić poświecić się pedagogii muzycznej. Brałam lekcje harmonii i kompozycji. Do tej pory specjalizowałam się w grze na fortepijanie, obecnie zaś zaczynam grać na wiolonczeli. (Talent muzyczny jest widocznie dziedziczny w królewskiej rodzinie

belgijskiej, sama bowiem królowa Elżbieta gra znakomicie na skrzypcach i do tej pory jeszcze udoskonala swą sztukę pod kierunkiem sławnego artysty-skrzypka belgijskiego, Eugenjusza Isaye. Przyp. Red.).

Mimo, że studia muzyczne zabierały młodej księżniczce 4 godziny czasu dziennie, uczęszczała ona pozbawiona dla dziewcząt, kierowaniem przeważnie przez profesorów wykładających również na uniwersytecie w Lowanium. Odbywały się tam wykłady teologii, filozofii i historii. A młoda księżniczka, zdolna i pracowita, miała zawsze stopień „bardzo dobry” ze wszystkich swych wypracowań.

Podczas rozmowy dziennikarka francuska zapytała księżniczkę Marię José, jakie zna obce języki.

— Przedewszystkiem angielski — odparła narzeczona ks. Umberto — gdyż naturalnie nauczyłam się go gruntownie w czasie mego pobytu w Anglii podczas wojny. Mówię również po Niemiecku, który jest drugim językiem Belgii. Znam także język włoski i uwielbiam go. Przebyłam dwa lata w szkole we Florencji z końcem wojny, a później często powracalam do kochanych Włoch. W dalszym ciągu księżniczka belgijska informowała dziennikarkę francuską o swych studiach w Centralnej szkole wychowania społecznego, której jest sama zachwycona.

— Poza wykładami i konferencjami odbywamy wizyty w rozmaitych szlókach i ochronkach dziecięcych, w których robotnice fabryczne pozostawiają swe malenstwa, na czas trwania ich pracy. My, uczennice szkół, zajmujemy się właśnie temi dziećmi w szlókach i ochronkach, kąpiemy je, karmimy i t. d. Rzecz ciekawa, nigdy w dzieciństwie nie lubilałam lalek, a jednak przepadam za dziećmi! Do tych słów córki, królowa belgijska dorzuciła z naciśnięciem następujące zdanie:

— Uważam, że każda młoda panna powinna przygotować się do małżeństwa, zapoznając się

przedewszystkiem z właściwą metodą pielęgnowania i wychowywania dzieci. Powinno to być zasadniczą podstawą wychowania kobiecego.

Królestwo belgijskie, dbając o gruntowne wykształcenie swej córki, nie zapomnieli również o



Księżniczka Marija José, narzeczona włoskiego następcy tronu.

jej edukacji fizycznej. Ks. Marija José od dziecka oddawała się różnym sportom, o których mówi z zapalem. Lubi bardzo grę w tenisa, lecz przedewszystkiem przepadała za pływaniem. Szczególną satysfakcję sprawia jej odpływanie daleko od brzegu. Nieraz śmiałością swoją w tej dziedzinie wywołuje przerażenie u straży nadbrzeżnych, które śledzą z niepokojem córke królewską, płynącą ku pełnemu morzu...

Ksiądz
Fr. Czechmistrzyski
Poloby
pow Kowal Wołyń

pisze: „Zrobiłem jeden komplet (Radio Capilli. Włosy znacznie się poprawiły i zajął się nowy porost włosów, gdzie przedtem wypadły. — Takich listów otrzymujemy tysiące. „Radio Capilli” (balsam, mydło i szampon) powstrzymuje moment, wypadanie włosów, usuwa łupież po 24 godz. niszczy grzybek i drobnostrójne szkodliwie, ożywia obumarłe cebulki, usuwa enemie łamliwość i rozdzielanie się włosów. Cały komplet za zł. 7,75, wysyła się za zaliczeniem na każde żądanie firma: ROGUSIAW MATULEWICZ, WARSZAWA, pl. Napoleona skrz. poczt. 486. — Podwójna doza z ceną premjum zł. 15,50 — Do każdego zamówienia dołączamy niereczone wskazówki: „Jak odróżnić piękna, młodzieńską cerę”. — W listach prosimy opisać dokładnie stan włosów. 4068K

STOCZNIA GDAŃSKA

nagrodzona najwyższymi odznaczeniami
na Powsz. Wystawie Kraj. — dostarcza:

dzwony kościelne

w artystycznym wykonaniu, o niezrównanej
piękności dźwięku

z brązu specjalnego.

ODDZIAŁY:

Kraków, ul. Wiślna 12,
Warszawa, ul. Jasna 11,
Lwów, ul. Podleskiego 7,
Poznań, ul. Słowackiego 18,
Łódź, ul. Traugotta 9,
Katowice, ul. Mariacka 28,
Lublin, Krak. Przedmieście 56,
Równe, ul. 3-go Maja 50,
Wilno, ul. Jagiellońska 9.

424K

Lekarz Dr. S. Ramer

w SANOKU, TEL. 36.

powrócił i przyjmuje jak dawniej.

Jedną z większych fabryk maszyn rolniczych w b. Kongresówce poszukuje firmy, celem powierzenia jej

wyłącznej sprzedaży maszyn rolniczych

na rejon Małopolski. — Będą brane pod uwagę tylko oferty firm pierwszorzędnych, mogących służyć odpowiednimi gwarancjami. Oferty prosimy kierować do Tow. Rekl. Miedz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, pod: „Przedstawicielstwo Maszyn Rolniczych”.

5044K

Szereg mieszkań 3 pokojowych

z przynależnościami z pełnym komfortem,
w nowo wybudowanym domu przy ulicy
Kraszewskiego, od 1 grudnia b. r.

do wynajęcia

na dogodnych warunkach. — Wiadomość:
kancelaria adwokata Dra Bertolda Rapaporta,
Kraków, Stolarska 15.

5091K

Co dzień niesie?

27

Październik

Niedziela

Sabiny p.
Słowiański: Witomil
Ewangelicki: Sabiny
Grecko-kat: 14 Nazarja

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Ujście księżyca	Ubytek księżyca	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6:22	16:17	9:56	4m	0	15:01	

Daty kalendarzyka astronomicznego podawane są w czasie urzędowym (zrobień europ.), odnoszą się zaś do Warszawy. — W nadchodzącym tygodniu Słońce wschodzi: w Krakowie o 1 min. wcześniej, w Poznaniu o 11 min. później, we Lwowie o 18 min. wcześniej, w Wilnie o 11 min. wcześniej, niż w Warszawie. Słońce zachodzi: w Krakowie o 10 min. później, w Poznaniu o 16 min. później, we Lwowie o 6 min. wcześniej, w Wilnie o 23 min. wcześniej, niż w Warszawie.

— 050 —

Relikwie błog. Jana Bosco w Warszawie.

Z Warszawy donosi (J): W niedzielę 27 b. m. o godz. 9 rano przybywała na dworzec główny w Warszawie relikwie błog. Jana Bosco, założyciela zakonu ks. Salezjanów. Relikwie przywiezione z Turynu przez Kraków do Warszawy.

O godz. 9:20 rano z dworca głów. ruszy uroczysta procesja Alejami Jerozolimskimi. Nowym Światem do kościoła św. Krzyża, gdzie o godz. 11 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kard. Kakowskiego, poczem relikwie w uroczystej procesji ulicami Obożną i Dobłą zostaną przeniesione do kościoła „s. Salezjanów” w zakładzie im. ks. Siemka. W kościele tym o godz. 4 pop. odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

O godz. 6 wieczór w sali Rady miejskiej odbędzie się uroczyste akademie, na której program złożą się produkcje wychowanków zakładu OO. Salezjanów im. ks. Siemka, odczyt prof. L. Czerwikowskiego o błg. ks. Bosco odpiewanie szeregu utworów przez chór „Echo”, wreszcie szereg deklamacji.

Relikwie błog. ks. Bosco rozdzielone zostaną pomiędzy kościoły OO. Salezjanów na terenie R. Polkiej.



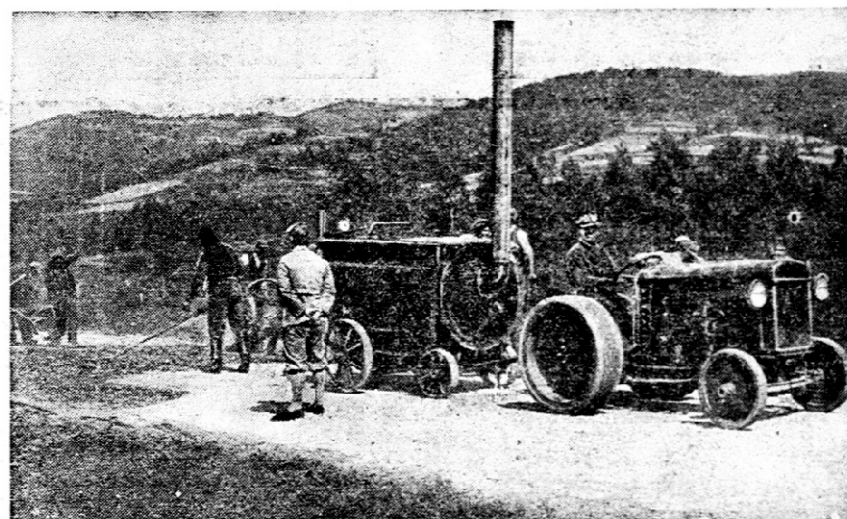
Czyste i łagodne!

Nawet przy najwrażliwszej cerze delikatna i czysta piana mydła Elida Favorit wywiera zbawienny wpływ na skórę.

Krem Elida Favorit chroni cerę od wpływów ostrego powietrza, zapobiega czerwoności i pękaniu skóry.

Mydło ELIDA Favorit

Smołowanie dróg na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.



Śląski Urząd wojewódzki w Katowicach rozpoczął od roku w szerokim zakresie smołowanie dróg na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. Smołowanie takie, stosowane jest od szeregu lat z powodzeniem za granicą, w Ameryce, w Niemczech i t. d. Ten najnowszy system budowy dróg nie wytwarza kurzu i daje gładką jezdnię, co jest wielkim udowodnieniem tak dla ruchu samochodowego, jak i dla miejscowości klimatycznych, których ludność dotąd żaliła się na plagę kurzu w sezonie letnim. Aby smołowanie dróg na

Śląsku ułatwić, założył Związek Śląskich gmin w Jaworzu pod Bielskiem i w Klesowie na Wołyniu dwie nowoczesne fabryki produkujące tak zw. kamienny grysiak. Zarówno Jaworze jak Klesów dostarczają znakomitego granitowego grysiaku, który służy do robót przy smołowaniu nawierzchni drogowych. Jest to poważny krok naprzód w modernizacji gospodarki drogowej. Za dwa lata wojew. Śląskie będzie miało znakomite europejskie drogi, jakich pożądałościami mogą inne dzielnice Polski. Fragment smołowania dróg przedstawia powyższa rycina.

U szczytu doskonałości polskiej produkcji filmowej stoi monumentalne arcydzieło w/g scenariusza FERDYNANDA BOETLA

Z dnia na dzień

Największa atrakcja Krakowa nadchodzącego tygodnia!

Okres odbudowy zaufania i wzrostu sił wytwórczych.

Dalszy optymistyczny biuletyn Instytutu Konjunktury.

Jak stwierdza w swym ostatnim sprawozdaniu Instytut badania konjunktury i cen, sytuacja gospodarcza we wrześniu utrzymywała się bez większych zmian.

Rynek pieniężny w dalszym ciągu ujawniał poprawę. Działalność kredytowa Banku Polskiego wzrastała nadal, przyczem źródła kredytu tego banku powiększyły się przez wzrost zapasów złota i dewiz. Poprawa płynności gospodarstwa społecznego odbywała się w dalszym ciągu, o czym świadczy obniżenie procenta weksli protestowanych. Wskaźnik weksli wystawionych wzrósł z 109,7 do 132,6, głównie wskutek dokonanych prolongat, co oznacza, że przywracanie równowagi w obiegu towarowym odbywa się nie bez poważnych trudności.

Na rynku lokacyjnym trwa nadal depresja. — Kursy akcji ujawniły chwalebność z tendencją raczej zniżkową, co w pewnym stopniu stoi w związku z ogólną depresją na rynkach europejskich. Kursy

obligacji państwowych wzrosły, lecz kursy listów zastawnych w dalszym ciągu spadały.

Jeżeli wyceliminujemy wpływ sezonu, okaże się, że ogólne rozmiary produkcji były we wrześniu na poziomie tylko o 1,6 proc. niższym, niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego, a o 0,4 proc. wyższym, niż w roku 1927.

W rolnictwie wrzesień nie przyniósł pogorszenia, a to sezonowe odprężenie, spowodowane realizacją zbiorów, załatwiło daleko się odczuć. Istnieje nadzieja, że wobec nieurodzaju pszenicy w Ameryce, ceny tych obu zbóż będą mogły się porównać, lecz zbyt nadmiaru żyta, na które brak jest odbiorców, przedstawia ogromne trudności.

Produkcja zwierzęca przetwórcza okres pomyślności, która nawet może być doprowadzić do nadprodukcji trzody chlewnej, co groziłoby pogorszeniem sytuacji drobnych rolników, gdy dotychczas najbardziej dotknięte było rolnictwo wielkie. Nale-

Najtroskliwszym opiekunem dziecka są PUDEK, MYDŁO i KREM BEBE SZOFMANA

ży się liczyć z niskim stanem siły nabywczej rolników przez cały rok 1929-30.

W ocenie obecnej sytuacji gospodarczej kraju uderza fakt, iż pomimo pewnego załamania się konjunktury ogólnej, rozmiary produkcji zmniejszyły się tylko bardzo nieznacznie. W porównaniu z najwyższym stanem produkcji ubiegłego roku najmniejszy w lipcu i sierpniu br. był tylko o 8 proc. mniejszy, gdy tymczasem podczas kryzysu 1925—1926 r. spadek ten wynosił przeszło 30 proc.

Niektóre gałęzie produkcji, mimo ogólnej recesji, nawet powiększały rozmiary wytwarzania.

Do gałęzi przemysłu, które nieprzerwanie zwiększały produkcję, należą: górnictwo węglowe, przemysł papierniczy, cementownia i wapienniki. Nie zmniejszyły produkcji w większej części podstawowych działów przemysł chemiczny, spożywczy, odzieżowy i poligraficzny. Jedynie przemysł włókienniczy i skórzaný ograniczył w bardzo silnym stopniu wytwarzanie. W ostatnich miesiącach ograniczenie pracy objęło również gałęzie produkcji dóbr wytwórczych — hutnictwo żelazne i przemysł metalowy.

Okres ubiegły można nazwać okresem wzrostu sił wytwórczych kraju, przyczem szybkie tempo tego rozwoju musiało doprowadzić do ujawnienia się procesów dysproporcji produkcji i konsumpcji. Okres ubiegły ponadto charakteryzowała odbudowa zaufania. Świadczy o tem nie tylko tempo przyrostu t. zw. oszczędności i stałość waluty, lecz również wzrost ubezpieczeń.

Polskie „Sady morskie” już funkcjonują.

(dz) W b. tygodniu w Izbie morskiej przy sądzie grodzkim w Gdyni odbyła się rozprawa w sprawie zderzenia się w porcie gdynińskim holownika „Lucky” ze statkiem „Amor”, w którym, jak już swego czasu donosiliśmy, jeden z pasażerów utonął, a inni pasażerowie złamała nogę.

Izba morska ustaliła, że winę ponoszą obydwa statki. Wyrokiem Izby morskiej kierownikom statków, a mianowicie Janowi Macholowi z „Lucky” i Stanisławowi Pietruszce z „Amora” odebrano dyplomy i pozbawiono prawa kierowania statkami na przeciąg jednego roku.

Również na posiedzeniu Izby rozpatrywano sprawę zderzenia statku pilotowego „Pilot” z kutrem rybackim Franciszka Krefta. Ustalono, że winę wypadku ponosi kuter.

Na śladach olbrzymiej afery przemysłowej.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): W Biedwie natrafiono na ślad olbrzymiej afery przemysłowej. Mianowicie dwóch zamieszkałych tamże Niemców od dłuższego czasu trudniło się przemycaniem swych znajomych w wieku poborowym przez zieloną granicę do Niemiec.

Jak dotychczas ustalono obaj aresztowani przemycili przeszło 20 poborowych.

Fabryka fałszywych dwuzłotówek w Poznaniu.

Z Poznania donosi (Sz): Przed kilku tygodniami, jak już o tem donosiliśmy, w składzie Gogulskiej na rynku Łazarskim, aresztowano Bronisławę Płotkowiak i Władysława Stachowiaka, placacych fałszywymi 2-złotówkami.

Jak się okazało, pozostawali oni w stosunkach z uchodzącym za inżyniera Tadeuszem Kirsanikiem, występującym również pod nazwiskiem Stefana Śniatacza, rzekomego oficera rezerwy Kirsanek mieszkał w Poznaniu, a ostatnio nabył dom w Kostrzynie. „Inżynier” ten od dłuższego czasu zajmował się sprawami bardzo ciemnymi. W Poznaniu przebywał on również ze swoją przyjaciółką Goliniewiczówną.

W połowie b. m. jak o tem już również donosiliśmy, aresztowano we wrześniu dwóch osobników, posuszających w obieg również fałszywe 2-złotówki. Jak się okazało, byli to Stefan Nowak i Kirsanek, występujący pod nazwiskiem Śniatacza. Aresztowani komunikowali się z Władysławem Maciejewskim, b. urzędnikiem Banku Miasta Poznania, aresztowanym za sfałszowanie przekazu na 40.000 zł. Kirsanka zwolniono wkrótce z więzienia, ale w czasie późniejszym dokonano rewizji w jego domu w Kostrzynie, gdzie znaleziono całkowite i bardzo umiejętnie urządzenie do wyrobienia monet dwuzłotowych.

W ostatnich dniach aresztowano przyjaciółkę jego Goliniewiczównę. Śledztwo toczy się dalej.

Studzieniec w Drohobyczu.

(lip). 7-mioklasowa szkoła pow. im. Konarskiego w Drohobyczu była onekdaj widowiską tragicznego wypadku, który dobitnie świadczy o systemie wychowania młodzieży w tym zakładzie.

Oto nauczyciele Gudziewicz i Józef Kindykiewicz, wyrażając swoje niezadowolone względem ucznia 7-mej klasy 16-letniego Michała Tarkowskiego, syna majstra kominarskiego, w trakcie nauki uderzyli go całą siłą w kark.

Chłopak stracił przytomność tak, że musiano go odwieźć do lekarza, a następnie na polecenie tegoż do szpitala powszechnego, gdzie Tarkowski niebawem zmarł.

Sprawę skierowano do sądu grodzkiego.

Wysoki urzędnik niemiecki zginął na polowaniu pod Starogardem.

Z Bydgoszczy donoszą: Baronowa Albrecht urządziła cześć w swoim majątku Sucumim w pow. starogardzkim wielkie polowanie na jelenie. W polowaniu uczestniczyli także goście z Niemiec, m. in. dyr. departamentu niemieckiego min. spraw zagranicznych i zięć właścicieli majątkowości p. Dittay.

W czasie polowania p. Dittay pośliznął się w lesie o korzeń, przyczem spowodował wystrzał z karabinu, który trzymał w ręce. Kula przebiła p. Dittayowi serce, tak, iż padł martwy na ziemię.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenia.

List otwarty.

Powołując się na ogłoszenie w „I. K. C.” Nr. 283 z dnia 21 b. m. podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na wyraźne życzenie P. T. Urzędników przedłużam „Tydzień gospodarczy” do 6 listopada b. r. Także i w tym czasie będą ceny znacznie niższe.

IZAK WIKLER, Kraków, Stradom 5
5096g Skład płócien i bielizny.

„Deutschland, Deutschland über alles” hymnem narodowym austriackim?

Paryski „Matin” przynosi z Wiednia sensacyjnie brzmiącą wiadomość, iż projekt reformy konstytucji austriackiej przewiduje osobliwą innowację:

Oto narodowy hymn austriacki ma być mianowicie w przyszłości zastąpiony przez hymn niemiecki „Deutschland, Deutschland über Alles”, który — jak wiadomo — śpiewany jest na nutę „Boże wspieraj”.

Śmiertelny płon wybuchu pod Bolonią

Z Bolonii donosi (Lk): Ostatnie liczba ofiar śmiertelnych strasznej eksplozji fabryki prochu w Gastenase — o której donieśliśmy — wynosi 30.

11 osób, które znajdowały się pod gruzami, wydobyto już tylko jako trupy. Podczas uprzątniania rumowiska napotkano w wielu miejscach na rozszarpane kawałki ciał ludzkich.

Alfabet łaciński w Jugosławii.

Jak donoszą z Belgradu, władze państwowe przygotowują projekt ustawy o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego jako urzędowego.

Używanie cyrylicy nie będzie wprowadzone zastrzeżenie, rząd spodziewa się jednak, że stopniowo przez wpływ szkoły i urzędów alfabet łaciński wejdzie w powszechne użycie.

Pilot francuski roztrzaskał się w oczach ojca.

Z Paryża donosi (Lk): W pobliżu Nancy, francuski oficer-lotnik Thiriot, który samolotem wyruszył ze Strassburgu, celem odwiedzenia swoich krewnych, niegdy katastrofii.

Z niewyjaśnionej przyczyny, aparat niedaleko domu rodziców Thiriota wpadł w korkociąg i spadając na ziemię, rozbił się doszczętnie. Ojciec nieszczęśliwego pilota, który również jest oficerem armii francuskiej, był świadkiem naczynym katastrofii i pobiegł natychmiast na miejsce wypadku, zastał jednak już tylko zniekształcone zwłoki syna.

MYDŁO DO GOLENIA



KORNEL MAKUSZYŃSKI.

MOJE LISTY (XLIII) LIST Z WARSZAWY

Tak się zdarzyło, że strzelivszy niedawno z wielkiej armaty w kopułę teatru mego rodzinnego miasta Lwowa, już w następnym liście siadam na obłoku, z góry sypanym na nie kwiaty za to, że przed kilku dniami uwińczył swoim wawrzynem Leopolda Staffa, arcyopie, przyjaciela mego ukochanego, zaprzyjzżonego Lwowianina.

Wielki musiał dnia tego być rwtet i radość wielka przy ciasnej i ciemnej ulicy Skarbkwskiej, kiedy to Staff połowę żywota swojego spędził, kował niestrudzony, co ze złota najcudowniejsze wykuwa słowa. Stara to jest dziełnica, nieco mroczna i spleśniała, w pobliżu ormiańskiej katedry i Montis Pietatis, gdzie można było zastawić poetęki zegarek, co tak świetnie chodzą, że zawsze zaszedł do lombardu Z drugiej strony pyszni się teatr, w którym cztery z dramatów Staffa: „Skarb”, „Wawrzyn”, „Grzyśko” i „To suno” laurem się zazieleniły.

Wiele chwali przyczynił Staff miastu swojemu, to też dignum et iustum est, że miasto dzisiaj go wieńczy. Ongiś przed wojną, znali go tam wszyscy, patrząc ciekawie na cichutkiego, skromnego chudołkę, z brodą rzadką, jak literackie dochody, zachowującego się zawsze tak, jakby się bał, że swoją osobą miejsce komus zabiera: go go nie znał, przypuścić nie mógł, że ten chudołczek, to strasznie ważna osoba, że to poeta, jeden z najpięrszych. A pan poeta

10) Szwajcaria
Zończył szwajcarskiego sera
Muzkę, śpiew i żywe słowo
Najwyraźniej się odbiera
Z „Centry” baterią anodową!

„TLEN”
4408k

Centra
baterie anodowe.

Już czas najwyższy zmienić brzytwę na aparat „GILLETTE” a drogą zagraniczną mydło zastąpić NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA Sprzedajemy dla reklamy dopóki zapas starczy za 3 złote komplet 1 aparat do golenia „GILLETTE” z nożykiem, 1 mydło do golenia „TLEN”
Do nabycia wszędzie

Pożar zniszczył wytwórnię filmową w Pradze

Z Pragi donosi (Lk): W piątek wieczorem wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar w atelier towarzystwa filmowego Braci Depl, który w krótkim czasie rozszerzył się na cały budynek i przyległe składy.

W wielkim niebezpieczeństwie znajdowała się również pobliska stacja transformatorów. Strażom pożarnym jednak udało się ostatecznie uchronić ją przed płomieniami.

Pracownie filmowe spaliły się doszczętnie i po niedługim czasie cały gmach runął w gruzy. Podczas pożaru zniszczony został również par-

wie gotowy już film pt.: „Tosiek-szubienicznik”, wedle treści książki znanego niemieckiego autora Egoa Erwina Kisch. Kosztorys sporządzenia tego filmu wyniósł kilkadziesiąt tysięcy koron czeskich.

Pożarem padły pastwą płomieni wszystkie aparaty do zdjęć filmowych, cała garderoba aktorów oraz cały kosztowny inwentarz atelier filmowych.

Szkody materialne szacują ogółem na półtora miliona koron czeskich (400 tysięcy złotych).

W czasie akcji ratowniczej inspektor policji, oraz administrator atelier odnieśli poważne porażenia.

Bezprzykładny wandalizm niemieckich dzieci.

300 uczniów berlińskich demoluje luksusowy kinoteatr.

Z Berlina donoszą: Do niewiarygodnego skandalu przyszło we środę wieczorem w kinie Alhambra w Berlinie podczas przedstawienia urządzanego dla dzieci szkolnych. Miał się odbyć wykład pewnego inżyniera górniczego o produkcji węgla, ilustrowany zdjęciami filmowymi.

Tymczasem odbyło się jedynie wyświetlanie obrazów bez wykładu. Słuchacze, w ilości 300 dzieci szkolnych w wieku od 10 do 15 lat, zaczęli dawać głośny wyraz swemu niezadowoleniu z po-

wodu nie dania objaśnień do filmu. Początkowo zaczęli dzieci wykrzykiwać i żądać przerwania przedstawienia. Gdy to nie poskutkowało, jeden z chłopców z górnych rzędów rzucił na dół krzesło. To było hasłem do wywołania burzy.

Dzieci zdemolowały całe wewnętrzne urządzenie lokalu.

Nogi od krzeseł, flaszki z wody sodowej, szklanki,

żarówki śmigły w powietrzu. Służba teatru nie mogła dać rady rozważliwym łatoroślom Berlina i dopiero wezwana policja usunęła młodocianych demonstrantów ze sali. Zebrani przed budynkiem kina chłopczkowie urządzili pikiety koncert, a następnie wywaliwszy bramkę, wtargnęli ponownie do wnętrza.

To, co teraz nastąpiło, było godnem Hunów. Siedzenia i krzesła znikały powyrywane i polamane, okrycia mebli poprzecane i rozdarte, szubki powybijane. Wszystko łamano w drzazgi. Dopiero wzmocnione oddziały policyjne zdołały oprowadzić sytuację, aresztując powodów.

Fakt ten zdumiewa i przeraża. Jaka przyszłość czeka naród, który ma taką młodzież?

Stary magnat zginał pod zgłiszczami swego zamku.

Z Paryża donosi (Lk): W pobliżu miejscowości Mouline wybuchł pożar w starym zamku, należącym do rodziny szlacheckiej Montaret, 73-letni właściciel zamku wybiegł natychmiast na podwórze i zaalarmował całą służbę. Po chwili jednak powrócił do palącego gmachu, celem oceny swoich kosztowności. Gdy jednak chciał opuścić zamek, spadające belki zagroziły mu drogę i nieszczęśliwy starzec żywym się spalił, nim zdołał przyjąć mu z pomocą.

Pastwą płomieni padł cały zamek, oraz przyległe budynki gospodarcze. Szkodę materialną szacują na 3 miliony franków.

Tak to bywa z wynalazkami. Pierwszego wynalazcę telefonu aresztowano.

Z okazji jubileuszu Edisona cytują pisma amerykańskie następującą wiadomość, która ukazała się w jednym z pism nowojorskich w 1861 r.:

„Mężczyzna około 46 lat liczący, który podaje, że nazywa się Joshua Cogersmith, aresztowany został pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy od nieświadomych i zabobonnych ludzi, przedstawiając im jakiś przyrząd, który, jak twierdzi, będzie przenosił głos ludzki na daleką przestrzeń przy pomocy metalowego drutu, tak, że będzie można głos ten wyraźnie słyszeć przy drugim końcu drutu. Nazywa ten instrument „telephone”, którym widocznie chce naśladować telegraf i zdobyć zaufanie i pieniądze u tych, co już znają sukces tego ostatniego aparatu, nie rozumiejąc zasad, na których jest zbudowany. Uświadomieni jednak w tych sprawach ludzie wiedzą, że nie można przenosić głosu ludzkiego zapomocą drutu, jak się to da zrobić z kropkami i kreskami oraz sygnałami w alfabecie Morse’a. A nawet gdyby można to było zrobić, to rzecz ta musiałaby się okazać niepraktyczną”.

Kilkanaście lat później telefon wynalazł po-twórnie i z powodzeniem Graham Bell.

Drzewa i cukrowe i drzewa tłuszczowe.

Angielski botanik Llewelly Williams, który na zlecenie londyńskiego muzeum przyrodniczego przebywa obecnie na czole ekspedycji naukowej w dziewiętnastych lasach nad Amazonką, dokonał dwu ważnych odkryć, posiadających dla gospodarczych stosunków świata doniosłe znaczenie.

Jak donosi prasa angielska, natrafił uczony w okolicy dopływu Amazonki Rio Nanai, na terenie, na którym nie powstała dotychczas stopa białego człowieka, na drzewo, zwane przez krajowców „Palo de Arca” (drzewo cukrowe), którego żywica ma smak wspaniały, bardzo słodkiego syropu. W pobliżu tego drzewa odkrył uczony inną roślinę „Palo de manteca” (drzewo tłuszczowe) z którego krajowcy uzyskują olej, przypominający z wyglądu, smaku i zapachu smalec.

ODBIORNIK BEZ LAMP

PHILIPS „MINIWATT”

To - OKRĘT BEZ STERU

mu żaden teatr nie zdołał się na to, aby w nowej świetnej formie wystawić Staffa „Skarb”, ten przedziwny piękności poemat dramatyczny, na wieczystym wzniesionym motywie, wypowiedziany brylantowym słowem? Robi się eksperymenty z naiwnościami, a niema miejsca dla dzieła, które Pawlikowski wyrzeźbił, Solski przepysznym wygrał, a sam Wyspiański łezkami kolorami utrwalił. Staff rzucił we mnie jednym ze stu swoich ukochanych kaktusów (czasem fioł przybrała koleczasty kształt kaktusa!), że bez jego wiedzy i woli czynię na jego temat wyrzuty. Mało mnie to obchodzi, że on jest potulny, a o siebie nigdy się nie upomni. Tem większa racja, aby czynić rwtet o niego.

Lwów spełnił pięknie swój obowiązek, czy jednak wszystkim oświeconym ludziom w Warszawie wiadomo, że przy ulicy Koszykowej, na wysokim piętrze mieszka taki poeta, co dwadzieścia tomów narodowi ofiarował, mowę polską pomnożył, słowo polskie, jak brylant roziskrzył? Dom ten łatwo znaleźć po tem właśnie oknie, wiecznie płońcącym, za którym trudzi się trudem wielkim człowiek cichy i wielkiego serca.

Szkoda, że się... w jednym tylko narodzie mi-ście, bo trudno było inaczej. Gdyby nie to ograniczenie, powinien tonąć w rłocie, jak Łoska Freja w „Złocie Renu”. Ha! ha! Może to w do-brą wypowiedziałem chwilę! Mam słynnie szczęśliwą rękę... Jeszcze atrament nie wysychał, w momencie, w którym to piszę, a już wieść do mnie nadlatła, że znalazł się w Warszawie wydawca, co wyda całego Leopolda Staffa! Wszyst-ko, wszystko, w tomach równo dwudziestu. Tak na te czasy, w których poezja przeżywa ciemne dni. Stądżefra, taki wydawca musi być! Wzrywa w setkach tysięcy egzemplarzy gazet. Oto Ja-kób Morkowicz postanowił uczcić poetę naj-

BEZPŁATNIE

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberg nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miliony ludzi znajdują się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłanie niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że otrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaze się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracji złoży się na potężne dzieło, informujące wszystkich o wszystkim. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedia, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszt reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysłać zgłoszeń żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie
Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberg

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Kupon Nr. 28-X-29.

wspanialej, jak tylko wydawca uczynić to może. Jestem wzruszony tym zamiarem i przechodząc przez ulicę Mazowiecką, uchylił kapelusza i skłonił głowę. To bardzo, to bardzo ładnie! Właściwie to nie jest jeszcze tak źle, kiedy jeden wydawca w Krakowie ogłosił wydanie kompletnego dzieła Kasprowicza, drugi w Warszawie wyda Staffa.

Poezja, widać, musi być zawsze zwycięska. Zdawało się, na przykład, że w Warszawie, rozsmakowanej w ciastkach, nie będzie smakował czarny, twarde chleb Rostworowskiego, zaprawiony krwią. Ten drugi największej miary poeta, nie miał nigdy wielkiego w Warszawie szczęścia: ma bowiem głowę Savonaroli, rozgorzałe serce, a słowo jego owite jest kirem. A jednak taka jest moc poezji, że ciągnie i wabi, jak przepaść. „Niespodzianka”, chmurna, jak noc, napawa ludzi lekkiem i trwogą, a mimo tego Teatr Narodowy zapelnia się z dniem każdym coraz więcej i więcej. Wali się na nich ze sceny groza i jęk, topór i słowo, jakby wycofane toporem, lecz trwają w milczeniu i skupieniu, chociaż od tego odwykli, zbalansowani amerykańską piosenką i szumowinami fałszywego szampa.

Cieżko było odnieść zwycięstwo dziełu, które jak średniowieczny żalobnik, ma na twarzy kapłur z czarnego sukna i patrzy przez ocołody sumienia, a jednak je odniosło. Rostworowski zjawił się w Warszawie, jak cmentarny koman-

dor na uczcie Don Juanów, a jednak przyprawił o dreszcz całe zgromadzenie. On, wielki poeta i Soliski, wielki aktor. Siedział na własnej premierze jak zahipnotyzowany; stary praktyk teatralny — zdumiał się, bo było czem się zdumieć.

Od lat dwudziestu patrzę na Solskiego i każdą jego rolę, wśród których były arcydzieła. Nagle jawi się na scenie jakiś nowy Soliski, w roli prostej, zwyczajnej, zgrzebaniej i szarej. Żaden król, żaden hetman, żaden Kaligula, bez korony i orszaku, bez wielkiej tyrady i wielkiego gestu i oto ten chłop czarny wywyższył się ponad tę świetną societę, pobija wszystkie rekordy Solskiego i chuderlawa zwiędła postać staje na czele korowodu jego ról. Czemuż to? Bo już z urojoną postacią zespolił się niepodobna bardziej, niżli to uczynił ten aktor fenomenalny, każdym włóknom serca zrośnięty z widmem tragicznym. Soliski doprowadził do tego stopnia napięcie, że się odczuwa żywy ból na widok jego bólu. Pasja bierze, że tego nie można utrwać i przekazać przyszłości, przekazać twórcy czyn największego polskiego aktora. Aktorowie powinni wędrować w pielgrzymce i patrzeć na tę tajemnicę zamiany duszy, na tę oszalałą metamorfozę, robioną bez żadnych sztuczek, lecz jakąś prosta tajemnica.

Soliski jest wielkim aktorem, to wiadomo, lecz chwala jego tem jest większa, że na laurach

nie spocząwszy, ukoronował swoje rozgłosne życie rolą, która jest najwyższem jego arcydziełem; nie spoczął, choć taka rola siły z niego wypija i targa mu nerwy. Ze sceny Rostworowskiego schodzi codziennie jak błędny, jakby w tym niepojętym wysiłku zatracił świadomość, czy to już on, czy to jeszcze ten upiór ze sceny? Zdumieli wszyscy, zdumiał sam autor, „pokazał ręką na serce, lecz nie mógł mówić Solskiemu”. Bo i co też można powiedzieć? Chyba się przeżegnać na wszelki wypadek, bo to nieczysta sprawa, aby się umieć zmienić tak do szczytnie i odmienić nie tylko twarz i ruchy i głos, ale i serce i duszę. Straszny to jest człowiek i wielki, wielki aktor!

P. S. W liście przedostatnim napisałem gorzkie słowo pod adresem jednej krakowskiej firmy, która wydała brzydką i ohydnie przełożoną książkę p. t. „Najpiękniejsza kobieta świata”. Zawiadomiono mnie obecnie ze strony tej firmy, że padła ona ofiarą nieporozumienia i że wskutek mojej interwencji natychmiast wycofała tę książkę z handlu. Lepiej późno, niż nigdy. Nauka była gorzka, lecz w las nie poszła, a wszyscy na przyszłość będą ostrożniejsi z wydawaniem podejrzanych książek. Wycofanie zaś tej książki z obiegu jest uciwem za doświadczeniem dla obrażonej mowy polskiej, która łaskawie grzech naprawiony, przebacza.

Nowy biskup grecko-kat. we Lwowie.

W kościele św. Sergiusza w Rzymie odbyła się konsekracja nowego biskupa grecko-kat., Jana Buczkę przy udziale metropolity Szeptyckiego oraz biskupa Chomysztyna i Kocylowskiego i w obecności radeów ambasady polskiej przy Watykanie Janikowskiego i Komarnickiego.



OSOBISTE.

(1) P. PREZYDENT RZPLITEJ PRZYJĄŁ w sobotę w południe raport sztafety złota federacji polskiej młodzieży wiejskiej. W niedzielę 27 bm. P. Prezydent przyjmie o godz. 11 hold uczestników złota tejże federacji.

Zaznaczyć należy, że na złot ten przybyło ze wszystkich województw Rzpłitej po kilkadziesiąt delegacji pieszych i na rowerach z najdalszych nawet okolic kraju.

PROMOCJA DR. TADEUSZA PRZYPKOWSKIEGO. Dnia 26 bm. o godzinie 1 odbyła się w auli Uniw. Jag. promocja p. Tadeusza Przypkowskiego na doktora filozofii.

SLUB. Dnia 29 września b. r. został pobłogosławiony przez ks. dr. Tobiasiewicza związek małżeński p. Wandy z Romańskich Drozdowskiej z p. Tadeuszem Szaperem, znanym przemysłowcem w Krakowie.

SLUB. Dnia 5 bm. 1929 r. został pobłogosławiony związek małżeński w kościele św. Józefa w Podgórzu między p. Marią Kawecką a p. Brunem Lewickim.

(2) PROGNOZA. W sobotę 26 bm. o 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa 8, Lwów 8, Lublin 8, Grodno 8, Brześć nad B. 5, Zaleszczyki 5, Pińsk 7, Lida 7, Białystok 7, Kraków 9, Puck 9, Wilno 9, Toruń 9, Przemyśl 9, Kilec 10, Grudziądz 10, Poznań 11, Zakopane 12, Morskie Oko 7, Hala Gąsienicowa 6, Tarnopol 3, Cieszyń 14. W sobotę na terenie całego kraju z wyjątkiem Wileńszczyzny względnie pogodnie. Na Wileńszczyźnie padły deszcze.

Przewidywany przebieg pogody w niedzielę 27 bm.: pochmurno i deszcze, ale dość ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry wschodnie, potem zachodnie.

(3) UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ W KRAKOWIE. Przez dzień wczorajszy bawili w Krakowie uczestnicy międzynarodowej konferencji kolejowej, jaka odbywała się w Warszawie. Członkowie wycieczki w liczbie 300 osób przyjechali do Krakowa dwoma pociągami, a to o godz. 7.30 i 8.10 rano. Z okazji przyjazdu wycieczki dworzec udekorowano zielenią i chorągiewkami wszystkich państw. Również przyozdobiono salony recepcyjny. Po śniadaniu, które goście spożyli w II-giej klasie, wycieczka udała się na zwiedzenie zabytków Krakowa. O godz. 2 popołudniu uczestnicy międzynarodowej konferencji kolejowej odjechali do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. Wieczorem przez Oświęcim odjechali do Diezic, gdzie odjechali do swych domów. Przyjęciem wycieczki zajął się komitet złożony z dyrektora P. K. P. Gronowskiego, szefa wydziału dra Pischingera i p. Kubicką.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ W KRAKOWIE komunikuje, iż 28 bm. z okazji święta narodowego, w rocznicę odzyskania niepodległości republiki czeskosłowackiej, nie urządza.

(4) KRAKÓW... W ROSJI Do firmy „Metan” w Krakowie nadeszło pismo z Amsterdamu firmy Wetenschappelijke boekhandel V.H. D. B. Centen's Wetenschappelijke Boekhandel adresowane (dostownie) „Metan, ul. Dunajskiego 5, Kraków (Russland)”. — Już doprawdy nie wiadomo, czemu tu się dziwić.

(5) LISTY POWIETRZEM DO ALGERU I TUNISU. Obecnie przyjmowane są przesyłki i listy do Algeru i Tunisu na pocztę lotniczą. Na listach musi być umieszczony napis następującej treści: „Par avio de Varsovie a Alger”, względnie „a Tunis”. Urzędem odbiorczym dla poczty lotniczej jest urząd pocztowy Warszawa 19, port lotniczy. Zwyczajne listy wysłane do Algeru i Tunisu, które ważą 30 gramów, kosztować będą 3.20 zł., względnie 3.80 zł., kartki pocztowe 1.20 zł., względnie 1.80 zł. Przeladowanie pocztu odbywać się będzie w Paryżu, a stąd już dalej wprost do Algeru względnie Tunisu.

(6) BRAK RAMPY POWODEM WYPADKU. Na przejeździe kolejowym we wsi Grębów, pociąg towarowy, jadący z Krakowa do Komarowa najechał na wóz gospodarszą Masjora, przyczem Masjor został lekko ranny. Tłyna część wozu została zupełnie rozbita a koń okaleczony. Powodem wypadku była silna mgła i brak rampy na przejeździe.



**BATERJE
I LATARKI
TYTAN**
BYŁY, SĄ, BĘDĄ NAJLEPSZE

50428

Z KRAJU.

(Sz) **STAŁA WYSTAWA RĘKOPISÓW I DOKUMENTÓW W BIBLIOTECE RACZYŃSKICH.** — Dyrekcja biblioteki Raczyńskich projektuje urządzenie stałych wystaw rękopisów i dokumentów, znajdujących się w przechowywaniu biblioteki. Po urzędzeniu wystaw rękopisów, związanych z historią uniwersytetu Stefana Bałowego w Wilnie, zamierza dyrekcja urządzić wystawę rękopisów królewskich, nabytych w swoim czasie przez Juliana Ursyn Niemcewicza, który odsprzedał je następnie Konstancji Raczyńskiej, żonie Edwarda, fundatora biblioteki. Następną wystawą ma być wystawa dyplomów na pergaminie, dotyczących Wielkopolski, a pochodzących z klasztoru Cystersów w Paradyżu.

PROJEKT NOWEGO ROZPORZĄDZENIA O BUDOWIE HOTELI. Minist. robót publicznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia w sprawie budowy hoteli. Rozporządzenie to opiera się będzie na ustawie o prawie budowlanym i wydane będzie w porozumieniu z ministrem spraw wewn. Przepisy umowa będą zagadnienia hoteli z punktu widzenia potrzeb i przyzwyczajenia kraju. — Istniejące hotele będą się musiały w ciągu pewnego okresu lat do nowych przepisów przystosować.

POKAZ FILMÓW SOWIECKICH WE LWOWIE. W konsultacji sowieckim we Lwowie odbył się w obecności kilkudziesięciu osób ze sfery naukowych, artystycznych i dziennikarskich pokaz dwóch filmów sowieckich, reżyserowanych przez Dołżenkę, zaliczających się do najwybitniejszych dzieł współczesnej sowiecko-ukraińskiej wytwórczości.

W szeregu lwowskich dzienników ukazały się rzeczowe sprawozdania z tego pokazu, jednogłośnie podkreślające wysoką wartość artystyczną obu filmów.

OLBRZYMI POŻAR W CHEŁMNIE. Z Torunia donosi (Ł): W nocy z piątku na sobotę około godz. 3 nad ranem wybuchł wielki pożar w magazynie Browarów Chełmińskich w Chełmnie.

Na miejsce pożaru przybyły straż pożarny z okolicznych miast i wsi, oraz silny oddział wojska. Dzięki kilkunastogodzinnej wysiłkom straży pożarnej i wojska ogień został zlokalizowany. Dodać należy, że żar był tak wielki, że roztopił się przewody telefoniczne i elektryczne w okolicy.

Straty przewyższają milion złotych.

(Ag) **STŁUKŁA LUSTERKO I UCIEKŁA Z DOMU.** Przed tygodniem wydalila się z domu córka zamieszkałego w Małym Gaju niejakiego Smoka, 6-letnia Ludwika, i od tego czasu słuch o niej zaginął. Powodem ucieczki z domu małoletniej Ludwiki była obawa przed karą z powodu stłuczona lusterka.

(Hr) **GROMADNY NAPAD WILKÓW.** W lesie w pobliżu Ignalina w pow. święciańskim na przejeżdżających dwóch kupców napadło stado wilków i dotkliwie ich pokosało. Rannych kupców przewieziono do szpitala w Wilnie.

DWIE OFIARY WYBUCHU GRANATU. Mieszkańcy wsi Sietico na Wileńszczyźnie, Karas i Barańczuk, znaleźli w ogrodzie sąsiada granat z czasów wojny i chcąc go rozegrać, tak nieszczerliwie zaczęli manipulować, że pocisk wybuchł, skutkiem czego Barańczuk stracił nogi i ręce i wkrótce potem zmarł. Karas zaś utracił nogę i uległ tak silnym kontuzjom, że również na drugi dzień zakończył życie.

ZABIŁ NA GOŚCINCU. We wsi Bileczyce powstała na gościniec bójka na tle osobistych i rodzinnych porachunków między Franciszkiem Woźniakiem (lat 30) a Stanisławem Woźniakiem, strykiem bratem Franciszka i Józefem Kaletą. W czasie bójki wymienili się Franciszkowi Woźniakowi nożem 6 ran w głowę i jedną w prawy policzek. Wskutek odniesionych ran, Woźniak zmarł niebawem. Sprawców aresztowano i oddawiono do sądu w Dobczycach.

ZE ŚWIATA.

W SIĘMIOLĘCIE MARSZU NA RZYM. Z Rzymu donosi (Jd): Oredzie Mussoliniego, wydane w dniu 7-jej rocznicy rewolucji faszystowskiej zwraca się do całego narodu włoskiego z przypomnieniem dokonanych dotąd prac, poczem zapewnia, że w ten sam sposób rząd faszystowski zmierza do podjęcia także do podniesienia i utrwalenia dobrobytu każdego obywatela Włoch, jak niemniej potęgę narodu, jako całości. Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że faszystowskie Włochy są państwem w zupełności uporządkowanym i są jakgdyby armią w pogotowiu, zdolną w każdej chwili do marszu. Rząd faszystowski jest w możności w każdej chwili przeciwstawić się nagłemu niebezpieczeństwu, skądkolwiek by ono przyszło. Legiony milicji faszystowskiej i wszystkie sekcje i syndykaty są siłą, dla której żadne niebezpieczeństwo nie są groźne. Oredzie kończy się wezwaniem do ponownia przysięgi i wierności dla króla i wzniesienia okrzyku radości z powodu ocalenia następcy tronu.

(Lk) **SKANDAL FINANSOWY W HISZPANII.** Z hiszpańskiego miasta Bilbao donoszą, iż wykryto tam obecnie wielki skandal finansowy. Kierownictwo tamtejszego towarzystwa „Euskalduna” wniosło doniesienie o oszustwo przeciwko kierownikowi handlowemu firmy, byłemu deputowanemu Zuballa i dwóm wysokim urzędnikom. Chodzi tu o malwersacje w łącznej kwocie 26 milionów franków.

Z TRAGEDYJ RODAKÓW NA OBCYZYNIE. Jak donoszą z Frysztatu, w kopalni „Silesia” zginął 18-letni górnik, Paweł Mieczka, skutkiem zalamania się rusztowania. Nieszczęśliwy widząc groźące niebezpieczeństwo, gdyż rusztowanie zaczęło w pewnej chwili trzeszczeć, wobec czego towarzysze pracy zaczęli uciekać, chciał się również ratować ucieczką, zanim zdołał jednak wziąć ze sobą łopatę i lampę, został zasypany walącymi się belkami, ponosząc śmierć na miejscu. — W Hamtramck (Stany Zjednoczone) odebrał sobie życie 37-letni weteran armii polskiej Czesław Skubiszewski, zajęty ostatnio przy budowie muzeum Forda w Dearborn. Powód rozpaczyliwego kroku nieznany.

POD JESIEŃ I ZIMĘ mnożą się przeziębienia i katar, które pochodzą przeważnie od złego zabezpieczenia nóg przed wilgocią. Jedyną pewną ochroną przeciwko temu są rzeczywiście tylko dobre kalosze i śniegowce, które według dzisiejszego anonisu

w różnych gatunkach i po najniższych cenach są już we wszystkich filjach na składzie. 5094g

Założona w roku 1851

Pierwsza w Kraju Fabryka Czekolady

Emil Wedel i Syn

ma zaszczyt zawiadomić swych Szanownych Odbiorców, że przyznane jej zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu dwa

najwyższe odznaczenia

Wielka nagroda Rządowa

Grand Prix

OPAZ

Wielki Medal Złoty P. W. K.

Wspaniałe dotacje uniwersytetów amerykańskich.

Jak Ameryka dba o swoje uniwersytety, tego dowodem następująca statystyka:

W ostatnich dziesięciu latach otrzymały uniwersytety Stanów Zjednoczonych sumę 2 987 000 000, a więc prawie 3 miliardy dolarów (27 miliardów złotych).

Subwencje te pochodzą częściowo od rządu, częściowo zaś z rąk prywatnych i z wielkich instytucji.

Największym ofiarodawcą był milijarder Edward Harkness, który ofiarował sumę, przewyższającą 100 milionów złotych, uniwersytetowi w Yale. Ten sam uniwersytet otrzymał z fundacji Rockefellera sumę 80 milionów zł.

Pozatem jest mnóstwo mniejszych ofiarodawców, którzy przekazali uniwersytetowi po kilka i kilkanaście milionów złotych.

Brak wiadomości o tajemniczym locie amerykańskiego pilota.

Lot pilota amerykańskiego Ditemana — o którym donosiliśmy w telegramach — otoczony jest tajemnicą. Diteman wyruszył na aparacie „Biche-3” z Chaurbour Grace, celem dotarcia do Londynu. Lotnik zabrał ze sobą 7500 litrów benzyny, zapas wystarczający, jego zdaniem, na lot 25-godzinny. Do tej pory jednak brak o nim wszelkich wiadomości.

Wogóle lot Ditemana był prawdziwą niespodzianką nawet dla lotników amerykańskich. Sportsman ten, mieszkający w Billings (w stanie Montana), znany był raczej jako hodowca zwierząt, niż jako pilot. Liczy on lat 31, jest żonaty i posiada dwoje dzieci. Latał dotąd kilkakrotnie na przestrzeni między Billings a Canzas City.

Diteman, który ot, tak sobie, dla własnej przyjemności postanowił dokonać raidu nad Atlantyką, nie w tajemnicy przedtem z wyjątkiem swej żony nikogo w swoje plany. Dopiero po starcie Ditemana szef aedronu w Chaurbour Grace otrzymał napisany przedtem przez lotnika list z wiadomością, iż zamierza ponad Atlantyką przelecieć do Londynu.

Ami angielskie ministerstwo lotnictwa, ani lotnicze sfery amerykańskie nie otrzymały dotąd żadnych wiadomości od Ditemana, który nie posiada aparatu radiowego na swym samolocie.

Dowiedziawszy się o tajemniczym starcie swego syna pani Diteman, mieszkająca w Nowym Jorku, oświadczyła: „Syn mój zwycięży, jestem tego pewna. Bóg będzie nad nim czuwał”.

Ojciec zaś Ditemana stwierdziwszy, iż krok jego syna jest właściwie szaleństwem, dorzucił: „Jeżeli komkolwiek, to właśnie jemu powinna się jednak udać ta wyprawa. Byłbym chętnie sam z nim poleciał”.

Odizalezenie szczątków samolotu „Złota Łania”?

Lotnik transoceaniczny Diteman, który wybrał się na przelot oceanu z Nowej Fundlandji do Anglii był niedostatecznie przygotowany do imprezy tego rodzaju i zginął bez śladu. Obecnie wedle doniesień prasy angielskiej, znalazł przejeżdżający parowiec szczątki samolotu na falach morza w okolicy Nowej Fundlandji. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że są to szczątki samolotu Ditemana „Złota Łania”.

Wyszła z druku książka pod tytułem:

MEMORJALY FIRMY W. A. HARRIMAN & Co., Inc.

W SPRAWIE ZARZUTÓW PRZECIWKO PROJEKTOWI UPRAWNIENIA ELEKTRYFIKACYJNEGO TEJ FIRMY (Z MAPKĄ SIECI DALEKOKOŚNYCH)

Książka zawiera następujące memorjale, złożone przez firmę projektową Harrimana. — II. Prawo wyłączności w koncepcji Harrimana. — III. Zagłębienie węgla a koncepcja Harrimana. — IV. Uzupełnienie obszaru koncepcji. — V. Kapitały inwestycyjne w koncepcji Harrimana. — VI. Cesja uprawnień. — VII. Czas trwania koncepcji i termin wykupu. — VIII. Stawki amortyzacyjne w koncepcji Harrimana. — IX. Taryfy. — X. Uzupełnienie życia gospodarczego państwa od koncesjonariusza. — XI. Przyszłe przedsiębiorstwo w roli „pośrednika”. — XII. Unieważnienie koncepcji w drodze sądowej.

Cena 2 złote.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w Księgarni Technicznej, Warszawa, Czackiego 3.

(—) **OMYŁKA.** W wczorajszym numerze „I. K. C.” w fejetonie o odkryciu afresku w kościele P. Marii w Krakowie, wkraśliśmy błąd w opisie obrazu. Zdanie powinno brzmieć: „Fresk nieznanego autora przedstawia trzy postacie: dwóch rycerzy, jeden w sukni koloru różowego, drugi w sukni koloru brązowego, który podaje Salome skrwawioną ściętą głowę św. Jana.”

Plaszcze damskie jesienne i zimowe po niskich cenach **ADOLF BRACIEJOWSKI** Kraków, Gracka 4. Zmotał adres: 5093g

U KOBIET W CIĄŻY I MŁODYCH MATEK stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żółdka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka-Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Ządać w aptekach i drogeriach. 4804k

Wznowienie to, po pewnych przeróbkach ogólnie się podobało, co stwierdziły żywe oklaski na widowni i korzystne oceny krytyków.

Nowa premiera w teatrze im. Słowackiego w Krakowie.



Powyżej zamieszczamy zdjęcie z wczorajszej premiery „Pana Bratonneau” w krak. teatrze im. Słowackiego. Zdjęcie przedstawia końcową scenę aktu II-gg z kapitalnym odtwórcą roli p. Bratonneau — Stefanem Jaraczem, p. A. Kłosek-Sauerową w roli Teresy Bratonneau (na prawo) i p. Marcejką Marią w roli Ludwiki Gervels.

Co grają w teatrach?

Warszawa. (J) Wielki: trzy balety „Ostatni pierrot”, „Kleks”, i „Serdusko”. Narodowy: popoł. „Wiosna narodów”, wiecz. „Niespodzianka”. Nowy: „Sprawa dra Hieronima”. Letni: popoł. „Proces Mary Dugan”, wiecz. „Wywczas Don Juana”. Polski: „Pan Topas”, Mały: popoł. „Para nie para”, wiecz. „Olimpia”, Ateneum: „Hinkemann” Eliseum: popoł. „Hajduczek” według Słekiwicza, wiecz. „Mila Efron”, Operetka reprezentacyjna: „Księżna Chicago”, Operetka L. Messal: „Złociście marzenia”, Qui pro quo: „Kochajmy się”, Morskie Oko: „Coś dla każdego”.

Kraków. Teatr im. J. Słowackiego. Dziś w niedzielę i dni następnych dalsze powtórzenia komedji Fiera i Caillavet’a „Pana Bratonneau” z Jaraczem. Występy świetnego artysty, po raz pierwszy pojawiającego się w tym teatrze, stały się wielką atrakcją. Dziś popoł. po czechach zniożonych Szekspira „Wiele hałasu o nic”, która dana będzie także dnia 31 bm. na przedstawieniu szkolnym. Na Dni Zaduszne przygotowuje się tradycyjnego „Młynarza i jego córki”.

„Gong”. Gościnne występy Wyrwica w rewli „Elektryczna miłość”. Dziś trzy przedstawienia o godz. 5, 7 i 9-tej.

Teatr Powszechny D. Z. P. o godz. 15.30 wodevill „Za oceanem”, wiecz. o godz. 19.30 „Świat bez mężczyzny”.

Poznań. (Sz) Wielki: popoł. „Żydówka”, wiecz. „Hra bina Marica”, Polski: popoł. „W csepku urodzony”, wiecz. „Wiosna narodów”, Nowy: wiecz. „Świt, dzień i noc”.

Bydgoszcz. (Ag) Popoł. „Sybilla”, wiecz. „Teresina”.

Toruń. (Ł) Popoł. „Prochobz wśród bogaczy”, wieczorem „Adwokat i róża”.

Grudziądz. (M) Popoł. „Sekretarka pana prezesa”, wiecz. „Wesoła wdówka”.

Lwów. (C) Wielki: popoł. „Baron Kimmel” wiecz. „To możesz opowiadać swojej babci”, Mały: popoł. i wiecz. „Proces Mary Dugan”.

Wilno. (Hr) Miejski na Pohulance: w poniedziałek i wtorek „Maman do wloclia”, Lutnia: w poniedziałek i wtorek: „Powrót”.

Łódź. (W) Miejski: „Artyści”, Kameralny: „Doktor Julia Szabo”, Popularny: „Pamiętniki Szatana”.

Lublin. (N) Miejski: popoł. „Oj mężczyźni, mężczyźni”, wiecz. „Księżna cyrkowa”.

Katowice. „Proces Mary Dugan” i „Legenda Baltyku”.

PROF. LUDWIKA GRODZICKA, pianistka, mieszka obecnie przy ulicy Kanoniczej 19, Kraków. 1263g

Dr med. I. CHOTINER powrócił — Kielce, plac Wolności 4

BARDO BIEDNY UCZEŃ. z powodu choroby rodziców znajduje się w ciężkich warunkach materialnych, nie mając z czego pokryć niezbędnych kosztów, związanych z jego kształceniem się. Zwraca się za naszym pośrednictwem do P. T. Czytelników o łaskawą pomoc materialną. — Dłki przymiśnie Administracja Ilustr. Kuriera Codziennego pod sztyra „Biedny uczeń”. 5002k

ŻĄDAJ ZWROTU

PIENIĘDZY 5074k

JEŻELI Z BATERJI

„BŁYSK”

NIE BĘDZIESZ ZADOWOLONY

„Tęcza” Kraków, Czarnowiejska 72



3 sali sądowej.

Proces palestyński w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Przed tutejszym sądem apelacyjnym rozegrał się epilog sprawy spornej między niejakim Szapiro, zamieszkałym w Palestynie a towarzystwem sjonistycznym „Hachszoras Haiszuw”.

W czasie przewodu sądowego okazało się, że „Hachszoras Haiszuw” wydelegowało Szapiro do Palestyny, aby zakupił 2.000 dunamów gruntu i rozpatrzył się w tamtejszych stosunkach. Szapiro był w Jerozolimie, Jaffie, Tel-Awiewie i Afule, badał sytuację na miejscu, grunty jednak nie zakupił, ponieważ cena ich przewyższała znacznie sumę, wyznaczoną przez towarzystwo sjonistyczne warszawskie.

Po powrocie do Polski, Szapiro zgłosił pretensję do swoich mocodawców o wypłatę kwoty 15.745 zł tytułem zwrotu kosztów podróży. „Hachszoras Haiszuw” oświadczyło, że kosztów nie zwroti, ponieważ wydelegowało Szapiro członkowie tego towarzystwa, a nie towarzystwo jako takie. Wobec tego Szapiro zaskarżył kilku członków towarzystwa warszawskiego.

Spór ciągnął się przez dwie instancje, wreszcie wczoraj sąd apelacyjny wydał wyrok zasądający członków „Hachszoras Haiszuw” na zwrot Szapiro 7.835 zł.

Kurier gospodarczy.

Morgan ratuje finanse Ameryki

Z Nowego Jorku donosi (f.d.): Celem zapobieżenia dalszym wstrząsom na giełdzie, odbyło się w siedzibie banku Morgana posiedzenie przedstawicieli głównych banków nowojorskich, gdzie też doszło do skutku konsorcjum o kapitale 6 miliardów dolarów.

Do tej chwili konsorcjum to rzuciło na giełde w celu powstrzymania katastrofalnej zniżki walorów kapitał około 1 milarda dolarów. Oczekuje się, że akcja ta trwale zapobiegnie wstrząsom, jak ostatni. Przy żywych obrotach zaznaczyła się już znaczna poprawa kursów.

Jakie nastroje panują mimo tego na giełdzie, dowodzą zarządzenia policji, która uruchomiła specjalne oddziały dla zapobieżenia ewentualnym zamieszkom. Tysiące spekulantów oblegają w dalszym ciągu gmach giełdy. Wśród osób, które poniosły największe straty, wymieniali przedewszystkiem George'a Bakera, przewodniczącego rady nadzorczej First National Bank.

Długie suknie — niemożliwością gospodarczą

W Ameryce rozpętała się istna wojna kobieca dookoła długich sukien, dyktowanych przez Paryż. Wielkie magazyny mody wystawiają zupełnie długie toalety, ale Amerykanki nie chcą ich nosić.

Znana powieściopisarka amerykańska, Fanny Hurst, oświadczyła, że wstrząszenie długich sukien i gorsetów jest sprzecznością, mającą na celu pozbawić kobiety tak ciężko wywalconej wolności.

„Nie chcemy długich sukien, bo nas postarzają”, oświadczyła kategorycznie kierowniczka wielkiego domu towarowego w Chicago. „Która z nas

zyczy sobie stać się przez noc o 10 lat starszą? Kobiety dzisiejsze są w ciągłej pogoni za młodością. Po coż je pięta długimi sukieniami?”

Inna Amerykanka twierdzi z optymizmem, że długie suknie przetrwają co najwyżej do wiosny. „W dzisiejszych czasach — mówi ona — długie suknie jest niemożliwością gospodarczą. Nie można w niej wsiąść do tramwaju, ani też w ogóle wykonywać jakichkolwiek zawodów. Jestem pewną, że wiosną wrócimy nam nasze młodzieńcze linie!”

Ano, zobaczymy.

Stały wzrost naładunków a zdolność transportowa kolei.

Kraków, 27 października.

Mimo depresji gospodarczej kraju, jaką obserwujemy w roku bieżącym, praca kolei polskich stale wzrasta, a ruch pociągów i liczba ładunków systematycznie się zwiększa. Dowodzą tego cyfry naładunku na P. K. P., zwłaszcza w porównaniu z latami poprzednimi i tak ogólny dzienny naładunek we wrześniu 1929 r. wyniósł przeciętnie 19.374 wagonów 15-tonnowych, w roku 1928 — 18.384, a w 1927 — 17.004.

Tranzyt również wykazuje wzrost, a mianowicie: we wrześniu 1929 r. wyniósł dziennie średnio 1.260 wagonów, w r. 1928 — 1.235, w r. 1927 — 1.131.

Obserwujemy więc stały i systematyczny wzrost naładunków P. K. P. Wzrost ten znacznie prze-

wyższa zwiększenie środków przewozowych kolei polskich, czy to parowozów, czy to wagonów, oraz przrost nowych linii kolejowych, które, jak wiadomo, budują się u nas w tempie dość powolnym. Wskutek tego powstają na główniejszych szlakach bardzo poważne trudności transportowe. Zdolność przepustowa ważniejszych linii i węzłów kolejowych została ostatnio doprowadzona do takiego maksimum, że dalsze zwiększenie naładunków i ruchu pociągów będzie już rzeczą bardzo trudną.

Wszystko wskazuje na to, że znaczna rozbudowa polskiej sieci kolejowej i zwiększenie taboru kolejowego staje się dzisiaj palącą koniecznością gospodarczą.

Urodzaj żyta i pszenicy znacznie lepszy niż w roku ubiegłym.

Jak się przedstawiają tegoroczne zbiory?

Z Warszawy donosi (f.): Według przewidywań obliczeń Gł. Urzędu statystycznego, przypuszczalne zbiory z głównych zbóż w b. r. przedstawiają się następująco:

Pszenica 16,4 milj. kwintali, żyto 62,6 milj., jęczmień 13,7 milj., owies 25,4 milj. kwintali. Przewidywane te dane mogą oczywiście jeszcze ulec

większym odchyleniom, gdyż ostateczne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w pierwszych dniach grudnia b. r.

Urodzaj ziemniaków przedstawia się w przybliżeniu na 255,1 milj. kwintali.

Sprzet zbóż w b. r. w całym niemal kraju odbywał się w warunkach atmosferycznych korzy-

stnych, co oczywiście przyczyniło się w znacznym stopniu do wyższej wartości ziarna.

Cyfry zbiorów dla wymienionych 4 zbóż w r. 1928 przedstawiały się następująco: pszenica 14,6 milj., żyto 50 milj., jęczmień 19 milj., owies 26,5 milj. kwintali. Z porównania tych danych wynika, że zbiór pszenicy i żyta w b. r. przewyższył zbiory roku ubiegłego, podczas gdy zbiory owsa i jęczmienia są w b. r. znacznie niższe.

Zbiór paszy w b. r. naogół obfity i umożliwi rolnikom dobre przezimowanie inwentarza żywego. Co się tyczy buraków, to ciepła zima przyczyniła się do dostatecznej wilgoci, wpływa dodatnio na cukrowość buraków, oraz ich zbiór.

Sosunkowo największe odchylenie od urodzajów w z. r. wykazuje Pomorze, gdzie wydatnie zbiór jest prawie o 1/3 niższy, niż w z. r. Poza-tem długotrwała susza letnia wyrządziła znaczne szkody w powiatach już w z. r. nawiedzonych klęską nieurodzaju, mianowicie brasławskim i dzisieńskim.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolar 8,90 1/4 — 8,92 — 8,95 1/4.

Dewizy: Holandia 339,49 — 350,39 — 358,59. Londyn 43 — 42,50 — 43,50 — 44,50. Nowy Jork 8,90 1/4 — 8,91 1/4 — 8,92 1/4. Paryż 25,11 — 25,20 — 25,30. Szwajcaria 172,75 — 173,16 — 173,57. Wiedeń 124,34 — 125,61 — 126,90. Włochy 46,73 — 46,84 — 46,95. marka niem. w obr. pr. 213,22.

Pożyczki: 4% prem. poś. inwest. 116,75 — 117,25, 5% poś. dolarowa 64, 5% poś. konwersyjna 59,50, 7% poś. stabilizacyjna 85,50, 10% poś. kolejowa 102,50, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Akcje: Bank Handlowy 150, Bank Polski 164,50, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Spółk. Ziem. 78,50, Lipop 97,55, Modrzew 18,75 — 19, Ostrowiec I. i II. em. a. b. 83, Parowoz I. i II. em. 24, Starachowice 20,25 — 20,50, Haberbusch 100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Paryż 20,33. Londyn 25,17 1/4. Nowy Jork 5,13 1/8. Belgia 72,17 1/4. Włochy 27,06 1/4. Hiszpania 73,73. Holandia 208,10. Berlin 123,42. Wiedeń 72,42 1/4. Sztokholm 188,53. Oslo 189,20. Kopenhaga 189,20. Socka 8,71 1/2. Praga 15,26 1/2. Warszawa 57,88. Budapeszt 90,27 1/2. Białogrod 9,12 1/4. Ateny 6,71 1/4. Konstantynopol 2,43 1/4. Bukareszt 3,08. Helsingfors 18,97 1/4. Buenos Aires 15,25.

ZIEMIOPŁODY.

Toruń, 24 października. Giełda zbożowa: Pszenica dworska 120 funtów 35—36, pszenica targowa 128 f. 34—35, żyto 22, jęczmień dworski 118 f. 24,75—25,75, jęczmień targowy 23,50—24,50, owies dworski 21,50—22, owies targowy 20,50—21,50, mąka pszenna 56—60, mąka żytnia 34, otręby pszenne 16—18, żytnie 16—17, ziemniaki fabryczne franco fabryka 20 gr. za kg. procentowy. Uspokojenie spokojne.

KOMU ZALEŻY NA OSZCZĘDZANIU PIENIEDZY

knupie wyroby porcelanowe w D. Handlowym „JULIUSZ” Łódź, Al. Kościuszki 17. Oddziały: 2 w Wilnie, w Tomaszowie Mazow. i w Kaliszu. Prospekt i cennik bezpłatnie. Wysyłka od 1 tuzina. 6487k

Poszukujemy zdolnych i uczciwych zastępców

zajmujących się lub chcących się zająć sprzedażą obłąkacji państwowych na raty, na stanowiska organizatorów we wszystkich województwach i powiatach Polski za stałą gaź, najwyższą prowizję i wolnym przejazdem P. K. P. — Natychmiastowe zgłoszenia pod „Słuszą gaza” do Tow. Rekl. Międzynarodowej J. R. Rudolf Mosse, Kraków, Żybkiewiczza 16. 6871k

KURSY MATURYZYJNE I DOKSZTAŁCAJĄCE „WIEDZA”

KRAKÓW, UL. STUDENCKA 14, I. P.

przygotowują na ustnych i pisemnych kursach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapo-mocą swięto przez fachowych profesorów opracowa-nych skryptów, wskazówek programów i tematów.

KURSY OBEJMUJĄ:

1. Kurs maturalny gimnazjum wszystkich typów i seminariów naucz.
2. Kurs średni 5-ty i 6-ty kl. gimn.
3. Kurs niemiec w zakresie 4-ty kl. gimn.
4. Kurs 7-ty kl. gimn. z zakresu 4-ty kl. gimn.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc przez pocztę materiały naukowe, tematy z 5-tych i 6-tych kl. gimn. do opracowania, a podczas egzaminów kolektorskich korzystają z wykładów i wykładów, oraz z nauki czytania map.

Na kursach „Wiedza” wykładała najsłynniejsza sity, fachowa krakowska państw. szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (nie) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, zabierają przedmioty i geograficzne-geologiczne, jak również bogata biblioteka podręczników.

Zadać bezpłatnych prospektów. 6246k

ANGIELSKO-POLSKI i POLSKO-ANGIELSKI

słownik obszerny, z podaniem wymowy

Na nowo opracował Dr Kierst Stron 1122 Cena w opr. zł 85 Za zaliczeniem

Zł 38 70 Wydawnictwo Trzaski, Everts i Michalskiego, Warszawa, Krakowskie Przedm. 13. 6256k

DO SPRZEDANIA FABRYKA CHUSTEK

szenilowych jedwabnych i towarów modnych, Wiedeńskie przedsiębiorstwo w pełnym ruchu. — Zgłoszenia: L. STÖCKEL, BIELSKO, Rycka 2. 6870 k

NARATY!

już nadeszła moda plezchu damskich ubrań i radzimy męskie — i pętro najtaniej **Grodzka 3**

Uwaga na adres! — 6848k

Miód

włoski z własnej pasieki w cenie 3 zł. kilo, gwa- rantowanej jakości. Wysy- la po otrzymaniu 30% za- liczenia na pocztę. Nowości: 10 kl. E. Kossowski, Ko- ścielna 4 Krzemieniec. — 570g

KTO DYWANY

linoleum, ceraty, franki kapy, chodniki i portjery

M. HALPERN

Kraków, Poselska 18. Udagodnienia przy ku- pie. Tel. 1679. 6813

PERBY

polskie, gotowe, na o- rękawie, krakowskie i t. p. od 45 zł ze złotym pierścionkiem od 85 zł przy- sład miare (w zgięciu palet) wysyła za na- leżką Magazynu Jubi- lerski p. f. „Preloza” Warszawa ul. Marszałkowska 164. wprost tworca słown. 4995k

Poważny dochód

zapewniony przez prze- jęcie zastępstwa (re- komendacje), stosownie dla pań i panów wszy- stkich sfer (dystyngowa- nych) — w każdej miejscowości kraju. — Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do A. Knopfer, Reklam- büro, Amsterdam (Holandia) Postbox 687 6868k

220 zł.

do 220 złotych polecamy maszynę syst. „SINGER” pierścieniowo-bębnową, kompletnie wyposażoną, z wszystkimi niezbędnymi przyb- orami. 8647k

Pamiętajcie, iż kupno maszyny jest rzeczą szalowaną.

Zadajcie przed kupnem maszyn naszego ilustrowanego katalogu, który wysyłamy każdemu zupełnie darmo.

DOM WYSLĘKOWY MASZYN DO SZYCIA

Kraków, ul. Zwierzyniecka 6

Dentysta-Technik

dyplomowany, z praktyką 8-miesięczną, sa- modzielny pracownik, liczący lat 24, stanu wolnego — po odbytych służbie wojskowej

poszukuje zaraz posady

w atelier dentystycznym, ewentualnie przy współdziałaniu kierującego lekarza. — Wia- domości z grzeczności udzieli kancelarja Dra Marcina Kremera, adwokata w Cieszy- nie, Śląsk, skrytka poczt. 83. 6825k

PRZEZNACZENIE WOŁA!

Kupujcie losy do 1-szej klasy Państw. Loterii w największej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ulica św. Jana 16
Król. Huta, Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21

6880k

Główna wygrana:

zł. 750.000

poza-tem wygrane po zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, itd. na ogólną olbrzymią sumę

złotych 32.000.000

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie odbędzie się 14 i 15 listopada br.

Ceny losów: 1/1 zł 40—, 1/2 zł 20—, 1/4 zł 10—

Kolektura nasza — dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszy się w całej Polsce nadzwyczajnym powodzeniem. Za wygrane u nas losy wypłaciliśmy już miliony złotych.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam pocztą.

Niniejszem zamawiam... całych losów po zł. 40—
połówek po zł. 20—
ćwiartek po zł. 10—
Należytość zł. _____ uiszczę natychmiast po otrzy- maniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761.

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Min. Zaleski pośrednikiem porozumienia między Rumunją a Węgrami.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bukareszt, 25 października. (rg). W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, że min. Zaleski w ciągu swej wizyty w Rumunii ma poczynić starania o polepszenie stosunków między Rumunją i Węgrami za pośrednictwem Polski. Zbliżenie to ma być utrzymane w duchu przyjaciółstwa Węgier do systemu obronnego przeciw Rosji. Ze strony Rumunii miano wyrazić zasadniczą gotowość do pogodzenia się z Węgrami, jednak pod warunkiem że rumuński pogląd o łączności między kwestią wschodnich reparacji, a kwestią optantów, zostanie przez Węgry uznany. Podobno też ze strony rumuńskiej wyrażono życzenie, aby Polska przyczyniła się w Paryżu do uznania przez Francję tego punktu widzenia, co min. Zaleski miał przystać w ramach możliwości.

Minister Zaleski gościem królowej Marii.

Bukareszt, 25 października. (PAT). Minister Zaleski z małżonką zaproszeni zostali dziś telefonicznie przez królową-matkę do jej rezydencji Balio, położonej nad t. zw. srebrnym wybrzeżem Morza Czarnego. Wobec wyjazdu do rezydencji królowej, dokąd towarzyszyć będą ministrowi Zaleskiemu, minister Mironescu, dyrektor Szumla-kowski i sekretarz osobisty Kościelkowski, pobyt ministra Zaleskiego w Rumunii przedłużony będzie o jeden dzień. Powrót do kraju nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

Minister Zaleski odbył dziś dłuższą konferencję z prezesem rady ministrów Maniu, ministrem spr. zagranicznych Mironescu oraz ministrem handlu Madgearu. Oficjalny komunikat o przebiegu tych konferencji nie został wydany.

Odnaczenia.

Bukareszt, 25 października. (PAT). Poza osobami odznaczonymi już z okazji przyjazdu ministra Zaleskiego, odznaczeni zostali przez rząd rumuński: prof. Julian Makowski komandorją z gwiazdą, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer wielką wstęgą „Korony Rumuńskiej“, oraz sekretarz osobisty ministra Kościelkowski krzyżem oficerskim „Gwiazdy Rumuńskiej“. Odnaczeń dokonał osobiście minister Mironescu.

Król Michał skończył 8 lat.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bukareszt, 25 października. (rg). Król rumuński Michał obchodził dziś 8-mą rocznicę swych urodzin. Z tej okazji odbyło się w katedrze w Bukareszcie uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni król z rodziną, rada regencyjna, a także minister Zaleski. Wieczór odbyło się w teatrze galowe przedstawienie. Miasto było ozdobione flagami.

Uchwały Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 25 października. (PAT). Dnia 25 października odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem dra Władysława Wróblewskiego. Rada wysłuchała sprawozdania naczelnego dyrektora Władysława Mieczkowskiego o położeniu Banku w pierwszej połowie października i przeprowadziła obszerną dyskusję nad organizacją naszego rynku pieniężnego, poczem członkowie Rady p. dyr. Falter wygłosił szczegółowy referat o położeniu polskiego przemysłu górniczego na tle organizacji międzynarodowego rynku węglowego oraz zagadnień omawianych na konferencji węglowej, odbytej ostatnio w Genewie.

Następnie Rada uchwaliła stworzyć zastępstwo banku w Dąbrowie koło Tarnowa i w Zorach na Górnym Śląsku, przyjęła do wiadomości ustąpienie dyr. banku dra Geislera, przechodzącego na emeryturę oraz uchwaliła mianować dyrektora oddziału w Katowicach p. Jana Fallenbüchla naczelnikiem wydziału personalnego, zastępcę dyrektora oddziału we Lwowie p. Alfreda Bloche dyrektorem oddziału we Lwowie oraz przyjęła do wiadomości przeniesienie dyr. oddziału w Stanisławowie p. Zauderera na stanowisko dyrektora oddziału w Krakowie, oraz dyrektora oddziału w Sosnowcu p. Karola Świątina na stanowisko dyrektora oddziału w Katowicach.

Znowu tajne stowarzyszenie uczniów ukraińskich.

Lwów, 26 października. (C). W ukraińskim gimnazjum państwowym w Kolomyi wykryto tajne stowarzyszenie uczniów. Na czele Związku stał uczeń VII klasy, Nikiforowicz, u którego przeprowadzono rewizję. Po rewizji przesłuchano policja 18-tu uczniów, przeważnie z niższych klas. Związek nosił nazwę „Plast“. Organizację uczniowską pod tą nazwą rozwiązała dyrekcja tegoż gimnazjum przed 6-ciu laty. Nikiforowicz przytrzymał.

Odnaczeni organizatorzy P. W. K.



Architekt Stefan Sawicki za prace w swym zawodzie dla P. W. K. otrzymał złoty krzyż zasługi.

Jak wygląda angielski port rybny.



Przemysł rybny osiągnął w ostatnich czasach rekordowy rozkwit, dzięki temu, że mięso rybne zostało uznane przez lekarzy za nader zdrowe i pożyteczne. Oto scena z angielskiego portu rybnego w Hull, wstawionego powieścią Defoe'a „Robinson Kruzo“, z którego rozsyła się rocznie olbrzymie transporty ryb na wszystkie strony świata.

Rząd przygotował się do rozpoczęcia kampanji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Wtr). Jak zapowiedzieliśmy we wczorajszym wydaniu „I. K. C.“, dziś w sobotę minister skarbu nadesłał do kancelarii sejmowej preliminarz budżetu na rok 1930/31.

Preliminarz ten, uchwalony przez Radę ministrów w dniu 5 października 1929 r., dzieli się podobnie, jak w latach poprzednich, na trzy grupy, mianowicie preliminarz administracyjny, przedsiębiorstw państwowych i menopol państwowych.

W wydaniu wczorajszym przedstawiliśmy preliminarz administracji.

Co do preliminarza przedsiębiorstw państw., to ogólne zestawienie planów finansowo-gospodarczych tychże przedsiębiorstw obejmuje brutto rozchody i wpływy przedsiębiorstw, niewydzierconych z ogólnej administracji państwowej. Natomiast przedsiębiorstwa wydzielone, t. j. skomercjalizowane na podstawie dekretu z 17 marca 1927 r., figurują w preliminarzu budżetu zgodnie z art. 15 tego dekretu tylko z kwotą wpłaty do skarbu i dopłaty ze skarbu.

Do tych przedsiębiorstw skomercjalizowanych należą:

1) Państw. wytwórnie naftowe, 2) państw. wytwórnie prochu i materiałów dusznych, 3) państw. zakłady lotnicze, 4) państw. zakłady inżynierskie, 5) państw. zakłady unamortowania, 6) państw. zakłady przemysłowo-rolnicze w Lublinie, oraz przedsiębiorstwa hutniczo-rolnicze, 7) „Polmin“, państwowa fabryka olejów mineralnych, 8) państw. fabryka związków azotowych w Chorzowie, 9) także fabryka w Tarnowie, 10)

państw. kopalnie węgla w Brzeszczach, 11) Żegluga Polska, 12) państw. zakłady wodociągowe na G. Śląsku, 13) państw. wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych.

Do preliminarza budżetu dołączono już zatwierdzone budżety, bilanse, oraz rachunki strat i zysków przedsiębiorstw skomercjalizowanych i menopol państwowych.

Ponadto wpłynął dziś do kancelarii sejmowej rządowy projekt ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu państwa na czas od stycznia do 1 kwietnia 1927 r., wreszcie projekt ustawy o kredytach dodatkowych za okres budżetowy 1927/28, t. zw. „kredyty Cieszkowicza“.

Oczekiwane jest jeszcze przesłanie, stosownie do zapowiedzi uczynionej wobec marszałka Daszyńskiego, zamknięcie kasowych za okres 1927/28.

W ten sposób ze strony rządu poczyniono już wszystkie przygotowania do rozpoczęcia kampanji budżetowej. Rozpoczęcie to, jak już wiadomo, nastąpi w dniu pierwszego posiedzenia sejmowego, wyznaczonego na czwartek o godz. 4 popoł. Punkt pierwszy porządku obrad stanowi pierwsze czytanie budżetu na rok 1930/31. Rozprawa w dniu tym ograniczy się nieznacznie tylko do wysłuchania przemówienia przedstawicieli rządu wnoszącego budżet. Dotąd nie ustalono, czy przemówienie to wystąpi p. premier Świątowski, czy minister skarbu Matuszewski. Rzecz ta zostanie rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów, która odbędzie się jeszcze przed czwartkiem 31 bm. w obecności Marszałka Piłsudskiego.

Przed likwidacją Okr. Związków Kas Chorych w b. Kongresówce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 26 października. (W). Wczoraj donosiłem o tem, że Łódzki okr. Związek Kas chorych ulega likwidacji.

Rozwiązanie okr. Związku i nominacja komisarzy Łopuszańskiego pozostaje w ścisłym związku z wytyczną linią polityki min. Prystora, który dąży do wprowadzenia całego szeregu reform w dziedzinie Kas chorych, w pierwszym rzędzie zaś zmierzając do sanacji stosunków, które w poszczególnych kasach były dotychczas zabagnione.

Dowiedzieliśmy się dalej, że likwidacja okr. Związku Kas chorych w Łodzi pozostaje w związku z namierzoną likwidacją wszystkich okręgowych Związków na terenie b. Kongresówki z wyjątkiem Wilna. Czynniki miarodajne wychodzą z założenia, że okr. Związek Kas chorych był dotychczas instytucją, która dążyła do kosztowności, a w zamian za to dawała bardzo mało realnych korzyści. Czynniki te uważają, że instytucje te były dotychczas oparowane przez poszczególne partie i stronnictwa i że członkom swoim za specjalne jakieś zasługi rozdawali dobre płatne synekury, kosztem ubezpieczonych.

Ponieważ instytucje okr. Związków Kas chorych istnieją z mocy odpowiedniej ustawy, przeto nastąpić ma w odpowiednim czasie nowelizacja tej ustawy.

Łódź podlegałaby wówczas bezpośrednio okr. Urzędowi Ubezpieczeń w Warszawie.

Pozatem zaznaczyć trzeba, że wiadomość, lansowana przez niektóre pisma łódzkie o tem, jakoby w związku z nominacją p. Łopuszańskiego komisarzy okr. Związków miała nastąpić zmiana na stanowisku komisarzy Kas chorych i że nowym komisarzem ma zostać dyr. Krajowego Związku przemysłu włókienniczego mecenas Pawłowski, są nieprawdziwe i nie posiadają żadnych podstaw.

—0—

Bolączki i żądania naszego rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Wtr). Dnia 28 bm. rozpoczyna się w Warszawie trzydniowe obrady przedstawicieli ziemiaństwa w sprawie kryzysu rolnego i ustalenia dróg do naprawy zarówno dla małych, jak i wielkich warzawców rolnych.

W przeddzień powyższych narad prezes głównego związku ziemian b. minister i senator Jan Stecki udzielił prasie konserwatywnej wywiadu na temat sytuacji w rolnictwie.

P. Stecki omawia w tym wywiadzie przede wszystkim zagadnienie podatków i wyraża pogląd, że obecna forma podatku dochodowego powinna ulec zmianie. Podatek dochodowy, który według swej koncepcji winien być wymierzony w stosunku do dochodu, stał się podatkiem realnym, wymierzonym od przychodu, bądź od obszaru majątkowego. Stało się to z winy samych rolników, prowadzących rachunki w taki sposób, że nie są uwzględniane przez urzędy skarbowe.

Dalej p. Stecki omawia krytycznie sposób obliczania norm tego podatku, uważając je za zbyt wysokie, zwłaszcza w tym roku, kiedy podatek dochodowy płacić się będzie od przychodu przy cenach o połowę niższych od cen branych do obliczenia w r. ub.

Co do podatku majątkowego, to p. Stecki, mówiąc o mającej być ściąganej racie tegorocznej tego podatku, utrzymuje, że podatek ten jest przetrzykaniem, nieodpowiadającym już w najmniejszej mierze realnym stosunkom majątkowym.

Przechodząc do sprawy kredytu długoterminowego i krótkoterminowego, p. Stecki uważa, że zniszczeniu kredytowym uniemożliwia spłatę zobowiązań, zaciągniętych w Banku Gosp. Krajowego przy innym poziomie cen i w nadziei na koniunkturę normalną. Zachwianie się tej koniunktury powinno pociągnąć za sobą rozłożenie

terminów płatności zobowiązań wekslowych na szereg miesięcy.

Niepodobna pozbawiać reszty gotowizny rolnika, którego warsztat opiera produkcję swoją na stałych wkładach pieniężnych.

Następnie p. Stecki zwraca uwagę rządu na konieczność szybkiego wprowadzenia premii wycozwowej na zboże, gdyż, jak twierdzi, ani zmniejszenie opłat wywozowych, ani sprowadzenie cel zbożowych, ani drobne zakupy zboża, dokonane przez rząd, nie wywarły najmniejszego wpływu na poziom cen.

Projekt dalszej pomocy sędziom i prokuratorom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (A). Jak się dowiadujemy, w związku z uchwałą Rady ministrów z dnia 25 bm. przysługującą dodatkową funkcjonalną dla sędziów i prokuratorów, zajmujących stanowiska kierownicze i po odciegnięciu w ten sposób funduszu zapomogowego ministerstwa sprawiedliwości, waży obecnie możliwość przysięgi z wydatniejszą, niż dotychczas pomocą sędziom i prokuratorom, zaliczonym do pierwszej grupy uposażeń, w szczególności sędziom grodzkim, naczelnikom sędziów grodzkich, podprokuratorom i wiceprokuratorom.

Minister Car stwierdził zmianę stosunków w Sądzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (J). W związku z podjętą swego czasu przez p. ministra sprawiedliwości Carą akcją, zmierzającą do radykalnego ulepszenia warunków prowadzenia zakładu wychowawczo-poprawczego w Sądzie, p. minister Car udzielił tam w towarzystwie dyr. dep. karnego p. Maleszewskiego, prokuratora sądu apelacji w Warszawie Rudnickiego oraz nacz. wydz. administracji więzień p. Gentnera. P. minister zapoznał się osobiście z całokształtem administracji zakładu oraz z systemem wychowawczym stosowanym obecnie do nieletnich przestępców w Sądzie. P. minister wypowiadał się o tym, że w tym kierunku nie otrzymał, P. minister szczególnie interesował się inwestycjami, podjętymi na skutek jego zleceń w wykonaniu, przysługującego mu prawa zwierzchniego nadzoru.

W wyniku wizytacji p. minister stwierdził daleko posuniętą poprawę poprzedniego stanu rzeczy, jak również widomą troskę obecnego kierownictwa o dobro powierzonych jego pieczy wychowanków. P. minister wyraził swoje zadowolenie z zauważalnych zmian i obecnego stanu prac, poczem na zaproszenie p. ministra wypowiedzieli swe spostrzeżenia zwiadowcy zakładu przedstawiciele prasy i społeczeństwa.

Podpisanie traktatu koncyliacyjnego między Polską a Chile.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Warszawa, 26 października. (MC). W dniu 19 b. m. podpisany został w Sant Jago de Chili traktat koncyliacyjny i polsko-chilijski. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej podpisał minister pełnomocny p. Mazurkiewicz, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie, akredytowany również przy rządzie republiki Chili.

Traktat przewiduje w razie sporu między stronami postępowanie wyłącznie koncyliacyjne, czyli pojednawcze, odróżniając się tem od szeregu traktatów, zawartych przez Polskę o typie mieszanym koncyliacyjno-arbitrażowym. Jest to pierwszy tego rodzaju traktat zawarty przez Polskę z jednym z państw kontynentu amerykańskiego.

Niemcy także poznali się na demagogii Koriantego.

Katowice, 26 października. (H). Dzisiejsza „Kattowitzer Zeitung“ pod ironicznym tytułem „Korianty jako przyjaciel robotników“, wyzyskuje nieetyczną napastę Koriantego w artykule, zamieszczonym niedawno przez niego w „Polonii“ p. t.: „Demokratyzacja przemysłu“. W artykule tym, jak donosiliśmy, Korianty napał polskimi urzędników, dyrektorów, inżynierów i szefów, a ich stosunek do robotników, stawiając im za przykład Niemców.

„Kattowitzer Zeitung“ z wielką satysfakcją zamieszcza cały ten ustęp, dodaje jednak, że przez szereg lat Korianty inaczej pisał o Niemcach, zatrudnionych w górnośląskich zakładach przemysłowych. Dzisiaj zmienił swe zdanie, bo jest mu ono potrzebne do agitacji przedwyborczej. Pismo to dodaje, że Korianty przedstawia stosunki na G. Śląsku zawsze tak, jak mu to jest potrzebne dla jego osobistych celów.

Na te ostatnie słowa piszemy się bez zastrzeżeń.

„Rycerski“ dygnitarz magistracki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (M). W sądzie grodzkim odbyła się dzisiaj niezwykła sprawa. Oskarżony był inspektor administracji gospodarstw rolnych i leśnych m. Warszawy t. zw. „Arylu“, inż. Zawadzki, oskarżycielkami dwie studentki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Halina Wojnowna, córka profesora oraz p. Gorowska.

Na wiosnę r. b. na polach „Arylu“, gdy obie studentki powracały z zajęć praktycznych, nagle zjawił się na drodze jakiś człowiek, który wymachiwał szpicrutą, począł im wymyślać w najordynarniejszych wyrazach, a nawet posunął się tak daleko, że począł p. Wojnownę szarpać.

Oburzona studentka spoliczkowała go. Wówczas p. inż. Zawadzki, gdyż on to był tym nieznanym, uderzył ją kilkakrotnie szpicrutą, zaopatrzoną w metalową gałkę.

Lekarz, który badał p. Wojnownę, po zajęciu, stwierdził u niej śnie opuchnięcie boku. Brutalny inspektor na interwencję dyrektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego tłumaczył się, iż nie wiedział, iż napaścił przez niego panie są studentkami (!!).

Sąd grodzki po rozpatrzeniu sprawy skazał inż. Zawadzkiego za obrazę na tydzień bezwzględnej aresztu.



Przed utworzeniem nowego gabinetu francuskiego.

Misję utworzenia nowego gabinetu francuskiego otrzymał przywódca partii radykalnej, **Daladier**.

12 dzień rozprawy o sfałszowanie testamentu s. p. Tyszkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemysław, 26 października. (D.). W 12-tym dniu rozprawy o sfałszowanie testamentu s. p. Tyszkowskiego, trybunał uchwalił dopuścić do przesłuchania Tadeusza Strowskiego, Mariusza Haszlańskiego, Marię Haszlańską i adw. dra Landaua. Obrona dr. Pieracki wnosi o powołanie na świadka emera pika Tadeusza Jaworskiego, na okoliczność rozmowy, prowadzonej między Haszlańskimi a Tadeuszem Strowskim. Ponadto wnosi o przesłuchanie funkcjonariusza hotelu „City” Hartfelda na tę samą okoliczność. Prokurator sprzeciwia się wnioskowi, a trybunał odrzuca decyzję do następnego dnia.

W zeznaniach swych Strowski na pytanie obrońcy, opowiada, że po pierwszej rozprawie w 1927 roku przychodził do niego poszczególni oskarżeni. Adw. dr. Pieracki zadaje cały szereg pytań odnośnie do jego stosunków rodzinnych. W pewnym momencie dr. Pieracki zapytuje:

„Dlaczego nie uwiadomił pan władzę o fałszerstwie, jeśli pan o tem wiedział?”

Świadek Strowski daje niejasne i wymijające odpowiedzi. Ogólna wesołość na sali wywołuje sprawa „księcia Grunzi”, w której świadka zainteresował obrońca Pieracki. Strowski w czasie swego pobytu w Lwowie w kawiarni „Szkockiej” zakochał w emigranta rosyjskiego Dawianinowa za cenę 1500 dolarów postaranie się dla niego o tron gruziński. Jest to znana na bruku lwowskim afera, którą mu tylko obrońca przypomniał, a które to przypomnienie spowodowało świadka w wielkie zakłopotanie.

Na tem zakończono na razie przesłuchiwanie Strowskiego, który jeszcze zeznawać będzie w poniedziałek.

W dalszym ciągu zeznawał świadek dr. adw. Henryk Graff z Lwowa, który zna Strowskiego od r. 1920, kiedy ten w charakterze klienta zjawił się pewnego dnia u niego z prośbą o wystawienie listu do Haszlańskich, którego treścią miał być zwrot pieniędzy za akcje.

Przed zakończeniem rozprawy przystąpiono do przesłuchania Franciszka Wisnera, który w czasie poprzedniej rozprawy występował w charakterze oskarżonego, a obecnie jako świadek. Trybunał uchwalił przesłuchać tego świadka bez przysięgi.

Na rozprawie poniedziałkowej Wisner zeznawać będzie w dalszym ciągu.

Znowu afery kryminalna radnego m. Warszawy.

Warszawa, 26 października. (O.). Niedawno podaliśmy o aresztowaniu radnego miejskiego z PPS CKW p. Leona Zawadzkiego, który dopuścił się nadużyć w spółdzielni automobilistów, obecnie mamy do zapoznania nową aferę kryminalną, której głównym bohaterem jest inny radca z PPS. CKW. p. Stefan Haupe.

Sprawa ma to następujące: W r. 1924 Stefan Haupe, Maria Żorawska i jakiś trzeci wspólnik utworzyli spółkę handlową pod firmą „Towarzystwo Manufaktur” s. z ogr. odpow. i założyli sklep przy ul. Leszno 71. Odbiorcami firmy byli przeważnie robotnicy, tembardziej, że w sklepie sprzedawano na raty. Firma brała od klientów weksle gwarancyjne, które miały być zwracane z chwilą wpłaty raty. Klienci raty płaćli, jednak weksli im nie zwracano, dając jedynie prywatne karteczki o przyjęciu pieniędzy. Niezwracanie weksli tłumaczono zwykle nawałem pracy itp. Jak się jednak później okazało, firma puszczala w obieg owe weksle, a banki, które je dyskutowały, poszukiwały swych pretensyj na oszukanych klientach firmy „Manufaktura”. Epilogiem dochodziła pretensyj bankowych były licytacje u najzamożniejszych niemożnych klientów firmy.

Władze sądownie-słędce wdrożyły dochodzenie karne przeciwko radnemu Haupe i jego wspólnikom. Poszkodowanych klientów zgłasza się coraz więcej.

82-gi dzień wyścigów konnych w Warszawie.

Warszawa, 26 października. (S.). 82-gi dzień wyścigów konnych 26 października.

Goniwa pierwsza, nagroda 2.100 zł., dystans 1.100 m.: 1) „Gran Chuckle” Przyłęckiego; 2) „Hardwar” ks. Lubomirskiego; 3) „Piruet” Baczyńskiego, biegło 3 konie, totalizator 14.

Goniwa druga, nagr. 1.500 zł., dyst. 2.100 m.: 1) „Gaur” Bronikowski; 2) „Zygryd” Zakrzewski; 3) „Ferezia” Rogowski. Biegło 6 koni, tot. 58, 28, 52.

Goniwa trzecia, nagr. 1.800 zł., dyst. 1.100 m.: 1) „Gizela” Bersona; 2) „Madolary” hr. Mielżyńskiego; 3) „Moza” grona ofic. 1 p. ul. Biegło 4 konie, tot. 28, 13, 13.

Goniwa czwarta, nagr. 4.000 zł., dyst. 2.100 m.: 1) „Galante” hr. Alvenslebena; 2) „Fordon” Szwajcra; 3) „Jaszczur II” Grzybowski. Biegło 4 konie, tot. 22, 13, 12.

Goniwa piąta, nagr. 7.000 zł., dyst. 1.100 m.: 1) „Feminoza” Mroczkowskiego; 2) „Lutina” Bersona; 3) „Liza” grona ofic. 1 p. szwależerów. Biegło 7 koni, tot. 49, 16, 23, 13.

Goniwa szósta handicap: nagr. 1.600 zł., dyst. 1.600 m.: 1) „Brebis” grona ofic. 27 p. nianów; 2) „Sandomierzak” Baczyńskiego; 3) „Mnich” hr. Mielżyńskiego. Biegło 13 koni. Tot. 58, 23, 43, 29.

Goniwa siódma, nagr. sprzedawna 7.000 zł., dyst. 2.100 m.: 1) „Mag” Dzierżbickiego; 2) „Saperiot” Cudzyńskiego; 3) „Hurysa” hr. Morstina. Biegło 13 koni, tot. 69, 23, 17, 34.

Goniwa ósma, nagr. 1.500 zł., dyst. 2.100 m.: 1) „Fiolek” Cichowickiego; 2) „Zagalka” Kwiatkowskiego; 3) „Herold” grona ofic. 9 p. strzelców kon. Biegło 5 koni, tot. 17, 14, 18.

Litwini torturują i mordują Polaków.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Wilno, 26 października. (Hr.). W czwartek o godz. 6 wieczorem strażnica litewska w rejonie Trok była widownią mordu, dokonanego na osobie strażnika litewskiego Polaka, a ostatnio szeregowca 3 pp. litewskiej Waganowicza. Waganowicz pochwycony został w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę litewską, celem odwiedzenia krewnych swych w Polsce.

Po sprowadzeniu Waganowicza na strażnicę, rozpoczęło się jego torturowanie, a gdy w obronie jego stanął strażnik litewski, Polak Waśkowski, został on na miejscu zastrzelony przez komendanta strażnicy. Innego strażnika, który odmówił bicia Waganowicza, komendant ciężko ranil.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze z Kowna.

Waldemarasa chcieli przywitać zginiłymi jajami.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Kowno, 26 października. (Hr.). Odczyt publiczny Waldemarasa, który miał się odbyć dzisiaj w uniwersytecie kowieńskim, został przez władze odwołany, gdyż młodzież akademicka chciała urządzić Waldemarasowi wrogą demonstrację. Czynione były przygotowania do obrzucenia prelegenta nieświeżymi jajami i zginiłymi kartoflami.

Uczeni krak. wyjeżdżają do Kowna?

Kowno, 26 października. (Hr.). Prasa litewska donosi, że w Kownie oczekiwane jest w najbliższych dniach przybycie ułożonych polskich z Krakowa profesorów geologii Antoniewicza i Ziembkiewicza.

Kongres radykałów upoważnił Daladiera do przyjęcia misji utworzenia rządu.

Pod znakiem porozumienia francusko-niemieckiego.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codziennego”)

Reims, 26 października. W sobotę sprawozdawca Wasz wziął udział w konferencji prasowej przy udziale p. Daladier, kandydata na premiera francuskiego. P. Daladier był bardzo mądrym i oświadczył, że musi się wpróż naradzić z swymi przyjaciółmi politycznymi.

W nocy odbyła się narada senatorów i posłów radykalnych, oraz zarządu partii, na której upoważniono do przyjęcia misji tworzenia rządu p. Daladiera, proponując socjalistom udział w gabinetach. P. Daladier wraca dziś do Paryża, ale dopiero w niedzielę wieczorem rozstrzygnie się ostatecznie kwestia, czy socjaliści zgodzą się uczestniczyć w nowym gabinetach.

Odbudowa kartelu lewicowego byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby rząd tworzył socjalista, a radykałi braliby w nim tylko udział. Rządowi lewicowemu z Daladier na czele nie wróżą długiego żywota, nawet gdyby doszedł do skutku. Brak mu bowiem będzie należytego prestiżu.

Sprawozdawca Wasz obecny był również na obradach kongresu radykalnego podczas debaty w przedmiocie polityki zagranicznej. Główny sprawozdawca, Montigny, twierdził, iż nie ulega wątpliwości, że przyjęcie planu Younga oznacza szybki i bezwarunkowy ewakuację całej Nadrenii.

Był premier Herriot wygłosił na tymże kongresie piękną mowę, wyrażając się federacji europejskiej. Kongres uchwalił szereg rezolucyj, których głów-

nym punktem jest postulat dalszego pogłębienia i zblżenia francusko-niemieckiego.

Smogorzewski.

Daladier u prezydenta republiki.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Paryż, 26 października. (Hk.). Prezydent Doumergue przyjął w sobotę po południu Daladiera, z którym odbył dłuższą konferencję. Opuścił on pałac Elizejski, Daladier oświadczył, iż zawiadomił prezydenta o przyjęciu misji tworzenia rządu.

W ciągu wieczora Daladier konferował z prezydentami Izby i senatu, a równocześnie zwrócił się do socjalistów z prośbą o wzięcie udziału w nowym rządzie.

Sprawozdanie z wyniku konferencji złoży Daladier prezydentowi republiki w niedzielę przed południem.

Zabiegi o pozyskanie Brianda.

Paryż. (PAT). Jak oświadczają w kuliach Izby deputowanych, Daladier miał zwrócić się do Brianda z zapytaniem, czy ewentualnie mógłby liczyć na jego współpracę z rządem. Briand miał zastrzec sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

Rasa anglosaska zadecyduje o przyszłości świata.

Przemówienie Churchilla.

London, (PAT). B. kanclerz skarbu w konserwatywnym rządzie Baldwin, Churchill, przemawiając wczoraj na obiedzie oświadczył, iż losy re-

szty świata zależą od przyszłości prawie wyłącznie od współpracy i rozwoju krajów o języku angielskim.

Alarmujący komunikat rządu chińskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 26 października. (Hr.). Tutejsze poselstwo chińskie ogłasza dzisiaj oficjalny komunikat, w którym stwierdza, iż na granicy Mandżurji zgromadzone siły sowieckie zagrażają w tej chwili bardzo poważnie pokojowi świata.

Kilkakrotnie próby wtargnięcia do chińskich garnizonów, które spełzy dotąd na niczem, mają być w najbliższych godzinach powtórzone.

Komunikat poselstwa chińskiego stwierdza dalej, że t. zw. korpus wozowy, t. j. V korpus armii rosyjskiej wysłany został do Omukaita, celem uzupełnienia sił VII korpusu.

General Czang Hsu-Liang, głównodowodzący północno zachodnią armią otrzymał rozkaz adania się na front i wydania potrzebnych zarządzeń

obronnych, celem przeciwdziałania ofensywie rosyjskiej.

Komunikat poselstwa chińskiego stwierdza dalej, że narodowy rząd chiński świadom jest swej odpowiedzialności i swoich obowiązków jako członek Ligi Narodów i sygnatariusz paktu Kelloga. Obowiązek i konieczność samobrony wymagają jednak ze strony rządu chińskiego decyzji, które będą miały poważne następstwa.

Rząd chiński ogłasza całemu światu, że jeżeli pokój na Dalekim Wschodzie zostanie naruszony, i jeżeli pociegnie za sobą dalsze konsekwencje, to całą odpowiedzialność za to ponosi rząd sowiecki. (Patrz artykuł wstępujący).

W Niemczech ciągle żyje myśl rabunku ziem polskich.

Berlin. (PAT) Niemieckie związki ojezyzniane na zebraniu manifestacyjnym w Düsseldorfie uchwaliły rezolucję, wywołującą rząd, aby w swoich wystąpieniach mocno akcentował zadanie zwrotu obszarów, odstąpionych przez Niemcy na podstawie traktatów, a przedewszystkiem zwrotu Pomorza polskiego i Górnego Śląska.

Wielka afery korupcyjna w głównej dyr. poczty w Berlinie

Berlin, 26 października. (Hr.). Nie przebrzmiały jeszcze echa głośnej afery korupcyjnej braci Skłarków i szeregu innych skandalicznych afer na ratuszu berlińskim, a już w dniu dzisiejszym wyszła na jaw nowa niezwykle skandaliczna sprawa korupcyjna, w którą wmięszani są wyżsi urzędnicy poczty.

Działano aresztowano nadinspektora poczty, Stebitza, kierownika oddziału budowy telegrafu i telefonów, który, jak się okazało, przy udzielaniu zamówień pobierał od firm wnoszących oferty, wysokie łapówki.

Stebitz przyniósł się do zarzucanych mu czynów. W toku dochodzenia okazało się, iż w aferę tę wmięszany jest szereg innych wyższych urzędników głównej dyrekcji poczty. Wydane zostały dalsze nakazy aresztowania.

Nowe przepisy sowieckie o przewozie walut.

Moskwa, 26 października. (Hr.). Rząd sowiecki ogłosił nowe przepisy o przewozie i wywozie walut z Rosji sowieckiej. Według nowego rozporządzenia osoby przejeżdżające przez granicę na zachód mogą mieć przy sobie w walutach, przekazach, czekach, wekslach itd. łącznie sumę 300 rubli. Na członków rodziny przypada po 150 rubli. Osoby, które przebywały przez 18 miesięcy w Rosji i przyjechały z zagranicy mogą wywieźć zagranicę takie ilości pieniędzy, które pozostaną po odliczeniu 10 rubli złotych za każdy dzień przebycia w Rosji sowieckiej.

Wrzenie na Ukrainie sowieckiej.

Ryga. (ATE). „Komunist” donosi, że G. U. P. wykryło kilka organizacji terrorystycznych na Ukrainie.

Pod Odessą aresztowano sześciu włóciaków, którzy według dochodzenia urządzali napady na urzędy sowieckie oraz dokonywali aktów sabotażu.

W Boryspolu pod Kijowem władze aresztowały 14 włóciaków, oskarżonych o prowadzenie agitacji antysowieckiej i rozpowszechniania ulotek i odezw, nawołujących do obalenia ustroju sowieckiego na Ukrainie.

We wsi Sucholuch zamordowano 44-letnią w smu sowieckiego. Sowiecki Włóciak. Kuzniec. Pod Zytomierzem, we wsi Horbaczki zamordowano przewodniczącego Sowietu Kowalewa.

Variete na ulicy.



Holenderski atleta Rynveld popisuje się swoją niezwykłą sztuką i niebawem siłą szczerą na jednej z ulic Berlina.

Mac Donald w drodze do Anglii.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Quebeck (Kanada), 26 października. (Lk.). Wzorał popołudniu premier angielski Mac Donald wraz z otoczeniem wyruszył w drogę powrotną do Anglii na pokładzie parowca „Duchess of York”, który przybędzie do Liverpoolu w dniu 1 listopada br.

W parlamencie angielskim, który rozpocznie się po raz pierwszy w dniu 4 listopada br. Do tego czasu będzie go zastępował kanclerz skarbu Snowden.

Hoover uspokaja.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

London, 26 października. (Lk.). Prezydent Hoover w wydanym w piątek oświadczeniu wyraził przekonanie, iż ostatniego krachu na giełdzie nowojorskiej nie można uważać za zjawisko niezdrowej sytuacji w przemyśle amerykańskim. Pod względem handlowym i przemysłowym, Ameryka stoi na silnych fundamentach. Bezpośredniej krytyki co do czwartkowej baissy giełdowej, Hoover odmówił.

Sprawca zamachu na ks. Humberta nie będzie wydany Włochom.

Bruksela, 26 października. (Hk.). Dzienniki dostrzegają, że sprawca zamachu na włoskiego następcę tronu Fernando de Rosa, nie zostanie wydany władzom włoskim, ponieważ belgijska ustawa nie dopuszcza wydawania przestępców politycznych innym państwom.

Stracony student w Polli nie był członkiem nacjonalistycznej organizacji jugosłowiańskiej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Belgrad, 26 października. (S). Urzędowo donoszą, że rząd jugosłowiański na podstawie doniesienia poselstwa włoskiego w Bernie, Budapeszcie i Wiedniu, w którym powiedziano, iż stracony w Pola student Włodzimierz Gortan był członkiem jugosłowiańskiej organizacji terrorystycznej, wdrożył śledztwo, które stwierdziło, że Gortan nie należał do żadnej organizacji nacjonalistycznej jugosłowiańskiej.

Opinia jugosłowiańska jest z powodu stracenia Gortana rozgorączkowaną do najwyższego stopnia. Wyrazem tego rozgorączczenia jest ton prasy oraz demonstracje. Poza tem posel włoski musiał stwierdzić w nocie, iż rząd jugosłowiański wszędzie wystąpił z całą surowością przeciwko demonstrantom.

W sprawie ataku na marynarzy włoskiej i węgierskiej floty handlowej, jaki wydarzył się 19 października w Kravonie, wykazały ścisłe dochodzenia, przedsięwzięte ze strony władz jugosłowiańskich, iż była to zwyczajna bójka planowanych marynarzy i robotników portowych.

Krwawe starcia Hindusów z mahometanami.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Wiedeń, 27 października. (S). Z Bombaju donoszą, że w Parola, niedaleko Bombaju, wybuchły groźne rozruchy. Grupa Hindusów wtargnęła do dzielnic mahometañskiej miasta Parola i zniszczyła tam trzy świątynie mahometañskie. Na skutek tego przyszło do krwawego starcia z Mahometanami, przyczem 30 osób odniosło rany.

Habibullah w więzieniu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Kabul, 26 października. (rg). Schwytany przez wojska rządowe Habibullah został przeprowadzony przed oblicze nowego króla Nadira Khana, któremu musiał oddać pięćset pańszewo i wskazywać na powołania broni swoich zwolenników. Habibullah został odprowadzony do więzienia.

Bez nóg piechotą na około świata.



Wczoraj odwiedził naszą redakcję ciekawy podróżnik, francuski inwalida wojenny, pozbawiony obu nóg, p. Pernot. Był on w czasie wojny oficerem lotniczym i sestrzeliwiony pod Dismundem w 1916 roku, dostał się do niewoli niemieckiej. W r. 1924 rozpoczął gigantyczny marsz trzykrotny wokół świata, łącznie na przestrzeni 230 tysięcy km. Marsz ten odbywał jako agent reklamowy jednej z firm amerykańskich, wyrabiającej pneumatyczne protezy dla ludzi pozbawionych nóg. Za wykonanie tego marszu, w którym przeszedł może się częściowo posługiwać koleją, okrętem lub samolotem, ma otrzymać nagrodę w wysokości 125.000 dolarów (t. j. z górą milion złotych). Do uzyskania nagrody pozostaje mu jeszcze do przebycia 80.000 km. P. Pernot odwiedził już oczywiście wszystkie części świata i był we wszystkich państwach. Włada 9 językami. W podróży utrzymuje się ze sprzedaży widokówek.

Kronika warszawska.

(M) NOWE WYSTAWY W ZACHECIE. Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyło się otwarcie nowych wystaw w Zachęcie. W dwóch wielkich salach wystawiono prace artystów Bractwa św. Łukasza. Stowarzyszenia wywołanych uczniami prof. Tadeusza Pruszkowskiego. Wystawa obejmuje obrazy Cybisa, Wydry, Jedrzejewskiego, Kamarka, Michałaka, Podolskiego, Górnika, Szulca, Wdowiszewskiego, Zamojskiego. Poza otwarto w Zachęcie interesującą wystawę Augustynowicza, Stępińskiego, Trzebińskiego, Krzyżanowicza, Wypęła, Wróblewskiego i ogołone. Wernisaż w Zachęcie zgromadził wiele osób, bistości ze sfery oficjalnych, towarzyskich i artystycznych stolicy.

(J) TYDZIEŃ LIGI SAMOWYSTARCZAŁOŚCI. W niedzielę, 27 b. m. Liga samowystarczałości gospodarczej zapowiada dla mieszkańców Warszawy duże atrakcje osnute na tle tygodnia propagandowego Ligi samowystarczałości. W tym dniu odbędzie się o godz. 10.30 na dziedzińcu uniwersytetu im. Poczty wywóz pochodzący z p. Marsz. Piłsudskiego, gdzie odczytanie będzie publiczne arcywielkie widowisko p. t. „Pięć psychologów punktu” w sprzedaży wyrobów krajowych” oraz nastąpi cały szereg innych niespodzianek. Następnie ulicami miasta przebiegnie będzie imponujący pochód oraz korowody udekorowanych samochodów i t. p. atrakcje.

(M) WŁAMANIE POD WARSZAWĄ. Noce ubiegłej niewykrytej dotychczas sprawy dokonali napadu i włamania na magazyn z konfekcją Fajli Haberberger w Warszawie. Włamywacze podjęli pod ścianą samochodem, jakimś substancją usłpić psa, następnie wyłamali otwór w podmurówce i tą drogą dostali się do składu. Włamywacze zabrali konfekcję damską i męską wartości kilku tysięcy złotych. Po dokonaniu rabunku tą samą drogą wyszli na zewnątrz i odjechali samochodem. Policja znalazła na miejscu kradzieży porzucony wytrych i zgubiony moneta z kawałkiem złotego łańcuszka. Policja spodziewa się w najbliższym czasie zlikwidować całą bandę samochodową, która ma na sumieniu już kilka kradzieży z włamaniem.

Kronika lwowska.

(C) WIECE BBWR. W ostatnich dniach urządził BBWR, następujące wiece publiczne w Małopolsce wschodniej. 21-go bm. odbył się wiec w Borszczowie, na którym przemawiali poseł Kosydarski i sen. Gołuchowski. Następnego dnia urządzono wiec w Trembowli. Przemawiał sen. Gołuchowski, oraz poseł Korycki i sen. Zoluchowski. Zjazd zgromadził poseł Niedzielski, witał go w województwie i przybyłych posłów oraz zebranych publiczność. Następnie przemawiał przedstawiciel magistratu, który powitał zjazd im. miasta, dalej reprezentant Rusinów im. ludności ruskiej, wreszcie prezes NRP. Przybyłowski im. Ziemiaństwa. Przemówienie na temat „Polska na terenie międzynarodowym” wygłosił poseł dr. Lewenhertz. Poseł Potworowski mówił o zagadnieniach gospodarczych a poseł Zdzisław Stróński o „Budowie siły moralnej w Polsce”. Mowy wywołały głębokie wrażenie na licznie zebranych słuchaczach.

(C) ZNIŻKA CEN PIECZTWA. W związku ze stałą tendencją zniżkową cen zboża na giełdzie, obniżył magistrat lwowski o 1 grosza cenę maki żytniej i chleba żytniego, zaś o 5 groszy cenę maki pszennej 65-cio proc. Cena bułek pozostała bez zmiany.

(C) MIEJSKA WIERZYTELNOŚĆ ZABEZPIECZONA NA „MERKURZE”. Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej magistratu lwowskiego, zajmowano się m. in. sprawą kilkuset tysięcy kredytu udzielonego przez miejski zakład aprowizacyjny piekarni „Merkury” bez zezwolenia czynników, powołanych do decydowania w tej sprawie. Komisarz rządu Nadolski obiecał udzielić wyjaśnień na następnym posiedzeniu komisji, zaznaczył jednak, że sprawa ta jest jemu wiadoma i że zarządził już odpowiednie zabezpieczenie wierzytelności.

(C) TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Ub. doby popołudniowo we Lwowie 3 zamachy samobójcze. W koszarach 6 p. lotniczego w Skutlowski popchnął samobójstwo przez rzucając się na głowę z okna I-go piętra szeregowiec Franciszek Wójcik. Niezadowolony był z powodu śmierci na miejscu. Przyczyną samobójstwa była obawa przed karą za przekroczenie służbowe. — W domu przy ul. Niemcewicza 44 rzuciła się z I-go piętra Matylda Bizancowa, żona ślusarza, doznając złamań rąk i nóg. Bismarcowa przewieziono w groźnym stanie do szpitala. — Wreszcie na chodniku ul. Łąckiego usiłowała utrudzić się z powodu niezadowolonej miłości Zofia Krawczyńska.

Podstępna kradzież fabryki wartości 2 miliony złotych.

Były sekretarz poselski niemieckiego oszustem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Warszawa, 26 października (Mł). Sąd okr. w Warszawie rozpatruje sprawę niepowodzenia, miażdżącą sprawę kradzieży fabryki wyrobów emalowanych pod firmą „Radom S. A. w Warszawie”.

Fabryka ta była własnością Leona Apfelbauma. Po pewnym czasie Apfelbaum 50 proc. akcji odstąpił b. sekretarzowi poselski niemieckiego w Warszawie Obermüllerowi, który jednak nie spłacił należności za akcje.

Stawiając się jednak formalnym współwłaścicielem fabryki, zaczął zaraz w pierwszych dniach swego urzędowania gospodarować w biurze.

W krótkim czasie zabrał podstępnie z kasy resztę akcji i dokumentów, stwierdzających własność fabryki.

Wyzuty z mienia Apfelbaum wystąpił z powództwem przeciwko swemu współnikowi; pomocnikiem i doradcą Obermüllera był adw. Taubwar-

zel, który obecnie w związku z tem ma sprawę u prokuratora.

W wyniku rewizji przeprowadzonej u Obermüllera, znaleziono część dowodów, zabranych z biura fabryki „Radom”.

Sąd okr. wydał tytuł wykonawczy na zabezpieczenie 2 mil. zł. Apfelbaumu przez dozorcę sądowego i naznaczył sekwestratorem adw. Józefa Krawieckiego do prowadzenia zarządu fabryki.

Apfelbaum wytoczył powództwo w wysokości 2 mil. zł. Pozatem jest jeszcze druga sprawa, dotycząca fabryki „Radom”, wytoczona przez władze celne.

Oto Obermüller, występując w roli właściciela fabryki, spowodował z zagranicy surowce, których import jest niedozwolony. Urząd celny opieczętował za to fabrykę, co pozbawiło pracy 450 robotników.

Kronika tarnowska.

(L) BUDOWA RZEZNI W TARNOWIE ZAGROZONA. Dnia 24 bm. przybył do Tarnowa wojewoda Kwaśniewski. Pobyt jego związany jest ściśle z budową rzeźni miejskiej, względnie z pomocą rządu na cel powyższy. Otóż doszło do naszej wiadomości, że rzad jest za budową rzeźni.

Kronika łódzka.

(W) GMINY PŁACA WEKSLAMI. Ogólna depresja gospodarcza kraju odbiła się fatalnie, jak wiadomo, na gospodarce miast. Niektóre magistraty i zarządy gmin są w tak przykrej sytuacji, że nie mają grosza na zapłacenie nawet pensji urzędnikom. Jak stwierdzono, w ostatnich czasach niektóre miasta dopuszczały weksła do protestu, szczególnie zaś pod tym względem odznacza się miasto Kola w województwie łódzkim. W ostatnich czasach wpłynął do urzędu wojewódzkiego cały szereg skarg na magistrat miasta Kola, który wszystkie weksła dopuszczał do protestu. W najbliższych dniach znajdzie się na wokedzie sądów cały szereg spraw wytoczonych przez różne firmy, które otrzymały za roboty inwestycyjne zapłatę w weksłach.

(W) ODBUDOWA KONSTANTYNOWA. W ostatnich czasach na terenie miasta Konstantynowa zanotowano dość gwałtowny ruch budowlany. Konstantynów jest miastem, które bodaj, że najwięcej uciepowało wskutek huraganu wojennego w r. 1914. Jak się dowiaduje, w ostatnich dniach inspekcja budowlana w Konstantynowie zatwierdziła 14 planów technicznych na budowę nowych domów mieszkalnych. Jak na tak małe miasteczko, ilość ta jest bardzo poważna.

(W) WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK. W tartaku w Niedospełnie pod Radomskiem zdarzył się wstrząsający wypadek. Biorący na tartaku 32-letni Bolesław Piórola właściciel tartaku mechanicznego został pozbawiony przez pas transmisyjny i wciągnięty weń tak nieszczęśliwie, iż dosłownie został przepołowiony przez piłę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Piórola osierocił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

(W) ŚMIERĆ AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO. Agitator komunistyczny Szymon Komarnicki, który onegdaj przed fabryką Biedermann zaprowizował wiec, wychwalając stosunki w Sowietach i który został postrzelony przez urzędnika policji, zmarł w szpitalu. Policja nie zdołała go przesłuchać, ponieważ ani na chwilę nie odzyskał przytomności.

(W) ODRÓCZENIE SENSACYJNEJ ROZPRAWY. W sądzie okr. w Łodzi znalazła się głośna sprawa zabójstwa ucznia 7 klasy miejscowego gimnazjum, Basi Jolewiczówny, którą zastrzelił student uniwersytetu Abraham Lupiński. W kwietniu tego roku przy ul. Cegielińskiej 1. 75 odbywało się zebranie młodzieży sjonistycznej. Po zebraniu Jolewiczówna wraz z Lupińskim opuścili mieszkanie. Na schodach Jolewiczówna przestraszyła się psa, który szekał. Lupiński dobył rewolweru i na prostrach poczał strzelać w ciemnościach. Jolewiczówna ciężko ranna, zmarła następnego dnia w szpitalu. Rodzina zabitej zgłosiła powództwo cywilne w wysokości 1 zł. Sprawa została jednak odrzucona ze względu na to, że oskarżyciel ma powołanie nowych świadków w tej sprawie.

Kronika śląska.

(H) LISTY WYBORCZE NA TERENIE WIELKICH KATOWIC wystawione będą do przegladu od 28 bm. do 11 listopada. Każdy polski wyborca powinien kontrolować czy jest umieszczony na liście wyborczej.

(H) WYSTĘPY STEPOWISKO W KATOWICACH. W Katowicach bawił przez dwa dni teatr Premier ze Lwowa pod dyrekcją Franciszka Fraczakowskiego. Grają w czwartek i piątek z obfitym wrotem powrotem „Wielki kram” Shawa, w głównej roli z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim. W sobotę teatr grał w Biedsku, w niedzielę w Cieszanowie, w poniedziałek w Król. Hencu, we wtorek w Cieszanowie, w środę w Piotrkowie, następnie w trzy razy z rzędu w Łodzi, po czym udaje się do Poznania i na Pomorze.

(H) WALKA Z PRZEMYŚLIWICTWEM. Noce wczorajszej na granicy polsko-niemieckiej w pobliżu Wilezy Dolnej w pow. rybnickim przyszło do strzelaniny pomiędzy strażą graniczną i bandą przemytników. Przemysłowcy porzucili 100 kg. tytoniu i zbiegli. Dano do nich 13 strzałów. Tei samej nocy natrafiono na innym odcinku na wielką bandę przemytników.

(H) ARRESTOWANIE FAŁSZERZA PASZPORTÓW W KATOWICACH. W Katowicach aresztowany został kierownik biura informacyjnego w Janowie. Jan Gondzik. Wykradł on z biura misji francuskiej w Mysłowicach, gdzie był zatrudniony niedawno, pewną ilość starych paszportów. Z paszportów tych oswał chemizmie nazwiska, odświeżał fotografie, w miejsce ich nalepał nowe i wpisywał nazwiska starających się o paszporty zagraniczne. Posługiwał się również fałszywą pieczęcią, którą skradł z biura misji francuskiej w Mysłowicach. Za fałszywane paszporty pobierał od klientów do 1.500 złotych.

Kronika telegraficzna.

(AJ) PREMIER ŚWITALSKI przyjął ministra komunikacji inż. Alfonsa Kühna, z którym odbył zwykłą cotygodniową konferencję.

(AJ) WICEMIN. SPRAW ZAGR. DR. WYSOCKI przyjął w sobotę posła duńskiego w Warszawie p. Wolsberg w. Hoesta oraz bawiących w Warszawie wybitnych działaczy Ligi Narodów w dziedzinie mniejszościowej min. Aguirre de Carcer, dyrektora sekcji mniejszościowej i jego zastępcę prof. Ascarate.

(AJ) WOJ. LWOWSKI GOŁUCHOWSKI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył służbowo wojewoda lwowski p. Gołuchowski.

Kurier radiowy.

Program stacji radiolonicznych na poniedziałek 28 października.

Kraków. (313). Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, godz. 12.45: Koncert gramof. 13.10: Komunikat meteor. 13.45: Komunikat gospodarczy z Warszawy, godz. 16.15: Program dla dzieci z Warszawy, godz. 16.45: Koncert gramof. 17.15: Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego, godz. 17.45: Koncert popularny, piosenki, wyjątki z operetek, tańce nowoczesne i starsze w układzie na dwie harmonijki ustne i gitarę, godz. 18.45: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne, godz. 19.10: „Skrzynka” i giełda rolnicza z Warszawy, godz. 19.25: Odczyt p. t. „Ostatnie zdobycze elektrotechniki” wygł. inż. Al. Groza, prof. Akad. Gorniczki, godz. 19.58: Sygnal czasu, godz. 20: Hejnał z Wieży Mariackiej, program na dzień następny, godz. 20.45: Odczyt p. t. „Wystawa sztuki XVIII. w. w Wenecji”, wygł. ks. dr T. Kraszyński, prof. U. J. J. J. 20.50: Koncert wieczorny z Warszawy, godz. 22: Feljton i komunikaty z Warszawy, godz. 23: Muzyka lekka z dancingu „Oaza”, godz. 24: Hejnał z Wieży Mariackiej.

Warszawa. (411.7). Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, godz. 12.45: Muzyka gramof. 13.10: Kom. meteor. 13.45: Kom. gospodarczy, godz. 15.45: Przegląd komunikacyjny, godz. 16.15: Program dla dzieci — I. 4. Ejsner opowie bajkę „O Janku kominiarszym i o dymanym piecu króla Stasia”, godz. 16.45: Muzyka gramof. 17.15: Lekcja języka francuskiego, lektor L. Bouquigny, godz. 17.45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18.45: Rozmaitości, godz. 19.10: „Skrzynka pocztowa rolnicza”. — Korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski, giełda rolnicza, godz. 19.25: Muzyka gramof. 19.45: Sygnal czasu, godz. 20: Program na dzień następny, wiadomości bieżące, godz. 20.15: Feljton muzyczny, godz. 20.30: Koncert wieczorny, godz. 22: Feljton p. t. „Przygoda na morzu pod Wana” (ze wspomnień wojennych lotnika) — kpl. Filipowicz, godz. 22.15: Komunikat meteor. 22.45: „Sportowy”, godz. 22.55: Z dyskiem papierosa — p. Z. Kawecki, godz. 23.45: Kom. PAT-a, godz. 23: Muzyka lekka z „Oazy”.

Katowice. (408.7). Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, godz. 12.45: Koncert gramof. 13.10: Kom. Pol. Zw. Zrz. woj. śl. oraz kom. Teatru Polskiego, godz. 16.15: Transmisja z Warszawy, godz. 16.45: Koncert gramof. 17.15: K. Miłobędzki: Pogadanka z dziełami „Radość i smutek”, godz. 17.45: Transmisja z Krakowa, godz. 18.45: Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk, godz. 19.10: Kom. Stracnictwa śląskiego, godz. 19.20: Wygł. dr E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku”, godz. 19.58: Sygnal czasu, godz. 20: Mjr. Romaniszyn: Z cyklu „Ochrona przyrody a parki narodowe — święte doliny himalajskie” — cz. III, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy, oraz program na dzień następny w języku francuskim, godz. 23: Odczyt: „W 80-tą rocznicę śmierci F. Chopina” — wygł. w języku szwedzkim inż. W. Wyszyński.

Wilno. (385). Godz. 11.55: Transmisja z Warszawy, godz. 12.35: Foranek muzyczny, godz. 13.10: Transmisja z Warszawy, godz. 17: Program dzienny i chwila literacka, godz. 17.30: Audycja dla dzieci, Bajeczki opowie Z. Minkiewiczówna, godz. 17.45: Transmisja z Warszawy, godz. 18.45: Audycja wojsła: „Tajemnicza misja pana Dumphy” w wyk. Zesp. Dram. Rozgł., godz. 19.15: „Życie uczniów Uniw. Wil.”, odczyt IX z cyklu „Jubileusz U. S. B.” wygł. ks. prof. B. Zongolowicz, godz. 19.40: Program na wtorek, sygnal czasu, Rozmaitości, godz. 20.30: VI odczyt z cyklu „Z moich wspomnień” wygł. prof. M. Jolewicz, godz. 20.30: Reifansmisja stacji zagranicznych.

Ludwina Żeglikowska

córka przemysłowca

przeżywszy lat 43, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 26-go października 1929 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 45 przy ul. Karmelińskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 28 b. m. o godz. 3 popoł., na który to smutny obrzęd stróżnicy ojciec i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOZENSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 9.30 rano w kościele OO. Kapucynów. 5098k

Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego

Wanda Majkówna

urzędniczka Krak. Tow. Wzajemnych ubezpieczeń

po krótkiej a ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 24-go października 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu podgórnym na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 28 b. m. o godz. 3/4 po południu na który to smutny obrzęd stróżnice siostry i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki i Znajomych.

NABOZENSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we wtorek, dnia 29 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Podgórze. 1271a

Zakład pogrzebowy O. Fluta, Kraków Grzegorzewska 7.

1271a

Wanda MAJKÓWNA

urzędniczka Wydziału Ubezpieczeń krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24 października 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 3.30 popoł. z kaplicy nowego cmentarza w Podgórzu.

NABOZENSTWO ŻALOBNE

odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marka.

O czym zawiadamia

5098k Koleżanki i Koledzy.

Kurier sportowy.

WIELKI ZŁOT WIEJSKIEJ MŁODZIEŻY SPORTOWEJ W WARSZAWIE. W dnach 26, 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy złot trzech sfederowanych organizacji: Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej, Małop. Zw. Młodzieży oraz Zw. Młodzieży Ludowej. Na złot przybyło ma około 1.500 chłopów i dziewcząt umundurowanych, w tem około 700 osób ze Zw. Młodz. Ludowej. W programie złotu jest przewidziany cały szereg imprez sportowych.

NAJLEPSZE KLUBY PŁYWACKIE W POLSCE. O rozwoju poszczególnych klubów pływackich w Polsce i ich sile, daje najlepsze wyobrażenie niżej podana, nast. ogólna punktacja w pięciolletniej klasyfikacji o puchar min. spr. wojskowych dla najlepszego klubu pływackiego, która przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 76 pkt., 2) Tow. Pł. Giszto wiec 610 pkt., 3) Jutrzenka (Kraków), której sekcja pływacka obecnie już nie istnieje, 4) „Oracovia” 329 pkt.

Świetny zarobek

osiągnąć mogą osoby poważne przez wprowadzanie nowego systemu oszczędnościowego — połączonego z ubezpieczeniem na życie, który zagranicą osiągnął niebywały sukces. — Przy minimalnych wkładach od 20 gr. dziennie począwszy osiągnąć można poważny kapitał, przyczem dajemy bezpłatnie luksusową skarbonkę oszczędnościową z zegarkiem. — Przyjmujemy również agentów do sprzedaży najwyższej jakości państwowych na raty i placimy najwyższe prowizje. — Osobom chcącym się zajmować skrupulatnie stawić w powyższych działach, zapewniamy stały i poważny dochód. — Zgłoszenia pod „Bank”, Kraków, skr. poczt. 368. 869k



250 zł.

centrala maszyn, kraków, dietłowska 108.

UWAGA!

Do PP. Zastępców losowych!
Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedali obligacji premijowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedali i zajęli się ciuclami, by we własnym interesie zgłosili się osobie od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe. Do p. S. Frisch: w dniu 27 i 28 października br. w Przemysłu, Hotel City; w dniu 29 października br. w Jarosławu, Hotel Royal. 6618k

Otrzymanie Gwarantowana wypłatę NAJWYŻSZEJ PROWIZJI ewentualnie STAŁĄ PENSJĘ i ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY!

Panowie z najbliższej okolicy, zgłaszający się u naszego inspektora, otrzymują zwrot kosztów podróży!

Powieści, które każdy przeczytać powinien!

Farrere Claude: Marsz żałobny, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Rickitty, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Na drodze, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Bedel M.: Biała przegródka, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Benoit P.: Tancerz z profesji, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Benoit P.: Tancerz z profesji, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Champsaur F.: Siewca miłości, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Curwood J. O.: Złote słońce, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Dekobra M.: Piłce Piatte o pomocy, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Duse S. A.: Tajemnica dwóch trawer, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Fronde P.: Miłość esterskiej krewi, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Louys P.: Psyche, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Murat Ksienka: Dzieło miłosne Katarzyny Wielkiej, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Marguerite V.: Dzieła miłosne Katarzyny Wielkiej, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Ulicznica, powieść (2 tomy), która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Uwiedziona, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Rolland R.: Cierpienia, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Sundermann H.: Przyjemność, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Vautel C.: Koniec burzy, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Pani nie chce dziecka, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Miłość po parsku, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Wallace E.: Tajemnica żółtych narcyzów, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
— Bosombo z nad rzeki, powieść, która zdobyła olbrzymi sukces krytyczny... 7-
Książki Wallacea czyta się jednym tchem z zapartym oddechem. — Poleca:

Księgarnia A. Bardacha, Lwów, ul. Krakowska 1
Katalogi wysyłam bezpłatnie. 289L
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwsza Polska Wytwórnia figur woskowych

poleca biusty dla PP. fryzjerów, głowy męskie i damskie do manekinów dla magazynów konfekcyjnych, modniarskich, kapeluszników, krawatowych, całe manekiny dziecięce i tp. artystycznie wykonane. — Ponadto głowy do pompadourów arlekińskich, kolombów, figuralne i tp. biustowe i detalizacje.
Kraków, ul. Wolska 1
Prospekty na żądanie. 6617k

Otwarte drzwi są plagą

ogrzewanie mieszkania i ludzi skłonnych do przebiegania. Aparat „HERMES” zamyka drzwi automatycznie i kosztuje tylko dwa złote. — Wysyła franko po otrzymaniu pieniędzy. 862g

„FRANKONIA”
Dom Wysyłkowy, GDANSK, Poczta Polska

Płaszcz damski

Fasony modelowe 6802k
Wykwintna robota
Pierwszorzędne materiały
„ŚWIAT MODY”
Kraków, ul. Gdanska 92.

Katary i przeziębienia...

są przeważnie powodem złego zabezpieczenia nóg przed wilgocią.

Jedyną ochroną to dobre kalosze i śniegonce marki „Del-Ha” „PEPEGE” „TRE TORN”

„PEPEGE” „TRE TORN”

Damskie 9⁷⁰ 15⁵⁰
Męskie 11⁷⁰ 18⁹⁰



Kalosze

„Del-Ha” „PEPEGE”

gabardynowa 19⁹⁰ 15⁵⁰
czarne i beige tylko czarne



Śniegonce

„Del-Ha”

z wysoką cholewką 36⁹⁰
Czarne i beige



Szczyt elegancji

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępcach

Del-Ha

Czy już posiadasz nasz dobry zegarek z dewizką tylko zł. 4.62 „Chronometre Prima” (zamiast 25-—)

wysyłamy za zaliczkę pocztową zegarek płaski, wyregulowany do minuty, z 10-letnią gwarancją, lepszy gat. 5.25, 2 szt. 10.35, 4 szt. 20.50, lepszy gat. 6.50 i 7.50 i 9.50, zegarek ze świecącym cyferblatem 8.50 i 10.50, z nowego franc. złota 9.95, 12-—, 14.50, kryty ANKIER 14.75, 17-—, 19-—, 23-—, 28-—, znanej marki „A. MOSER” z długoletnią gwarancją 17.35, 18.75, 22-—, te same z fr. nowego złota 21.50, 28.50. Na rękę męski lub damski: 9.30, 12-—, 14-—, ze świecącym cyferblatem 17.75, 18-—, 23-—, 28-—; lancuski z imitacją złota 1.50, 2.50, 4-—, 5-—, W razie niespodobienia, zwracamy pieniądze — Dewizki od 7 zł. — Adresować: 6828k

Skład Zegarków „KOMERCJA” Warszawa, Działka 43, N.



Włodyśław Skapski

Kraków - Rynek Główny L. 9.

Poleca wszelkiego rodzaju broń i amunicję — Ceny najniższe. Obszerne katalogi ilustrowane na żądanie.

Kilkaset sztuk broni na składzie

Nowy transport broni.

Skład broni i amunicji 6870k

Włodyśław Skapski
Kraków - Rynek Główny L. 9.

Poleca wszelkiego rodzaju broń i amunicję — Ceny najniższe. Obszerne katalogi ilustrowane na żądanie.

Wodne Centralne Ogrzewanie mieszkaniowe

Sposoby obliczania i stosowania. 124 stronice z 14 rysunkami i 10-ma tablicami. Zbroszurowane: zł. 5-—, w oprawie, płócienną zł. 5.50.

Wydawnictwo: Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza ST. WEIGT i SKA

Lódź, Senatorska Nr. 22.

Do nabycia u wydawcy i w księgarniach. 671k

Najbardziej skuteczny środek dla cierpiących na wszelkie przebiegi

małżeństwa przepukliny

gdy nawet epaski i operacja oraz wszelkie nowoczesne wynalazki nie pomagają, usługa jedynego specjalisty z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę zapożyczając mojego opatentowanego bandażu Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.

S. KON. WARSZAWA, SOSNOWA 13.

Prospekt na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów, którzy powołują się na różnych profesorów i tylko pogarszają chorobę.

5693k

NA RATY

PŁASZCZE I FUTRA DAMSKIE

UBRANIA I RAGLANY MĘSKIE

DOM ODBIEŻOWY S. LERNER 33

Kraków, Grodzka

FOTO-AKTY

3000 wzorów i ciekawe cenniki zł. 11.50 — wysyła: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

(Nieodpowiednie zamianami, wybór 30.000).

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

Wydawca: „FOTOCUD” — WARSZAWA L. SKRZYŃKA 57. 6796k

ŚNIEGOWCE „WUDETA”
KALOSZE

WUDETA

TANIE TRWAŁE
ELEGANCKIE



LAMPY RADJOWE

TUNGSRAM

6853k

LYSINA

lupież, wypadanie włosów, zapobieganie i usuwanie skutecznego. Zażywać zł. 10-— (papierki) — Wydz. S. A. Czysta chłowa, skrz. poczt. 252. 6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

6871k

ZA małą pomoc szczerze wieszczę, przyjmę na mieszkanie krawca damskiego. Zgłoszenia „Kra- wietwo” Kurjer. 257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

257g

UCZ S E!

W NAUCE TWA PRZYSZŁOŚĆ!

I. Kurs gimn. kl. 4

II. Kurs gimn. kl. 5-6

III. Matura gimn. lub semin.

IV. Skrócona służba wojskowa.

Uczysz się przez korespondencję w domu szybko, tanio, skutecznie. — Probie lekcyjne 8 dni po nadesłaniu zł. 3.50. Na odpowiadanie 6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

6817k

KONIAKI
LIKIER
WINKELHAUSEN
 Zakłady Przemysłowe WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY
ARAKI

6543k


Ostatnia nowość
ZEGAREK

z sekundnikiem z wiecznym szkłem. Dewiza jako premia — za zł. 5.42, zamiast 28. — złotych Wysyłamy na listowe zamówienie, za zaliczeniem pocztowym. Elegancki zegarek kieszonkowy, chód dwucyfrowy, wyregulowany do minuty z 10-letnią gwarancją marki „Chronometre” za zł. 3.42, za 2 zł. 10.50, 4 zł. 20.90, 6 zł. 30.75. — Lepszego gatunku fantaz. 6.50 i 7.50 — Chronometre Prima 8.50 i 9.50, ze świecącym cyferblatem: 8.50 i 10.50, z nowym francuskiego złota 9.85 i sekundnikiem fant. 11.50. Chronometre Prima 13.50 i 15.50, złotej marki „Radikal” Placke De Or 17.75 i 19.50 — wszechświatowej marki „Moser” 17.85, 18.50 i 22.50. — Zegarek na rety 9.50 i 10.50, z sekundnikiem 11.75 i 13.05, ze świecącym cyferblatem 16.05, 18.50 i 22. — Zegarek „Racke D’Or” 15.75 fantazyjny z sekundnikiem 17.35 i 20.50. Budziki stolowe 10.90, 12.50, 14.50. Lancuski z nowym francuskiego złota 1.50, 2.50, 4. — 5. — 8. — 12. — Za kosztą przesyłki plac kupujący. Adres dla listów: **FABRYKA I SKŁAD ZEGARKÓW „ZEGAROPOL”**

 Warszawa — ulica Twarda L. 24. Oddział 3. 6074k
 UWAGA! POSIADAMY LICZNE LISTY DZIEKZYNNYCH.

Najstarsza
hodowla kanarków
harceńskich

 założona 1890 r., nagrodzona
 na wystawach złotymi
 i srebrnymi medalami

JAN SZUFA — Grudziądz
 Małogroblowa 10-12

poleca pilne i doborowe śpiewaki, śpiewające także i wieczor przy świetle, sprzedaje po 25—30—40—50 zł. — Tegoroczne samczyki i samiczki 25 zł. parka. Wysyła pocztą do każdej miejscowości za pobraniem pocztowym z gwarancją dojeżdża zdrowych na miejsce także za granicą. — Książeczka o hodowli kanarków za nadaniem 1 zł 50 gr w znaczku poczt. — Mieszanka dla kanarków i różne przybory do hodowli. — Na pytania proszę dołączyć znaczek. 0143k


NIEBYWAŁA OKAZJA!!

 Ceny znacznie niższe!
tylko 3-18 6 szt. 18 zł
Zegarek z dewizką.

Wysyłamy z powodu nagromadzenia towaru na listowe zamówienie za zaliczeniem pocztowym: elegancki zegarek kieszonkowy, klasyczny z gwarancją za prawidłowy chód na 8 lat. Lepszego gatunku: 5.45, 3 sztuki 16.20, 4 sztuki 21.40, 6 sztuk 31.75, w lepszym gatunku 6.37, 7.25, 9.50, 11.50, 15. — 18. — 22.50, 25. — Z nowego złota „Placke d’Or” 15.50, 2 sztuki 30. — 3 sztuki 43.50. Lepszego gatunku 20.25, 31. — 37. — 40. — 1.50 — zł. Na rety z parkim 9.50, 12.75, 15. — 18. — 22. — 26. — 35. — złotych fantazji 10.50, 13. — 15. — 18. — zł. Lancuski z nowym złota 1.50, 1.90, 2.25, 2.70, 3.50, 4. — 5. — zł. Za opakowanie i przesyłkę plac kupujący. Adres dla listów: **Fabryczny Skład Zegarków „MONTE”**
 Warszawa — „Kryzys” pocztowa Nr. 827B.
 Firma istnieje 30 lat. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z druku miejsca zamieszczamy niektóre: Za przesłane trzy zegarki składam serdecznie podziękowanie. Jestem zadowolony, proszę o nadanie jednego zegarka za 11.50 zł. W Hajezuk Urząd uminy Świerze. Dziękuję za nadanie mi 5 zegarków i jestem bardzo zadowolony, w przyszłości zamówię większą ilość zegarków. Aleks. Białe. 6000k
 Wysłane się nadawaniem!!

ŚWIT

INSTYTUT PIĘKNOŚCI I ZDROWIA

 Dr. J. Światalski
 Higiena ogólna,
 Choroby skórne,
 Kosmetyka lecznicza,
 Chirurgia kosmetyczna,
 Operacje kosmetyczne, żyłki
 Choroby kobiece,
 Gimnastyka lecznicza, przy anemii, otyłości
 Laboratorium kosmetyków. 6550k
 WARSZAWA, KRUCZA 31 M. 3. — TEL. 102-77.

ZYCIE PIĆCIOWE!

Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, damy 10 centych, poczytnych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie pićciowe”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekary domowy masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiowiec: „Samowolny mężczyzna — kobiet”. 4) Dr. Surbiel: „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych, poczytnych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową, na wydanki zaliczyć zł. 1.50 (można znaczki pocztowe). Oskoszenie zaliczyć. — Warszawa, Redakcja „Świt”. Nowowiejska 32-3. 6551k

Baczność cierpiący na PRZEPUKLINE

Dużo rzekomych specjalistów odnawia się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandaż usuwające radikalnie po osobistym i jawnym się najstarszemu i najbardziej doświadczonemu przepuklini o pan. panów i dzieł, najmniejszego wysiłku M. Tillemana, oddawno znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przysłuchiwać się licznym entuzjastycznym podziękowaniom i listom o znaczących nazwiskach profesorów uniwersyteckich, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższych arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN
 specjalista i wynalazca opatentowanych bandażi
KRAKÓW, UL. SZLAK 39
 Żądać prospektów bezpłatnie. 5321k

MY TYLKO UCZYMY

Uczymy uczciwie i wszechstronnie, uczymy gruntownie wszystkich, którzy chcą pewnie panować nad maszyną. Mamy wieloletnie doświadczenie, a przede wszystkim ambicję, aby nasi słuchacze byli dobrymi i poszukiwanymi kierowcami. Nasi więc słuchacze bez trudu otrzymują prawo jazdy.

Statystyka i cyfry dowiodły, że jesteśmy największą szkołą samochodową. Jak grzyby po deszczu powstają i szybko zbijają swe kramiki różne „uniwersytety” jazdy samochodowej. Nie obiecujemy złotych gór. My w dalszym ciągu tylko uczymy i wszechstronnie uczymy.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

H. PRYLIŃSKI

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE L. 27.

6818k

ZNÓW „UNDERWOOD”

ZWYCIĘŻYŁ NA DOROCZNYM WSZECHŚWIATOWYM KONKURSECIE SZYBKOSTCI PISANIA ODBY. TYM DN. 28 Z. M. W TORONTO (CANADA) ZDOBYWAJĄC PIERWSZĄ NAGRODĘ

 PO RAZ
 24-TY
 ZRZĘDU

 PO RAZ
 24-TY
 ZRZĘDU

GEN. PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ

G. GERLACH, Warszawa, Ossolińskich L. 4.

AGENTURY W WIĘKSZYCH MIASTACH. 6790k

 MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY I FABRYKA
 NARZĘDZI MIERNICZYCH I RYSUNKOWYCH
 (egz. od 1850)

G. GERLACH, WARSZAWA
 OSSOLIŃSKICH 4, — TAMKA 40.

 6416k poleca
MIKROSKOPY
 LABORATORYJNE,
 BAKTERJOLOGICZNE,
 METALOGRAFICZNE

TRYCHINOSKOPY ZWYKŁE
 I PROJEKCYJNE

 DOGODNE WARUNKI SPŁATY.
 CENNIKI NA ŻĄDANIE.

QUATRE VALETS
 PERFUMY
 WODY
 KWATOWE
 MYDŁA
 PUDER

 6517k
PERFUMERIA
SZACH WARSZAWA
MASZYNY DO SZYCIA
zł. 260

syst. „SINGER” do szycia i haftu, nożne, bębnowe, szyjące wprzód i wstecz. — Do maszyn załączamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. — Gwarancja 15-letnia. — Sprzedajemy wyłącznie za gotówkę. Wyśyłka po otrzymaniu zadatku 25 złotych, resztą za zaliczką. Dostawa na koszt firmy. 6419k

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA
 „DOBROMASZYN”
 Warszawa, ulica Chmielna L. 32.35 — K.
 Żądać cenników. Żądać cenników
 Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

6541k

OLEJKI

 eteryczne
ESENCJE

 do eukierków
 likierów limoniad

BARWNIKI
 nieszkodliwe i t. d.

 DOMAGALSKI i Ska
 Parowa fabryka olei
 eterycznych i esencji

POZNAN, zał. 1901.

GDYNIA

 willa murowana, docho-
 wa, 2 piętrowa na pen-
 sjonat lub hotel sprzedam.
 Władomości WARSZAWA
 Zielna 26, Omlęcki. 6803k

ON-ONA

 i niespodzianka tylko dla
 dorosłych 2 zł. znaczek lub
 przekazem.

FOTO-AKTY

 Kolekcja od 5—50 zł. Na
 koszt przesyłki zaliczyć
 zł. 1.50. Wytworzenia No-
 woci. Warszawa, Karne-
 llika 15/18. 6804k

OLEJKI

 eteryczne
ESENCJE

 do eukierków
 likierów limoniad

BARWNIKI
 nieszkodliwe i t. d.

 DOMAGALSKI i Ska
 Parowa fabryka olei
 eterycznych i esencji

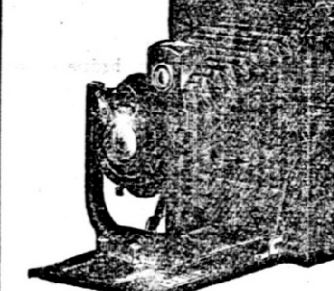
POZNAN, zał. 1901.

Kziesiąta
młoda matka


Czyż może dla matki być większą radością, jak zaprezentować przysiadkom i znanomym swe zdrowie i w śnieżnobiałych poduszkach leżące małenstwo? Każda troskliwa matka wie, że zdrowie jej dziecka zależy jest przede wszystkim od wzorowej czystości. Skóra niemowlęcia jest tak bardzo delikatna, że nawet pozostawienie śladów ostrych środków do prania wywołuje mogą choroby skóry. Dlatego też każda przeznaczonej matki powinna wiedzieć, że słynne z dobroci mydło „Kollontay z prałką” jest pod gwarancją czyste i łagodne, i że zawiera glicerynę. Dzięki tym zaletom, mydło „Kollontay” nie niszczy tkaniny, przez co przysparza oszczędności. Mydło „Kollontay” można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

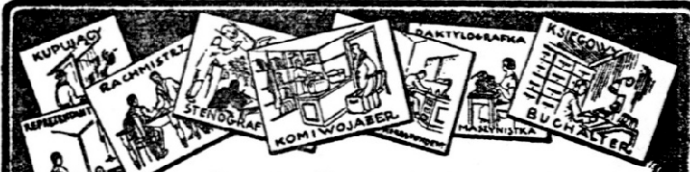
Wypróbujcie „Kollontay’a” sode do bieleńia i proszek „Boraxil”!


 Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
 Zastępca na m. Kraków: S. GOLDSTEIN, Kraków, Józefińska 30.
 Zastępca na Małopolskę: H. GLEICHER, Tarnów.

Aparaty fotograficzne
na raty


obok uwidoczniony aparat 9x12 z najlepszą podwójną soczewką SPECIALPLANAT migawką do 1—100 sekund, 3 kasetami na 3 raty mies. po 20 — zł. — Aparaty droższe, znanych firm światowych — stałe na składowie również na dogodne spłaty. Żądajcie bezpłatnych katalogów

Jakób Scharf
 Katowice ul. 3-go Maja 11
 Skład aparatów i przyborów fotograficznych. 6320k

Jakie pragnie Pan zdobyć stanowisko?


Decyzja Pańska będzie znakomicie ułatwiona po przeczytaniu dzieła:

„O WYBORZE ZAWODU ŻYCIOWEGO, STANOWISKA I O POWOZNIENIU W INTERESACH”

Wysyłamy na żądanie

KURSA NAUK HANDLOWYCH I GOSPODARZYCH
 Ign. Skulowicz
 Warszawa, Żorawia 42.
 Nauka PRZEZ KORESPONDENCJĘ.
 ŚWIADECTWA, POSADY.

Kursy Prof. Skulowicza
 Warszawa, Żorawia 42.

 787 k
KURS I.

naczynia zamiejscowych przez korespondencję (listownie). Buchalteria (księgowość w zastosowaniu do prowadzenia wszelkich przedsiębiorstw prywatnych, komunalnych i państwowych).

KURS II.

Rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa, nauka handlu oraz prawo handlowe.

KURS III.

Stenografia polska i niemiecka. Kalligrafia (piękne pisanie). Pisanie na maszynach metodą Stenografii.

KURS IV.

Towaroznawstwo (wełna, ropa naftowa, porcelana, szkło, wina, masła, tłuszcz, przemysł gorzelniany, spożywczy, drewno, skóry i futra).

KURS V.

Języki obce: angielski, francuski, niemiecki; kurs niższy wyższy.

KURS VI.

Nauka pisania (ortografii) oraz gramatyki polskiej. Opiatę uliszczając można rażać. Po ukończeniu egzaminu świadectwo. Żądajcie szczegółowych prospektów.

NAJTAŃSZA KSIĄŻKA POLSKA TO — DZIEŁA MICKIEWICZA

w nakładzie Biblioteki Arcydzieł Literatury

Wydanie drugie przejrzane i poprawione.

Już ukazało się 16 tomów a w ciągu listopada b. r. ukażą się ostatnie 4 tomy pełnego, opartego na krytycznie ustalonych tekstach wydania dzieł **Adama Mickiewicza**, pod redakcją **prof. dr. Manfreda Kridla**, z przedmową **Boya-Zeleńskiego**.

Wydanie „Biblioteki Arcydzieł Literatury” składa się z 20 tomów, oprawnych w 10 książek, drukowanych jasnym, czytelnym pismem, na papierze bezdrzewnym. Książki ilustrowane są drzeworytami **Stefana Mrożewskiego**.

Wysyłki dokonywa się serjami (jedna serja składa się z 4 tomów, oprawnych w 2 książki) po każdorazowym opłaceniu przez prenumeratę jednej serji.

Do wyboru są dwa wydania:

wydanie A) wydanie ozdobne, oprawne w płótno z artystycznymi złoconiami;

wydanie L) wydanie luksusowe, oprawne w skórę.

Cena wydania oprawnego w płótno wynosi w prenumeracie **zł. 12.— za serję** (4 tomy oprawne w 2 książki), wydania oprawnego w skórę wynosi w prenumeracie **zł. 30.— za serję**.

Ta wyjątkowa, rekordowo niska cena obowiązywać będzie tylko dla tych czytelników, którzy **do dn. 10 listopada b. r.** zgłoszą prenumeratę na całość dzieł Adama Mickiewicza za pośrednictwem niżej umieszczonego kuponu.

Po tym terminie cena jednej serji będzie podniesiona do zł. 15.— (wydanie oprawne w płótno) **i zł. 35.—** (wydanie oprawne w skórę).

PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

GŁOSY PRASY

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI („Rozkoszny skandal”, „Głos Prawdy”): „Całe wydarzenie owego wydania Mickiewicza jest faktem nader doniosłym, ponieważ rewolucyjnym... wydanie to odbija nader korzystnie od innych... wszystkim, poczynając już od okładek...”

KAZIMIERZ CZACHOWSKI („Czas”): „Choć więc przeznaczone dla szerokiej publiczności, do czytania, a nie do studiów, będzie to wydanie z dotychczasowych najobszerniejsze i, jako takie, również przydatne do podręcznego użytku badaczy. Dobry papier i estetyczna oprawa, taniść i możność nabywania go drogą prenumeraty, powinny się przyczynić do rozpowszechnienia tego wydania wśród najszerszych warstw czytelników”.

ZDZISŁAW DĘBICKI („Kurier Warszawski”): „Papier dobry, druk ładny, przypominający krojem czcionek epokę pierwszych wydań mickiewiczowskich, korekta dobrze dopatrzona, słowem, wszystko jak należy. A jeżeli dodać do tego cenę rzeczywiście przystępną, to mamy już zupełny powód radości”.

STANISŁAW FURMANIK („Polska Zbrojna”): „Teksty oparte są na pierwotnych lub autografach, przyczem po raz pierwszy zostało skupione to wszystko, co stanowi autentyczną spuściznę Mickiewicza. To popularne wydanie, przeznaczone dla szerokich mas, stanowi obecnie najkompletniejszy i najbardziej wiarygodny zbiór dzieł Mickiewicza, na którym opierać się będą i uczeni w piśmie”.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY”: „Układ racjonalny, tekst czysty, krytyczny, druk piękny... cena bardzo niska... kalkulując się tylko przy zbycie jakich 100 000 tysięcy egzemplarzy. Zakupując je, społeczeństwo samo sobie funduje tanie, a piękne wydanie Mickiewicza”.

WILAM HORZYCA („Droga”): „Nowe wydanie Mickiewicza, to wielki i piękny czyn kulturalny, zasługujący na wyróżnienie pod każdym względem. Dzięki taniości tego wydawnictwa, książki mickiewiczowskie mogą naprawdę zbliżyć się do strzechy... Jest to rzeczywiście czyn kulturalny, którego wartość być może u nas nie ocenia, ale który w każdym innym kraju... spotkałby się z entuzjastycznym wprost uznaniem”.

„KURIER ŁÓDZKI”: „Zaszczyt uczynienia gruntownego wylomu w grubym murze drożyzny, dzielącym przez pierwsze lata naszej niepodległości masę czytelników od dobrej i pięknej książki — zaszczyt ten przypadł w udziale... „Biblioteka Arcydzieł Literatury”, która podjęła wdzięczne zadanie udostępnienia każdemu Polakowi arcydzieł Adama Mickiewicza w taniem, naukowo opracowanym i estetycznym wydaniu”.

DR. STANISŁAW LAM: „Edycja przedstawia się wprost imponująco... Cena zaś jest wprost rekordowa. Tak taniego a luksusowego wydawnictwa klasyków nie ma żadna literatura. Szczegółowo gratuluje wielkiego sukcesu i życzy, aby właśnie ten Mickiewicz dotarł „pod strzechy”.

JAN LECHOŃ („Pamiętnik Warszawski”): „Tanie wydawnictwo dzieł Mickiewicza urodziło się ze szczęśliwego połączenia nowoczesnej rzetelności, pomysłowości i energii wydawców — z niedzielnymi, niesłusznymi powagą zamierzeniami i wzorowym jego wykonaniem. Takie wydawnictwa jak te... — to jest naprawdę budowa kultury polskiej... Wydawnictwo jest tak tanie, że może je kupić każdy robotnik, a tak estetyczne, że zadowoli każdego smakosza: pod tym względem jest ono wzorem, jak się powinno udostępniać sztukę. Nazwisko prof. Kridla daje rękojmię sumienności redakcji; papier jest doskonały, piękna czcionka, solidna i poważna oprawa”.

W. PIOTROWICZ („Słowo”): „Ukazuje się oto niezwykła edycja pism poety w formie tak estetycznej i tak poprawnej, a jednocześnie w cenie tak zadziwiająco niskiej, że stanowi zaiste czyn kulturalny, godny podkreślenia i zastanowienia”.

JAN LORENTOWICZ („Dzień Polski”): „Biblioteka Arcydzieł Literatury” postanowiła stworzyć w pospiesznym tempie taką edycję dzieł Mickiewicza, która będzie poważną konkurencją dla wydania sejmowego. Istotą powodzenia takiej konkurencji stanowią dwa warunki: podanie czytelnikowi *wszystkich*, zarówno poetyckich jak prozaicznych, pism Mickiewicza oraz jak największa *taniść* całości. Śmiały ten zamiar rozpoczęto od ogłoszenia czterech pierwszych tomów, z których każdy kosztuje niemal cztery razy taniej, niż tomy edycji prof. Pigonia”.

WINCENTY RZYMOWSKI („Pomnik godny wolnej Polski”, „Express Poranny”): „To, co uczynił miał Sejm, a czego uczynić zaniedbał, prywatna postanowiła wykonać inicjatywa... Dzięki rekordowo przystępnej cenie... dzieła Mickiewicza znaleźć się mogą w każdej księgarni prywatnej, w każdej chacie włościańskiej i robotniczej, w każdej izdebce rzemieślniczej, w każdym lokalu oficerskim, w każdej rodzinie urzędniczej, w każdym wreszcie mieszkaniu nauczyciela ludowego. Znaleźć się mogą, a zatem znaleźć się powinny!”

PROF. JÓZEF UJEJSKI: „Forma wydania przy takiej cenie imponuje zarówno, jak taka cena przy tej formie. Mało jest w Polsce wydawnictw, nawet drogie, drukowanych tak ślicznie”.

**BIBLIOTEKA
ARCYDZIEŁ
LITERATURY**

WARSZAWA, BODUENA 1.

DO BIBLIOTEKI ARCYDZIEŁ LITERATURY

WARSZAWA, UL. BODUENA Nr. 1.

Niniejszem zgłaszam prenumeratę na wydanie dzieł Adama Mickiewicza w 20 tomach oprawnych w 10 książek.

Zamawiam wydanie:

wydanie A) wydanie oprawne w płótno,
wydanie L) wydanie oprawne w skórę.

Zamawiający wydanie oprawne w płótno winien jednocześnie wpłacić za I serję **zł. 12.—** (w cenę tę wliczona jest przesyłka pocztowa).

Zamawiający wydanie oprawne w skórę winien jednocześnie wpłacić za I serję **zł. 30.—** (w cenę tę wliczona jest przesyłka pocztowa).

Należność należy wpłacić do P. K. O. Warszawa, konto Nr. 789, przekazem pocztowym lub bezpośrednio w biurze wydawnictwa.

Imię i nazwisko

Miejscowość (pocztą)

Ulica i nr. domu

Niepotrzebne przekreślić.

Kupon ważny tylko do dn. 10 listopada 1929 r.

Posad poszukują

INSTRUMENTARZ młody kawaler wszechstronnie obeznany w swej zawadzie, dłużej pracownik pierwszej Polacy Fabryki instrumentów muzycznych, odznaczony kilkakrotnie złotymi medalami tak w kraju jak i zagranicą, zmienia posadę od zaraz. Laskawo oferty zadeszły proszę do Adm. Kurjera Lwów, pod „Instrumentarza”. 212L

MAŁOPOLANKA kucharka gospodyni pierwszorzędna siła z długoletnimi świadectwami poszukuje posady u samotnego pana, kasynie lub majatku. Do Adm. Kurjera Codz. pod „M. P.” 238g

PANIENKA inteligentna, umiająca czytać i haftować, znająca język francuski z bardzo dobrimi pojęciami, poszukuje posady jako pani do dzieci lub do towarzyszenia starszej pani. Tylko katolicki dom. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Młusienka”. 242g

UZDOLNIONY wszechstronny, z pełnią praktyki w przemyśle drzewnym, twardy i miękki, kawaler, lat 21, Polak, katolik, pragnie posady w zakładach, szkółkach, tartakach lub składach drzewnym. Miejsowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Krak., pod „Uzdolniony 21”. 217g

STRZELC-LEŚNIK, kawaler, dobrze obeznany w zakładach, szkółkach, tartakach lub składach drzewnym. Miejsowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Krak., pod „Uzdolniony 21”. 217g

OSOBA inteligentna, wiek średni, poszukuje posady w lepszym domu jako kucharka. Może zająć się domem u starszego pana. Zgłoszenia: Kurjer, „Głos” do „Głosu”. 262g

SZOFER elektryczny, młody, ułobowy, poszukuje posady na wóz prywatny w Krakowie lub okolicach. Zgłoszenia: Kurjer, „Głos” do „Głosu”. 262g

INTELGENTNES FRAULEIN z „Guten Handarbeit”, kanntnissen sucht Posten zu grösseren Kindern. „Prasa” Karmelicka 16, unter „Verlässlich”. 351g

KUCHARZ pierwszorzędna siła, w średnim wieku, który pracował w pierwszorzędnych restauracjach i hotelach, poszukuje odpowiedniej posady. Józef Nikli Bielsko Międzyzdroje 5. 982g

MANICURYSTKA — pierwszorzędna siła, może w większym mieście, może w mniejszym, i mieszkaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. Kurjera „Jalja”. 996g

KRAWCOWA poszukuje posady u domach prywatnych. Zgłoszenia do Kurjera pod „Krawcowa”. 205g

CUKIERNIK kawaler — zdolny pracownik poszukuje posady. Laskawo zgłoszenia do Ilustr. Kurjera Codz. pod „S. K.” 332g

MŁODA — Ślązaczka — czysta — zdrowa — pracownica — uczciwa — szuka obywateli pokojowej w większym domu lub do wszystkiego u dwójki starszych panów od 10 do 15 lat. Zgłoszenia do Kurjera „Ślązaczka”. 330g

Kupno

KUPIMY za gotówkę Płanickiej dwudziestoty pięć, mało używany w dobrym stanie i Motor elektryczny 25 konny trójfazowy na prąd zmienny. Zgłoszenia listowe do Adm. Kurjera pod „Kupno maszyn”. 9961g

ANTYCYN stół do jadalni i krzesła, oraz serwantki okazują kupie. Jamroz, Lea 4. 911g

KUPUJE używane maszyny do szycia, płócienną, ka. Kraków, Szpitalna 14, podwórze. 3291g

ZUPIE kiera z młocznia używany. Józef Tachacz, Bębia, poczta Ojców. 9008g

KUPIE futro męskie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Il. Kurjera pod „Emoj”. 299g

KASZTANY konie! — Zakupuję na całej okolicy Kalwarii i place dobra cenę. F. Turner Kalwaria Zebrzydowska ul. 3 Maja. 252g

KUPUJE garderobę męską używaną. Kraków, Miłkowska 10. 252g

Sprzedaż

BROŚ i amunicję zakupi się najtaniej i najkorzystniej we fabryce brońi T. Jankowskiej, Porąbka Wojska 6, telefon 22 66 — Cenniki na żądanie wysyłam bezpłatnie. 7157L



GENTLEMAN

Sniegowce — kalosze.

BIAŁEGO buldoga znakomitej wartości, oddaję bardzo tanio, byłby w ręce człowieka lubiącego psy. Juljusza Lea 7, Gradowo. 9990g

KAMIENICE nowowbudowane dochodowa sprzedaż. Zgłoszenia „Prasa” Kraków Karmelicka 16 pod „20.000 dol.” 9838g

PIANINO znakomite — „KERNTOPF” niemieckie, 100 nut klasycznych okazuje sprzedaż Szwachowski Zacisze 4, Biuro. 191g

MEY motorowy sprzedam na dogodnych warunkach cena przystępna. Zgłoszenia Szymaszek, Biuro. 1431g

KAMIENICA jednopiętrowa z oficyną piętrową 19 lokali z wólcem mieszkaniem i sklepem do sprzedania. Zgłoszenia u właścicieli ulica Hetmańska 13 Kraków. 234g

OKAZYJNIE tanio do sprzedania biura i tumaków. Wiadomość Studenta 23 II p. na lewo. 233g

PLASZCZ karakulowy — damski prawie nowy fatura męskie kangury buty męskie 40te okazują do sprzedania. Radziejewski 11, parter prawo — między godziną 2-4. 209g

REALNOŚĆ w powiecie dobromińskim obszar 2 morgi 1065 sążni kw. ze sadem, murowanym dozwolona mieszkalna stajnia i wozownia do sprzedania. Wiadomość kanc. adw. Dra Tyczyńskiego 10, Chorzów, Chorzów 10, między godz. 4-6 po południu. 243L

OKAZYJNIE sprzedam dom piętrowy nie podlegający ochronie okologicznej, cały wolny, wymagający pewnego wkładu, — mieszkalna, kuchnia, stajnia i wozownia do sprzedania. Wiadomość kanc. adw. Dra Tyczyńskiego 10, Chorzów, Chorzów 10, między godz. 4-6 po południu. 243L

DO SPRZEDAŻI 6-mio pokojowa 1-piętrowa willa w Tencynku, stacja kolejowa Kreszowice z latarnią, ogródem, kąpielnią, małym udziałem kancelarii adwokackiej Dra Barla — Kraków, Mały Rynek 1. 244g

BARDZO tanio parcela budowlana, słoneczna do sprzedania. Wiadomość Nr. 188 Wola Duchacka. 251g

CZAPKI wojskowe K. O. P. straż granicznej kontrol skarbów przybyły młodym. Jan Wittman Lwów Trybunańska. 241L

PARCELE 100 morgów ziemi położonej w okolicy powiat Kraków. — Działki dowolnej wielkości, okoliczności, kościół, szkoła, leśniczówka, materiały budowlane na miejscu. Komunikacja autobusowa. Cena przystępna warunki dogodny. Zgłoszenia Inżynier Zydzalski, Kraków, Krowczyńska 18. 252g

WYPRAWY ślubne — białe, pościelowa można tanio zakupić tylko w firmie Oblander, Kraków, Rynek 11. 132g

SPRZEDAM dwa domy nowe bardzo tanio z nowym ogródkiem. Wiadomość Karol Kulczyk Stara Olsza 10. 143g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

SPRZEDAM otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

SPRZEDAM dwa domy nowe bardzo tanio z nowym ogródkiem. Wiadomość Karol Kulczyk Stara Olsza 10. 143g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

MOTOCYKL D. K. W. — prawie nowy, okazuje sprzedaż. Listy: Kurjer „Motocykl”. 121g

DOM o 5 ubikacjach z ogródkiem, murowany z wólcem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Ryfka Goli man, Bochnia. 125g

KAMIENICE i SKŁADY różnego rodzaju na sprzedaż i do wynajęcia. Pośredniczą: nieruchomości, Rynek 12, II p. 1431g

SWIECZNIK ZWODOWSKI ANTYCYN sprzedaje „Elektron” Agnieszka 12. 292g

RESZTKI WELNANE — reszta, siłownia, flanelo bawełniane, opale, — kłoty, po cenach WYJĄTKOWO NISKICH Schmen Szweska 15 w podwórku. 230g

„KILIM”, wytwórnia, Mikolajska 12. Lżeźne najwyżej odznaczona. Projektant wybitni artyści. 7445k

CHcesz zapewnić sobie i rodzinie byt?

To przejmij najmniejszą zastępową sprzedaż łatwo pokupnego artykułu: najtaniej, najwyżej, ewentualnie stała gaź i wolnym przejazdem P. K. P. — Zgłoszenia pod „Odrzuć gotówkę do Tow. Reklam Miedzyzdroje 1. r. Rudolf Messe, Zyblikiewicza 16. 872k

MASYNA do szycia — KURTKA damska nerska, hotel, restauracja i 4-ty sklep. Dochód 48.000 rocznie. Cena 400.000, wpłata 200.000, reszta do ugody na hipotekę. Mogę zamienić na folwark. Biełkiewicz — Bydgoszcz, Dworcowa 82. 312g

KREDENS stół, 4 krzesła okazują do sprzedania — ul. Szopena 19. 305g

KASA ogniotrwała nika okazują do sprzedania Augustowska 30 w podwórku. 312g

KAMIENICE, Domy, Gospodarstwa, Parcele, Sklepy KUPUJ — sprzedaj w Biuro „POLONJA” Kraków, Golebia 16. 321g

SINGERA maszynę oryginalną zupełnie nową, narytą każdy może nabyć płacąc 5 zł. tygodniowo bez żadnego poręczenia. Kurs krajowy i hafin darmo. Wiadomość Długa 10 wędliniarna. 323g

PASKI przepiękne — opaski brzusne wszelkich rozmiarów. — PROSTOTRYMACZE — dla krzywozręcznych. — PÓSCZOCHY gumowe na stopy tyłaków itp. — ARTYKUŁY gumowe i wszelkie przybory leżnicze L. Knapicki Kraków, Mikolajska 7, Tel. 6055. 324g

SKLEP wielki i cukierni — przy tramwaju ruchliwej ulicy natychmiast tanio do sprzedania. „Wiadomości” biuro ogłoszeń Hapozycja Jagiellońska 7. 326g

SYPIALNIA nowa do sprzedania Sławkowska 21 II, oglądać można od 2-4. 144g

DOMEK nowy maszynowy 10 min. od tramwaju z parcelą i ogrodem 421 sążni sprzedam Bronowicka 170 (za rogatką). 232g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

WYCIERACZKI korosowe, Cebula morska na sznurze najtaniej A. Mokrisz — J. Migula Kraków, Rynek 12, II p. 1431g

SZELAK, kłój, papier szklisty polecą najtaniej A. Mokrisz — J. Migula Kraków, Rynek 12, II p. 1431g

KILKA warsztatów stolarskich do sprzedania. Bliska wiadomość Konyciarna Tarnów. 314g

ROLNICZY Trucie MY-SZY Najtaniej i najszybciej technicznie trawic: Towarzystwo HANDLU ZBOZEM, Kraków, Karmelicka 23. 7447k

„KILIM”, wytwórnia, Mikolajska 12. Lżeźne najwyżej odznaczona. Projektant wybitni artyści. 7445k

CHcesz zapewnić sobie i rodzinie byt?

To przejmij najmniejszą zastępową sprzedaż łatwo pokupnego artykułu: najtaniej, najwyżej, ewentualnie stała gaź i wolnym przejazdem P. K. P. — Zgłoszenia pod „Odrzuć gotówkę do Tow. Reklam Miedzyzdroje 1. r. Rudolf Messe, Zyblikiewicza 16. 872k

MASYNA do szycia — KURTKA damska nerska, hotel, restauracja i 4-ty sklep. Dochód 48.000 rocznie. Cena 400.000, wpłata 200.000, reszta do ugody na hipotekę. Mogę zamienić na folwark. Biełkiewicz — Bydgoszcz, Dworcowa 82. 312g

KREDENS stół, 4 krzesła okazują do sprzedania — ul. Szopena 19. 305g

KASA ogniotrwała nika okazują do sprzedania Augustowska 30 w podwórku. 312g

KAMIENICE, Domy, Gospodarstwa, Parcele, Sklepy KUPUJ — sprzedaj w Biuro „POLONJA” Kraków, Golebia 16. 321g

SINGERA maszynę oryginalną zupełnie nową, narytą każdy może nabyć płacąc 5 zł. tygodniowo bez żadnego poręczenia. Kurs krajowy i hafin darmo. Wiadomość Długa 10 wędliniarna. 323g

PASKI przepiękne — opaski brzusne wszelkich rozmiarów. — PROSTOTRYMACZE — dla krzywozręcznych. — PÓSCZOCHY gumowe na stopy tyłaków itp. — ARTYKUŁY gumowe i wszelkie przybory leżnicze L. Knapicki Kraków, Mikolajska 7, Tel. 6055. 324g

SKLEP wielki i cukierni — przy tramwaju ruchliwej ulicy natychmiast tanio do sprzedania. „Wiadomości” biuro ogłoszeń Hapozycja Jagiellońska 7. 326g

SYPIALNIA nowa do sprzedania Sławkowska 21 II, oglądać można od 2-4. 144g

DOMEK nowy maszynowy 10 min. od tramwaju z parcelą i ogrodem 421 sążni sprzedam Bronowicka 170 (za rogatką). 232g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

OKAZYJNIE do sprzedania nowe urządzenie składające się z 8. Müller Skatczna 4 I. p. 261g

TAPCZANY otomany — salony, rozkładanki 5 po sztukę wólcenych okazuje sprzedaż tapicer — Tomasz 4. 265g

BLONDYNKA, materiał — nieślubna, po 30-40 — pragnie poznać Pana, który tęskni do szczytów, stać przyznaj i jasnych chwil kulturalnego, z pozycją towarzysza, dobrze sytuowanego. Wiek 35-35. Małżeństwo niewykonalne. Poważne zgłoszenia Adm. Kurjera — „Kobieci” 124g

JADALNIE wykłonne — najtaniej wprost w Fabryce MEBLI „STYL” Kraków, Grzegorzki Rzeźnicza 9. Na spłaty. 303g

PINCZY dwumiesięczny do sprzedania. Dunajewskiego 1 Grzywna. 259g

NARZĘDZIA leżarskie — weterynaryjne i dentystyczne meble do sal operacyjnych i gabinetów leżarskich poleca w solidnym i najlepszym wykonaniu L. Knapicki Kraków, Mikolajska 7. 324g

ZUPELA WYSPRZEDAŻ KARNISZE — NAKRYCIA ALPA OWE SZATKOWNICE — polskie lin. Adolf Sattler Kraków, STRADOM 2. 323g

CUKIERNIA, Wieksta — kawiarnia i cukiernia do sprzedania w Głównym komplecie. Wiadomość: Główna, skrytka pocztowa 5. 336g

PARA 16-miesięcznych, owożonych wydr do sprzedania. Wiadomość: Poście restan. Michał Tarnowski, Radziejew. 582k

FOTO-AKTY kilkunastotyśny wybór nastrojów — najtaniej wysyłam Kraków, Mikolajska 10. 384g

NA GROBY Lampki — świetlne świece w obrysy — w wyborze poleca Drogą Brazi Finder. Kraków, Rynek 12 (Wyszyka poczta odwrotnie). 265g

OTOMANY płaszczy — gotowe kryte płótnem sprzedaj tapicer Szpitalna 24. 266g

WIELKA OKAZJA dla emerytów. Mała ładna wila 3 pokoje i kuchnia w bardzo dobrym stanie cała wolna natychmiast sprzedam koło Krakowa. Cena 8 tysięcy zł. z tego 5 tysięcy gotówką. Zgłoszenia do biura sprzedaży p. Skowrońskiego Rynek 6. A-B. 268g

TYŁO odbiór towaru. Lokal bez odstępnego. — Dobrze prosperujący — skien galanterijny na ruchliwej ulicy w Krakowie z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „I. G.” 273g

RAGLAN himalaya — double, blu futra ostatnie modele, palta i ubrania poleca firma „Szyk” Kraków, Mikolajska 12. 285g

ROWERY MASZYNY do szycia najlepszych fabryk sprzedaj najtaniej Skład Maszyn. Kraków — Połecz Rynek 5. 7455k

UNDERWOOD prawie nowe 605. — REMINGTON prawie jak nowe 585 sprzedaj Skład Maszyn. Zwierzyniecka 4. 7456k

SPRZEDAM dom murony w kilka parcel budowlanych 8 zł. sążni, Wola Duchacka Wóznik Kraków 15. 332g

PANNA, lat 27, katol. — pragnie poznać Pana, który tęskni do szczytów, stać przyznaj i jasnych chwil kulturalnego, z pozycją towarzysza, dobrze sytuowanego. Wiek 35-35. Małżeństwo niewykonalne. Poważne zgłoszenia Adm. Kurjera — „Kobieci” 124g

JADALNIE wykłonne — najtaniej wprost w Fabryce MEBLI „STYL” Kraków, Grzegorzki Rzeźnicza 9. Na spłaty. 303g

PINCZY dwumiesięczny do sprzedania. Dunajewskiego 1 Grzywna. 259g

NARZĘDZIA leżarskie — weterynaryjne i dentystyczne meble do sal operacyjnych i gabinetów leżarskich poleca w solidnym i najlepszym wykonaniu L. Knapicki Kraków, Mikolajska 7. 324g

ZUPELA WYSPRZEDAŻ KARNISZE — NAKRYCIA ALPA OWE SZATKOWNICE — polskie lin. Adolf Sattler Kraków, STRADOM 2. 323g

CUKIERNIA, Wieksta — kawiarnia i cukiernia do sprzedania w Głównym komplecie. Wiadomość: Główna, skrytka pocztowa 5. 336g

PARA 16-miesięcznych, owożonych wydr do sprzedania. Wiadomość: Poście restan. Michał Tarnowski, Radziejew. 582k

FOTO-AKTY kilkunastotyśny wybór nastrojów — najtaniej wysyłam Kraków, Mikolajska 10. 384g

BLONDYNKA, materiał — nieślubna, po 30-40 — pragnie poznać Pana, który tęskni do szczytów, stać przyznaj i jasnych chwil kulturalnego, z pozycją towarzysza, dobrze sytuowanego. Wiek 35-35. Małżeństwo niewykonalne. Poważne zgłoszenia Adm. Kurjera — „Kobieci” 124g

JADALNIE wykłonne — najtaniej wprost w Fabryce MEBLI „STYL” Kraków, Grzegorzki Rzeźnicza 9. Na spłaty. 303g

PINCZY dwumiesięczny do sprzedania. Dunajewskiego 1 Grzywna. 259g

NARZĘDZIA leżarskie — weterynaryjne i dentystyczne meble do sal operacyjnych i gabinetów leżarskich poleca w solidnym i najlepszym wykonaniu L. Knapicki Kraków, Mikolajska 7. 324g

ZUPELA WYSPRZEDAŻ KARNISZE — NAKRYCIA ALPA OWE SZATKOWNICE — polskie lin. Adolf Sattler Kraków, STRADOM 2. 323g

CUKIERNIA, Wieksta — kawiarnia i cukiernia do sprzedania w Głównym komplecie. Wiadomość: Główna, skrytka pocztowa 5. 336g

PARA 16-miesięcznych, owożonych wydr do sprzedania. Wiadomość: Poście restan. Michał Tarnowski, Radziejew. 582k

FOTO-AKTY kilkunastotyśny wybór nastrojów — najtaniej wysyłam Kraków, Mikolajska 10. 384g

NA GROBY Lampki — świetlne świece w obrysy — w wyborze poleca Drogą Brazi Finder. Kraków, Rynek 12 (Wyszyka poczta odwrotnie). 265g

OTOMANY płaszczy — gotowe kryte płótnem sprzedaj tapicer Szpitalna 24. 266g

WIELKA OKAZJA dla emerytów. Mała ładna wila 3 pokoje i kuchnia w bardzo dobrym stanie cała wolna natychmiast sprzedam koło Krakowa. Cena 8 tysięcy zł. z tego 5 tysięcy gotówką. Zgłoszenia do biura sprzedaży p. Skowrońskiego Rynek 6. A-B. 268g

TYŁO odbiór towaru. Lokal bez odstępnego. — Dobrze prosperujący — skien galanterijny na ruchliwej ulicy w Krakowie z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „I. G.” 273g

RAGLAN himalaya — double, blu futra ostatnie modele, palta i ubrania poleca firma „Szyk” Kraków, Mikolajska 12. 285g

ROWERY MASZYNY do szycia najlepszych fabryk sprzedaj najtaniej Skład Maszyn. Kraków — Połecz Rynek 5. 7455k

UNDERWOOD prawie nowe 605. — REMINGTON prawie jak nowe 585 sprzedaj Skład Maszyn. Zwierzyniecka 4. 7456k

SPRZEDAM dom murony w kilka parcel budowlanych 8 zł. sążni, Wola Duchacka Wóznik Kraków 15. 332g

PANNA</

Redaktor naczelny i wydawca: **Marjan Dąbrowski**. — Redaktor odpowiedzialny: **Jan Stankiewicz**. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.” — Zarządca Feliks Korczyński.

Ilustrowany Kurjer Codzienny R21, nr 291 z dnia 27 października 1930 r.

<https://polona.pl/item/ilustrowany-kurier-codzienny-r-21-nr-291-27-pazdziernika-1930,Njk5MzI1NjE/0/#info:metadata>

Wydanie: **F E D**

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Artykuły i koszty 35 groszy, gdyż obejmuje: a) KURIER
SPECJALNY DODATEK TYGODNIOWY, ilustr. fotograficzne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnośnika	zł. 7.—
W Krakowie z odnośnikiem	zł. 7.60
Na prowincji	zł. 7.60
Zagranicą	zł. 11.50

ODDZIAŁY:

WARSZAWA, Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21.	LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58.	KIELCE, Red. Żytnia 8, tel. 348.
KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23-78.	RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3-go Maja 105, tel. 221.	NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.
POZNAN, Św. Marcina 48, tel. 17-22.	ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08.	WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 456.

Redakcja i druk: Kraków, Wielepole L. 1.

Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu

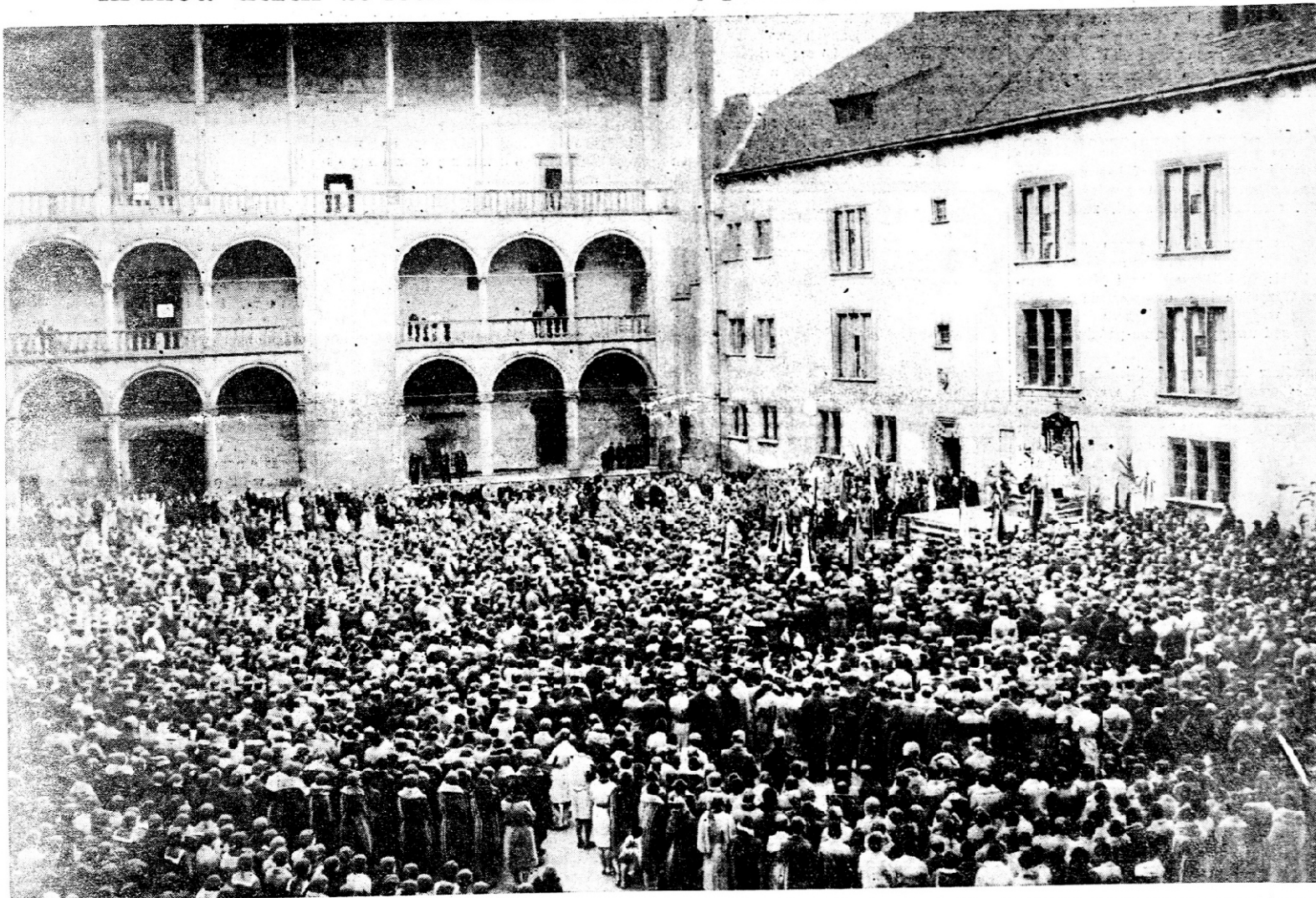
Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
Konto czekowe: Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków).

Redakcja i druk: Kraków, Wielepole L. 1.

Redakcja i druk: Kraków, Wielepole L. 1.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 27 października 1930. Nr. 291.

Kraków uczcił 25-lecie walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim.



W dniu dzisiejszym obchodzono uroczyste 25-lecie wybuchu walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim. Walki, zainicjowanej przez młodzież szkolną, która rozpoczęła bojkot szkoły rosyjskiej, żądając wprowadzenia polskiego języka wykładowego.

Obchodzona dzisiaj rocznica jest wspomnieniem porwy młodzieży przeciw caratowi, jest również niejako powstaniem szkolnego w Rosji i pod tym kątem widzenia też powinna być obchodzona. Niestety, nadano jej niezrozumiale piętno „25-lecia szkoły polskiej” —

Młodzież np. w Małopolsce nie może zrozumieć „25-lecia szkoły polskiej”, gdyż w Małopolsce szkoła polska — co się dotyczy szkoły ludowej i prywatnego nauczania — nigdy nie przestała istnieć. Dlatego też obchodzenie rocznicy pod zgeneralizowanym tytułem „25-lecia szkoły polskiej” mogło być źle zrozumiane wśród uczącej się młodzieży.

Rzeczina przedstawia tysiące młodzieży szkolnej Krakowa na przepięknym dziedzińcu arka-dowym Wawelu, gdzie odprawiona została msza św. przez ks. prał. dra Hanuszkę. Podczas mszy

przygrywała orkiestra IV gimnazjum i śpiewał chór pod kier. prof. Komora. Przed ołtarzem zasiadli: wiceoj. dr. Mikoszy, prezydent m. Rolle, kurator szkolny dr. Kupeczyński z żoną, naczelny kuratorjum: Trepa, Ziemiowicz, Misky, prezes Zw. dyrektorów Zachemski, prezes Koła T. N. S. W. prof. A. Balicki, dyrektorzy gimnazjum i szkół powszechnych.

Po mszy i odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę”, do zgromadzonej młodzieży przemówił w słowach ciepłych kurator Kupeczyński, opowiadając z wzruszeniem o chwilach ciężkich pol-

skiej szkoły przed 25 laty. Z kolei przemówił prof. Balicki, który zwrócił uwagę na losy młodzieży polskiej, żyjącej obecnie poza granicami państwa polskiego. Specjalną uwagę młodej polskiej w Niemczech, a specjalnie w Prusiech Wschodnich i na Litwie. Wezwał młodzież do dobrowolnych składek na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą, oraz do utrzymywania stałej korespondencji z młodzieżą naszej z bratnią młodzieżą na obczyźnie.

Ag. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.

**Współczesna Encyklopedia
Polityczna i Gospodarcza**
podręczny informator dla wyborców
nowe wydanie prof. Peretiatkowicza,
cena 12 złotych.

Podziękowanie.
JWłanu Docentowi Kliniki Chirurg. U.
J. Drowi Nowickiemu za szczęśliwe wy-
konanie operacji mej żony, jak również
za troskliwą opiekę, składa najgorętsze
podziękowanie
Zenon Flakowicz, Kraków.

Co lepiej? Rozmyślania przedwyborcze

Kraków, 26 października.
Gdy rozpisało wybory z wielu stron wyra-
żano powątpiewanie: czy wybory dojdą do
skutku. Słysząc można było często takie zda-
nia pochodzące ze sfer opozycyjnych: „Rząd
odwoła wybory, ponieważ Marszałek Piłsud-
ski nie chce wogóle żadnego Sejmu i z ta-

dnym niema zamiaru pracować”.
Dziś pogląd ten należy już do przeszłości.
Dziś wszyscy widzą dwie rzeczy:
1) że wybory się odbędą;
2) że Marszałek Piłsudski do wyborów tych
przywiązuje wielką wagę, gdyż chce współpra-
cować z nowym Sejmem, żądając tylko, by

Sejm ten był zdolny do pracy i do współ-
pracy.
**Ani dyktatura,
ani sejmowładztwo.**
Wczorajszy wywiad Marszałka Piłsudskiego
nie pozostawia pod tym względem żadnych

Longines

**Precyzyjny zegarek
światowej marki**
do nabycia w pierwszorzędnym magazynie
zegarmistrzowskich i jubilerskich.

wątpliwości. Marszałek Piłsudski tłumaczył w wywiadzie dlaczego stanął na czele listy nr. 1, t. j. Bezpartyjnego Bloku, nazywa „durenkami” tych wszystkich, którzy uważają, że wystarczy, jeżeli Piłsudski sam sobie daje radę i że szkoda interesować się wyborami do Sejmu. Marszałek uważa Sejm za organ potrzebny w życiu narodu i państwa, choć nie uznaje hasła suwerenności Sejmu, partii, czy posłów. W wywiadzie swym protestuje również silnie przeciwko próbie „cezaryzmu rewolucyjnego” (który zadowala się istnieniem decydującego człowieka i uważa, że samemu nie robić nie trzeba), jak przeciwko zwyrodnieniu parlamentaryzmu, a więc przeciw „parlamentaryzmowi z rewolwerem”. Ani dyktatura, ani sejmowładztwo, ale silny rząd, równowaga i współpraca władzy wykonawczej z ustawodawczą — oto jest ustrojowy program Marszałka.

Wybory mają odwrócić kartę historii, mają one doprowadzić do tego, aby „na przyszłość swobodniej i snadniej mogła być prowadzona praca nad rozwojem Polski”.

Hasłem przewodnim jest więc: spokój i praca twórcza.

Spokój, praca, bezpieczeństwo.

Spokój i praca, bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne... Słowa te powtarzać sobie należy, rozważając możliwości, związane z wyborami.

Jak już zaznaczyliśmy swego czasu na tych łamach, stają naprzeciw sobie do walki dwa bloki: Blok Bezpartyjny i blok Centrolewu. Wszystkie inne ugrupowania nie odgrywają większej roli, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę terytorium państwowe, jako całość.

Pomyślmy teraz, czy choć jeden z wymienionych wyżej zasadniczych warunków da się zrealizować na wypadek zwycięstwa Centrolewu, a więc zlepku socjalizmu miejskiego i pół-bolszewizmu wiejskiego, zlepku, w którym stronnictwa bardziej umiarkowane, jak Piast i N. P. R., odgrywają tylko rolę piątego koła u wozu.

Spokój... Jakże to spokój mógłby zaplanować, gdyby sukces wyborczy odniósł Centrolew. Przecież takie zwycięstwo oznaczałoby początek okresu awantur i ciężkich zmagania wewnętrznych. Marszałek Piłsudski władzy z rąk nie oddałby Centrolewowi i rzadziłby, jak od 4 lat, t. j. bez większości w Sejmie. Mielibyśmy więc zamiast spokoju nowe tarcia między rządem a Sejmem, nowe zamykania, odraczania, vota nuntiandi, demonstracje, kontrademonstracje, a w rezultacie dalsze wrzenie w kraju.

Praca... Praca może tam się rozwijać, gdzie jest spokój, a gdzie spokoju nie ma, nie ma spokojnej pracy.

Przypuśćmy jednak nawet, że jakimś cudem Sejm po zwycięstwie Centrolewu spokojnie uchwaliby ustawy, a nie walczył z rządem. Jakież byłyby to ustawy, układane i uchwalane przez najsłabsze żywioły, któreby w dodatku zgóry wiedziały, że ciężar wykonywania tych ustaw spadłby nie na stronnictwo Centrolewu, ale na rząd, nie będący w ich rękach. Przecież żaden warunek pracy, mały, średni, czy wielki, w mieście, czy na wsi, nie wytrzymałby tej nowej ofensywy pół-bolszewickiego doktrynerstwa. Warstwy znalazłby się w obliczu ruiny. Za pięknie brzmiące hasła, za nowe „reformy” zapłaciłby szerokie rzesze ludowe nową falą bezrobocia, nowym okresem niedzi, a wszyscy ci, którzy cośkolwiek posiadają, zapłaciłby zubożeniem do reszty.

Bezpieczeństwo wewnętrzne... Nie mówimy już w tej chwili o tem, jakby wyglądało bezpieczeństwo na tle wiecznych walk między rządem a Sejmem przy wzmagającej się fali namiętności!

Pomyślmy jednak choćby o sprawie mniejszościowej. Gdy dziś rząd przeprowadza

akcję pacyfikacyjną w Małopolsce Wschodniej, broniąc porządku, broniąc mienia ludności, broniąc podstaw ładu w państwie — na łamach prasy lewicowej podnoszą się krzyki, gwałty i złośliwości. Jakże tragicznie paraliżowany była wszelka akcja rządu w obronie porządku i bezpieczeństwa, gdyby w Sejmie rządził Centrolew! Nie mówimy już naturalnie o tej (z góry wykluczonej) ewentualności, że Centrolew sam objąłby władzę w państwie. Miałaby wtedy dopiero Polska oderwanie Kresów pod nazwą autonomii terytorjalnej, miałaby „ruskich honwędów gen. Roßi” i t. d., i t. d.

Bezpieczeństwo zewnętrzne... Nie jest przypadkiem, że na wszystkich pochodach antypolskich w Moskwie palą portrety Piłsudskiego, że Niemcy, demonstrując na naszych granicach, noszą transparenty z napisami: „Nawet Piłsudski nie pomoże”. Obaj główni wrogowie nasi rozumieją, że rządy Piłsudskiego, to zapewnienie siły obronnej państwa, to zwarłość i jednolitość armii narodowej. Obaj wrogowie nasi rozumieją też, że zwycięstwo żywiołów radykalnych, wrogów Piłsudskiemu, to osłabienie siły obronnej państwa, to próba wnieśienia fermentu w szeregi armii, to nadwężenie tarczy, która nas osłania.

Na szalach sumienia.

Jest w Polsce dużo ludzi niezadowolonych. Niezadowolenie jednych wyładowuje się bezkrytycznie przeciwko rządowi, który w ich mniemaniu wszystko może, a więc gdy coś jest złe, to jego w tem winą. Taki sposób myślenia jest naiwnością.

Ale dużo jest także ludzi, którzy słusznie krytykują tę czy inną metodę pracy w takiej, czy innej dziedzinie, których zniechęca trwa-

jący ciągle centralizm, dziwaczne pomysły etatystyczne, wadliwa często polityka personalna i t. d.

Jakież stanowisko powinna zająć ta kategoria obywateli, których krytycyzm nie tylko nie jest szkodliwy, ale jest pożyteczny i państwu ogromnie oddaje usługi?

Ludzie ci powinni dokładnie, na wadze swego sumienia odważyć wszystkie

Strajk metalowców niemieckich.



Niemcy pragną przezwyciężyć kryzys gospodarczy obniżeniem płac tak robotników, jak i pracowników umysłowych. Akcja ta spotkała się jednak z gwałtownym protestem sfer robotniczych, a głównie metalowców, którzy przystąpili do strajku. Ponieważ strajk się przeciąga — zorganizowano w Berlinie szereg kuchni dla strajkujących, wydających posiłek po bardzo niskich cenach. Jedną z takich kuchni przedstawia rycina.

kie dobre i złe strony dzisiejszego stanu rzeczy, a następnie zapytać się samych siebie: czy pomagając czynnie lub biernie (przez wstrzymanie się od głosu) stronnictwom centrolewu stworzyli lepsze warunki i umniejszyli zło, które ich razi?

Czy zwycięstwo żywiołów radykalnych, zwycięstwo różnych Wyzwoleńców, socjalistów i t. d. spowoduje zmniejszenie się etatyzmu, wyrzucenie się centralizmu, lepszą politykę personalną? Wszak stronnictwa radykalne mają etatyzm, walkę i prywatną przedsiębiorczością, nie znośną śrubę podatkową w swoim programie?

A jak wygląda ich polityka personalna, ich rządy w stosunku do poszczególnych dzielnic, widzieliśmy najdokładniej wtedy, gdy Polskę rządziły.

I jeszcze jedno pytanie należy sobie zadać: czy przedziej dojdziemy do naprawy tego, co nas dziś razi, jeżeli stworzymy w wyniku wyborów Sejm w współpracy z rządem, Sejmem, którym będą siedzieli przedstawiciele naszych potrzeb i poglądów, a z którymi rząd będzie się liczył, czy też z Sejmem, którego większość na swym sztandarze niesie hasło walki z rządem i z którego zdaniem liczył się nie będzie?

„Nie chcę otwierać drogi bolszewizmowi”

Te pytania zadaje sobie wielu z pośród ludzi krytycznie nastrojonych.

To też w ostatnich tygodniach coraz częściej słychać pośród tych sfer następujące zdanie:

Nie jestem bezwzględny zwolennikiem obecnego regimu, widzę jego błędy i wady, wolałbym, żeby ich nie było, ale i tak będę głosował za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy, bo nie chcę w Polsce beznamiętnych walk, bo nie chcę otwierać drogi bolszewizmowi.

Albo też inny głos: Jak jest, tak jest, ale wiem, że to, co mam — jest moje. Mam dwupokojowe mieszkanie, mam uregulowane warunki bytu, nie jestem zamożny, ale jakoś żyję. W wirze walk, jakie mogłyby się rozwinąć, na pewno nic zyskać nie mogę, mogę tylko stracić, stracić dach nad głową, stracić spokój. Przeszliśmy wielką wojnę, przeszliśmy potem wojnę polską, widmo bolszewizmu zajaśniało nam w oczy, nie chcę nareszcie w Polsce będzie spokój, niech będzie współpraca rządu i Sejmu, a wtedy w atmosferze spokoju, w atmosferze równowagi łatwiej usunie się te braki i błędy, które dzisiaj wytkam, które mnie bolą i z którymi zawsze walkę być będę.

Zatrzymaliśmy się obszerniej nad temi głosami krytycznymi, ponieważ uświadamiamy one nam jasno w swojej bezpośredniości i swej argumentacji o co w Polsce obecnie toczy się walka, walka, którą wygrać musi polski instynkt państwowy i obywatelski.

ZYGMUNT NOWAKOWSKI.

PIRRON Z ELIDY CZYLI WYTRZYMAŁOŚCI NA BÓL

Przed kilku dniami sporo myślałem o głosnym swego czasu sceptyku, niejakim Pirronie z Elidy, który żył sobie w X-tej Olimpiadzie, za czasów Filipa Macedońskiego. Mimo pewnego oddalenia epoki, która nas dzieli (mniej więcej 2300 lat...) postać greckiego myśliciela wyłoniła się przedemną z niezwykłą plastycznością i aktualnością, siedziałem bowiem u dentysty, czekając na moją kolejkę.

Zębata kolejka... Nim zajmujemy się medycyną z Elidy, wypada stwierdzić, że nigdzie, nigdzie Indzi nie są tak wyjątkowo, tak uprzedzająco grzeczni, jak właśnie w zębatej kolejce u dentysty. Nikomu się nie spieszy, wszyscy mają czas, jeden drugiemu gotów każdej chwili ustąpić miejsca...

Być może, przyczyną tej uprzejmości jest polipolity strach, w każdym jednak razie salon dentysty to jedyne miejsce, gdzie jeszcze zachowały się pewne szczerzowe formy towarzyskie, uprzejmość wobec dam, współzłucie okazywane bliźniemu, zainteresowanie się jego losem, nieugiętość się za pierwszym miejscem i t. d. Jednym słowem, są to resztki towarzyskiej kultury *ancien regime*... Poza tem lubię ten nastrój pełen dyskrety, ten fakt, że jakimkolwiek wszystkim się nawzajem, że właśnie dany dentysta stygnie z ręki niesłychanie delikatnej, że w ogóle rwie bez bólu, że przerywa natychmiast, skoro się tylko syknę...

Naturalnie, nikt nie wierzy, gdyż co chwila

przez obite materacem drzwi dolatuje stłumiony jęk ofiary. Mimo to każda następna osoba wchodzi do gabinetu swobodnie, z godnością, czasem nawet z uśmiechem na ustach, nieczem *Ludwik XVI* lub *Maria Antoina*, gdy wybierali się na szafot...

N. b. jeśli idzie o krzyk, nie żałuję sobie pod tym względem i drę się w sposób rekordowy. Bezwzględnie krzyk przynosi niejaką ulgę. Mam nawet zwyczaj krzyknąć, zanim dentysta dobierze się do mnie. Wystarczy, aby zaczął szukać wśród narzędzi tortur. Niech wie, że ze mną nie ma żartów!... Bo, skoro zdąży zrobić gwałt, zanim się dotknie, wtedy już uważa, wiedząc, co go czeka potem...

Zasadniczo nie ufam żadnemu dentystcie, gdy zapewnia, że nie a nie nie będzie bolalo. Każdy błąd, podobno istnieje takie japońskie, niesłychanie mądre przysłowie: *Nie wierz kobiecie i dentystcie!*... Jeśli zaś takiego przysłowia nie ma, w takim razie stworzyłem je w tej chwili i uważam, że jest ono bardzo trafne.

Trudno, jestem wrażliwy i dlatego mój złoty mostek nazywałem w trakcie roboty *Ponte dei sospiri*. Most westchnień. a właściwie mostek bolesnego krzyku, mostek łez... Pamiętam, że dziecinnych lat nasłuchiwałem się od starszych braci tak okropnych rzeczy o torturach u dentysty (zawsze mnie nabierali!), że gdy z kolei miało mnie zaprowadzić na straszliwe krzesło, postanowiłem zginąć raczej niż poddać się dobrowolnie tej męce...

Szliśmy wolno wzdłuż plant krakowskich. Byłem wyjątkowo grzeczny i dałem się wzorowo prowadzić mej matce za rękę, ale przez całą drogę myślałem tylko o tem, jakby się wyrwać w decydującym momencie. Ten zamiar tragicznie nurtował we mnie powoli i dojrział właśnie *vis a vis* uniwersytetu, pod domem dentysty, prof. L. Jakby na zamówienie przejeżdżał powóz zaprzęgnięty w parę koni. Akurat tego mi

było potrzeba! Jednym sussem wyrwałem się z rąk matki i buch pod konie!... Już wtedy odznaczałem się charakterem! Rzecz prosta, jak zawsze w takich wypadkach, miałem na sobie jasne, nowe ubranie, a na ulicy, w tem miejscu było okropne błoto, podobnie jak i dzisiaj. Od tego dnia bowiem upłynęło zaledwie jakieś trzydzieści pięć lat... Oczywiście, konie zatrzymano, służący profesora wyniosł mnie na piętro, gdzie dostatek bez znieczulenia lokalnego parę klapsów w niepewną część ciała. Następnie profesor pokazał mi na gałęzi jakąś wronę (n. b. nieistniejącą, fikcyjną) i w sposób stanowczy zakazał mi patrzeć się na nią. Wobec tego patrzyłem się uparcie w tym kierunku, otwierając niemożliwie szeroko usta (został mi ten zwyczaj do dzisiaj). Kiedy ta wrona znużyła mi się dostatecznie, odwróciłem się, a profesor trzymał w ręku mój rodzony ząb i powiedział, że już po operacji. Można sobie wyobrazić, jakiego wrzasku narobiłem!... (historyczne).

Ale to było dobre za czasów *dzieciństwa antycznego i sielskiego*. W dojrzałym bądź co bądź wieku powinno się zająć jakieś stanowisko, wytworzyć sobie pewien światopogląd, ew. *biopogląd*. I dlatego, siedząc u dentysty, pomyślałem najpierw o *stoikach*, potem zaś o *sceptykach* z IV wieku przed Chrystusem. Chcąc tę sprawę gruntownie przetrwać, wycofałem się z salonu i odłożyłem torturę na dzień następny, kiedy już będę zbrojny w pewien zasób wiedzy, która potrafi zastąpić poważną dozę narkotyku.

Zabrałem się więc na dobre do tychże sceptyków i znalazłem wśród nich ludzi bliskich. Ba! Nawet drogie!... Bo, np. wiedziałem wprawdzie, że Sokrates, zanim otrzymał zwyczajną katedrę filozofji ścisłej na rynku ateńskim, był rzeźbiarzem, ale po raz pierwszy skonstatowałem, że także inni filozofowie rozpoczynali swą karierę pod znakiem Muz. Zresztą, jeśli mowa o zębach, Sokrates tak dalece nie wchodził w grę,

gdyż zazwyczaj wykonywała na nim tę operację własna żona sposobem domowym, stosowanym i dziś jeszcze w niektórych małżeństwach.

Natomiast taki Pirron z Elidy początkowo był malarzem, jego zaś uczeń, Timon z Filippi, był najpierw tancerzem zawodowym, może nawet *Fortänzerem*. I pijanica, *Diogenes Laertius* powiada, że tenże Timon swem „*plajnitum zodiakialne współczesnych i potomnych*”... (Cyt. według prof. A. Krokiewicza, odbitka z „*Kwartalnika filozoficznego*”, r. 1928, str. 9). Ciekaw jestem, ile też ten Zagłoba z czasów Aleksandra Macedońskiego mógł wypić na jedno posiedzenie? Chyba sporo, jeśli miał tak dobrą markę, nawet u potomnych!... A dożył lat dziewięćdziesięciu!... Bądź co bądź — zarówno te lata, jak i sama metamorfoza z *fortänzera* *professionnela* na filozofa, dają dużo do myślenia...

Ciekawa karjera: wyrzucił się po świecie, był „na ty” z całą kupą królów, zbił spore pieniądze, zostawił masę dzieł, dzieci wychował na ludzi, bo np. starszy syn, *Ksantos*, został lekarzem i miał sporą praktykę w Elidzie... (N. b. siostra jego mistrza, Pirrona, imieniem *Filinta*, ordynowała w chorobach kobiecych).

Zarówno Pirron z Elidy i Timon z Filippi interesuje mnie szczególnie w przedmiocie uniknionej wizyty u dentysty. Głównie zaś mam nadzieję, że Pirron doda mi siły i ducha. Miał on bowiem *wyjątkową wytrzymałość na ból fizyczny*. „Bardzo bolesne zabiegi lekarskie znosił — jak mówi obrazowo Diogenes Laertius — bez zmarzeczenia brwi” (tamże str. 7). Widocznie gardził narkozą, która przecież znana była ówczesnym chirurgom, jak pisał prof. Przyłęcki i prof. Sinko. Pytanie jednak, czy był kiedy u dentysty i jak się zachował?... Jestem pewien, że krzyczał w niebogłosy!...

Cały szereg szczegółów zdaje się wskazywać na to, że ów rzekomy sceptyk, Pirron, głoszący,

W Gdańsku dokonano zamachu na polskich pracodawców i pracowników.

Nowa ofensywa hakaty pod płaszczykiem ustaw socialnych.

(Orginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Gdańsk, 26 października.

Przed kilku tygodniami zwróciliśmy na tym miejscu uwagę polskiej opinii publicznej na złośliwe, perfidne rzucanie przez senat gdański kłód na drodze do zgodnej i uczciwej współpracy polsko-gdańskiej, przez uporczywe uchylanie się od wykonania postanowień ustawy z r. 1923, a dotyczącej przeprowadzenia unifikacji ubezpieczeń społecznych na obu obszarach, (tj. Polski i W. Miasta), jakkolwiek unifikację taką z Rzeszą niemiecką wprowadzono w życie prawie równocześnie z uchwaleniem ustawy.

Zbyt słaba i bezwzględna reakcja rządu polskiego na to jaskrawe bezprawie, pozbawiające tysiące pracowników polskich, zajętych na obszarze W. M. Gdańska praw do zaopatrzenia na starość i w razie niezdolności do pracy, mimo ponoszonych na ten cel wysokich świadczeń, ośmieliła senat gdański do dalszej akcji sabotażowej, godzącej wprost w podstawy bytu polskich pracowników w Gdańsku.

Ustawa o pośrednictwie pracy

Ponieważ wszelkie dotychczasowe zakusy senatu w tym kierunku, aby przez różne policyjne i administracyjne zarządzenia, oraz wyrażone szkodliwym, nie dopuścić Polaków, a zwłaszcza obywateli polskich do pracy na terenie W. Miasta, nawet w polskich przedsiębiorstwach (!), nie osiągnęły rezultatu, dzięki podjętym zawczasu przez rząd polski środkom odwetowym i energicznym protestom u wysokiego komisarza Ligi Narodów, przeto obecnie stworzyli sobie hakatyci gdańscy parawanik legalności, dla podjęcia swej nieczej roboty antypolskiej. Dnia 27 czerwca b. r. uchwalił sobie senat gdański ustawę „O państwowym pośrednictwie pracy”. Ustawa ta nie byłaby zasadniczo niekorzystna, o ileby wynikała tylko z troski społecznej o ustawowe uregulowanie podaży i popytu pracy.

Tak niestety nie jest.

Głównym celem tej ustawy, była narodowa „selekcja” robotników i pracowników na terenie gdańskim. Zadaniem tej ustawy ma być stworzenie silnej zaporę dla napływu polskich robotników ów, a przedewszystkiem pracowników umysłowych na teren W. M. Gdańska, lecz także wyparcie z czasem wszy-

stkich obecnie zatrudnionych tu Polaków.

Cel ten osiągnięty ma być przy pomocy postanowienia par. 26 tejże ustawy, który w dosłownym przetłumaczeniu brzmi:

„Przyjęcie pracy, o ile ona ma trwać ponad jeden dzień, **dozwolone jest tylko za pisemnym zezwoleniem państwowego urzędu pracy.** — **Zezwolenie to udzielić należy każdemu obywatelowi gdańskiemu.** Jeżeli się pracodawca zobowiąże wobec państw. urzędu pracy, lub senatu, zatrudniać wyłącznie siły robotnicze przydzielone przez publiczne pośrednictwo pracy, wówczas udziela się zezwolenia w myśl postanowień par. 29. **Cudzoziemskim pracownikom udzielić można zezwolenia**

w miarę istniejących ustaw lub umów państwowych”.

W art. VII rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, z dnia 26 września br. zastrzeżone jest, że:

„Zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców wydawane będą na całym obszarze W. M. Gdańska, tylko przez państwowy urząd pracy, oddział główny. Wnioski mogą być i w tych wypadkach przedstawiane w urzędach filjalnych i pomocniczych”.

W przeciwnieństwie do cudzoziemców pozwolenie na zatrudnienie obywateli gdańskich, udzielać może **nawet telefonicznie każdy urząd pracy, filjalny lub pomocniczy.**

Ustawa powyższa wraz z rozporządzeniem

MEBLE luksusowe i skromne poleca firma:
Zjednoczeni Stolarze i Tapicerzy
Kraków, Rynek gł. L. 9.

„Wesele góralskie” na Zamku warszawskim.



Zespół teatru regionalnego z Poroniny, bawiącego obecnie w Warszawie — odegrał onegdaj na Zamku warszawskim „Wesele góralskie” w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, ambasadora ang. W. Erskine, ambasadora Stanów Zjedn. J. Willysa i in. Zdjęcie przedstawia Prezydenta R. P. i zaproszonych gości w otoczeniu górali i górali na Zamku.

PIJ CIE PIWO OKOCIMSKIE

ZNAKOMITE

zasadę absolutnej obojętności wobec wszelkich wrażeń zmysłowych, był *de facto* starym kabotysem, w najlepszym wypadku pozerem, który zgrywał się przy lada okazji, podkreślając na każdym kroku swą rzekomą nieczulość na ból, ignorowanie wszelkiego niebezpieczeństwa itd. Bo dlaczegoż w takim razie *uciekł przed psem na drzewo*?

Ten wypadek z psem nie jest bynajmniej anegdotką, lecz faktem znanym, historycznym, którego nie wyssałem z palca. Przeciwnie, to sprawa nadzwyczaj popularna. Niewiadomo, czy pies był duży czy mały, czy istniała uzasadniona obawa przed wściekłą, wiadomo zaś tylko tyle, że Pirron wbrew swej teorii znalazł się nagle na drzewie. Poprostu stchórzył, zwiął, zamiast w praktyce zastosować swą obojętność wobec wrażeń zmysłowych. A powinien był zacząć spokojnie, dać się ugryść w nogę albo gdzieindziej nieco wyżej, a potem, wskazując uczniom dziurę w chitonie, rzec: „Nie należy zgota *zawierać wrażeniami zmysłowymi*. Myślenie, że to dziura? Nie! Ta dziura jest i jej nie ma... Albo ani jest, ani jej nie ma... Albo — jeśli wolicie — nie więcej jest niż nie jest”. Tak rzec powinien Pirron, ponieważ wedle jego teorii wszystkie rzeczy są narówni nierozróżnialne, nie dające się ustalić, ani osądzić.

Tymczasem zaś zwił na drzewo przed tym psem, aby uchronić własny chiton i skórę! Kozak!... Tymczasem się potem w sposób wysoce mętny i nieprzekonywujący, mówiąc, że *trudno mu wzbudzić się w sobie całkowicie człowiekiem*. Gadanie! Przecież mędrzec Polenon, znalazłszy się również w psiej opresji, nie uciekał!

Są i inne epizody z życia Pirrona, które wskażują, że mimo wszystko dał się ponieść namietności. N. p. pewnego razu skłął swą siostrę, wspomnianą już *sage-femme, Filintę*, a gdy mu z tego powodu robiono wyrzuty, oświadczył, że

jego teoria nie obejmuje kobiet, wobec których nie ma zamiaru wysilać się na idealną obojętność... Zwyczajna błaża!

Nie będąc bohaterem wobec psa, lekceważył przecież wszelkie niebezpieczeństwa. N. p. nie zwracał najmniejszej uwagi na przepaść i byłby raz wpadł, ewentualnie rozbilił sobie głowę, gdyby idący z nim uczniowie nie schwycili go w porę za chiton. Prawdopodobnie była to komedia: poprostu czuł za sobą tę asekurację i dlatego mógł śmiało ryzykować upadek... Spryciarz!

Dążąc do skonkretyzowania i uplastycznienia swego ideału obojętności wobec zjawisk zewnętrznych, wskazał uczniom jako wzór godny naśladowania zwyczajne... *prosię*, które w czasie szalejącej burzy morskiej nie zdradzało ani śladu strachu, lecz żarło najspokojniej w dalszym ciągu.

Zresztą sam Pirron popełniał małe świnstwa pod filozoficzną pokrywką. N. p. wybrał się raz na spacer ze starszym kolegą, sofistą *Anaksarchosem*, który zagadał się po drodze do tego stopnia, że wpadł w bagno. Pirron, zamiast wyciągnąć swego towarzysza i nauczyciela zarazem, zachował się jak filozof, lecz równocześnie jak *skończony cham*: poszedł obojętnie dalej. — Wprawdzie Anaksarchos pochwalił jego filozoficzną postawę wobec tego zdarzenia, ale, jak przypuszczam, wzajemne stosunki obu mędrców musiały od tej pory ulec niejakiemu ochłodzeniu... Ja przynajmniej nigdy bym nie poszedł z takim Pirronem na spacer!

N. b. to zdarzenie z bagnem przypomina mi inny, również autentyczny epizod z niedalekiej stosunkowo przeszłości: Zmarły przed dwudziestu laty sekretarz teatru krakowskiego odzna- czał się także wyjątkową wręcz obojętnością wobec zjawisk zewnętrznych. N. p., gdy od niedopałka papierosa zaczęła się tlić marynarka

na jednym z obecnych w garderobie aktorów, wtedy t. zw. „*Wójcio*” zatkanął sobie nos, ponieważ swął rozchodzący się dokoła, lecz nie powiedział ani słowa. A gdy poszkodowany poczuł już żywy ogień na skórze i robił wyrzuty „*Wójcio*”, że mu nie zwrócił uwagi, ten odpowiedział: „*Alboś mi się pan pytał?*”

N. b. wspomniany Anaksarchos doprowadził swą obojętność i nieczulość do zenitu. Ale też miał w tym kierunku sposobność nielada, która nie każdemu się zdarzy tak łatwo. Mianowicie pewien tyran, *Timokreon*, kazał go *utłuc w moździerzu*. Miał jakąś tam anę do siebie, podobno na tle politycznym. Naturalnie czasy były wtedy inne, stosunkowo bardziej liberalne i wszystko było wolno. Dość, że Anaksarchos w trakcie tłuczenia żelaznymi pałkami, przedstawiając już rodzaj bezkształtnej masy, miał się odezwać: „*Tłucz, tłucz owłok Anaksarchosa, bo jego samego tłuc chcesz daremnie!*”

Nie wiem, jakim się zachował w analogicznej sytuacji, ale przecież ten Anaksarchos za imponował mi rzetelnie. Dla niego cały świat, życie, wszystko, co widział, słyszał i t. d., było tylko fikcją, złudą... Snem, teatrem lub wizją warjata!... Ciekawa rzecz, czy dotychczas do naszych czasów, podtrzymywałby swą oryginalną teorię w dalszym ciągu?

Lecz mówmy o bólu, o praktycznym zastosowaniu tej filozoficznej obojętności. Nie wiem, czy starożytni Grecy posiadali wysoko rozwiniętą dentystrykę. To pewna, że munoje egipskich faraonów mają bardzo porządne pomyby złote, korony, czapki i t. d. N. p. *Tuthencha men* używał mostka, a jego żona miała sztuczną szczękę. Powtarzam, jak było u Greków, nie wiem, ale pewien jestem, że i w tym kierunku doprowadzili do poważnych rezultatów.

Przypuśćmy zatem, że mędrzec z Elidy znalazł się na krześle dentystry. Jakby reagował

na ból? Prawdopodobnie w pierwszym rzędzie nie „*poznałby*” tego bólu, stwierdzając co najwyżej, że zarówno ten rzekomy ból, jak i sam dentysta, świder i t. d., to rzeczy obce, jako przedmioty świadomości. W następstwie tego nie poddałby swego ja doraźnym wrażeniom i uczuciom zmysłowym i wstrzymał się od wydania jakiegokolwiek sądu. Ponieważ zaś bolałoby go swoją drogą, a nie mógłby nawet zaciągnąć zębów bez ugryzienia ręki dentystry, nie pozostałoby mu zatem nic innego, jak tylko dążyć do wytworzenia w sobie idealnej, absolutnej nieczulości, czyli *apatji*, (*grecka apatheia*). — Rzecz prosta, nie można ręczyć, czy po przeprowadzeniu tego procesu myślowego nie zwiłaby przed dentystą na drzewo, aby tam na wysokościach medytować nad niedostatkami swej „*apatji*”.

Timon, o wiele więcej nerwowo, głosił zasadę umiarkowanej wrażliwości, myśląc może o środkach znieczulających. *Epikur* natomiast kwestję bólu traktuje w sposób dosyć mętny, co już zwróciło uwagę Plutarcha. Epikur o zębach, jako takich nie wspomina, a *propos* zaś bólu mówi między innymi: „*Zaprawdę, wówczas potrzebujemy przyjemności, kiedy z tego powodu, że jej nie ma, czujemy ból; kiedy ból znika, już nam żadnej przyjemności nie trzeba!*” To jeszcze pytanie!

Lecz Epikur, jego cudowna nauka to gruba, wspaniała księga! Wrócimy do niej wolniejszym czasem, zwłaszcza, że trudno nie wrócić, jeśli się czytało kapitalną, piękną „*Naukę Epikura*” prof. Krokiewicza w wydaniu Akademii Umiejętności — na razie jednak myślimy o Pirronowskiej apatii, która przecież jest środkiem uniwersalnym, wielkimi panaceum na wszelki ból... Idzie tylko o drobiazg, o to, aby zastosować tę apatię w praktyce i nie uciekać na drzewo... Bo reszta to już głupstwo!...

Dwaj następcy tronu.



Interesująca fotografia zamieszczamy powyżej. Przedstawia ona moment z rozmowy duńskiego następcy tronu księcia Fryderyka (na lewo) z norweskim nast. tronu Olafem, podczas pobytu w Ostendzie.

du może być tylko obywatel gdański. A więc nie tylko polscy pracownicy, ale nawet polscy pracodawcy, jeżeli nie są obywatelami gdańskimi, choćby zatrudniali nawet setki pracowników, nie mogą mieć wpływu ani głosu w zarządzie.

Ten szczytowy zakres wpływu, pozostawiony łaskawie postanowieniami § 5 ust. 2, anulowany jest częściowo w następnym ustępie tegoż paragrafu, gdyż Senatowi wolno z przedłożonych przez zjednoczonego gospodarza kandydatów, dokonać wyboru według własnego kryterium. Jest też na końcu tego ustępu wzmianka, że należy przy tym wyborze uwzględnić również potrzebę ochrony mniejszości. Ostrożnie jednak pominięto milczeniem, o jakich to mniejszościach jest mowa — narodowych, czy partyjno-politycznych.

W analogiczny sposób utworzona ma być i dyrekcja, która składa się z przedstawicieli zarządu i jego zastępcy, oraz po jednym członku ze sfer pracodawców i pracowników.

Już pierwsze kroki skierowano przeciw Polakom.

W dniu ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, t. j. 29 września b. r., podano też do wiadomości i personalny skład zarządu i dyrekcji, nie wspominając ani słówkiem, w jaki sposób zarząd ten i dyrekcja zostały utworzone, gdyż wbrew postanowieniom § 4 ustawy, oraz art. II. rozporządzenia wykonawczego do tego paragrafu, Senat nie wzywał wcale organizacji zawodowych pracodawców, ani pracowników do przedstawienia propozycji na członków zarządu i dyrekcji, lecz sam suwerennie zamianował członków zarządu i dyrekcji na przeciąg 5-ciu lat.

Jeżeli więc pierwsze działania, jakie Senat powziął przy wprowadzeniu w życie tej, w wysokim stopniu nielojalnej wobec Polski ustawy, rozpoczęło się od pogwałcenia i zignorowania tych postanowień, które bodaj w drobnej mierze zapewniają wpływ czynników obywatelskich, to można sobie wyobrazić, w jaki sposób ustawa ta będzie wykonywana w zastosowaniu do polskich pracowników i pracodawców.

Najwymowniej świadczy o tem ogłoszony skład personalny zarządu i dyrekcji, w którym nie znalazł się ani jeden przedstawiciel polskich pracowników ani pracodawców, jakkolwiek procent polskich pracowników, jak również pracodawców wynosi co najmniej 20 proc.

Jakaż wobec tego fakt ma wartość ustawowe zastrzeżenie o zapewnieniu ochrony dla mniejszości, zawarte w § 5 ust. 3.

Czegóż więc mogą się spodziewać Polacy, nietykalo obywateli R. P., ale nawet obywatele gdańscy, po wprowadzeniu w życie innych postanowień tej ustawy, jeżeli już obecnie zaczyna się je urzeczywistniać od bezceremonialnego naginania jej na niekorzyść Polaków.

Ustawa ta stwarza przedewszystkiem nie tylko nieprzebyłą zaporę dla Polaków, szukających pracy na obszarze W. Miasta, lecz da-

je też Senatowi gdańskiemu możliwość pozbycia się wszystkich Polaków, obywateli Rzplitej, obecnie w Gdańsku zatrudnionych, aby w ten sposób dać możliwość napływu Niemcom z Rzeszy, z któ-

A tymczasem polskie instytucje forytują Niemców...

Nie można też przy tej sposobności pominąć milczeniem przykrego faktu, że poważne polskie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, transportowe i finansowe, a przede wszystkim Rada Portu, zatrudniają u siebie znaczny, a czasem nawet większy procent Niemców (Skarboferm, Brytyjsko-Polski Bank) aniżeli Polaków, przez co przyczyniają się do osłabiania naszej pozycji w Gdańsku.

W myśl statutu organizacyjnego gdańskiej Rady portu, ma być zatrudnionych 50 proc. Niemców i 50 proc. Polaków. Stan faktyczny przedstawia się jednak obecnie (po przeszło dziesięcioleciu istnienia Rady portu) tak, że ilość Polaków, zatrudnionych w tej instytucji, nie

przekracza 20%, zaś Niemców 80% i to przeważnie na kierujących stanowiskach. Nie

chcemy tu rozpatrywać, kto ponosi winę za ten upokarzający dla nas niekorzystny stan, to tylko stwierdzić należy, że o ile rząd polski nie podejmie bezzwłocznie odpowiednich środków represyjnych w odpowiedzi na wprowadzenie tej krzywdzącej tylko Polaków ustawy, jeżeli przedsiębiorstwa i instytucje polskie będą się nadal zachowywać tak biernie wobec interesów narodowych i państwowych, to wystarczy 5-ciu lat działalności hakaty-

stycznego urzędu pracy, mianowanego obecnie przez Senat, aby pozbawić egzystencji wszystkich Po-

laków, obywateli polskich, pracujących obecnie na obszarze W. Miasta.

Miejmy jednak nadzieję, że generalny komisarz R. P. zdaje sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i znajdzie, przy odpowiednim poparciu rządu polskiego, właściwe drogi i skuteczne środki dla ochrony interesów polskich pracowników i polskiego stanu posiadania w Gdańsku.

Grożba utraty milionowych składek.

Nadmienić w końcu należy, że w razie wywołania z Gdańska polskich pracowników, przepadałyby bezpowrotnie milionowe wkłady na fundusze ubezpieczeń społecznych, złożone przez tych pracowników w ciągu blisko 10-ciu lat i to jest niewątpliwie jeden z ważnych celów, który Senat gdański osiągnąć pragnie i dla którego z takim uporem sabotował i sabotuje dotychczas wszelkie usiłowania do zawarcia polsko-gdańskiej umowy w sprawie unifikacji ubezpieczeń społecznych.

Obserwator.

Kto zwyciężył w rewolucji brazylijskiej?

Czy i czem skończy się zamęt w państwie 20 republik?

Kraków, 25 października.

Według ostatnich depesz, jakie otrzymaliśmy wczoraj, rewolucja w Brazylii skończyła się — i to zwycięstwem rewolucjonistów brazylijskich. Zajęli oni stolicę — a raczej ludność stolicy przeszła na stronę rewolucji, pociągnięta — przykładem garnizonu wojsk lądowych oraz załóg okrętów wojennych, które zwróciły się przeciwko dotychczasowemu rządowi. Prezydent Washington Louis został aresztowany i uwięziony w koszarach pułku piechoty, który pierwszy przeszedł na stronę powstańców.

Tym sposobem wszyscy zdaje się być zakończono z godną uznania punktualnością, gdyż (jak już wiadomo naszym czytelnikom) właśnie w dniu 15 listopada miał objąć rząd nowy prezydent Julio Prestes, wybrany na to stanowisko w dniu 1 marca, a uwiązany powstrzymując go z bezpośredniego spadołkierstwa rządu, i niejako męta zaufania dotychczasowego prezydenta Washingtona Louisa, przywódce stronnictwa konserwatywnego.

Zbliżał się już zatem termin, kiedy rządy stronnictwa Washingtona Louisa miały się umocnić przez powołanie do steru jego zwolennika — gdy kontratakując jego przeciwnicy, przy wybuchu marcowych przeobrażeń, p. Getulio Vargas, wydała owoce w postaci rewolucji, uwięzionej dotąd powodzeniem wyłącznie aż do opanowania stolicy.

Czy koniec zamieszek?

Czy jednak można to uważać za rzeczywisty koniec zamieszek brazylijskich — to jest jeszcze pytanie.

Czytelnicy nasi wiedzą już z poprzednich artykułów, że chodziło tu właściwie nie o walkę stronnictwa konserwatywnego i liberalów, którzy niezmierzanie prawie pomijały sobą w Brazylii nie różniła — ile o walkę siedemnastu stanów brazylijskich przeciwko trzem: stanowi San Paulo, Rio de Janeiro i Espírito Santo.

Te trzy stany dotychczas faktycznie kierowały polityką brazylijską i decydowały o całej gospodarce Brazylii. Zaczynały przytem trześć, że ta hegemonia trzech stanów nad całą pozostałą Brazylią, miała poważne podstawy: aczkolwiek bowiem owe siedemnaście stanów stanowią pod względem obszaru 95 proc. ogólnej powierzchni Brazylii, to w wymienionych trzech stanach mieszka prawie trzecia część całej ludności Brazylii.

Przytem stany te są aktywnie najbogatsze, mają najbardziej rozwiniętą gospodarkę, skupiają w sobie cały prawie przemysł i cały handel brazylijski. Wśród tych zaś trzech stanów decydującą rolę odgrywa San Paulo, mający około 6 milionów ludności i na swoim obszarze skupioną całą prawie produkcję kawy, która w obecnych czasach stanowi 70 proc. wartości brazylijskiego wywozu.

Stan San Paulo do tej pory rządził Brazylią. Washington Louis i jego ludzie to nietylko konserwatyści, co przedewszystkiem Sanpaulitańczyki. Rządy Louisa, tak jak i poprzednich prezydentów, wybieranych z pośród rodowitych Sanpaulitańczyków, forytowały przedewszystkiem ten stan i na jego korzyść przeprowadzały wszystkie ustawy gospodarcze.

Stan San Paulo, dzięki bogactwom zdobytym przez kawę, na swoim terytorjum stworzył wcale poważny przemysł i ażeby zapewnić zbyty jego produktom, narzucił wszystkim innym stanom, które nominalnie mają daleko sięgającą autonomię, wspólną ustawę celną, otaczającą Brazylię morzem niesłychanie wysokich cel protekcyjnych, nie pozwalających towaram europejskim i północnoamerykańskim dostawać się do Brazylii.

Dzięki temu cała Brazylija musiała kupować towary przemysłowe sanpaulitańskie — chociaż (z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę) do północnych portów brazylijskich jak Pernambuco, Natal, Ceara, bliżej jest do Europy, niż do San Paulo, albo z Rio de Janeiro.

W ten sposób San Paulo stało się prawdziwą metropolią gospodarczą i handlową całej Brazy-

lii. Przeciwko temu właśnie zwrócona jest obecna rewolucja brazylijska, w której wszystkie pozostałe stany brazylijskie, przeciągnawszy już teraz na swoją stronę i Rio de Janeiro, zwracają się przeciwko „dyktaturze“ San Paulo i Sanpaulitańczyków.

San Paulo w walce z rewolucją.

Rewolucja ta teraz zdolała opanować stolicę, ale przez to samo sprawa nie została jeszcze przesądzona.

Sam bowiem stan San Paulo to w obecnym stanie rzeczy większa potęga, niż wszystkie razem pozostałe stany brazylijskie. Jego sześć milionów ludności mieszka stosunkowo zwartą masą na niewielkim terytorjum. Ma on rozbudowaną drogą, ma silne finanse, położony też jest w bezpośredniej bliskości od Rio de Janeiro; wojska sanpaulitańskie — o ile San Paulo zechce dalej walczyć i zmobilizuje swoje siły — mogą teraz rozpocząć marsz na Rio, powadnie zagrażający stolicy i rewolucjonistom, którzy się w niej usadowili.

Nie trzeba bowiem zapominać, że front rewolucji brazylijskiej ma 4.000 klm. długości, że po za temi siłami, które rewolucjonisci zdolali przeciągnąć na swoją stronę w samym Rio de Janeiro, wszystkie pozostałe ich siły znajdują się w ogromnej odległości od stolicy. Stany Rio Grande do Sul i Parana, główna siedziba rewolucjonistów, znajdują się na południu i na swej drodze do Rio de Janeiro mają właśnie stan San Paulo i jego wojska, z którymi też na granicy parańskiej toczą walkę.

Stany zaś północno-brazylijskie dzieli od Rio de Janeiro kilka tysięcy kilometrów zupełnych bezdroży, nie mających ani linii kolejowych, ani żadnych dróg. W tym stanie rzeczy łatwo przypisać może nawet do podziału Brazylii na kilka niezależnych od siebie republik.

Czy znajdą sprzymierzeńców?

O całkowicie zwycięstwie rewolucji w Brazylii może być tylko wtedy mowa, jeżeli znajdzie ona sprzymierzeńców w samym stanie San Paulo — wśród jego ludności, która przechodzi obecnie ciężkie przesilenie gospodarcze.

To rzeczywiste stać się może. Miasto bowiem San Paulo i jego port morski Santos, to siedziba multimilionerów na północno-amerykańską ska-

łą, potentatów przemysłu i handlu oraz właścicieli olbrzymich obszarów ziemskich. Z drugiej strony w stanie tym znajdują się ogromne masy robotników na plantacjach kawowych, dotkniętych obecnie kryzysem, robotników przemysłowych i małych rolników wieśniaków niezadowolonych z rządów sanpaulitańskich magnatów; jedną trzecią część ludności tego stanu stanowią cudzoziemcy.

Jeżeli zatem rewolucjonistom uda się wywołać ferment i rozróżanie w samym San Paulo, to rewolucyjna „unifikacja“ Brazylii może przyjść do skutku.

Lecz obecnie rewolucyjność brazylijskiej tylęć podążają zrewolucjonizowania ludności San Paulo na tle politycznym — co boją się ich zrewolucjonizowania na tle społecznym.

Dlatego widzimy, że zwycięstwo rewolucjonistów w Rio de Janeiro przybiera — jak zapewniali „przejściowo“ — formy dyktatury wojskowej.

Poza tem zaś wszystkim stoi jeszcze konkurencyjna walka między sobą kapitału angielskiego i północno-amerykańskiego o gospodarstwo i panowanie w Brazylii.

Anglia ma inwestowane w Brazylii, jak to niedawno stwierdził lord d'Abernon — trzysta milionów funtów szterlingów. Stany Zjednoczone zapewne niewiele mniej. Anglia usadziła się tam dawno i mocno, lecz wujaszek Sam idzie na podbój całej Południowej Ameryki i niepowstrzymanym rozmachem i zdolał już, przy niedawnej rewolucji w Argentynie, wyprzeć Anglię z równie mocnej tam dawniej pozycji.

Funty czy dolary?

Teraz zagadką jest tylko — po czyjej stronie są dolary, a po czyjej funty?

Funt jest wprawdzie cięższy, ale dolar przynosi i aktywniejszy.

Zdaje się, że po stronie Sanpaulitańczyków stoi Anglia, a Stany Zjednoczone sprzyjają raczej obecnym rewolucjonistom.

Perspektywa zaś rozbięcia Brazylii na kilka poszczególnych państw, najbardziejby się właśnie uśmiechała północnym Amerykanom, którzy w takim razie daleko łatwiej zdolaliby pokonać i strawić ten najbogatszy kraj świata.

Od tego też ostatniego czynnika zależy przedewszystkiem — czy zwycięży rewolucja w Brazylii i kto w tej rewolucji zwycięży?

(Patrz telegramy wewnątrz numeru).

Polacy pjonierami podbojów kolonialnych Francji!

Paryż, w październiku.

Znana przyjaciółka Polski p. Róża Baillly, przewodnicząca stowarzyszenia „Amis de la Pologne“, zaskadała od kierownictwa wystawy kolonialnej, która się odbędzie w roku przyszłym w Paryżu, zarezerwowania miejsca dla Polski.

Przy tej sposobności zamieszcza najpoważniejszy dziennik francuski „Journal des Debats“ ciekawy artykuł p. G. L. Herpin, dotyczący owych śmiałych awanturników polskich XVIII wieku, którzy stali się pierwszymi kolonizatorami w Algierze i na Madagaskarze.

Rozbiory Polski nie pozwoliły jej na ekspansję kolonialną, jaka charakteryzuje inne kraje europejskie w drugiej połowie XIX stulecia. Nie mniej jednak nie można powiedzieć, jakoby Polacy nie interesowali się kwestią kolonialną.

Na całych sto lat przed zdobyciem Algieru przez Francuzów, szlachcice polski Tomasz Stanisław Wolski starał się o poparcie u papieża w sprawie zorganizowania wyprawy przeciwko barbarzyńcom. Kiedy Benedykt XIII odmówił mu swego poparcia, Wolski zwrócił się z kolei do rządu francuskiego i do rządu hiszpańskiego. Tam również nie chcieli go wysłuchać, a wtedy nie zrażony wyekwipował

własnym kosztem kilka okrętów wojennych i wypłynął w r. 1728 z Marsylii na podbój Algieru.

Ekspedycja skończyła się nieomal wielką porażką. Zmuszony do ucieczki przed flotą beja Algieru, Wolski powrócił do Genui, gdzie zamiast dać spokój swojej nieudanej imprezie, rozpoczyna natychmiast drugą, tak samo nie uwieńczoną sukcesem. W r. 1730 zastajemy Wolskiego w Rzymie, gdzie z podziwu godną wytrwałością organizuje nową wyprawę przeciwko Turkom. Potem ślad jego się stracił...

W jakieś 50 lat później inny polski „konkwistador“ hr. Beniowski, zbiegły z kategorii rosyjskich, dokąd został deportowany za konspirację, otrzymał od króla Ludwika XV autoryzację zorganizowania korpusu ochotników, celem wyprawy na Madagaskar, oczywiście na rachunek Francji.

I oto pewnego ranka w lutym 1744 r. imiępan Beniowski zarzucił kotwicę w zatoce Antonghil na wybrzeżu Madagaskaru, i zaraz tam zalażył coś w rodzaju faktorii, którą nazwał Louisburg. Jego administracja, umiarkowana i względna, pozyskała mu wkrótce gwałtowne tubylców i już w dwa lata później cała połać kraju pomiędzy zatoką

CZYTELNI „LOGOS“

Warszawa, Marwicka 6, Tel. 507-70, Konto w PKO. 24 84

wypożyczamy nowości beletrystyczne i naukowe w trzech językach

na całą prowincję polską.

Abonent miesięczny wraz z przesyłką pocztową, kataloami i miesięcznikiem literackim od 10-12 zł.

Abonent otrzymuje jednorazowo 6 książek i ma prawo zwrotu 1 z 3 razy na miesiąc.

Dla oficerów, urzędników rządowych i prywatnych kucja olgowa. 7111

◆ Zgadzicie szczegółowych prospektów! ◆

Piękne białe zęby: Chlorodont

Bursztynową a wyspą św. Marii podlegała jego aurytety.

Upojony sukcesem, awanturniczy szlachcic powziął projekt, iżby Ludwik XV uznał go cesarzem wyspy i rodzajem wassala Francji. I w tej to intencji powraca on do Francji z początkiem r. 1777. Rząd francuski odmówił naturalnie przyjęcia tej propozycji, wobec czego Benkowski zwraca się kolejno naprzód do Anglii, potem do Austrii. Wreszcie przebiegł Atlantyk i potrafił zainteresować dla swej sprawy przemysłowców z Baltimore, którzy mu dostarczyli funduszy potrzebnych do powrotu na Madagaskar. Tam został przywitany przez tubylców z takim entuzjazmem, że już bez wahania ogłasza się w r. 1785 niezależnym władcą tej wyspy.

Gubernator Ile de France (tak się nazywała niegdyś wyspa Mauryciusa) zorganizował ekspedycję karną przeciwko szlachcicowi polskiemu, którego rząd francuski uznał za buntownika. Dnia 23 maja 1876 hr. Benkowski znalazł śmierć w walce z żołnierzami króla francuskiego. W ten sposób skończyło się imperium na Madagaskarze.

„Mniej skrajna polityka wobec Benowskiego — pisał w tej sprawie Francuz p. Andre You — mogła była zdobyć już o cały wiek wcześniej wyspę Madagaskar dla Francji”.

Obok tego niezwykłego awanturnika, którego romantyczne dzieje stały się tematem dla wielu pisarzy, gdyż nie tylko Słowacki, w swym wspaniałym poemacie, ale również i Francuzi uczynili z niego bohatera dramatycznego (Aleksander Duval napisał nawet operę komiczną osnutą na losach Benowskiego, a muzykę skomponował do tego Boteldieu), i obok Tomasza Wolskiego liczą jeszcze Polacy o mniejszym może znaczeniu brali udział w wielkiej epopei kolonialnej. Armia francuska, która dokonała podboju Algierii, miała niejednego Polaka w swoich szeregach, a iluż ich walczyło na Madagaskarze i w Tonkinie w mundurach legii cudzoziemskiej!

Jest to bardzo pięknie ze strony Francuzów, że sami przypominają sobie o zasługach, jakie Polacy addali ich sprawie kolonizacyjnej i że zamysławiają zależeć od nich dla Polski miejsce na wystawie kolonialnej w lasku Vincennes, o czym nasza kulejaca propaganda zagraniczna z pewnością zapomniała.

ZONKA CZEKOLADA
MLECZNO-KREMOWA
A. PIASECKI S. A., KRAKÓW.

Z pod czapki Monomacha.

Uczciwy obywatel i kanalia

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozegrała się onegdaj ciekawa sprawa.

Przed trybunałem stanął poważny obywatel blaskotki, zajmujący stanowisko zastępcy notariusza, człowiek pozbawiony zamożności — o nazwisko mniejsza — i stanął jako skazaniec, ukarany pięcioletnim ciężkim więzieniem za zbrodnie przeciwpaństwowej agitacji komunistycznej. Zjawiał się przed sądem, jako aresztant, odsiadując od szeregu miesięcy areszt śledczy.

I zdarzyła się rzecz niecodzienna. Najwyższy Trybunał, po rozpatrzeniu aktów rozprawy I-szej instancji, odbytej przed sądem okr. w Białymostku i po wysłuchaniu prokuratora, oraz obrońcy, ogłosił wyrok, znoszący całkowicie orzeczenie I-szej instancji, uwalniający natychmiast z więzienia oskarżonego i przywracający mu w pełnej mierze dobre imię i część ludzka.

Okazało się, że oskarżony padł ofiarą wyrafinowanej denuncjacji i lotrowskiego oskarżenia prowokatora, który był równocześnie konfidentem policyjnym, niejakiego Wacława Wyszynskiego, zamieszanego w swoim czasie w aferę podkopu pod skarbiec państwowych zakładów graficznych, który oskarżył reagenta o należenie do centralnego komitetu partii komunistycznej, dostarczył na to świadków i dokumentów.

Nie to jednak oburza nas najbardziej. Denuncjacje trafiają się wszędzie i częstokroć już spadają na głowy najzupełniej niewinne.

To, co dziwi i oburza, jest innej natury. Oto proces ten odsłania z jaskrawością błyskawicy fakt, że sąd daje pełną wiarę pierwszej lepszej kanalii, dlatego tylko, że jest konfidentem policyjnym, a pogrąża w ocalałym występku tak obywatela, jakim jest zdrajca państwa, człowieka powszechnie szanowanego i zajmującego stanowisko zaufania społecznego i to, jak zobaczymy, na podstawie zupełnie niewystarczających dowodów.

Okazało się, że świadkowie, naprowadzeni przez prowokatora, mający stwierdzić, że widzieli oskarżonego reagenta w pochodzie komunistycznym 1 maja 1929 r., byli więźniami, siedzącymi w więzieniu nieprzerwanie już od r. 1925 (!). Dokumenty, przedłożone przez Wyszynskiego, okazały się nieudolnie sfalszowane...

Czy jest gdziekolwiek w Europie możliwe, aby na podstawie takich „dowodów” skazano na 5-letnie więzienie powszechnie znanego, nieskazitelnego i oddawanego obywatela?

Po katastrofie samochodowej.

Niespodziana wieść o tragicznej śmierci radcy Zaćwilichowskiego w katastrofie automobilowej, poruszyła całe społeczeństwo. Opinia dużo o tem mówi. Pytają się wszyscy, dlaczego bezpośrednio



„PROVENDEINE”

Najwięksi hodowcy świata tuczą swe świnię na

„PROVENDEINE”

„Provendeine” zawiera skoncentrowane witaminy, pobudzające tuczenie się świni.

„Provendeine” zawiera fermenty, regulujące i ułatwiające trawienie.

„Provendeine” zawiera sole mineralne, wzmacniające kości świni.

Wszystkie te składniki są nasświetlane promieniami ultra-fioletowymi, przez co ich działanie zostaje znacznie wzmocnione.

„Provendeine” nie wymaga zmiany paszy. Wystarczy drobna domieszka do paszy zwykłej.

„Provendeine” pozwala hodowcy zaoszczędzić

2 miesiące

uciążliwej hodowli i 2 miesiące wcześniej otrzymać pieniądze za nierogaciznę.

„Provendeine” jest sprzedawana w pudełkach po Zł. 4.75 i Zł. 9.50 w aptekach, drogeriach, spółdzielniach, sklepach kolonialnych itp.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA WOJ. KRAKOWSKIE I KIELECKIE:

H. BINCER — „NUTRI-SANA”
KRAKÓW, LWOWSKA 24. Tel. 12-283
„PROVENDEINE” Sp. z o. o. Warszawa, ul. Towarowa 33.

po katastrofie — po naradzie konsylium lekarskiego, sprowadzonych ze stolicy — został ciężko ranny. Zaćwilichowski przewieziony do Warszawy, aby w kwadrans po przyjeździe zakończyć życie na sali operacyjnej.

Każdy laik zrozumie, że tak ciężko ranna ofiara katastrofy samochodowej, w której samochód uległ doszczętnemu struszeniu, nie wolno było przewozić — narażając na 4-godzinny

przewóz do miasta — tylko w tym jednym wypadku, gdyby zachodziła konieczność natychmiastowego zabiegu chirurgicznego i to oczywiście w wypadku, jeżeli na miejscu, ani w najbliższej okolicy niema sali operacyjnej.

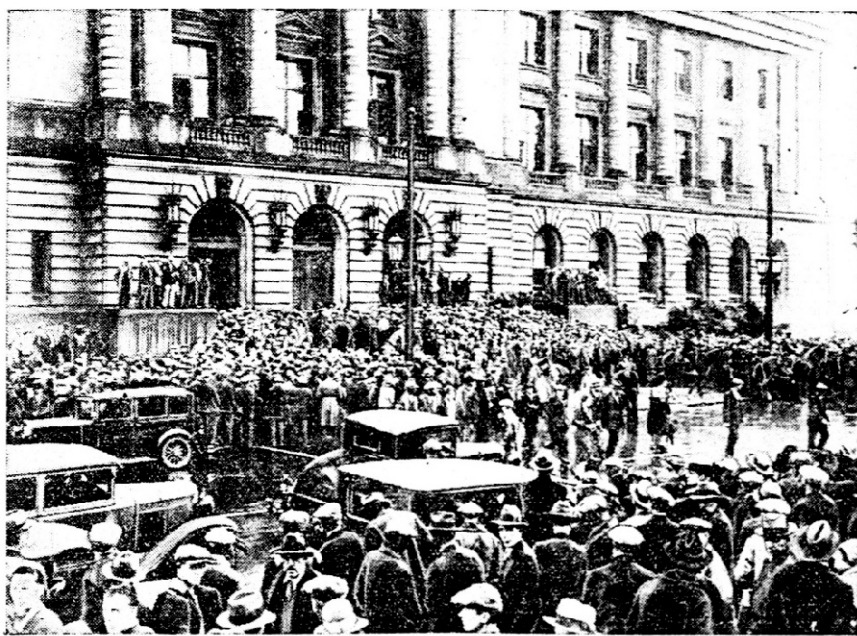
Opinia jest zaniepokojona przypuszczeniem, że nie narażając rannego na 4-godzinny przewóz do Warszawy, można było uratować mu życie. Dlatego sprawa ta powinna być wyjaśniona.

Ostatnie 2 dni
w teatrze światła.
„APOLLO”

Walc miłości

wspaniałe arcydzieło produkcji europejskiej z Willy Fr tsemem, Liljaną Harwey i Junkermanem — reż. Eryka Pommera

Zaburzenia na tle bezrobocia w Ameryce.



Wielki ośrodek przemysłowy — miasto Cleveland w Stanach Zjedn. było ostatnio widownią dużych zaburzeń na tle powszechnie panującego tam bezrobocia. Masa bezrobotnych w ilości kilku tysięcy ludzi, przypuściła formalny szturm do ratusza w Cleveland. Obłożeniu położyla kres polojca. Rycina przedstawia scenę pod bramą ratusza.

MEBLE pokojowe i kuchenne **Rottenberg**
4181k na **I Glinzig**
dogodnych warunkach **Kraków, ul. BRZozowa 7.**

O tajemniczych promieniach wstrzymujących działanie motorów na odległość.

Kraków, 26 października.
(ad) W części nakładu wczorajszego numeru uodaliśmy depeszę z Berlina, donoszącą o ujawieniu nowego sensacyjnego wynalazku niemieckiego, t. j. promieni, wstrzymujących z odległości działanie motorów, wynalazku, który mógłby wpłynąć na losy przyszłej wojny. Wiadomość ta jest niesłychanie sensacyjna, przyczem oczywiście nie należy się spodziewać,

aby władze wojskowe niemieckie zechciały podać bliższe szczegóły o tym dla celów wojkowych olbrzymiej doniosłości wynalazku. Zastanawiając się jednak nad możliwościami, które w tym wypadku technika dysponuje, dochodzimy do następujących konkluzji. Już oddawna wra energiczna, choć tajemnicza ostrożna praca nad wytworzeniem kierunkowych promieni elektro-magnetycznych, t. zw. radio-

wych, któreby odznaczały się niezwykle krótkością fali i potrafiły zjonizować powietrze, t. zn. nadawać powietrzu zdolności przewodzenia prądu elektrycznego, a tem samem siły. Chodzi tu o jedno słowo o tak zwane przenoszenie siły na odległość. Eksperyment Marconiego zaświecenia lamp elektrycznych z odległości 20.000 km. jest zaledwie słabym początkiem tego, co sobie tutaj za cel postawiono.

Idealnym byłoby, gdyby można było energię elektryczną, wytworzoną w silowni położonej w miejscu najdogodniejszym, t. j. blisko źródeł energii, przesłać w każdym żądanym kierunku bez użycia przewodników, czy to napowietrznych, czy też kablowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że postępy pod tym względem osiągnięte są już dość znaczne, chociaż narazie ograniczają się one do możliwości kierowania aparatami elektrycznymi na odległość. Szczególnie pracują na tem polu Niemcy. Jak wiadomo, Niemcy posiadają pancernik Zähringen, znakomicie pod względem wojskowym wyposażony, którym można manewrować na odległość.

Jest zatem bardzo prawdopodobne, że idzie w konkretnym wypadku również o wytworzenie wiązek silnych promieni elektrycznych, które skierowane w pewnym kierunku uniemożliwiają działanie wszelkich takich motorów, które posługują się prądem elektrycznym, a takimi motorami przecież są, jak wiadomo, wszystkie motory benzynowe, używane w samochodach i w samolotach. Wskutek wytworzonego pola elektrycznego względnie zjonizowanego powietrza t. zw. świeca elektryczna przestaje działać, a temsamem zamiera i silnik.

Nie możemy w tej chwili twierdzić z pewnością, że tak właśnie a nie inaczej funkcjonują tajemnicze aparaty niemieckie. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że mamy tu do czynienia z nowym zastosowaniem krótkofalowych promieni elektro-magnetycznych.

Zaznaczyć jeszcze należy, że jeżeli tłumaczenie nasze jest słuszne, to hamujące działanie owych promieni nie odnosiliby się do motorów Diesla, które jednak dotychczas mają w auto-mobilizmie i lotnictwie małe zastosowanie.

Dr J. FLESZLER

powrócił z Berlina
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. — Kosmetyka lekarska. — Leczenie żyłaków. — Gabinet elektroczeczny (Lampa kwarcowa, Diathermia). 4677k
KIELCE, ul. Sienkiewicza L. 49 — tel. 80.

MEBLE NA RATY 80

I. NATOWICZ Dietłowska
4678k obok P. K. O.

Dr J. WISTREICH

B. Lekarz Klin. Prof. Jeanselmea w Paryżu
specjalista chorób skórnych, wener. kosmetyki lekarskiej. — Diatermia, lampa kwarcowa 4335k
Leczenie żyłaków
przeprowadził się i ordynuje obecnie przy ulicy Andrzeja Polociego 1 (parter) od godz. 3—5 pop. — Tel. Nr. 157-63.

Masz głos!

Każdy kto ma i kto nie ma jeszcze prawa głosowania

do

Sejmu,
Senatu

ma zatem prawo do kupna

19

Numeru przedwyborczego

Wróbli na dachu

Na śladach sprawców mordu w Swarzędzu.

Z Poznania donosi (Sz): Jako silnie podejrzany o dokonanie tajemniczego morderstwa na handlarce Węlewskiej w Swarzędzu ujęto Stanisława Łuka i Kazimierza Laskowskiego, których osadzono w areszcie w Poznaniu. Na marynarce Laskowskiego znaleziono ślady krwi. W celu ustalenia czy krew ta jest ludzka, przesłano marynarke do ekspertyzy.

W ciągu śledztwa wykryto narzędzie mordu w postaci szlaby żelaznej, oblepionej zakrzepłą krwią i włosami ofiary.

..... przecież jest „Tęcza” najlepszą pralnią i farbiarnią.

Zmierzch komunizmu we Francji

Jak donosi „Daily Telegraph” świeżo przeprowadzona ankieta na temat komunizmu we Francji wykazuje wielki spadek członków partii komunistycznej.

Delegat komitetu wykonawczego międzynarodowej moskiewskiej Manuili na konferencji z przywódcami komunistów francuskich oświadczył, że przyszłość partii komunistycznej we Francji jest zagrożona, ponieważ liczba adhecentów zmalała przeciętnie o 60%. W obrębie Paryża liczba komunistów spadła o 45%, a w prowincjach wschodnich aż o 75%. W St. Etienne na 23.000 robotników metalowych jest 17 komunistów, a na 24.000 górników w tym samym okręgu mamy tylko 24 komunistów.

Według obliczeń partii 232 „jaczelek” komunistycznych w fabrykach znikło zupełnie. W r. 1924 siły komunizmu wynosiły we Francji: 120.000 osób, a nakład naczelnego organu „Humanite” wynosił się cyfrą 200.000 egzemplarzy. Obecnie nakład „Humanite” spadł niemal o połowę, podobnie jak i liczba czynnych członków partii.

Wyrafinowane żonobójstwo.

Z Rouen donoszą: Dyrektor jednej ze szkół w towarzystwie żony powracał w nocy do domu samochodem. Nagle latarnie samochodu zgasiły i wóz wpadł na słup od przewodów elektrycznych. Przyczem jadący stwierdził, że żona jego wskutek doznanej wstrząsu zemstała.

Dyrektor szkoły wyszedł z samochodu i udał się na poszukiwanie pomocy. Kiedy jednak powrócił wóz stał w płomieniach a ciało rannej jego żony zostało zupełnie zwęglone.

Ponieważ istniały pogłoski o niebezpiecznym pościgu małżonków władze sądowe przeprowadziły szczegółowe badanie w wyniku którego przyznał się dyrektor że zamordował swoją żonę a następnie podpalił samochód w celu zatarcia śladów zbrodni.

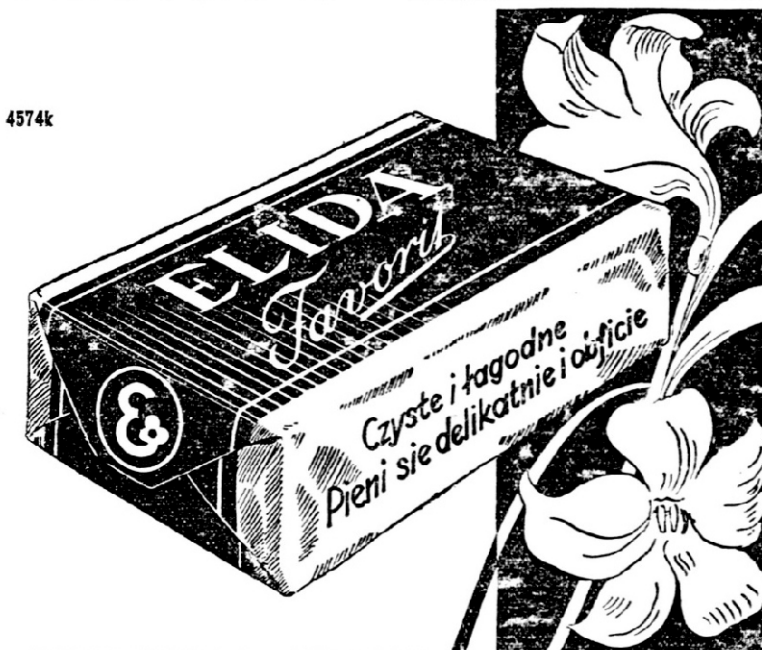
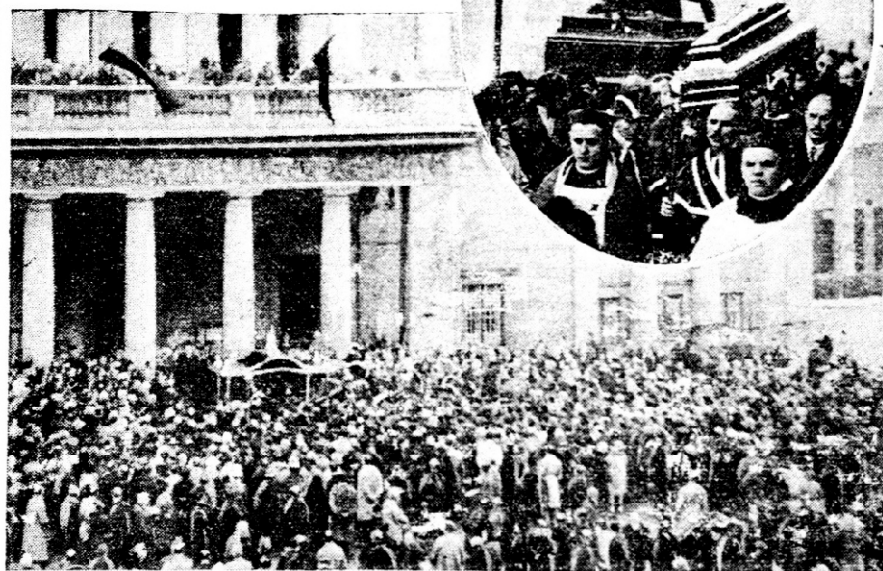
Następnie oskarżony poprosił o pozwolenie udać się do swego mieszkania ażeby mógł zabrać potrzebne mu rzeczy przed udaniem się do więzienia. W czasie drogi do domu pod eskortą oskarżony zażył truciznę, skutkiem czego zmarł niemal natychmiast.

TLENOLRA
Bakteriocytyczne środki do zębów i ust

NAJTAŃSZE NAJSOLIDNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU **MEBLI** na dogodnych warunkach **SCHOR** SIENNA 2, I. p. KRAKÓW 3081k

Pogrzeb śp. Włodzimierza Perzyńskiego w Warszawie.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Włodzimierza Perzyńskiego odprowadzają na miejsce wiecznego spoczynku tłumy publiczności warszawskiej. Rycina przedstawia kondukt pogrzebowy przed gmachem Teatru Wielkiego, gdzie zmarłego zęgał przemówieniem dyr. teatrów m. E. Chaberski. U góry wyniesienie trumny ze zwłokami ś. p. Wł. Perzyńskiego z kościoła św. Krzyża, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne



CZYSTA JAK *Lilja*

powinna być cera kobiety. Można to osiągnąć przez stałe używanie mydła Favorit.

Favorit Daje ono niezwykle obfitą i delikatną pianę.
TANIE MYDŁO LUKSUSOWE

Jak szef policji rumuńskiej pracował dla Sowietów.

Z Bukaresztu donoszą: Opinia publiczna stolicy Rumunii i całego kraju poruszona jest w dalszym ciągu żywo wykrytą niedawno w Rumunii aferą szpiegowską i olbrzymimi jej rozmiarami.

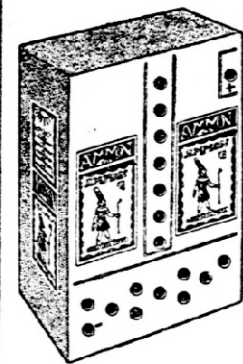
Władze śledcze stwierdziły, iż aresztowany szef policji, Sebastian Popesco, sprzedał Sowietom listę, zawierającą nazwiska agentów kontrszpiegowskiej służby w Rumunii.

Aresztowanym w Brassoe wyższym oficerem jest komendant saperów Varzaru, były oficer

armii węgierskiej, który przeszedł do armii rumuńskiej. Śledztwo wykazało, iż komendant Varzaru oddawna już pozostawał na służbie Sowietów i to zanim nawet wszedł w kontakt z wykrytą obecnie organizacją. Pozostawał on w bezpośrednich stosunkach z centralą szpiegowską Sowietów w Wiedniu. Komendant Varzaru złożył wyczerpujące zeznania.

Policja aresztowała w Bukareszcie świeżo dwie tancerki, zajęte zawodowo w jednym z nocnych lokali. Obie kobiety z polecenia organiza-

AMMON JEDYNA



NAJLEPSZA
A PRZYTEM
NAJTAŃSZA

AMMON BAT. ANODOWA
ZADAC BROSZUR

„TĘCZA” Kraków, Czarnowiejska 72

cji szpiegowskiej miały zawiązywać stosunki z oficerami rumuńskimi, aby „w chwilach słabości” tych panów, wydobywać od nich rozmaite informacje w sprawach wojskowych.

Śledztwo, przeprowadzone w mieszkaniu jednego z szefów organizacji szpiegowskiej, inż. Salomina, dało sensacyjne wyniki. Oto wykryto u niego wiele tajnych szyfrów, używanych przez organizację szpiegowską, oraz listę nazwisk wielu szpiegów.

Nieostrożność tegoż właśnie inżyniera, Pawła Salomina, dała swojego czasu policji rumuńskiej asumpt do wdrożenia energicznej akcji dla wyśledzenia afery. Już w lutym b. r. uwaga policji obudzona została przez rozmaite podejrzenia podroże również podejrzanych komwojażerów, kursujących pomiędzy Bukaresztem i różnymi miastami rumuńskimi, a pewną fabryką w Bukareszcie, która pozostawała pod inwigilacją policji ze względu na jej stosunki z różnymi firmami rzekomo handlowymi w Pradze, Wiedniu i Berlinie. Początkowo inwigilacja policji nad tą fabryką była dość utrudniona, stopniowo jednak pozwoliła ona na stwierdzenie faktu, iż bynajmniej nie handlowy był kontakt, utrzymywany przez ową fabrykę bucharsztęńską z firmami zagranicznymi. Za pośrednictwem pewnego dziennikarza komunistycznego, Wiktora Aradi, policja zdobyła pewność, iż stosunki z Pragą i Wiedniem miały zgola nie handlowe podłoże.

Mimo jednak obudzoną czujność policji, cała sprawa ciągnęła się długo, nie doprowadzając do ostatecznego wykrycia istotnej prawdy, aż dopiero pewien drobny przypadek przyspieszył bieg wypadków.

Oto we wrześniu b. r. kontrszpiegowska służba rumuńska przychyliła list, w którym centrala komunistyczna we Wiedniu polecała organizacji szpiegowskiej w Rumunii ścisły nadzór nad wielkimi manewrami rumuńskimi. W odpowiedzi na ten „rozkaz” z Wiednia, inż. Salomin napisał natychmiast do swych szefów wiedeńskich, iż ma dane na to, że inwigilowany jest przez policję. Inż. Salomin prosił centralę wiedeńską o nowe instrukcje.

I wówczas to dopiero policja rumuńska zdecydowała się na oficjalne wkroczenie w całą sprawę, aby nie dać czasu szpiegom, których czujność została obudzona, na ucieczkę i na zniszczenie ważnych dokumentów.

Wiedeń centralą szpiegowską.

Z Wiednia donosi (PAT): „N. F. Presse” donosi z Bukaresztu: Wobec oświadczenia wiedeńskiej dyrekcji policji, że nie jej nie wiadomo o istnieniu sowieckiego biura szpiegowskiego w Wiedniu, stwierdza policja bucharsztęńska, co następuje: Wszystkie listy, które skonfiskowano u aresztowanych w Bukareszcie, nadane były z Wiednia. Wszyscy kierownicy organizacji szpiegowskiej między innymi także szef jej, inż. Matthä, posiadali paszporty austriackie i figurowali jako obywatele austriaccy.

Ubolewać należy, że wiedeńska policja demontuje sprawę, w którą wmięszani są Austriacy i której nici prowadzą niewątpliwie do Wiednia.

Policja bucharsztęńska wskazuje wkońcu na to, że przed 3 tygodniami odbył się w Wiedniu tajny kongres wszystkich kierowników sowieckich organizacji szpiegowskich w państwach środkowo-europejskich i bałkańskich, a to celem wysłuchania nowych wskazówek. W kongresie tym wziął udział szef rumuńskiej organizacji Matthä. Policja bucharsztęńska, która go już od dłuższego czasu obserwowała, pozwoliła mu bez przeszkód wyjechać do Wiednia, aby go po powrocie aresztować i w ten sposób dostać dokumenty z kongresu wiedeńskiego.

Władze rumuńskie zwróciły się w drodze dyplomatycznej do Wiednia i zakomunikowały kompetentnym czynnikom, iż w Wiedniu istnieje sowiecka organizacja szpiegowska.

„N. W. Abendblatt” donosi z Bukaresztu, że aresztowano tam obywatela austriackiego, Alfreda Krügera, który przywiózł niedawno nowe wskazówki z centrali sowieckiej. Także i dyrektor kancelaryjny urzędu zagranicznego, Stefan Dobrescu i oficer lotnictwa w Kiszyniewie, Brankow, zostali aresztowani. Ponadto aresztowano kurjerów: Andrzeja Kosera, Eljasza Dochtera i Helenę Brodker, przyjaciółkę jednego z aresztowanych.

Dostarcza ze składów w Krakowie
ACETON chem. czysty
BENZOL „ „
FORMALINA 30% i 40%
LUG SODOWY chem. czysty
LUG POTASOWY „
KWASY chem. czyste:

Solny 1.19, Siarkowy 1.84, Azotowy 1.40, Octowy 98—100%. Woda utleniona techn. i chem. czysta 30%. Kwasy akumulatorowe chem. czyste wolne od żelaza 22, 26 i 28 Be w balonach po najniższych cenach!
 Prosimy zażądać specjalnej oferty! Jakoteż wszystkie odczynniki do analizy „Schering Kahlebaum” i płyny mianowane 1/1, 1/10 normalne „Fixanal”.
Biuro Inżynierskie
„CHEMOTECNIKA”
 Sp. z ogr. odp. Kraków, Rynek 39.
 Wszelkie przybory laboratoryjne, oraz pomoce szkolne własnej produkcji. Dla szkół najnowszy katalog przesyłamy na żądanie!

OSOBISTE.

DR. SWIBA STANISŁAW, lekarz wet. Mał. Tow. Rol. w Krakowie wyjechał w celach naukowych do Niemiec i Francji. 878g

(S) **ŚWIĘTO CHRYSYTA KRÓLA**. Na dzisiejszą niedzielę przypada święto Chrystusa Króla. Najnowsze to i najpiękniejsze ze świąt Pańskich ustanowione zostało dopiero w r. 1925 przez obecnego papieża Piusa XI. Święto to obchodzone jest w Kościele katolickim zawsze w ostatnią niedzielę października.

(I) **CO MÓWI BIULETYN METEOROLOGICZNY?** Wskutek nasilenia się nad Polskę obszaru deszczu, rankiem 25 mm. w całym kraju była pogoda pochmurna i dżdżysta. Obszar deszczu nocą ogarniał zachodnią część Polski, rankiem nasunął się na Mazowsze i wyżynę Małopolską, a później przesunął się jeszcze bardziej na wschód na Podlasie i Lubelskie. Najintensywniejsze opady zanotowano na Mazowszu, Wyżynie Małopolskiej i w Krakowskim, na Śląsku oraz na Podlasiu i Wyżynie Lubelskiej. Na obszarach tych spadło około 10 mm. Natomiast wzdłuż środkowej Wisły i Sanu, Poznańskiego, częściowo na Pomorzu oraz we wschodniej polaci kraju opady były mniejsze. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 7—8 stopni na zachód od Wisły i Sanu, 10—12 stopni na obszarze Podlasia, Lubelszczyzny, Wołynia, Podola i Małopolski Wschodniej oraz 7—9 stopni na Podlasiu i Wiśliczynie.

O godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa 10, Lwów 11, Pińsk 10, Gdynia 8, Kraków 8, Wilno 9, Poznań 7, Lida 9, Lublin 12, Łódź 7, Białystok 11, Brześć n. B. 11, Kielce 8, Bydgoszcz 7, Zakopane 5, Tarnopol 13, Puck 7, Deblin 11, Suwałki 8, Grudziądz 8, Toruń 7, Puhulanka 9, Kalisz 8, Łuck 12, Grodno 9, Cieszyn 6, Przemyśl 11, Zaleszczyki 13, Stonim 7, Hala Gasienicowa 1, Morskie Oko 1. W większych miastach europejskich: Londyn 7, Paryż 6, Bruksela 4, Kopenhaga 7, Wiedeń 7, Zurych 5, Berlin 6, Kłajpeda 10, Praga 3, Budapeszt 9, Sztokholm 9, Tallin 7, Ryga 8, Helsinki 8, Moskwa 6, Madryt 11, Rzym 17, Belgrad 9.

Pomiedzy obszernym wyżem, leżącym nad Rosją południową i wschodnią a wyżem Azorskim, który nasuwa się nad kraje Europy zachodniej, leży wydłużona depresja, której główne jądro znajduje się nad Morzem Norweskim, druga zaś słabsza nad Polską, trzeci płytki niż leży nad Włochami.

Przewidywany przebieg pogody na niedzielę 26 lipca: Na zachodzie i w środku kraju pochmurno i przelotne deszcze z większymi przejaśnieniami. Znaczeniejsze ochłodzenie aż do nochnych przymrozków przy słabych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju pochmurno i deszcze. Dość ciepło przy umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich.

(—) **REPREZENTANT POLSKICH ROBOTNIKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH PRZYBYŁ DO POLSKI**. Bara w naszym kraju p. Leon Krzycki, jeden z organizatorów polno-amerykańskiego zrzeszenia krawców, który został wysłany przez związki zawodowe polskie w Stanach Zjednoczonych, celem zbliżenia warunków pracy robotnika polskiego w „starym kraju”, a szczególnie poznania urządzeń społecznych, rozciągających opiekę nad pracownikami. W dniu wczorajszym p. Krzycki odwiedził redakcję „I. K. G.” i opowiedział szereg interesujących szczegółów o stosunkach panujących w obecnej chwili wśród robotników polskich i w społeczeństwie amerykańskim. Napisał o tem obszerniej niebawem.

(—) **WSTRZĄSAJĄCY CZYN BEZROBOTNEJ**. Na Ryuku podgórnym przetrzymano Stefanję Szczerborską, lat 22, wraz z dwuletnią córką. Uwagę przechodniów zwróciła bowiem pokrowiana odzież owej kobiety, jak i jej dziecka. Policja przeprowadziła dochodzenia, w toku których ustalono, że Szczerborska usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu położyła się na torze kolejowym na linii Kraków—Bonarka. Jadący pociąg jednak zmógł ją wraz z dzieckiem z toru szelki unieszkodliwić na proździe lokomotywy. Na miejscu rozpalonego czynu znalezione części poszarpanego płaszcza Szczerborskiej, w kieszeni której znajdował się list, w którym denatka oświadcza, że postanowiła pozbawić życia siebie i dziecko przez podłożenie się pod pociąg. Jako wy tłumaczenie tego wstrząsającego kroku podaje, że dziecko jej jest nieślubne, a ona jest bez pracy i środków utrzymania. Denatka oświadcza, że postanowiła pozbawić życia siebie i dziecko przez podłożenie się pod pociąg. Jako wy tłumaczenie tego wstrząsającego kroku podaje, że dziecko jej jest nieślubne, a ona jest bez pracy i środków utrzymania. Denatka oświadcza, że postanowiła pozbawić życia siebie i dziecko przez podłożenie się pod pociąg.

(—) **POŻAR**. W zabudowaniach Józefa Stasiaka w Zubsuchen pow. nowotarski wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny 2 stopy napelnione narzędziami rolniczymi, słomą, siemem i sprzętami domowymi. Szkoda spowodowana pożarem wynosi około 27.000 zł. Dotychczas nie udało się wyśledzić przyczyny pożaru. Według dotychczasowych przesłank, był to prawdopodobnie pożar przypadkowy.

Straszliwa godzina w Alsdorfie.

Ofiary katastrofy górniczej wystawiono na widok publiczny.

Akwizgran, 24 października.

Dzień wczorajszy był dniem szczególnie bolesnym i wstrząsającym dla mieszkańców Alsdorfu. Nadeszła oto ta straszliwa godzina, kiedy dopuszczono do trumien krwawych i znajomych ofiar.

Ponieważ hala byłego składu soli, w której najpierw złożono zwłoki, nie wystarczała, musiano przenieść je na ten cel jeszcze drugą salę. Mimo to trumny były ułożone tak blisko jedna przy drugiej, że przez ich szeregi ledwo można było się przecisnąć. Sanitarjusze i siostry znajdowali się na miejscu. Urzędnik zarządu kopalni stał przy wejściu ze spisem ofiar w ręku i zaopatrywał imiona nieszczęśliwców numerem za każdym razem, gdy je rozpoznano. Odpowiedni numer umieszczano też na trumnie. Krwawych prowadzono małym oddziałami, po 4 i 5 osób, a przewodnikami ich byli sanitariusze i siostry. Rozgrzywały się tutaj sceny, które trudno opisać. Raz po raz dawały się słyszeć rozdzierające krzyki: dzieci i kobiety kłwały, zawodziły i padały omdlałe w ramiona sanitariuszów i siostr. Raz po raz domagały się żony i dzieci, aby im pokazano zwłoki ukochanych, raz po raz sanitariusze musieli podnosić wieka i zdejmować chusty z twarzy trupów. Szczególnie przerażające sceny działy się tam, gdzie chodziło o pokaleczone zwłoki. Niektóre kobiety tak dalece traciły zmysły, że wpadały w kłótnie i rzucały się na sanitariuszów. W tym dniu mieli sanitariusze i siostry ciężką pracę do spełnienia. Ciągłe nadochodzący nowi krewni, ciągle wybuchły okrzyki rozpacz i łkania.

Calemi godzinami trwały te smutne odwiedziny. Ciągłe straszliwe sceny, ciągłe omdlenia. Najbardziej wstrząsające sceny rozgrywały się w sali, w której leżało 60 zwłok tak dalece pokaleczonych, że dotychczas nie zdołano ich rozpoznać. Krewni, spoglądając na te zwłoki, martwieli, albo padali bez zmysłów, jakkolwiek nie mogli rozpoznać swych ukochanych. Nierzadkie były też pomyłki. Trumny zaopatrzono nieraz w fałszywe numery i to powodowało też nowe sceny grozy.

Długo, długo, aż do późnego wieczora trwały te smutne pielgrzymki. Następnego dnia zwłoki przeniesiono do większej jeszcze hali, gdzie je ułożono dla odbycia uroczystości pogrzebowych. Podczas gdy te sceny rozgrywały się we wnętrzu budynku, komuniści przed bramami rozdawali kariki, nawołując do strajku generalnego na sobotę. Policja ich wkrótce jednak rozproszyła.

Z dziejów katastrof kopalnianych

Jakkolwiek nieszczęście, które spotkało kopalnię w Alsdorf należy do największych katastrof tego rodzaju, to jednak inne podobne w historii górnictwa zupełnie nie ustępują jej pod względem grozy oraz ilości ofiar.

Katastrofa w Alsdorfie jest drugą z rzędu w bieżącym roku potworną katastrofą kopalnianą. Przypomina naszym Czytelnikom, iż w lipcu b. r. zdarzyło się podobne nieszczęście w Nowej Rudzie, które pociągnęło za sobą 162 ofiary.

Olbrzymi pogrzeb ofiar katastrofy

(B) Z wielu domów powiewają chorągwie żałobne, mokre od deszczu. Górniczy w uroczystych strojach z zapalonymi latarniami trzymają straż przy trumnach. Napływ ludzi jest tak wielki, że 5 tysięcy policjantów z trudem utrzymuje porządek.

Zajeżdżają auta ciężarowe, wysłane galeziami świerkowymi, na których powieszone są trumny na cmentarz. Pojedyncze białe krzyże lądują się na wozy. Na każdym z nich widnieje nazwisko jednego z zabitych: wszystkie mają jednak kształt.

Wśród dźwięków szopenowskiego marsza żałobnego wyruszył pochód pogrzebowy z budynku zarządu kopalni. Oddziały sanitariuszów i delegacje górnicze i robotnicze otwierały pochód.

W r. 1914 wybuch gazów w kopalni Agrampe, koło Frameries, spowodował śmierć 132 górników. Zginęli oni w głębi 640 m. Dwie i pół godziny palił się zabójczy gaz, a słupy ognia aż do wysokości 50 m. strzelały z ponad wieloletniej. Fachowcy obliczyli, że wówczas wybuchło pół miliona m³ metanu. Siła, jaką wyzwolił może taki wybuch, jest olbrzymia. I tak podczas pewnej katastrofy wybuchu gazów w Tannenbaumzie w Westfalii, siła eksplozji wyrzuciła z głębi 410 m. 20 centnarów węgla. Nie dziwnego, iż podobny wybuch w r. 1898 w kopalni węgla na wybrzeżu zachodniej Anglii spowodował wyrwę, przez którą wdarła się woda morską, grzebiąc 120 robotników w falach. Kopalnia ta jest zalana do dzisiejszego dnia.

Główną przyczyną takich wypadków jest nieostrożność górników. Z 230 wybuchów kopalnianych, które zdarzyły się w Prusach od r. 1900 do 1905 — 113 zostało wywołanych przez lampy bezpieczeństwa, którym górnicy pozwolili zanadto się rozgrzać. W 54 wypadkach przyczyną wybuchu były eksplozje dynamitu.

Potem kroczyło 32 księży katolickich i 16 duchownych ewangelickich oraz rabin, a za nimi wiozono na 40 samochodach ciężarowych trumny, zakryte prawie zupełnie kwiatami.

Za trumnami postępowały krewni zabitych, delegacje i tłumy publiczności. Straż pożarna nieśła olbrzymie wieńce od prezydenta Rzeszy, kanclerza i rządu, od władz miast i związków.

Od głównego pochodu odłączyły się dwa orszaki: jeden odprowadzał 10 trumien na cmentarz w Schaufenberg, a drugi 57 trumien do Kelerberg, 137 zabitych przywieziono na cmentarz w Alsdorf.

Po poświęceniu grobów i krótkich modłach trumny zostały spuszczone do grobów, na których złożono mnóstwo kwiatów.

FABRYKA „STYL” KRAKÓW, GRZEGÓRZKI WYROBY SOLIDNO MEBLI „STYL” RZEŹNICZA 9 Na spłaty Najtaniej

Jeleń zabija swego dozorcę.

Nie wszystkim wiadomo, że jelenie i mniejsze znacznie od nich rogacze, bywają niekiedy bardzo niebezpieczne dla otczenia i niezaczepione nawet atakują ludzi zwłaszcza kobiety.

Szczególnie niebezpiecznymi stają się te piękne stworzenia w czasie rui, co wykazał ostatnio tragiczny wypadek, jaki zdarzył się w zwierzyńcu w Lesznie, którego dozorca, Gózwia, wszedłszy do zagrody, celem rzucenia karmy, usiłował grabiami odgnać jelenia od łani. Rozwścieczone tym zwierzę rzuciło się na nieostrożnego dozorcę i uderzyło go w głowę, w wyniku czego mu jedną kończynę w oko, skutkiem czego na-



stało rozsadzenie czaszki, a drugą zdruzgotano mu klatkę piersiową, powodując natychmiastową śmierć.

Rycina przedstawia jelenia i jego ofiarę.

(—) **ZE STATYSTYKI KRAKOWA**. W ciągu miesiąca sierpnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 221 (147), w tem chrześcijańskich 171 (127). Urodziło się żywo dzieci 411 (220), nieślubnych 79 (79), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (22). Wśród żywo urodzonych było chłopców 204 (230). W tym samym okresie czasu zmarło osób 275 (29), z czego miejscowych 184 (182). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 150 (171). Z przyczyn śmierci najczęściej przypada na gruźlicę 42 i na choroby organiczne serca 33. Wśród zmarłych było chrześcijan 230 (243).

(—) **9 WYPADKÓW SZKARLATYNY**. Miejski Urząd zdrowia w Krakowie zanotował od 19 bm. do 25 bm. 9 wypadków zachorowań na szkarlatynę, po 4 na dyfterię, ospę wietrzną i różę, 3 na tyfus brzuszy, po 2 na odrę i koklusz i 1 na mumps.

(—) **ŚMIAŁE WŁAMANIE**. Do mieszkanka Leiba Neugutta w Lipnicy Murowanej pow. bocheński niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się przez wybite okno i po steroryzowaniu domowników bronią palną, zrabowali z kasy ogniotrwałej 2 portfele skórzane, w których znajdowała się karta przemysłowa, 50 koron czeskich, kilka srebrnych monet austriackich i rosyjskich. Po dokonaniu czynu bandyci zbiegli. — Niezwłocznie śmiałego napadu dokonali również nieujęci sprawcy na dom Stanisława Domagały w Plazie pow. chrzanowski. Sprawcy dostali się do wnętrza przez strych, a następnie pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Kiedy Domagała przerażony postawił bandytów oświadczył, że pieniądze znajdują się w skrzyni, bandyci zrabowali z niej 136 zł. oraz sznur korali. Podczas rabunku trzeci sprawca stał na czatach na podwórzu. Wychodząc bandyci grozili zemstą zabronili domownikom donieść o rabunku na policję, dopiero ślepy traf naprowadził posterunek na ślady rabunku. Za sprawcami napadu zarządzone posęgi.

Z KRAJU.

STRZELCY OBRONA PRZED UKRAIŃSKIM SABOTAŻEM. We Lwowie odbył się zjazd przeszło 100 komendantów powiatowych Związku strzeleckiego okręgu lwowskiego, w którym wziął udział dowódca korpusu Nr. VI gen. Popowicz,

z-ca komendanta głównego Zw. Strzel. mjr. dypl. Rusin Władysław, starosta grodzki oraz dowódcy pułków miejscowego garnizonu.

Zjazd wykazał przedewszystkiem, że w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały strzeleckie nie było wypadków podpalenia ze strony bojówek U. O. W. Strzelcy, broniący czynnie polskich ośrodków przed napadami, oraz pełniący funkcje kontrolne nad wielkimi wartościami, są silną strażnicą obroną naszych kresów. Społeczeństwo polskie województw kresowych, bez względu na przynależność partyjną, wykazuje też coraz silniejsze zainteresowanie się Związkiem Strzeleckim.

KRWAWY „PRAZNIK” POD DROHOBYCZEM. Z Drohobycza donosi (Lip): Wieś Drohobycz w powiecie drohobyckim był w dniu onegdajszym terenem krwawego zajścia, w wyniku którego jedna osoba poniosła śmierć, a czterech odniosły rany. Mianowicie z okazji rocznej uroczystości odbywała się tam w pewnym szynku zabawa taneczna, na której była obecna ludność ruska i niemiecka. Obecny na sali 26-letni Nikołaj Kochany, zani. w Bolechowcach, wyjął z kieszeni duży sztylet i zaczął nim wywijać na prawo i lewo. Ugodził nim czterech bawiących się gości: Ludwika Szeiningera, Michała Bilyka, Iwana Hładkiego i Stefana Kuźmę, zadając im klóte rany po głowie, piersiach i plecach. W następstwie tego powstała ogólna bijatyka, najpierw w szynku, a następnie przed wejściem, gdzie jeden z rannych pchnął go nożem w lewy bok poniżej łopatki. Z otwarciem ran Kochany zaczął biec naprzód i wpadł do domu oddalonego o 150 m. — skonał. Dochodzenia wdrożyła policja.

BIBLIOTEKA I MUZEUM ORDYNACJI KRAŚKICH W WARSZAWIE. W programie V-go Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie wyznaczono na dzień 2 grudnia uroczyste otwarcie nowego gmachu Biblioteki i Muzeum przy ul. Okólnik Nr. 9. Budowa tego gmachu, wzniesionego staraniem i kosztem ordynata Edwarda hr. Krasińskiego, rozpoczęła w 1912 r. i przerwana z powodu wypadków wojennych i ciężkiego położenia ekonomicznego kraju, została wykonana na dopiero w ostatnich latach, co umożliwiło urządzić Muzeum oraz uruchomienie pracowni naukowej, dostosowanej do współczesnych wyma-

Dla Szkół i Urzędów!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. do użytku dla szkół wszystkich typów obrazy J. Kossaka w dużym formacie

Cud nad Wisłą zł. 6'—
Marszałek J. Piłsudski na koniu zł. 3'—

Wysyłka za zaliczką bez kosztów.
SALON MALARZY POLSKICH — KRAKÓW
 Florjanka 37. 4764k

Do nabytka również w księgarniach i składach pap.

gań techniki bibliotecznej. Zbiory muzealne, składające się z bogatej zbiorowiny, galerii obrazów i ze skarbiec, pozostają własnością Ordynacji domu hr. Krasińskich. Po uroczystym otwarciu zbiory te będą już na stałe udostępnione publiczności; biblioteka i archiwum są dostępne dla badaczy naukowych od 1860 r.

(N) **KŁOTNIA W SYNAGODZIE**. Pomiedzy rabinem Fridländerem w osadzie Biskupie, a kantorem bóżnicy Terepem powstał spór, który doprowadził do gorszej klótni w synagodze podczas nabożeństwa. W czasie ostatnich modłów rabin usiłował wyrzucić kantora za drzwi, ale nie udało mu się to, gdyż większość żydów stanęła po stronie Tepera. Zirykowany rabin po skończonym nabożeństwie zamknął bóżnicę i oświadczył, że nikogo do niej nie wpuszcza na następne nabożeństwo. Wobec tego stanowiska rabina w czasie świąt żydowskich żydzi pozbawieni byli nabożeństw w bóżnicy, wobec czego zbierali się pod ścianami świątyni i tu odprawiali swe modły. Dla przywrócenia normalnych stosunków musieli interwenjować władze bezpieczeństwa.

(S) **ARESztOWANIE SPRAWCÓW MORDERSTWA W ŻABIKOWIE**. W Żabikowie aresztowano Jana Dehmela i jego towarzysza Stanisława Augustyniaka, którym udowodniono zabójstwo mieszkańca Żabikowa s. p. Czysta podczas zabawy w kwietniu b. r.

(S) **SKAZANIE FAŁSZERZY 100 ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW**. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Juliana Piesowickiego, litografa z zawodu i Edwarda Schneidra, każdego na 1 rok więzienia za fałszowanie 100-złotowych banknotów.

ZE ŚWIATA.

KRÓL WIKTOR EMANUEL III POJEDZIE DO PALESTYNY. Londyński „Daily Herald” donosi na podstawie telegramów z Jerozolimy, iż król włoski Wiktor Emanuel III ma zamiar wyjechać do Palestyny na święta Bożego Narodzenia.

UMARŁ ZAŁOŻYCIEL PAPIESKIEGO INSTYTUTU BIBLIJNEGO W RZYMIE. Nasz korespondent rzymski (glw) donosi: W dniu dzisiejszym umarł tu założyciel Papieskiego Instytutu Biblijnego O. Leopold Fonck z zakonu Jezuitów.

(B) **ZGON WYBITNEGO PRZEWÓDZ ROBOTNICZEGO W ANGELI**. W piatek wieczór zmarł w Londynie po dłuższej chorobie członek Izby parlamentu Gosling, przeżywszy 69 lat. Zmarły był jednym z najstarszych i najdzielniejszych przywódców ruchu robotniczego.

DYGNITARZ SKAZANY ZA OBRAZĘ RZĄDU HISPANSKIEGO. Z Madrytu nadchodzi wiadomość, iż rząd hispański karał aresztowaniem i lotnika oficera Romero, który niedawno został mianowany wicegubernatorem hispańskiej części Sahary. Oficer Romero aresztowany został za to, iż miał się wyrazić w sposób obraźliwy dla rządu hispańskiego o aresztowaniu znanego lotnika hispańskiego Franco.

Dr D. SCHMELKES

spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki lek.

powroci

Diatermia, Lampa kwarcowa, Elektroterapia —
leczenie żylaków, Usuwanie włosów zimną
kaustyką.

RZESZÓW, UL. 3 MAJA L. 1. — Tel. 183.

(PAT) POLSKA ŁÓDŹ PODWODNA „RYS”
przybyła do Lorient (Francja) z Nantes i pod do-
wództwem por. Picet udaje się do Doran, gdzie
zostaną przeprowadzone dalsze próby łodzi.

WARSZAWSKI ZYD HANDLARZEM ZYWYM
TOWAREM W LIZBONIE. (Rg) Policja aresztowa-
ła poszukiwaną od dawna bandę handlarzy ży-
wym towarem, na której czele miał stać niejaki
Wyszowski, żyd z Warszawy. Między aresztowa-
nymi znajdują się czterech Niemców i dwóch
Luksemburczyków. Banda przemyciała dziełczę-
ta do Buenos Aires i Rio de Janeiro.

POWODZIE W MEKSYKU. (Rg) Z Meksyku
donoszą, że ogromna powódź spustoszyła stan
Veracruz. Powódź ta pochłonęła około 100 ofiar
w ludziach. Wzburzone fale zniszczyły prawie
całkowicie miasto Alamo.

—
DOWIADUJEMY SIĘ, że obligacje Premjowej
Poczeki Budowlanej można będzie nabywać po
cenie nominalnej w PKO jeszcze przez krótki
czas. — Byłoby rzeczą pożądaną, aby PKO nie
przerzucała sprzedaży tej popularnej poczeki i
udostępniała nadal szerokim warstwom spo-
łeczności nabywanie jej bez podwyższania ceny.

—
W NIEDZIELĘ, 26 bm. zbiórka na kościół
Marjacki. 4723k

—
UPORCZYWE ZAPARCIE STOLCA, kałowy gru-
bieli, zastój w kiszce, wzdęcie, bóle w bo-
kach, przechodzą przy użyciu rano i wieczór
po szklance naturalnej wody gorzkiej „Fran-
ciszk-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach.

—080—

Teatr, literatura i sztuka.

OSTATNIE WYSTĘPY J. LESZCZYŃSKIEGO.
Sympatyczny gość sceny krakowskiej Jan Lesz-
czyński kończy w najbliższych dniach swą krótką
gosienną tournée, grając bez przerwy świetną kro-
tochwilę amerykańską „Jutro pogoda” dziś i dni na-
stępnych. Dziś popołudniu po raz ostatni wystąpi w
„Olimpi” Molnara, która potem schodzi zupełnie
z repertuaru. Pod kierunkiem M. Jednowskiego od-
bija się od dłuższego czasu próba z „Korjolaną”.
Jednego z najpotężniejszych dramatów Szekspira,
który grany był w teatrze krakowskim tylko raz
przed 35 laty. Wspaniała tragedia rosyjska otrzyma-
ła nową wersję według projektu M. Kosińskiego. Ro-
wocześnie przygotowuje się bardzo głośna i w całej
Europie grana sztuka Sommerst Manghama „Świe-
ty płomień” („The sacred flame”).

—
PRZEPROWADZKA. K. H. ROSTWOROWSKIE-
GO W CIESZYNIE. Na zaproszenie Towarzystwa
Teatru Polskiego w Cieszyńskim wyjechał zespół teatru
im. J. Słowackiego w Krakowie w środę 29 bm. do
t. o. miasta i da w tamtejszym teatrze głośną nowość
Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka”.
w premierowej obsadzie krakowskiej.

MAURZYC ROSENTHAL, sławny pianista-wir-
tuoz, którego koncerta są zawsze tłumnie ucze-
szczone, a słuchacze patrzają, z jaką łatwością i
błyskawicą artysta pokonywa najbardziej za-
wile tamagłowi palcowego mechanizmu, są
wprost oszołomieni, wystąpi dziś, tj. w niedzielę,
26 bm. w Starym Teatrze.

WIECZÓR WESOŁEJ MUZY, w wykonaniu
znakomitych artystów warszawskich Elny Giedt,
Karola Hanusa, oraz świetnej pary baletowej
Wierzyńskich, odbędzie się w poniedziałek, 27
bm. w Starym Teatrze. Świetni artyści wyko-
nąją bogaty program, pełen humoru, wercy i pi-
kanterii.

Co grają w teatrach?

Warszawa. Wielki: „Maur” Paderewskiego, Naro-
dowy: „Młody las”. Letni pop. po cenach zniżonych
„Ciotka Karola”, wieczór: „Ni arzucać mi madame”.
Nowy: „Nowa umowa małżeńska”. Polski pop.
po cenach zniżonych: „Przygody dzielnego wojaka
Szwajk”, wieczór: „Kawaler Papa”, Mały popoł.
po cenach zniżonych: „Pan Lambert”, wieczór: „Wie-
czne pory”, Ateneum: „Zemsta” z Jarnumem, Ko-
medja: „Muzyczna nocny”, Cyrk: „Wesołe goral-
skie” w wykonaniu zespołu teatru regionalnego z
Poronina, Morskie Oko: „Parada gwiazd”, Qui pro
quo: „Złoty centosmiesz”, Wesoły Wieczór: „Tan-
cowały dwa Michały”, Ananasi: „Chcę mieć bobo”.
Śmiech Warszawy: „Zwarjowany bar”, Rajska Ptak:
w Kapitolu o godz. 12.00: „Pieknoo! królowicz” i
„Panna Musztardowa”, wieczór: „Jeszcze ma-
nery”.

Kraków. Teatr m. im. Słowackiego popoł. „Olim-
pia” (gosienna występy J. Leszczyńskiego) cenę zni-
żoną, wiecz. „Jutro pogoda” (gosienna występy J.
Leszczyńskiego). — Bagatel: „Włóczy w Bagatel”.
Teatr Północny D. Z. P. pop. „Obywatka z Kro-
wodzi”, wiecz. „Miska Magnat”.

Łwów. Wielki: „Cyganeria”, wiecz. „Domek trzech
dziawczyń”, Rozmaitości popoł. i wiecz. „Dziwny
wózek Szwajk”, Mały: „Egipska kuzynka”, wiecz.
„Wielkie pory”.

Gliwice. Teatr Polski z Katowic: „Straszny dwór”.
Słotkowie: Teatr Polski z Katowic: „Wesoła na G.
Śląsku”.

Sosnowiec. Miejski popoł. „Artyści”, wiecz. „Pan-
na Pante”.

Poznań. Wielki niedziela popoł.: „Carmen”, wiecz.
„Ojciec”. Miejski popoł.: „Staś lotniczek”, wiecz.
„Prochoczek wśród biedaków”. Nowy popoł.: „Kot w
butach”, wiecz. „Zarząd przysusowy”.

Bydgoszcz. Miejski popoł. „Damy i huzy”, wiecz.
„Trucizna”.

Toruń. Miejski popoł. „Hamlet”, wieczór „Księżni-
ca Chelengo”.

Grudziądz. Teatr Miejski popoł. „Nad Polskim Mo-
rzem”, wiecz. „Czwarta z prawej”.

Łublin. Miejski popoł. po cenach zniżonych „Lek-
komyślna siostra”, wiecz. „Księżniczka Turandot”.
Łódź. Miejski popoł. „Przeprowadzka”, wieczór
„Kawaler papa”. Kameralny: „Święty płomień”.
Popołudniowy popoł. i wiecz. „Laika”, Dobry Wieczór:
„Tylko dla dorosłych”.

Włocławek. Miejski na Popołudnie w poniedziałek „Młody
las”. Lutnia w poniedziałek „Mała grzesznica”.

Z BRANIE CZŁONKOWSKIE

Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Kraków, ul. Sławkowska Nr. 6, odbędzie
się we wtorek, dnia 28 października b. r. o godz.
7-mej wieczorem.

MEBLE

solidne i wykwintne po znacznie
zniżonych cenach 55%
na dogodne spłaty, Fiszman, Kraków

Bracka 13

Czy ostatnia córka włoskiej pary królewskiej będzie królową węgierską?

Nasz korespondent rzymski (glw) donosi: W
związku ze ślubem trzeciej córki włoskiej pary
królewskiej księżniczki Joanny z królem Borysem
w Rzymie dużo mówi się o sukcesach dyplomacji
włoskiej na Bałkanach, które to zwycięstwo ma po-
legać na tym, że w najbliższym czasie Habsburg
Oton zostanie królem Węgier przy poparciu wybit-
nym Włoch, z którym Węgry zespolą się jeszcze
bliżej przez małżeństwo króla Otona z księżniczką
Marią, czwartą i ostatnią córką królowej Heleny
i Wiktora Emanuela III.

Księżniczka Maria liczy obecnie lat dwadzieścia
i jest naprawdę najpiękniejszą z księżniczek sa-
baudzkich.

Niektórzy starzy dyplomaci twierdzą, że to mał-
żeństwo włosko-węgierskie jest już dziś tak pewne,
jak Giovanni z królem Borysem. Być może, że
dążeniem dyplomacji włoskiej jest wprowadzenie
Otona Habsburga na tron węgierski i że obecnie
po dobie do pełnoletności arcyksięcia ta sprawa
jest najbardziej aktualna. Czy na to godzi się re-
gent Horthy i inni „rojalści” węgierscy — to po-
każe najbliższa przyszłość.

Ponieważ dyplomacja włoska umie pracować w
tajemnicy, czego dała dowód przygotowując mał-
żeństwo Joanny, nie jest wykluczone, że prawdą

jest to, co się dziś mówi o Otonie i księżniczce
Marii.



Księżniczka włoska Maria.

Szanse wygrania w obecnej loterii
są o wiele korzystniejsze aniżeli w poprzednich

**GŁÓWNA WYGRANA
MILJON ZŁ.
23 PREMJE!**

Ogólna suma wygranych 32,000.000 zł.

Co drugi los musi wygrać!

Mimo znacznego podwyższenia wysokości wygranych ceny losów niezmienione:
ćwiartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—.

Zamów natychmiast los Loterii Państwowej
w najszczęśliwszej w całym kraju kolekturze
BRACIA SAFIER, RYNEK GŁ. 6.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu należy wyciąć i przelać nam w liście.

Karta zamówień.

Do Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6a.

Niniejszem zamawiam: losów ćwiartek po zł. 10.—,
..... losów połówek po zł. 20.—, losów całych po zł. 40.—.

Należność złotych uzyskać po otrzymaniu losów blankietem
nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko
Dokładny adres

Siły żywotne Europy nie są na wyczerpaniu

Trzeci dzień VII zjazdu Międzynarodowego Związku
Unij Intelktualnych w Krakowie.

Kraków, 26 października.

Obrady w dniu trzecim zjazdu Międzynarodo-
wego Związku Unij Intelktualnych rozpoczęły
się o godz. 11 rano w auli Uniwersytetu Jagiel-
lońskiego pod przewodnictwem hr. Aleksandra
Skrzyńskiego. Z prawej strony przewodniczą-
cego zasiadł sekretarz generalny F. I. D. U. I. ks.
Karol de Rohan, z lewej sekretarz polskiej Unij
Intelktualnej p. Jarosław Iwaszkiewicz.

Na katedrę wstępuje prof. Leon Szeźtow (Pa-
ryż), który w obszernym referacie wygłoszonym
po niemiecku zastanawia się nad źródłem prawd
metafizycznych. Stwierdza on przedewszystkiem,
że każdy badacz, albo człowiek wnioskujący głą-
biej w istotę rzeczy, zdaje sobie doskonale spra-
wę, że poznanie jego dochodzi do pewnych tylko
określonych granic, poza którymi rozciąga się
tajemnica. Ostateczne pytania naszej wiedzy
nie mogą znaleźć rozwiązania ani odpowiedzi
w świecie tak ograniczonym, jak nasz. I oto je-
stymy świadkami od początku istnienia ludz-
kości paradoksalnego faktu, że najbardziej wa-
żne, najbardziej podstawowe i istotne zagadnie-
nia były są zasłonięte przed człowiekiem, że
odmówiono mu odpowiedzi na najbardziej pie-
kące pytania. Zdajemy sobie sprawę, że bynaj-

mniej nie opanowaliśmy losu, bynajmniej nie
pochwyciliśmy w ręce klucza istnienia.

Dzieje myśli przedstawiają długi łańcuch nie-
ustannej walki z tajemnicą istnienia, ustawie-
nych prób przeniknięcia tego, co mieści się poza
zaśloną zjawisk. Najwybitniejsi myśliciele świa-
ta próbowali zataćować przeznaczenie i odkryć
prawo, rządzące skomplikowanym widokiem
życia. Platon, który zdawał sobie sprawę z nie-
bezpieczeństw rozkładającej wszelkie pojęcia
sufistyk, usiłuje przekroczyć niejako szczebel
doświadczenia i zerwać na swój sposób zaślonę
z twarzą Fatum. W przeciwnieństwie do niego
Arystoteles zbliża się do rzeczywistości z po-
kora i cierpliwością badacza, który z obserwa-
cji zjawisk przelotnych pragnie wybudować
wzrostek bardziej ogólny. W stanowisku Plato-
na, który umysłowi ludzkiemu przypisuje wła-
dę nieograniczoną kryje się niebezpieczeństwo,
że umysł ten nie posiadając nad sobą żadnej
kontroli, może zejść na manowce anaracji w re-
zultacie unicestwić sam siebie. W przeciwień-
stwie do tego Arystoteles rozumie potrzebę pod-
dania się umysłu, nie mogącego przeniknąć
wszystkiego pod prawa wieczystej siły, która
kształtuje wszechświat.

Zgłębiając nasze doświadczenia i obserwując
zdarzenia, możemy podpatrzyć prawidła ogólne-
go działania się i stawiania, a tem samem zroz-
umiemy strukturę świata i prawa losu. Dla umysłu
ludzkiego przypuszczenie, że wszystko to, co
istnieje się w świecie, jest dziełem wypadku —
jest nie do przyjęcia. Z natury swojej umysł
ludzki skłania się do przypuszczenia, że istnieje
w kosmosie wola kierująca, wola świadoma.

Drugi referat wygłasza w języku włoskim zna-
ny teoretyk faszyzmu, jeden z twórców jego
ideologii Luigi Valli (Rzym). Poprzedni mowcy
przedstawiali w swoich przemówieniach trugie-
ne konflikty, jakie zachodzą pomiędzy zmysłem
wiary a zmysłem krytycyzmu i wyrażali się nie-
jednokrotnie z niepokojem o losach naszej nauki
i o kierunku, w jakim kroczy nasza cywilizacja.
W przeciwnieństwie do tych głosów Valli przy-
nosi ze sobą gorącą wiarę i rozmach, znamienity
dla Włochów dzisiejszych, odrodzonych w imponu-
jącym wysiłku faszyzmu. Tematem przemówienia
p. Valli jest „Duch czynu”.

Największy poemat Indjy starożytnych Maha-
barata gloryfikuje czyn i to czyn heroiczny, który
górą ponad wątpliwościami intelektu i słabo-
ścią kontemplacji. Największy poemat wie-
ków średnich „Boska Komedia” Daniego odnawia
wielkość wszelkiej władzy i potęgę wiary, które
winny być kierownikami życia kontemplacyjne-
go. „Faust” Goethego, najwspanialszy poemat
nowoczesny, jest pieśnią na cześć ludzkiego czynu
i ludzkiego wysiłku, nie dającego się zbić z
tropu przez trwogi i niepokój myśli. W ten spo-
sób poeta, który może lepiej i pełniej, aniżeli
filozofia wyraża całą istotę człowieka, była w
najbardziej szczytnych swych objawach gloryfi-
kacją czynu.

Myśl kontemplacyjna i krytyczna jest tylko je-
dnym z organów życia, podczas gdy życie jest
skomplikowanym organizmem, w którym górują
wola i dziedzina irracjonalna. Myśl, która ode-
wie się od podłoża życia, jest źródłem nieustan-
nego niepokoju, pesymizmu, źródłem szkodliwych
utopii. Duch nasz w chwili działania kierowany
jest niezmierzona wiarą w życie, której nie potrafi
zniewieżyć wątpliwy intelekt.

Afirmacja życia, nasze pragnienie życia i wia-
ra w jego wartość płyną prowadzące ze źródła
poza-rozumowego i stał to pochodzi fakt, że duch
czynu łączy się chętnie z formami określonej wia-
ry, dąży do ustanawiania dogmatów. Afirmacja
życia, jego przyjęcie, powinno być kompletnem,
integralnem. Nie możemy zacieśniać się w sferze
myśli spekulatywnej i odcinać od rzeczywistości,
jeżeli pragniemy żyć całą swą istotą, a nie tylko
częścią naszego „ja”.

Duch czynu, kiedy wchodził z klasycznych rami
egoizmu i sobokstwa, idzie zawsze po linii wie-
rności sobie samemu i pragnie trwać nie przez je-
dną chwilę, ale w tożsącej historii. Cywilizacja
europejska, w przeciwieństwie do kultury Wschodu,
która ubóstwia bierność kontemplacyjną, ra-
zumowała zawsze, że tylko w harmonii wszystkich
władz człowieka leży pomyślność i rozwój za-
równo jednostki, jak i społeczeństwa. Duch euro-
pejski jest wykwitem zjednoczenia i zespolenia
trzech elementów, które zrazu mogą się wyda-
wać nam sprzeczne: ducha chrześcijańsko-uni-
wersalistycznego, ducha wojowniczo-heroicznego i
ducha techniczno-konstrukcyjnego. Pomimo wszel-
kich prób, ażeby zakłócić to instynktowne pra-
gnienie harmonii, jakie leży w cywilizacji euro-
pejskiej, duch europejski nie pozwolił sprowadzić
się z drogi swojej świetnej tradycji.

W historii europejskiej obserwujemy rytm, któ-
ry wynosi na front raz jeden, to drugi naród,
w miarę tego, jak ten naród osiąga największe
natężenie swojej żywotności. Po okresach kryty-
ki i rewolucji przychodzi w historii Europy okre-
sy twórcze.

Nie jest bynajmniej rzeczą wskazaną, żeby prze-
prowadzić w Europie zniwelowanie wszelkich
właściwości specyficznie narodowych i stworzyć
jedną ogólną cywilizację, niszczącą narodowość.
Winniśmy właśnie dążyć do tego, ażeby każdy
naród, ożywiony swoim specjalnym geniuszem,
stał się o osiągnięcie maksimum energii, maxi-
mum odrębności. Tylko zespół narodów samo-
istnych, wiodących o swojej sile i odrębności,
może zapewnić przyszłość Europy.

Nie wierzymy w krakania tych, którzy łamią
ręce nad wyczerpaniem siły energii naszej kultu-
ry i cywilizacji. Obserwacja życia Europy i jej
narodów dowodzi, że posiada ona nieprzebrane
możliwości i że jej siły żywotne nie są bynajmniej
na wyczerpaniu.

O godz. 4-tej popołudniu rozpoczęła się w sali
posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności dyskusja
nad poruszoną rano zagadnieniem. Posie-
dzenie to zamyka obrady VII kongresu F. I. D.
V. I. w Krakowie.

Kurier gospodarczy.

Banki śląskie za weksłem
trzechmiesięcznym.

Na odbytem w dniu 24 bm. zebraniu Związku
Banków województwa śląskiego uchwalono, że
banki zrzeszone w Związku, począwszy od 5 li-
stopada 1930 r., przyjmować będą od swych klien-
tów do dyskonta takie weksle, których termin
płatności nie przekracza 3 miesięcy.

Zarządzenie to, idące zresztą po myśli intencji
Banku Polskiego, przyczyni się niewątpliwie do
uregulowania obrotu wekslowego na Śląsku.

GIĘDA WARSZAWSKA

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolar 8,901—8,901—
8,915.

Dewizy: Belgja 124.41—124.72—124.10, Bukareszt 5.33—
5.41—5.28, Holandia 339.20—339.19—338.30, Kopenha-
ga 238.69—239.29—238.69, Londyn 43.34—43.45—43.24,
N. Jork 8.924—8.934—8.924, Paryż 33.01—33.10—33.92,
Praga 26.46—26.52—26.40, Szwajcaria 17.18—17.61—
17.75, Sztokholm 239.47—240.07—238.87, Wiedeń 125.77—
125.08—125.46, Włochy 46.71—46.83—46.59, Berlin w ob-
ryw. 212.58.

Akcje: Bank Polski 155.50—156, Habsburg 168,
Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 102—102.50,
10% kolejowa 103.75, 8% listy zast. Banku Gospod.
Krajowego 94.

GIĘDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT) Paryż 20.211, Londyn 20.054, Nowy
Jork 3.13, Belgja 17.80, Włochy 26.96, Hiszpanja
33.20, Holandia 26.47, Berlin 122.78, Wiedeń 122.63,
Sztokholm 188.22, Oslo 137.80, Kopenhaga 137.60, Szwaj-
cja 3.73, Praga 15.28, Warszawa 57.78, Budapeszt 30.20,
Białogłód 9.12, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.44,
Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 173.



S. p. ppulk. dypl. Jan Tatara, ofiara katastrofy samochodowej pod Drobinem.

Nowa kapituła orderu „Odrodzonej Polski”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (A). W dniu 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie kapituły orderu Odrodzonej Polski. W skład nowo powołanej na okres 3 lat kapituły orderu wchodzi, jako członkowie, pp. Bernard Chrzanowski z Poznania, prof. dr Jan Kochanowski, gen. dywizji Aleksander Rosiński, woj. Władysław Raczkiewicz, gen. Rydz-Śmigły, gen. K. Sosnkowski, Władysław Sieroszewski, gen. broni Lucjan Żeligowski, jako zastępcy członkowie: Antoni Anusz, dr. Aleksander Raczynski, Zofia Selenkierówna i ks. biskup Wincenty Tymieniecki.

Przed pogrzebem ofiary katastrofy pod Drobinem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (A). W sobotę w godzinach popołudniowych dokonano sekcji zwłok tragicznie zmarłego w katastrofie samochodowej S. p. radcy Stanisława Zaćwilichowskiego. Sekcja wykazała bardzo ciężkie uszkodzenia wszystkich organów wewnętrznych, oraz naruszenie kręgosłupa. Wedle orzeczenia lekarzy, nie można było uratować życia S. p. Zaćwilichowskiego, a tylko wykazano silną budowę i zdrowemu organizmowi przypisać należy fakt, iż radca Zaćwilichowski do ostatniej chwili życia zachował przytomność i był w stanie udzielić szczegółowych wyjaśnień, co do przebiegu katastrofy.

Pogrzeb tragicznie zmarłego podczas katastrofy samochodowej S. p. ppulk. Tatara odbył się w poniedziałek 27 b. m. o godz. 11 z kaplicy szpitala rzymskokatolickiego na dworcu głównym, skąd zwłoki przewożone zostaną do Ławna i tam pochowane będą na cmentarzu obronców Ławna.

Pogrzeb S. p. radcy Zaćwilichowskiego, odbędzie się również w poniedziałek 27 b. m. Po nadzwyczajnym w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży o godz. 12 zostaną wyprowadzone zwłoki na cmentarz Powązkowski.

P. Witos zrezygnował z kandydatury również w okręgu Tarnów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. (St). Osadzonym w więzieniu w Brześciu nad Bugiem b. posłem Ciołkoszowi i Wincentemu Witosowi przesłano za pośrednictwem sędziego Demanta deklarację do podpisu mającą stwierdzić zgodę na kandydaturę.

Dowiadujemy się, że b. poseł Ciołkosz wyraził zgodę i deklarację podpisał, p. Witos zaś przesłał do okręgowej komisji wyborczej w Tarnowie następujące pismo datowane z Brześcia 23 b. m.:

„Do okręgowej komisji wyborczej w Tarnowie. W konsekwencji mojego stanowiska zajętego w sprawie umieszczenia mojej kandydatury na liście państwowej przy obecnych wyborach do Sejmu, cofam również swą kandydaturę w okręgu wyborczym Nr. 45”.

B. poseł Pawłowski aresztowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łwów, 25 października. (C). Na polecenie prokuratury sądu okręgowego w Przemyślu, aresztowano w Dobromilu b. posła Stronnictwa Chłopskiego inż. Jakóba Pawłowskiego pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Inż. Pawłowski odstawiono do więzienia sądowego w Przemyślu.

B. poseł z „Unda” Bilak aresztowany.

Łwów, 25 października. (C). W sobotę aresztowany został w Gródku Jagiellońskim b. poseł partii „Unda”, adw. dr Stefan Bilak. Aresztowanego przewieziono do więzienia śledczego we Lwowie. Dr Bilak stoi pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego.

Wielka historyczna wystawa polska w Paryżu

Warszawa, 25 października. (A). Ministerstwo spraw zagr. w porozumieniu z M. S. Wojsk. i ministerstwem oświaty, korzystając z lokalu używanego przez rząd francuski w Jeu de paume w Paryżu, organizuje tam w listopadzie b. r. wielką oryginalnie pomyślaną wystawę historyczną 1830-1920-1930.

Wystawa ta ma w plastyczny sposób uzmysłowo syntezę dziejów polskich w okresie stulecia. Dział pierwszy będzie obejmował wojnę z Rosją — 1830-31, wojnę prowadzoną nie tylko o obronę własnej, lecz w obronę rozwijającej się w Polsce i Francji akcji demokratyczno-rewolucyjnej.

Drugi dział przedstawi rolę Polski w organizowaniu demokracji europejskiej i udział Polaków w walkach o niepodległość innych narodów.

Dział trzeci obejmuje powstanie polskie w roku 1863 i wreszcie udział Polski w wojnie europejskiej.

Czwarty dział przedstawi rok 1920, w którym Polska obroniła demokrację Zachodu od bolszewickiej nawały.

Dział piąty zobrazuje pokojową pracę Polski w okresie dziesięciolecia 1920-1930.

Ks. metropolita Szeptycki nawołuje nareszcie do lojalności wobec państwa polskiego.

Tworzy on nowe stronnictwo: „Ukraiński Katolicki Związek”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łwów, 25 października. (C). Ks. metropolita Szeptycki opublikował w sobotę odezwę, nawołującą do zorganizowania „Ukraińskiego Katolickiego Związku” na następujących zasadach: obrotowa katolickiej wiary i moralności również w politycznym życiu, posłuszeństwo Kościołowi w sprawach wiary i moralności, nierozdzielność małżeństwa i chrześcijańskie wychowywanie młodzieży we własnej szkole, rozbudowa społecznej ochrony własności i robotników, socjalna sprawiedliwość i t. p. Ostatnie punkty programu cytujemy w tłumaczeniu:

„W jednolitej i karności zorganizowanej akcji, stojącej na gruncie lojalności w odniesieniu do państwa, którego jesteśmy obywatelami, będziemy poświęcać nasze siły, ażeby na wszystkich odcinkach narodowego i politycznego życia środkami legalnymi i dozwolonymi dążyć do naszego narodu oświatę, kulturę, dobrobyt i prawno.”

We wszystkich sprawach aktywnej polityki, w jakich nie jest naruszana katolicka wiara i moralność, tudzież społeczne i narodowe zasady, pozostawiamy członkom naszego związku zupełną swobodę.”

W kołach politycznych tłumaczą świeżą inicjatywę ks. metropolity Szeptyckiego chęcią stworzenia organizacji, około której zgrupowałyby się realne czynniki twórcze, niezadowolone z polityki skompromitowanego doszczętnie „Unda”.

Równocześnie zwrócono uwagę na okoliczność, że nowa partia wydaje się być konkurencyjną dla istniejącej już „Ukraińskiej katolicko-narodowej partii”, będącej, jak wiadomo, pod wpływem antagonistów ks. metropolity Szeptyckiego, ks. biskupów przemyskiego Kocińskiego i stanisławowskiego Chomyszyna.

„Plas” kołomyjski nalcówka UW.

Łwów, 25 października. (C). W Kołomyi are-

szowano pod zarzutem należenia do U. O. W. absolwentkę gimnazjalną Zmaid Kocziównę oraz jej narzeczonego, również absolwenta gimnazjalnego, Jarosława Łukawieckiego.

Dochodzenia stwierdziły, że pozostawali oni w kontakcie z aresztowanymi przed 2 tygodniami członkami U. O. W. Stefanem Maciborką i Stefanem Berezowskim. Znaleziono w czasie rewizji materiały świadczące, że „Plas”, którego wszyscy byli członkami, był zupełnie opanowany przez U. O. W. i pod pokrywką skautingu uprawiał antypaństwową działalność wśród ukraińskiej młodzieży szkolnej.

Anonimowe pogróżki pisali uczniowie gimnazjalni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łwów, 25 października. (C). Śledztwo w sprawie trzech listów anonimowych z pogróżkami, przesłanych do powiatowej komendy policyjnej w Horodence, doprowadziło do aresztowania jednego z ich autorów, ucznia V klasy gimnazjalnej Romana Olejko. Przesłuchani świadkowie podali, że Olejko przysłał się wobec nich do współautorstwa anonimów. Pomocnikiem jego był aresztowany już przeltem Jarosław Zybzyński.

„Manchester Guardian” atakuje „Ilustr. Kurjer Codz.”

(Telefonem od naszego korespondenta).

London, 25 października. (Chp). „Manchester Guardian” zamieszcza w dalszym ciągu tendencyjne informacje o „gwałtach” w Małopolsce wsch. i powołuje się dziś na „J. K. C.”, jako pismo, które zaatakowało dziennikarza kanadyjskiego Daya, jako „jednego z ukraińsko-berlińskich szpiegów, grasujących wśród Ukraińców w Polsce”.

Nasze trudności gospodarcze w oświetleniu Instytutu konjunktur.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (A). Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen następująco charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

Na rynku pieniężnym nastąpiło we wrześniu pogorszenie. Wkłady w bankach i w Kasach Oszczędnościowych wykazywały znaczny spadek. Obniżył się kurs papierów wartościowych i zmniejszyły się rezerwy kruszczo-walutowe w Banku Polskim.

Wycofane z Banku Polskiego rezerwy dewizowe były zużyte: 1) na zwiększenie prywatnych rezerw walutowych, oraz w formie pożyczek na rachunkach w bankach zagranicznych i u firm handlowych, 2) na spłatę zobowiązań zagranicznych banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, z powodu intensywniejszego ściągania należności przez banki i firmy zagraniczne — co pozostaje w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej Niemiec.

W drugiej dekadzie października spadek rezerw dewizowych w Banku Polskim był już mniej intensywny, co się tłumaczy głównie pewnym uspokojeniem na rynku wewnętrznym oraz pewnym odprężeniem sytuacji walutowej w Niemczech, częściowo również sezonowym wzrostem dewiz, pochodzących z jesiennego eksportu artykułów rolnych.

Pomimo pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym, ogólna wypłacalność uległa we wrześniu dalszej poprawie, jakkolwiek nie tak intensywniej jak w poprzednich miesiącach.

Położenie rolnictwa pozostaje bardzo trudne. Mimo mniejszych naogół zbiorów ceny zbóż i innych produktów są znacznie niższe niż przed rokiem. Ceny zwierząt także się obniżają. Dopyły kredytów jest niedostateczny.

W przemyśle nastąpiło we wrześniu dalsze rozszerzenie wytwórczości. Obliczony z wielomiesięcznym sezonowości ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 106,0 w sierpniu do 108,9 we wrześniu. Wzrost ten był wywołany wyłącznie zwiększeniem wytwarzania przemysłu włókienniczego i węglowego. Wzrostowi produkcji przemysłu włókienniczego nie towarzyszył odpowiednio silny wzrost obrotów. Przewozy kolejowe tkanin podniosły się co prawda we wrześniu z 75,3 do 96,7, ale ich rozmiar wydają się jeszcze niedostateczne w porównaniu ze stosunkowo wysokim poziomem produkcji.

Niepomyślnie przedstawia się sytuacja w handlu detalicznym wyrobami przemysłu włókienniczego. Wzrost obrotów we wrześniu nie osiągnął w roku bieżącym nawet normalnych rozmiarów sezonowych. Ludość okazuje pewną rezerwę w zakupach artykułów włókienniczych. Niedostateczny zbył może zmusić przemysł do ograniczenia produkcji towarów zimowych.

Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, to tu w przeciwieństwie do sytuacji branży włókienniczej dało się zauważyć we wrześniu intensywne zaopatrywanie się w węgiel, głównie opałowy. Wydołowe węgla znajduje się na dostatecznie wysokim poziomie i prawdopodobnie nie będzie dalej zwiększane w poważniejszym stopniu, zanim przemysł nie będzie uruchomiony w silniejszych rozmiarach i nie zwiększą się przewozy na kolejach, tembardziej, że perspektywy zwiększenia eksportu nie są znaczne. Dołączają się jeszcze spóźnione procesy likwidacyjne w niektórych mniejszych gałęziach produkcji krajowej.

W przemyśle papierniczym, który wykazywał dotychczas stosunkowo wysoki stan zatrudnienia, trudności zbytu uległy ostatnio zwiększeniu na co m. in. wskazuje wydłużenie terminów kredytów towarowych. Już we wrześniu rozmiar produkcji zostały wyraźnie skrócone i można się spodziewać dalszego ograniczenia wytwórczości.

Zwiększające się w dalszym ciągu trudności eksportu wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej zagranicą czy znikłowej tendencji cen również nie miały stanowić przeszkody do zwiększenia rozmiarów produkcji przemysłowej. Wydało się niewątpliwie, że dość szybko w ostatnich miesiącach tempo wzrostu produkcji w najbliższym czasie ulegnie pewnemu zahamowaniu. Jest nawet możliwy przejściowy spadek wytwarzania w miesiącach zimowych niezależnie od sezonowego spadku zatrudnienia po ukończeniu sezonu budowlanego.

Zadania związku Izby przem.-handlowych

Warszawa, 25 października. (J). Związek Izby przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej zwrócił się do kompetentnych ministerstw z memorandumem, wskazującym na konieczność nowelizacji ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Nowelizacja tej ustawy winna być przede wszystkim w kierunku zniesienia szeregu przewidzianych w niej podatków, które stały się nieznosnym ciężarem dla sfer gospodarczych, a w szczególności podatku od kopaliń, zaprostowanych weksli, od sztydów, dodatku komunalnego od podatku dochodowego i dzielnicy pruskiej, podatku od tadamków i t. d.

Ponadto Związek Izby z uwagi na konieczność zapobieżenia nadmiernej rozbudowie budżetów samorządów terytorjalnych, stwierdza, iż zmiana ustawy winna pójść w tym kierunku, ażeby władze nadzorcze prześl zatwierdzeniem uchwał w sprawie podatków komunalnych zasięgały opinii terytorjalnie właściwych Izby przemysłowo-handlowych co do wysokości obciążenia przemysłu i handlu.

25-lecie walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim.

Wielkie uroczystości w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. Dziś rano rozpoczęły się w Warszawie uroczystości, związane ze zjazdem i obchodem 25-lecia walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana i w świątyniach innych wyznań o godz. 9.30.

Otwarcia zjazdu uczestników strajku szkolnego i b. członków organizacji młodzieży, które prowadziły walkę o szkołę polską przed 25 laty, nastąpiło o godz. 11-tej przed południem w wielkiej sali Filharmonii.

Już o godzinie 10.30 sala wypełniła się uczestnikami zjazdu, wśród których jest wiele osób

stości, zajmujących czołowe stanowiska w naszym życiu politycznym, społecznym i naukowym. W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele rządu z ministrem W. R. i O. P. dr. Czerwinkim, ministrem robót publicznych Matakiewiczem, wiceprez. spraw zagr. Wysockim, min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskim. Poza tym byli obecni J. E. ks. biskup Szlagowski, prez. m. inż. Stominski, szef sztabu głównego gen. Piskor, generałowie Rouppert, Burhard-Bukacki. Również obecna była Marszałkowa Piłsudska. Na estradzie obecni ustawili się delegacje młodzieży szkół wyższych, średnich i powszechnych ze sztaandami.

O godz. 11.05 na zjazd przybył p. Prezydent wraz ze świtą, który zajął miejsce w specjalnie przygotowanej loży.

Inauguracyjne posiedzenie zjazdu otworzył przemówieniem wzytator szkolny ministerstwa W. R. i O. P. p. Dobrowolski, który scharakteryzował znaczenie dzisiejszej uroczystości z jednej strony, jako wspomnienie dawnych walk o szkołę polską, z drugiej, jako zorganizowanie wysiłków do walki o szkołę polską dla Polaków na obczyźnie, a zwłaszcza tam, gdzie szkoła polska jest zagrożona. W czasie przemówienia p. Dobrowolskiego zgromadzeni na sali zgrywali entuzjastyczne oklaski. Po przemówieniu p. Dobrowolskiego, wielkemu przyjacielowi młodzieży, p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu. Kończąc swe przemówienie, p. Dobrowolski zaproponował na przewodniczącego zjazdu dawnego delegata młodzieży szkolnej m. Kalisza, min. Czerwinkę.

P. min. Czerwinski, obejmując przewodnictwo zjazdu, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił obraz epoki walki o szkołę polską i jej kulminacyjnego momentu strajku szkolnego w r. 1905. Mówca scharakteryzował zapal i wyśilk młodzieży, która nie uległa się przed potęgą i ramię przy ramię wystąpiła do walki o wprowadzenia nauczyciela polskiego. W zakończeniu swego przemówienia, p. min. Czerwinski powiedział: „Wam, kolegom, w walce o szkołę polską musimy zameldować, że szkoła polska i w niepodległej Rzeczypospolitej jest obecnie obszerna i ludna. Znajduje w niej naukę ogółem 4.200.000 młodzieży. Na utrzymanie uczelni polskich kraj leży rocznie 600 milionów zł”. Następnie p. minister Czerwinski odczytał długą listę osób, których nazwiska zapisane zostały chlubnie w historii walki o szkołę polską i które stanowią przyczynę honorowej zjazdu, poczem powołał przyjął czynne zjazdu.

Posiedzenie inauguracyjne wypełniły przemówienia powitalne, poczem zarządzono przerwę, w czasie której opuszcili zjazd p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Po przerwie przemawiał w imieniu komitetu pomocy Polakom na Litwie Kowieński J. E. ks. biskup Szlagowski, który zwrócił się z apelem do społeczeństwa polskiego, ażeby swą opieką, pomocą materialną i moralną otoczyła rodaków, gniebionych przez władze litewskie. Ks. biskup Szlagowski zwrócił uwagę na to, iż na 33.000 dzieci polskich na Litwie nie ma jednej państwowej szkoły powszechnej polskiej, mimo, iż według prawa winno być ich 700. Do 13 polskich szkół prywatnych uczęszcza 600 dzieci. Młodzież gimnazjów polskich szczykanowana jest przez władze, utrudniane jest im zdobywanie matury i dostanie się na uniwersytet kowieński.

Po skończonym posiedzeniu inauguracyjnym uczestnicy zjazdu udali się pochoodem na grób Nieznanego Żołnierza i pod pomnik Adama Mickiewicza, gdzie złożono wieńce.

Obrady plenarne.

O godz. 5 popołudniu rozpoczęły się obrady plenarne zjazdu w gmachu Politechniki. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności komitetu obchodu zebrani wysłuchali referatów: „Piętnaście lat walki o szkołę polską” wygłoszonego przez prof. P. Nawroczyńskiego, „Działalność nauczycielstwa” wygłoszonego przez prof. Helenę Radlińską, „Strajk szkolny w b. zaborze pruskim w latach 1905/6 przez kuratora Chrzanowskiego. „Pomoc szkolnictwu polskiemu poza granicami państwa” wygłoszonego przez Feliksa Miynarskiego.

Po wysłuchaniu referatów powołano komisję cłon na pomocy szkolnictwa poza granicami państwa, historyczną, emerytur i odznaki koleżeńskie, których zadaniem będzie opracowanie odpowiednich wniosków.

O godz. 10-tej wieczorem odbył się na Zamku raut wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym wzięli udział uczestnicy zjazdu, przedstawiciele rządu, generałowie, przedstawiciele kół naukowych, społecznych i t. d.

Program uroczystości niedzielnych.

W niedzielę w drugim dniu uroczystości obchodu przedpołudniem odbywać się będą obrady komisji w gmachu Politechniki. W południe uczniowie szkół średnich i powszechnych udadzą się pochoodem przed pomnik Mickiewicza celem złożenia wieńców. O godz. 12-tej odbędzie się wielka akademja w Koloseum i uroczysta akademja w Filharmonii, oraz akademja dla młodzieży szkół wyższych w gmachu szkół higieny przy ul. Chemiczkiej. Popołudniem odbędzie się w Politechnice zebranie plenarne zjazdu i zamknięcie obrad.

Wieczorem uczestnicy zjazdu będą obecni na uroczystym przedstawieniu złuki Herza „Młody las” w teatrze Narodowym. Wieczorem wywłoszone zostaną w teatrach i kinach przemówienia.

Ogólnopolski zjazd delegatów zrzeszeń technicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łwów, 25 października. (C). W sobotę rano otwarty został w Lwowie zjazd delegatów 26 zrzeszeń technicznych z całej Polski. Obrady rozpoczęły się popołudniem. Wieczorem gości podjął prezydent miasta. Dalszy ciąg obrad w niedzielę.

W programie znajdują się m. in. sprawa mieszkaniowa, sprawa uregulowania ruchu samochodowego, projekt ustawy o federacji inżynierów i sprawa polskiego słownika technicznego.

W niedzielę wieczorem gości wywłoszone zostaną w teatrach i kinach przemówienia. Po nich nastąpi zamknięcie zjazdu.

Zgon seniora polskich historyków dra Ludwika Finkla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 25 października. (C) W piątek o g. 10 wieczorem zmarł we Lwowie honorowy profesor uniwersytetu Jana Kazimierza dr Ludwik Finkel, senior historyków polskich, laureat nagrody historycznej m. Lwowa, członek Akademii Umiejętności i towarzystw historycznych w Polsce i zagranicą, autor pomnikowej „Polskiej Bibliografii Historycznej” i szeregu znakomych prac.

Seniorsz nastąpiła nieoczekiwanie — aczkolwiek zaparł ciepłotą od szeregu lat na astmę.

S. p. prof. Finkel osierocił siostrzeńca, konsula polskiego w Triestzie, p. Czwartackiego.



Wielki uczony urodził się w r. 1858 w Bursztynie. Po ukończeniu gimnazjum w Tarnopolu, kształcił się na uniwersytecie lwowskim, był aplikantem archiwum aktów grodzkich i ziemskich, a w r. 1879 jako członek komitetu redakcyjnego „Albumu z powodu 50-lecia działalności literackiej Kraszewskiego”, ogłosił w nim pierwszą swoją pracę pt. „Poselstwo Jana Dantyszka”. W roku 1882 uzyskał stopień doktora filozofii i jako stypendysta krajowy wyjechał zagranicę, studiując w Berlinie i w Paryżu. W r. 1885 zostaje docentem historii i literatury w wyższej szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem, w r. 1886 mianowany zostaje docentem, a w sześć lat później profesorem w uniwersytecie lwowskim.

Od tej chwili rozpoczyna się wielki okres twórczości uczonoj, zwłaszcza w towarzystwach esławitowych i na wyższych uczelniach polskich. Z długiego szeregu prac należy przypomnieć: „Mikolaj Sep-Sarzynski”, „Zjazd mieszczański”, „Marin Kremer”, „Elekcja Leszczyńskiego w roku 1704”, „Jadwiga Tarnowska”, „Opis Rzeczypospolitej w r. 1574”, „Charakterystyka Zygmunta Augusta”, „Okropu św. Trójcy”, dwie prace o napadzie Tatarów, szereg prac o Konstytucji 3 maja, „Msto Tarnopol w r. 1664”, „O pieśni Legnów”, „Przegląd literatury historii powszechnej”, „Inwentarz zamku Żółkiewskiego z r. 1726”, i mnóstwo szkiców rozsypanych w rozmaitych wydawnictwach. W r. 1897 wychodzi pod jego redakcją „Encyklopedia Macierzy Polskiej”.

Nauka polska traci znowu jednego z najwybitniejszych jej przedstawicieli. Część jego pamięci!

Kandydat Centrolewu aresztowany pod zarzutem oszustwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (P) W Rułkach aresztowano Antoniego Pasickiego, kandydata z listy Centrolewu z okręgu nr. 49. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkole Kółka rolniczego w Czernichowie większej sumy pieniężnej, oraz oszustw przy transakcjach majątkowych i przestępstwa z art. 300 k. k.

Fatalne stosunki w szpitalach dla umysłowo chorych.

Warszawa, 25 października. (M) Szpital dla umysłowo-chorych Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej nr. 12 znajduje się w fatalnych warunkach lokalnych i sanitarnych. Przyczyną tego jest niezwykle przepełnienie szpitala, który obliczony na 300 chorych, mieści obecnie przeszło 500 pacjentów, przy tej samej liczbie lekarzy i sanitariuszów. Wielokrotnie zwracano na te niedopuszczalne stosunki uwagę, jednak narażenie bez skutku. Te bardzo złe warunki odbijają się zarówno na stanie chorych, którzy często muszą spać na siemnikach, ułożonych na podłodze po kilkunastu osobach, jak i na wielu innych szpitalach. Również warunki bezpieczeństwa w tym szpitalu przedstawiają bardzo wiele do życzenia. Bardzo często dochodzą wiadomości o pobiciu lekarzy czy sanitariuszów przez ciężko chorych.

Dzisiaj znowu zdarzył się wypadek pobicia lekarza przez pacjentkę. Zasiłkowy lekarz tego szpitala, dr Giżycki, badał dzisiaj rano w swoim gabinecie jedną z chorych, którą dopiero dzisiaj przywieziono do szpitala. W czasie badania kobieta dostała ataku szału, przewróciła lekarza i ciężko go pobiła. Dr Giżyckiemu pomógł przy tym do leczenia prywatny dr Dydyński przy ul. Nowowiejskiej 34. Stan jego jest dość ciężki.

Włamanie do nowootwartego urzędu poczt. w Warszawie.

Warszawa, 25 października. (M) Nocny ubiegłej dostali się włamywacze do urzędu pocztowego Warszawa 28 przy ul. Wolskiej 201, który został otwarty zaledwie przed 5-ciu dniami. Urząd ten położony na krancach miasta, znajduje się w miejscu bardzo odległym. Skrzyżowali z tego zdołali, którzy po włamaniu szli w drzwiach i wylubili szyb, dostali się do wnętrza. Tam zrabowali dużą kasę stalową, wagi około 60 kg. To samo świadczy już o tem, że działali zupełnie swobodnie. W kasie znajdowało się zaledwie 63 zł. gotówka oraz znaczki i druk pocztowe ogólnej wartości 1783 zł. Poza tem kasą zawierała kilka pieczęci pocztowych.

Zawiadomiony o włamaniu 22-gi komisariat policji, wszczął dochodzenia, w wyniku których znaleziono dzisiaj na końcu cmentarza katolickiego na Woli rozbity kasetka, a w niej wszystkie skradzione pieczęcie oraz około 190 kart pocztowych. Sprawców włamania nie przytrzymał jeszcze. Wskutek włamania, w dniu dzisiejszym urząd pocztowy był nieczynny.

P. Dewey będzie nadal służył Polsce radą i pomocą.

Wymianę listów między ministrem Matuszewskim a p. Dewey'em
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (K) W związku z ustąpieniem doradcy finansowego i członka Banku Polskiego p. Charles Deweya, ten ostatni wystosował następujący list do p. ministra skarbu.

Warszawa dnia 1 września 1930 r. „Drogi panie ministrze! Plan stabilizacyjny przewiduje wybór Amerykanina do Rady Banku Polskiego na okres 3-letni. Tenże sam Amerykanin przez okres swego urzędowania miał pomagać i doradzać rządowi za pośrednictwem ministra skarbu przy przedsięwzięciu rozmaitych środków przewidzianych w planie.

Miałem zaszczyt być wybrany na wspomniany urząd. Przybyłem do Polski i objąłem moje funkcje 20 listopada 1927 r. Jeden z artykułów planu stabilizacyjnego wymaga od doradcy przygotowania sprawozdań kwartalnych, dotyczących postępów w zakresie wykonania poszczególnych punktów planu, które miały być ogłaszane przez Bank Polski. Obecnie piszę moje końcowe sprawozdanie, które zostanie ogłoszone 20 listopada 1930 r. i które obszernie omawia kroki, podjęte, celem realizacji planu.

W każdym razie pragnę pana ministra już na przedpoinformować, że jest mojem przekonaniem, iż rząd ściśle dopełnił wykonania planu, a poszczególne zarządzenia planu znajdują się w stadium wykonania, posunięciem do tego stopnia, że przedłużanie pobytu doradcy jest niepotrzebne. Mam przeto zaszczyt zawiadomić Pana, że złożył swój urząd i wyjadę z Polski 20 listopada 1930 r.

W ciągu mego okresu urzędowania nie ograniczałem się do spełniania czynności, przewidzianych w planie stabilizacyjnym, lecz studiowałem rozmaite potrzeby przemysłowe i gospodarcze życia Polski i zapoznałem się z nim blisko. Mam szczerą nadzieję, że warunki na rynkach pieniężnych świata, które w obu ostatnich latach były tak anormalne, powrócą do normy i że kapitał zagraniczny znowu zacznie szukać pola do inwestycji.

Z wyrazami najwyższego szacunku pozostaje, drogi panie ministrze szczerze oddany (—) Charles S. Dewey.

W odpowiedzi na to pismo minister skarbu Matuszewski skierował do p. Charles S. Deweya list treści następującej:

Warszawa dnia 6 września 1930 r. „Stanowiony Panie! W związku z Pańską decyzją oopuszczenia Polski z dniem 20 listopada b. r. mam zaszczyt podziękować Panu za 3-letnią owocną współpracę z rządem polskim w kierunku ugruntowania podstaw finansowych państwa. Przez cały czas Pańskiego pobytu w Polsce, rząd korzystał z cennych rad i wskazówek Pana. Osiemnieta w dziedzinie finansowej pozytywne rezultaty zawdzięczać należy nietylko znakomitej znajomości spraw finansowych oraz rozróżnionym stosunkom Pana, lecz także głębokiemu zrozumieniu przez Pana spraw Polski oraz prawdziwej sympatii, jaką Pan wobec pracy Polski okazywał.

Ogłaszane przez Pana raporty przyczyniły się w wysokim stopniu do sprostowania fałszywych lub skorygowania nieścisłych wiadomości, jakie

niejednokrotnie, niestety, jeszcze ogłaszane są w Polsce. Sądzę podobnie, jak Pan, że anormalne stosunki, panujące od dwóch lat na światowych rynkach pieniężnych, poprawią się i że wolne kapitały amerykańskie będą mogły znaleźć w Polsce korzystne dla siebie warunki. Współpraca Pana z rządem polskim w dziedzinie skierowania tych kapitałów na nasz rynek, uważam za bardzo cenna i dlatego pozwolę sobie wyrazić prośbę, aby Pan zechciał co pewien czas Polskę odwiedzić i po zbadaniu na miejscu sytuacji gospodarczej, ogłaszać o niej krótkie sprawozdania. Mam nadzieję, że nie odmówi Pan mojej prośbie, i że zechce Pan podtrzymać w tej nowej formie zadziergniętej z naszym krajem stosunki, poświęcając mu nadal nieco czasu i pracy, która umiały Pan podobać swego pobytu w Polsce oprócz na ściśle wzajemnym zaufaniu i szczeroci.

Rozmowa Pan przyjaźni wyrazi głębokiego szacunku i poważania (—) Ignacy Matuszewski.

Na powyższy list p. ministra skarbu p. Charles S. Dewey odpowiedział jak następuje:

Warszawa, 10 września 1930 r. „Drogi Panie Ministrze! Przeczytałem list Pański z 6 września z uczuciem radości. Moje zainteresowanie w rozwoju gospodarczego życia Polski jest tak rzeczywiste, że w każdym razie byłbym kontynuował nadal moje stosunki tu i stąd. Jedną z moich kontynuacji w sposób jakiegoś rodzaju, nietylko ułatwił moją pracę, ale i nadał większą nową w wielkim opłoniom, jakie mi przyniosła Pańska propozycja. Któż z pa przyjął, aby po moim wyjeździe 20 listopada 1930 r. od czasu do czasu, w miarę jak okoliczności na to pozwolą, odwiedzać Polskę, celem stwierdzenia poczynionych postępów i zbierania danych, które będą ujmował w formie krótkich sprawozdań, skierowanych do p. ministra, albo do Banku Polskiego, zależnie od tego, jak się to później zdecydować.

Pozostaje, drogi Panie Ministrze, z wyrazami wielkiego szacunku szczerze oddany. — Charles S. Dewey.

P. Dewey honorowym członkiem rady Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 października. (K) Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 17 października 1930 r. powołała jednomyślnie decyzją, nadając p. Karolowi S. Deweyowi, którego mandat w Radzie Banku wygasł w dniu 20 listopada b. r., godność członka honorowego Rady Banku Polskiego.

Na tem samem posiedzeniu Rada Banku postanowiła skorzystać nadal ze swego uprawnienia, przewidzianego w art. 26 statutu Banku i wybrała, jako członka Rady dotychczasowego komisarza Banku dra Leona Barańskiego.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na b. posłankę Kosmowską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lublin, 25 października. (N) Dnia 25 b. m. w wydziale odwoławczym karnym lubelskiego sądu okręgu, toczyła się sprawa apelacyjna przeciwko b. posłance z Wyzwolenia Irenie Kosmowskiej. Jak wiadomo, na wiecu Wyzwolenia w Lublinie p. Kosmowska nazwała rządy obecne obłąkanymi. Bezpośrednio po wiecu została ona aresztowana, a w kilka dni później stanęła przed sądem pow. w Lublinie, który skazał ją za zniewagę rządu na 6 miesięcy więzienia.

Zarówno ona, jak i prokurator, zgłosili ape-

lację, która była przedmiotem dzisiejszej rozprawy.

Sąd po blisko godzinnej naradzie wydał wyrok, w którym zatwierdził wyrok pierwszej instancji, a pozatem skazał p. Kosmowską na zapłacenie 10 zł. opłat sądowych. Obrócy p. Kosmowskiej wnieśli kasację. Skład trybunału stanowią: przewodniczący sędzia Masłowski, sędzi, referent Kurz i sędzia Kunstel. Oskarżał prok. Frank. Bronili adwokaci: Szumański i Galiński z Warszawy, oraz Zbikowski z Lublina.

Niemcy podwyższyły cła od pszenicy i jęczmienia.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 25 października. (ch) Niemiecki minister finansów i minister wyżywienia wydał 25 bm. rozporządzenie o podwyższeniu na podstawie ustawy o stawkach celnych z 15 kwietnia 1930. stawek celnych na pszenicę i orkisz z 18.50 na 25 marek za 1 dz. oraz na jęczmień z 15 na 20 marek za 1 dz. Nowe te cła obowiązują od 26 bm. Stawkę celną na twardą pszenicę, służącą do wyrobu grysu, podwyższono z ważnością od 5 listopada z 5 na 11.25 marek.

Ostatnią podwyżkę cła na pszenicę wprowadzono dopiero 28 września, a na jęczmień 26-go maja br.

Brüning pod komendą junkrów.

Berlin, 25 października. (H) Charakterystycznym oświetleniem zatargów w łonie gabinetu Rzeszy na tle propozycji p. Schielego jest komunikat oficjalny, jaki pojawił się w godzinach wieczornych.

„Komunikat ten stwierdza, iż rząd postanowił przeprowadzić dalszą akcję pomocy dla rolnictwa niemieckiego, która pozostaje w łączności z t. zw. akcją pomocy dla „niemieckiego wchodu” (U).

P. Schiele widocznie nie przelorsował swych postulatów, zmierzających do przeprowadzenia ustawy na zasadzie art. 48 (t. j. dekretem). Komunikat stwierdza mianowicie, że ustawy te wejdą w życie bądź to drogą przez parlament, bądź to jako rozporządzenia rządu.

Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, chodzi o dalszą podwyżkę cen na pszenicę, oraz o zabezpieczenie przymusowej konsumpcji różnych produktów rolniczych, jak żyto, jęczmień, kukurydza i kartofle. Zarządzenia te świadczą, iż rząd p. Brüninga pozostaje nadal pod komendą agrariuszów, a przede wszystkim junkrów wschodnio-pruskich.

Hervé dostał kopniaka od Hitlera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 25 października. (H) Adolf Hitler dzisiaj w dzienniku „Völkischer Beobachter” odpowiada na propozycję Hervégo, przesłaną mu telefonicznie za pośrednictwem Arnolda Reehberga.

Odpowiedź Hitlera jest dotkliwym kopniakiem Hervégo, które powinno go wyleczyć z jego niepoprzątnych i obiednych mrzonek.

Hitler oświadcza, że telegram Hervégo został

skierowany pod fałszywym adresem. „Zdaje mi się — oświadcza Hitler — że stanowisko Niemiec wobec takich propozycji jest zupełnie nieelastyczne, jak długo nie nastąpi propozycja oficjalna rządu francuskiego i innych państw, a na ich czele Stanów Zjednoczonych A. P.” (U).

Hitler zapytuje: „poco mamy zawierać przymerze wojskowe niemiecko-francuskie i przeciwko komu miałyby się ono zwrócić?” — „Pragnę żyć w spokoju (?) ze wszystkimi kulturalnymi państwami. Pokojowi temu zagraża tylko militarizm i imperializm (!!) oraz krzywda i niesprawiedliwość wyrządzona Niemcom (!). W chwili, gdy Francja pogodzi się z Niemcami i krzywdę tę naprawi (!), niema potrzeby zawierać żadnego sojuszu wojennego. Niemcy nie potrzebują się zbroić, wystarczy, jeżeli Francja się rozbroi (!). (Wierzymy. — Red.).

„Niedźwiedzie łapy” i barania nieświadomości.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 25 października. (B) Gustaw Hervé stracił resztki zdolności krytycznej oceny sytuacji. W dzisiejszym artykule wstępnym „Victoire” Hervé wysuwa zupełnie obłądny pogląd na sytuację międzynarodową i oświadcza, że Polska, podobnie jak Rumunia, znajdują się pod niedźwiedzią łapą Rosji (!). Czechosłowacja i Jugosławia są również bardzo słabe.

Hervé podkreśla, że wszelkie sojusze Francji na Wschodzie nie mają żadnej podstawy (!), gdyż wszystkie te państwa są słabe (!).

Jedynie Niemcy są dość silne i mają dość pomysłu położenie geograficzne, ażeby ewentualnie móc stłumić bolszewizm rosyjski (!).

Jak widzimy, wychodzi sztydo z worka. Hervé nie ma pojęcia o układzie sił europejskich.

Król wamywaczy aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 25 października. (W) W ręce policyj wpadł król wamywaczy, który w ciągu 3 lat ostatnich poszukiwany był przez 10 sądów w całej Polsce. Wamywaczem tym jest 38-letni Józef Walczak, który dzięki mistrzowskiemu charakterowi mógł się tak długi czas ukrywać. Równocześnie z nim aresztowano drugiego wamywacza Józefa Augustyniaka dziesięciokrotnie już karanego.

Polak członkiem sowieckiej rady wojennej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Ryga, 25 października. (A) „Komunist” donosi, że sekretarz centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy, Kosior, z pochodzenia Polak, został mianowany członkiem Rady wojenno-rewolucyjnej Z. S. S. R.

Nominacja Kosiora na nowe stanowisko nie pozbawiona jest znaczenia politycznego. Był on mojem zaufania Stalina na Ukrainie, gdzie pełnił faktycznie funkcje dyktatora. Na XVI kongresie partii komunistycznej Kosior został powołany do Politbiura, celem wzmocnienia wpływów Stalina, oraz powiększenia jego zwolenników w najwyższym organie komunistycznym.

Obecne powołanie Kosiora do składu Rady wojenno-rewolucyjnej oznacza zmajoryzowanie wpływów Woroszyłowa. W ten sposób Stalin chce zapewnić sobie wyłączny wpływ na armię. Ponieważ Kosior nigdy nie zajmował żadnego stanowiska w armii, powołanie go do najwyższego organu wojennego wywołało niezadowolnienie w sowieckich kołach wojskowych.

Tajemnicza wyłeczka Stalina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Moskwa, 25 października. (H) Wczoraj rozszła się tutaj pogłoska o tajemniczym zniknięciu dyktatora Stalina i jego zaufanego współpracownika Kaganowicza. Wyjechał on 23 b. m. z Kremia autem w asyście 2 czeladników i nie powrócił na noc. Zorganizowane specjalnie na poszukiwanie oddziały G. P. U. przeszukały wszystkie lokale w Moskwie, jednak nie zdołano wpadnąć na ślad. Dopiero następnego dnia wieczorem Stalin przybył bez ochrony do Kremia. Gdzie był Stalin i co robił przez całą noc, narażenie jest tajemnicą.

O ruch ludowy rozbija się komunizm w Finlandji.

Helsingfors, 25 października. (PAT) Na zasadzie sprawozdań, przedstawionych parlamentowi o przedsięwziętych środkach, rząd otrzymał votum zaufania wszystkim 125 głosami stronnictwa mieszczańskich, przeciw 66 głosom socjal-demokratów, przy 8 wstrzymujących się od głosowania. Premier Svinhufud oświadczył, że poprzednio ruch komunistyczny rozwijał się pod płaszczykiem przestrzegania obowiązujących ustaw. Przez to powstawały ostre przeciwieństwa pomiędzy duchem ustawy a jej literą.

Zastępą ruchu ludowego pozostaje nadal to, że ruch komunistyczny został sparaliżowany i że równowaga polityczna w kraju została ponownie przywrócona.

W ten sposób we wspomnianym ruchu ludowym, pomimo pewnych cech ujemnych, stanowiąc przeważają jednak cechy dodatnie.

Dlatego rząd okazał temu ruchowi całe sympatie, jakkolwiek nie ulegał żadnym wpływom z tej strony. Wreszcie premier zapowiedział, że rząd żywi całkowite zaufanie do wojska.

Masowe aresztowania w Finlandji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Helsingfors, 25 października. (H) W związku z aresztowaniem b. szefa sztabu generalnego Finlandji gen. Walleniusa, na terenie Finlandji władze bezpieczeństwa przeprowadzają dalsze aresztowania. Do chwili obecnej aresztowano z gór 144 osób, zamieszanych w afory powstania b. prezydenta republiki Stabberga.

Zgon Stanisława Knake-Zawadzkiego.

Wczoraj w południe zmarł w szpitalu św. Ducha w Warszawie znany artysta dramatyczny scen polskich S. p. Stanisław Knake-Zawadzki, ongiś świetny reprezentant roli bohaterów.



Stanisław Knake-Zawadzki.

Od lat kilkunastu nie brał już udziału w życiu scen polskich. Zmarł, dożywszy sędziwego wieku, lat 72. S. p. Knake-Zawadzki należał do popularnych artystów dawnego teatru, znany dobrze i lubiany we wszystkich miastach polskich, najpłodniejszym artystycznie był w Krakowie, gdzie za dyrekcji Pawlikowskiego i Kotarbińskiego kreował pamiętne role w „Hilmarze „Dziękuję ci”, „Chłopieckiego w „Warszawiance”, „Wernyhory w „Weselu” i t. d.

S. p. Knake-Zawadzki prowadził przez szereg lat teatr prowincjonalny, w którym wychował całe pokolenie młodego aktorstwa polskiego. Aktorstwu polskiemu służył z nim wybitną postacią, będącą żywym łącznikiem między dzisiejszym a dawnym teatrem.

Litwinów nie obchodzi układy genewskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kłajpeda, 25 października. (B). Dyrektorium Kłajpedy pozostało na swoim stanowisku, mimo układowi, zawartego w Genewie, w myśl którego dyrektorium miało ustąpić zaraz po wyborach. Przewodniczący dyrektorium Reigys oświadczył, że genewskie układy nie go nie obchodzą i że nie można zmusić go do ustąpienia.

Mała Ententa grozi marszem na Węgry w razie powrotu Habsburgów

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Praga, 25 października. (fr). Trzej ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy uchwalili podczas ostatniej konferencji w Genewie, że na wypadek restytucji Habsburgów na Węgrzech, państwa te zamkną swe granice z Węgrami, następnie powołają nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów, uzasadnione tem, że został złamany pakt międzynarodowy.

Na wypadek, gdyby posiedzenie Rady z powodu niezgodności opinii członków nie dało jednomyślnych rezolucji, Mała Ententa stanie na stanowisku statutu Ligi Narodów, głoszącego, że: „Jeżeli członkowie Rady nie mogą zdobyć się na jednomyślną, wówczas mogą zainteresowane państwa podjąć kroki, które uważają za konieczne dla prawa i sprawiedliwości”.

Z tego wynika, że w tym wypadku Mała Ententa miałaby wolną rękę w działaniu i mogłaby bez naruszenia ustaw międzynarodowych skierować swoje armie na Węgry.

W niedzielę dwie wielkie demonstracje w Wiedniu.

Wiedeń, 25 października. (PAT). Socjal-demokracja wiedeńska urządza jutro, w niedzielę, masową manifestację przeciw faszyzmowi i za Anschlussem.

Równocześnie z tą manifestacją odbędzie się na placu przed kościołem wotywnym uroczystość uczczenia pamięci artylerzystów, poległych w wojnie powszechnej. W uroczystości tej, zapowiadanej już od dłuższego czasu, weźmie udział garnizon wiedeński w pełnym uzbrojeniu wraz z działami.

„Arbeiter Ztg” wzywa swych zwolenników, aby unikali wszystkiego, co mogłoby wywołać tarcia między uczestnikami obu organizacji.

Reprezentacyjna drużyna lotewska przybyła do Warszawy.

Warszawa, 25 października. (Mo). Reprezentacyjna drużyna piłkarska Lotwy przybyła dziś rano do Warszawy, powitana przez przedstawicieli P. Z. P. N. Goście udali się do hotelu „Polonia”, a następnie po krótkim wypoczynku wyjechali na zwiedzienie miasta.

W ciągu sobotniego przedpołudnia Lotysze zdołali obejrzeć centralny Instytut wychowania fizycznego na Białanach. Stare Miasto, Zamek królewski, Park Paderewskiego i wybrzeże nad Wisłą.

Przy obiedzie, w towarzystwie gen. Bódcy-Uzdowskiego, prezes Związku Lotewskiego Ruiga pochwilił się z nami wrażeniami. „Podróż przeszła nam bardzo wygodnie i nie odczuwamy specjalnego zmęczenia. Warszawę oglądaliśmy tylko pobieżnie, lecz zrobiła na nas wrażenie dużego i ładnego miasta, z pięknymi zabytkami. Resztę dnia spędziliśmy na wypoczynku i przedstawieniu w Morskim Oku. Jutro aż do zawodów pozostaniemy przez cały czas w domu.

Jeżeli chodzi o stronę sportową, to Polska w tej chwili jest tak silna, że my nie myślimy o zwycięstwie. Mamy wprawdzie w tym roku nie wiele wyników, lecz to za mało. „Warta” grała u nas doskonale, a jedynie szczęście przyniosło nam wysoką wygraną. Z drużyn warszawskich widzieliśmy jedynie kilka lat temu „Warszawiankę”, która osiągnęła u nas wcale dobre wyniki”.

Na zakończenie dołączył, że w składzie drużyny lotewskiej zaszły pewne zmiany. Skład jej przeleżał się następująco: Vizla, Lauman, Graveli, Berzins, Salbels, Rose, Blumentals, Friede, Peterson, Dabrevics i Pavlovs.

Lekarz weterynarii z Pabjanic chce ożywiać umarłych!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 25 października. (W). Z Pabjanic donoszą o sensacyjnych doświadczeniach, jakich dokonywał w swoim własnym laboratorium tamtejszy miejski lekarz weterynarii dr Polański. Doświadczenia dr Polańskiego polegają na działaniu specjalnego preparatu (czy aparatu? red.) mającego na celu spowodowanie czynności serca u człowieka zmarłego, ożywienie działalności płuc i pobudzenie do życia nerwów. Dr Polański robi te doświadczenia od dłuższego czasu na zwierzętach i w prosektorium. Dotychczasowe jego doświadczenia doprowadziły do praktycznych rezultatów, pozwalających żywić nadsię, że ożywienie ludzi zmarłych? o zdrowych organach wewnętrznych, jest do osiągnięcia (21 red.), zwłaszcza o ile odnośnie zabiegów dokonywanych w ciągu 8 godzin od chwili śmierci. Po tym czasie zabiegi nie odnoszą żadnego skutku, ponieważ następuje stępienie i proces gnilny ciała.

Sensacyjna ta wiadomość wywołała w Łodzi zrozumiałe poruszenie.

(Lg). Sensacja dla prasy i — publiczności nie mała. Ale — niestety, odwieczny sen ludzkości o zwałczeniu śmierci, nie został napełniony ziszczony nawet w doświadczeniach pabjanickiego weterynarza. Doświadczenie to nie są zresztą bynajmniej nowe. Już przed kilku laty ogłosił dr Eisenmenger z Wiednia, że udało mu się skonstruować aparat, który wywołuje sztuczne krążenie krwi i sztuczne oddechanie. Aparat ten, w tych przypadkach, po z o r n e j śmierci, która objawia się zatrzymaniem akcji serca i płuc, pozwala skutecznie zapobiec prawdziwej, już nie o d w r a c a l n e j śmierci. Doświadczenia dr Eisenmengera również nie były oryginalne, ponieważ od dawna znane są przypadki po-

zornej śmierci, w których sztucznym oddechaniem i sztucznym pobudzeniem akcji serca, udaje się jeszcze uratować człowieka, który napózór wydawał się już nieżywym.

Czasem zdarza się, że pozorna śmierć trwa godziny (np. w przypadkach rażenia prądem elektrycznym), tak że akcja ratownicza trwać musi długi czas, a zabiegi wykonywane być muszą na zmianę, by wreszcie uratować życie nieszczęśliwemu. To też aparat Eisenmengera, pozwalający maszynowo przeprowadzać przez czas dozwolony sztuczne oddechanie i wywołujący sztuczne krążenie krwi przez specjalne urządzenie, mające zastąpić akcję serca) stanowi olbrzymi postęp na polu ratownictwa.

Ale tutaj mowa dotyczyła tylko o ratowaniu ludzi, pozornie zmarłych. Doświadczenia weterynarza pabjanickiego polegają według wszelkiego prawdopodobieństwa na skonstruowaniu podobnego aparatu względnie o stosowanie substancji pobudzającej w rodzaju adrenaliny, która, jak wiadomo, w przypadkach nagłego odmówienia posłuszeństwa mięśni sercowym, wstrzykujemy czasem wprost do serca z wynikiem niejednokrotnie znakomitym.

Zatem nie nowego i niepotrzebnego robienie wielkiej sensacji. Warto zaznaczyć tutaj, że próby ożywiania zmarłych części ciała u zwierząt, robione były na wielką skalę w laboratoriach fizjologicznych, ostatnio w Rosji, gdzie podobno udało się przez sztuczne krążenie przywrócić porządek życia łapom zwierzęciu, a nawet sercu. — Przed kilku laty ogłosił Kuljabbko, że udało mu się, wycofa zmarłego 24 godzin, ożywić i wywołać jego pracę, która trwała 24 godzin.

Te jednak, czysto fizjologiczne doświadczenia, nie mają nic wspólnego z eksperymentami Polańskiego.

Zmiana statutu Palestyny wywoła konflikt z Ligą Narodów?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 25 października. Prezydent francuskiego komitetu palestyńskiego, senator i b. minister Godart, ogłasza następujące sensacyjne oświadczenie:

„Dokonana przez rząd angielski zmiana statutu Palestyny, oznacza nie — jak mylnie się twierdzi — konflikt między ludnością żydowską a

Wielką Brytanią, lecz jest konfliktem Anglii z Ligą Narodów. To jawne naruszenie mandatu rozpatrzyć musi trybunał najwyższy w Hadze”.

(PAT) Churchill przyłączył się do protestu liderów konserwatywnych w sprawie Palestyny.

Organizacja szpiegowska w Rumunii chciała zamordować króla Karola.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Bukareszt, 25 października. (S) Wielkie wrażenie wywołało tu wykrycie przez policję tajną, że organizacja szpiegowska przygotowywała zamach dynamitowy na króla. Dowodem tego są znalezione u inż. Mattae papiery, w których określone są najzupełniej dokładnie najważniejsze punkty drogi między parlamentem a królewskim pałacem. Przyznał się on, że zamach planowany był przed otwarciem parlamentu w czasie, kiedy król na czele procesji religijnej kroczyłby tą drogą. (Patrz str. 7).

Junta 3-ch objęła rządy w Brazylii

Berlin, 25 października. (ch). Poselstwo brazylijskie ogłasza komunikat o położeniu w Brazylii, wedle którego w Rio de Janeiro powstała junta rządowa, na której czele stoją generałowie dywizji Augusto Tasso Fragoso, jako prezydent i João de Deus Menna Barreto i kontradmirał Isaias de Noronha.

Prezydent Waszyngtonu Luis oddał nowemu rządowi władzę przy oddaniu mu wszelkich honorów. Ministrów zwolniono.

Programem nowego prowizorycznego rządu jest natychmiastowe przywrócenie jednolitej w Brazylii, dotrzymanie zobowiązań wobec zagranicy i przywrócenie spokoju wewnętrznego.

Objęcie władzy odbyło się w sposób zupełnego spokoju. Stolica przybrała wygląd uroczysty.

Jak się dokonał przewrót?

Rio de Janeiro. (PAT). Ultimatum generałów Leite, Gastre i Berrette wrzuczone zostało prezydentowi Luizowi przez kardynała Leme. Aresztowany został minister wojny Averedo, wiceprezident senatu sen. Mahado.

Liczne grupy ludności przebiegają ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć wojska. Rząd tymczasowy rozwiązał kongres i najwyższy trybunał. Akcja wojska spotkała się z entuzjazmem i pomysłnym przyjęciem ze strony ludności.

Program junty rewolucyjnej przewiduje m. in.: rozwiązanie kongresu i parlamentów stanowych, zwolnienie konstytuanty, rewizję kwestii religijnej, ograniczenie i unormowanie importu i eksportu produktów krajowych, ujednolicienie ustawodawstwa podstawowego we wszystkich stanach itd. Tym zdemolował kilka budynków.

Policja, zaskoczona widocznie przewrotem, nie występowała przeciw pacyfikującym. W kilku dzielnicach przyszło do starć między zwolennikami a przeciwnikami b. prezydenta Luiza.

Nowy Jork, 25 października. (B). W czasie zamieszek w Rio de Janeiro po ogłoszeniu ustalenia rządu brazylijskiego 120 osób zostało rannych.

Artyleria z forte Copacabana otworzyła ogień armatni na parowiec niemiecki „Badew”, w chwili gdy okręt miał opuścić port w Rio de Janeiro. Parowiec musiał zawrócić do portu, gdzie wysadził na ląd 18 osób zabitych albo rannych. „Badew” wiozł z Hamburga pasażerów i pocztę do Buenos Aires.

Także w Sao Paulo przyszło do rozruchów. Szereg budynków podpalono.

Przewrót zaskoczył Stany Zjednoczone.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Nowy Jork, 25 października. (B). Nagły przewrót w Brazylii sprawił w waszyngtoński departament stanu w najwyższym zakłopotanie, gdyż jeszcze przed dwoma dniami rząd amerykański odmówił powstańcom sprzedaży broni, traktując ich, jak zwykłych rozbójników. Obecnie oczekuje się, że nowy rząd, jeśli zostanie u steru, zajmie łodowe stanowisko wobec Waszyngtonu. Odlży się to niewątpliwie ujemnie na wzajemnych stosunkach handlowych.

Sekretarz Simson oświadczył, że Stany są zdecydowane bronić interesów amerykańskich w Brazylii. Amerykański krążownik „Pensacola” pozostanie tak długo na wodach brazylijskich, aż sytuacja będzie tam zupełnie wyjaśniona.

Przewrót w Brazylii pociągnie za sobą prawdopodobnie odwołanie amerykańskiego posta w Rio de Janeiro Morgena, który zdaje się nie dosyć dokładnie informował departament stanu o przebiegu wypadków w Brazylii.

Zaślubiny króla bułgarskiego Borysa z ks. Joanną w Asyżu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Assyż, 25 października. (B). W sobotę na krótko przed godziną 11 przybył do Assyżu pociąg dworski, wiozący włoską parę królewską i księżniczkę Giovannę. W krótkich odstępach czasu

najeżdżały dalsze pociągi specjalne z królem bułgarskim Ferdynandem i Borysem, z rodziną królewską i zaproszonymi gośćmi. — Ponieważ wszystkie pociągi spóźniły się o 1½ g., Musso-

lini i inni dygnitarze musieli przez tak długi czas czekać na dworcu w Asyżu.

Mimo ulewnej deszczu, zgromadził przybyłym oczekujące tłumy serdeczną owację.

(Ch) Po przyjeździe udali się dwór królewski do odnowionych saloonów stacyjnych, gdzie wraz z parą narzeczoną oczekiwał uformowania się orszaku.



Król bułgarski Borys III (według ost. zdj.) Księżniczka włoska Joana.

O godz. 9-tej wyruszył z dworca do miasta entuzjastycznie witany orszak ślubny, w którym prócz pary królewskiej włoskiej i narzeczonej, uczestniczyło 35 księżąt, w tem wszyscy książęta domu sabaudzkiego, z wyjątkiem ks. Udina, który reprezentuje króla włoskiego na uroczystościach koronacyjnych cesarza Abisynji. Poza książętami sabaudzkimi widziano w orszaku jedynie rodziny, spokrewnione z domem sabaudzkim i dworem belgijskim. Ceremonia ślubna w Asyżu ma bowiem charakter ściśle rodzinny.

Orszak otaczali trębacz komunalni w pięknych średnio-wiecznych strojach, grając na srebrnych trąbach hymn z XIV w. Jest to holi m. Asyżu dla wysoki narzeczonej.

U wejścia do górnej bazyliki, orszak królewski został powitany z należnymi honorami przez Ojców zakonnych. Trzysta białych ubranych dzieciąt tworzyło w świątyni podwójny szpal, sygnac pod nogi narzeczonej symbolizujące miłość i niewinność białe róże.

Po dojeździe orszaku do ołtarza papieskiego, chóry i orkiestra zaintonowały solenną pieśń „Exultate”.

Świątynia, na życzenie królowej Joanny, nie została przybrana, zachowując swą pełną powagę i surową prostotę. Ołtarz za jedynie przybranie ma cztery kosze kwiatów. Płonie na nim w wielkich srebrnych lichtarzach zaledwie 6 świec woskowych.

Po odprawieniu mszy św. przez przeora Zakonu OO. Franciszkanów, O. Antoniego Marji Rizzo, odbyła się właściwa ceremonia ślubna. Ks. Giovanni prowadził do ołtarza jej ojciec król Wiktor Emanuel.

Po zakończeniu ceremonii religijnej, cały orszak uformował się ponownie i ponieważ deszcz przestał padać, majestatycznie przeszedł do dolnego kościoła prastarej bazyliki, oraz do grobu św. Franciszka, celem złożenia hołdu.

Opuściwszy świątynię, udali się nowożeńcy i świniłkowie do pałacu komunalnego, gdzie podpisali cywilny akt ślubny. Przy tej ceremonii był obecny szef rządu włoskiego, Mussolini, prezydent senatu, oraz szereg innych dygnitarzy państwowych, pełniących rolę świadków.

Z pałacu komunalnego wszyscy udali się do wili „Constancia” na obiad. Ze względu na prywatno-rodzinny charakter uroczystości ślubnych, akredytowany przy królu włoskim korpus dyplomatyczny nie wziął w nim udziału.

Tym jeszcze królowa bułgarska odjedzie okrętem bułgarskim do Warny.

Powszechna uwaga zwracał fakt, że zarówno królowa włoska, jak i księżniczka, oraz wszystkie damy dworu podczas uroczystości miały na sobie suknie, odznaczające się niezwykle prostotą i wstępowały bez klejnotów i bez tradycyjnych płaszczy sabaudzkich. Królowa Giovanna była ubrana w wysoko zaściętą białą suknię z trenem. Królowa włoska miała suknę fioletową. Królowie Borys i Ferdynand wystąpili w bułgarskich mundurach generałskich.

Królowna Joanna znana jest z kultu dla św. Franciszka i przestrzegania surowych zasad. Również na jej życzenie umieszczono dzień dzisiejszy wydaniem obładu dla wszystkich ubogich w Asyżu.

Z Dworzaków

Gizela Milerowiczowa

wdowa po aniekarzu, współwłaścicielka Drozdzin, Kraków, Sienna 12

po dwóch a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Paniu dnia 24 października 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpołudniowego na cmentarz rakowicki do grobu rodzinnego nastąpi we wtorek, dnia 28 b. m. o godzinie 9½ po południu, na który-to smutny dzień nieutrudni w żalu matka, dzieci, siostra i rodzina zapraszają krewnych. Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻYSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we środę dnia 29-go b. m. o godzinie 9½ rano w kościele parafialnym N. J. Marii w Łapiach Matki Boskiej Częstochowskiej.

Józef Lelito

mlodyarz

przeżywszy lat 36, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Paniu dnia 24 października 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu Łaboty L. 34 w Prudniku Białym do kościoła parafialnego św. Krzyża nastąpi w poniedziałek dnia 27 b. m. o godzinie 8ej rano, a po odprawieniu tamże nabożeństwa o godz. 9:20 eksportacja wprost na cmentarz rakowicki, na które to smutne obrzędy straszkana żona, dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych. Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Każdy kupiony ołówek Stanisława Majewskiego zmniejsza wydatnie panujące bezrobocie w kraju.

W dwóch poprzednich numerach naszego pisma zaznajomiliśmy Czytelników pokrótce z rysem historii jedynej polskiej fabryki ołówków St. Majewskiego w Pruszkowie.

Uzupełniając nasze notatki musimy przedewszystkiem podkreślić ważny dla każdego Polaka fakt, że po znanym powszechnie zbombardowaniu gmachów fabryki przez wojska niemieckie w roku 1915, zarząd fabryki zmuszony był ocalałe maszyny załadować do pociągu składającego się z 50-tu wagonów i po chwilowym pobycie w Borysowie udać się w dalszą tułaczkę w głąb Rosji.

W Sławiańsku była czynna fabryka St. Majewskiego przez przeciąg 3-eh lat, aż nadszedł pamiętny w dziejach fabryki rok 1918, który stał się kulminacyjnym punktem dla losów fabryki. W roku tym bowiem rządy bolszewickie znacjonalizowały fabrykę, wszelkie zaś jej kapitały złożone w bankach uległy konfiskacie. Kierownictwo fabryki musiało ratować się ucieczką do Polski dosłownie z gołymi rękami. W 1920 roku, dzięki wprowadzeniu nowych kapitałów przez dobrowolne odstąpienie swoich praw dawnych akcjonariuszów oraz dzięki pożyczkom P. K. O. i rządowym, przystąpiono do odbudowy pozostałych w Pruszkowie ruin.

Obecnie fabryka zdolna jest wyprodukować około 200.000 ołówków dziennie.

Niestety, praktyka ostatnich kilku lat dowiodła, że Polska zużywa jeszcze obecnie dzięki nieświadomości, przyzwyczajeniu, lub obojętności sier konsumentów dziennie około 100.000 ołówków niemieckich, skutkiem czego fabryka St. Majewskiego musiła zredukować swe prace do połowy, zatrudniając tylko 300 robotników, pomimo, że mogłoby znaleźć zajęcie około 600 osób.

Niechże więc o powyższym fakcie pamięta każdy, kto zamierza nabyć ołówek i niech ma przed oczami nędzę polskiego robotnika żądającego wyłącznie fabrykatów St. Majewskiego.

Dow. Okr. Korp. Nr. V. uruchamianie przy Aeroklubie Akademickim w Krakowie od dnia 3 listopada b. r.

Teoretyczny kurs lotniczy dla Przysp. Wojsk.

Kurs odbywał się będzie w salach wykładowych 2 pułku lotniczego w godz. od 18-tej do 20-jej. Kandydaci na kurs winni złożyć pisemne deklaracje.

Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

- 1) wiek: nieprzekroczony 21 rok życia.
- 2) warunki zdrowia według wymagań Min. Kom. na pilota.
- 3) wykształcenie najmniej 4 kl. gimnazjum, względnie szkoła równorzędna.
- 4) całkowite podporządkowanie się władzom kursu pod rygorem zwolnienia z kursu.

Wpisowe na kurs wynosi 10 zł.
Program kursu oraz bliższe wskazówki co do warunków i zapisu można otrzymać w lokalu Klubu. Rynek Główny L. 6. II. p. II. schody. od dnia 25 października b. r. w godz. od 18-tej do 19-jej. 4716K
Ilość miejsc na kursie ściśle ograniczona.

Gabinet Fizycznej Terapii Dra med. M. Grynbauma WARSZAWA

ZIELNA 35, parter, telef. 420-55.
LECZENIE ŚWIATŁEM I ELEKTRYCZNOŚCIĄ od godz. 10 do 2 i od godz. 4 do 7 w.

(1) NOMINACJA. Prezydent Rzpłzet zamianował docenta uniw. warszawskiego dra Stanisława Weila profesorem tyt. na wydz. farmaceutycznym tego uniwersytetu.

Wielki zatarąg zarobkowy w Anglii

(Telegram własny „Il. Kurjera Godziennego”)

Londyn, 25 października. (Chp.) W kolejnictwie angielskim nastąpił dziś kryzys na tle żądania nowego układu zarobkowego.

Związek kolejowców wysuwa żądanie minimum płacy 3 funty szterl. tygodniowo, tymczasem kolej angielska, która poniosła w tym roku znaczne straty ma w programie redukcję plac kolejowych. W kolejnictwie angielskim zatrudnia się 700.000 osób.

Konflikt ten rozszerzył się również na robotników budowlanych, tekstylnych, górniczych i rolniczych i dotyka z górą 3 i pół miliona osób.

Zakończenie 7^{go} zjazdu Związku Unij intelektualnych w Krakowie.

Dyskusja, jaka rozwinęła się w trzecim i ostatnim dniu Zjazdu nad referatami, wygłoszonymi rano przez p. Szestowa i Valli'ego, była niezwykle ożywiona i interesująca. W dyskusji przewodniczył hr. Franciszek Potocki.

Jako pierwszy zabrał głos wiecześniejszy senator włoski, prof. Bodrero. „Odczuwamy dzisiaj wszyscy — zaznaczył w wstępie — iż okres, jaki przeżywamy, jest okresem kryzysu i przejścia do nowych zupełnie form życia. Sztuka i artysta, jako organizacje bardziej czule i wrażli-



Uczestnicy VII Kongresu Międzynar. Związku Unij Intelektualnych, który w dniu wczorajszym zakończył swe obrady — zgromadzeni przed gmachem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W środku widoczny b. min. spraw zagr. Aleksander hr. Skrzyński, przewodniczący kongresu, obok (na lewo) ksiądz Karol Rohan, sekret. gen. Unij. (Patrz art. na str. 9-iej).

we, sygnalizują nam przedzie, ażeby nauka ścisła, te zmiany i fermenty. W dzisiejszym malarstwie, literaturze, a zwłaszcza w architekturze, jesteśmy świadkami gorączkowego tworzenia się nowych syntez i nowych form. Młodzież dzisiejsza oddzielona jest od nas, pokolenia starszego wielkim dystansem i posiada słownik i wyobrażenia, których nie raz nie rozumiemy. Cóż przekazać im w spadku? Przedewszystkiem przekonanie, że generacja nasza, która pracowała w czasach niezwykle trudnych, walczyła i myliła się, czyniła to w najlepszej wierze.”

Jako drugi przemawia hr. Aleksander Skrzyński. Złaniem jego, nie jest tak łatwo mówić o pogodzeniu stanowiska wiary i wiedzy. Konflikt i to konflikt głęboki, jest nieunikniony już od tej pierwszej chwili, kiedy młodzieńcze podnosi bunt zmysłów i nie umie pogodzić nowych przejawów życia ze stanowiskiem religij. tradycyjnej. Stanowisko człowieka w świecie jest niesłychanie tragiczne i największą jego cnotą będzie zawsze prometyjska odwaga w dążeniu do prawdy. Usuwanie różnic pomiędzy religią a wiarą nie jest o tyle celowe, bo właśnie ten stan napięcia pomiędzy temi dwoma koniecznymi biegunami człowieka tworzy prawdziwie pełne życie, które jest ustawicznym cierpieniem i zmaganiem się z niewiadomą.

Z kolei przemawia znakomity krytyk francuski Fernandez, który zwraca uwagę na niebezpieczeństwo stanowiska, broniącego pierwotnej energii i chwalebnego spontanicznego odruchu czynu. Musimy dzisiaj dążyć w Europie do uspokojenia atmosfery i do ochłodzenia ambicji poszczególnych narodów. Jeżeli każdy naród będzie uważał, że ma do spełnienia wielką misję i będzie się stał w myśl tej misji wkładać w swobodę drugiego narodu, to grozi to nowymi powikłaniami najgorszej natury. Naród, który odla się tylko swemu zapalowi i woli czynu, a zapomni o kierownictwie rozsądku, będzie, jak lokomotywa bez maszynisty.

przedhistoryczny dążył do ingerencji rozumu i rozsądku swojej działalności. Nadezłowiek, stworzony przez Nietzschego, pomimo potężnej woli i instynktów, był również osobnikiem, który dopuszczał głos rozsądku.

Przemówienie ks. Michalskiego starało się wskazać na źródła metafizyki. Złaniem ks. Michalskiego, religia była zawsze fermentem w ludzkiej świadomości i będzie zawsze początkiem i źródłem wszelkiej metafizyki, która nie jest bynajmniej rzeczą przebrzmiałą, ale wiecznie żywą. Serce człowieka religijnego jest sercem wiecznie niespokojnym — cor inquietum — jak to określił św. Augustyn. Podobnie serce badacza jest takim sercem wiecznie niespokojnym.

Jako ostatni mowa w dyskusji zabiera głos K. Rostworowski, który polemizuje z poglądem, jakoby życie człowieka było nieustannym cierpieniem. Złaniem jego, to właśnie napięcie i to cierpienie jest samą esencją życia. Jest największą jego radością.

Ostatni zabiera głos prof. Valli, aby odpowiedzieć wszystkim poprzednim mowcom. Wyjaśniając rozmaite punkty swego porannego przemówienia, stwierdza prof. Valli, że bynajmniej nie chce degradować rozumu do roli czegoś podrzędnego, jednakowoż zdaje sobie sprawę, że w wielkich ruchach społecznych i w życiu mas głos intelektu jest stosunkowo niski. Jeżeli przyjmemy, że nasze życie współczesne jest pełne konfliktów i tragedii, to jasnym się dla nas stanie, że to, czego dzisiaj człowiek, tragicznie rozczepiony, potrzebuje najbardziej, jest właśnie wiara.

Przewodniczący obrad hr. Potocki dziękuje wszystkim prelegentom, którzy przynieśli tyle cennych myśli do dyskusji.

Na tem zakończyły się obrady VII kongresu F. I. D. U. I.

O godzinie 8 wieczorem odbył się w sali Staro- go Teatru bankiet, wydany przez Unię Intelektualną. (Czytaj artykuł na str. 9. — Red.).

Z ostatniej chwili. Strzelcy tamą ochronną przeciw zamachom haidackim.

Lwów, 25 października (A). We Lwowie odbył się zjazd przeszło 100 komendantów powiatowych Związku Strzeleckiego okręgu lwowskiego, w którym wzięli udział dowóca okręgu nr. 6 gen. Popowicz, zastępca komendanta głównego Strzelca mjr. Rusin, dowódcy pułków miejscowego garnizonu, starosta grodzki i inni.

Zjazd wykazał przedewszystkiem, że w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały strzeleckie, nie było wypadku zamachów ze strony hoiów U. O. W. Strzelcy bronią czynnie polskich ośrodków przed napadami, oraz pełnią funkcje wartownicze, są silną strażniczą obroną Kresów. Społeczeństwo polskie w województwach kresowych bez względu na przynależność partyjną, wykazuje coraz silniejsze zainteresowanie się Związkiem Strzeleckim i nie kryje się z tem, że organizacja ta musi zyskać ogólne poparcie.

Tajemnicza afera propagandowa we Francji.

Paryż, 25 października. (Zp.) Niezwykłą sensację wzbudziła wiadomość „Harivale”, donosząca o tłumieniu przez francuskie ministerstwo spr. zagr. i Brianda rewelacyjnej książki Du Heme'a p. t. „Francuzi uwaga!”

Autorka publikuje w książce tej bardzo dokładne przygotowania Niemców, dotyczące wojny technicznej i lotniczej. Książka zaopatrzona jest przedmową marszałka Francji Liantey'a.

Mimo tego, że książka ukazała się w bardzo wielkim nakładzie i że jest zbiorem autentycznych dokumentów i bardzo ciekawych wniosków, ministerstwo spraw zagranicznych usiłuje stłumić wszelką propagandę tej książki. Agencja radiowa odmówiła reklamowania tej książki przez radio, zaś pismo „Le Journal” nie chciało omówić jej na łamach swego dziennika.

Kiedy autor zapytał jednego z redaktorów tego dziennika, dlaczego sabotują jego książkę, odpowiedział on, że pismo bierze 6.000 franków za pomocą od Brianda i że wskutek tego musi wypełnić wydawnictwo jego polecenie.

Kronika telegraficzna.

(A) MIANOWANIE PLK. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO. Dotychczasowy komendant garnizonu m. stoł. Warszawy plk. dypl. Wieniawa-Długoszowski obejmuje dowództwo 1-iej brygady kawalerji w Warszawie. Komendantem garnizonu na m. stoł. Warszawę został plk. dypl. St. Krzemieński.

(A) ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH WOJSKOWYCH. Dotychczasowy komendant garnizonu m. Warszawy plk. dypl. dr Wieniawa-Długoszowski obejmuje dowództwo 1-iej brygady kawalerji w Warszawie. Na stanowisko dowódcy 1 dyw. pchoty Leg. mianowany został plk. dypl. Stanisław Skwareczyński, na stanowisko 3-iej dywizji pchoty plk. dypl. Władysław Bortnowski oraz na stanowisko 14-iej dywizji pchoty plk. dypl. Franciszek Wład.

(A) SIÓDME LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJOwych P. K. O. W P. K. O. w Warszawie odbyło się siódme z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji drugiej. Premja w wysokości 1.000 zł. padła na następujące numery książeczek: 50902, 50572, 50693, 50699, 51537, 51598, 51781, 51836, 52900, 53187, 53501, 53948, 54919, 56057, 56982, 58112, 58134, 59824, 60627, 60851, 60919, 61106, 61193, 62995, 63276, 63785, 66522, 64571, 64576, 66207, 66447, 68441, 68825, 69816, 69854, 70394, 70666, 70674, 71230, 71269, 71273, 71781, 71920, 71996, 72372, 72542, 72698, 72928, 73174, 73225, 73231, 73232, 73383, 73568, 72862, 74329, 74733, 75498, 76177, 76225, 76334, 76673, 77966, 78030, 78403, 78590, 78909, 79314, 79362, 79664, 79756, 79777, 79874, 80639, 80970, 81183, 81590, 81674, 81693, 82165, 82785, 82823, 82838, 83137, 83428, 83941, 84033, 84094, 84163, 84632, 84837, 84993, 85195, 85277, 85363, 85578, 85616, 86140, 86312, 86332, 86410, 87339, 88517, 88579, 88634, 88773, 88917, 88930, 89163, 90406, 92272, 92856, 93018, 94037, 94221, 95263, 95278, 95570, 95594.

ALINA BUTRYMOWICZOWNA i ANTONI KOTULSKI.

Dramat niebieskiego ptaka.

Sensacyjna powieść współczesna.

Nareszcie zaszłapały czyjeś podeszwy, klamka drgnęła i do pokoju wsunął się człowiek w szarem palcie. Twarz jego była wyszczerzona w triumfalnym uśmiechu.

Czerny chwycił go za ramię nerwowo.

— Udało się? — szepnął zduszonym tonem.

— Jak po maśle! — chichotał człowieczek. Zaczął powoli, precyzyjnie rozpinać palto, potem marynarkę i z głębi najtajniejszej kieszeni wyjął kaszkę z kliszami.

— Oto odbitka fotograficzna starego rękopisu, który znalazłem w biurku pańskiego „przyjaciela” — rechotał.

— Nikt nie zauważył?

— Che, che, che! Nie takie kawałki odrabiał się w cichości! Te kluczyki — zabrzęczał kluczami w kieszeni — otwarły już nie jeden zamek.

— Wszystko zostawiłeś w porządku?

— To się wi! W biurczku porządek, aż miło! Rękopis na swoim miejscu, głęboko pod papierami... Papier milczy, nie wygada, że zrobiono z niego caca fotografijkę!

— Zaraz wywołam kliszę. Spocznij... Zobaczymy, co to za szpargał.

Czerny zamknął okno, zasłonił je firankami. Zgasił lampę. Na stoliku zapłonęło czerwone światelko. Pokój nabrał niesamowitej barwy, czarnopąsowej, jakby krwią nasyczonej. Zasunięta w fotel szara sylwetka zespoliła się z meblem, zatraciła ludzkie kształty. Czerny schylił nad miseczkami z utrwalaczem i złotą kąpielą, pionał w djabełskim światelku, jak piękny szatan, przygotowujący jakiś plan zbrodniczy, jakąś ciemną zasadzkę...

Monotonnie prządl się w ciszy głos szarego, słowo po słowie, nitka po nitce...

— Weszło się cicho do domu. Dom spokojny, nikogo na schodach. Trach, trach, — otworzyłem drzwi. Doktor przy pani Brońskiej, na dalekim spacerze, ani przeczuwa, że ma gościa. W biurku papierów a papierów — uczona bryndza... i ciekawy szpargał pachnący myszką... Wyszedłem, jak wszedłem, ani żywej duszy... Dobra do pracy kamienica!

Czerny, skończywszy wywoływanie, zanurzył kliszę w złotą kąpiel. Utrwaloną kliszę zasunął w ramki, podłożył nocny papier. Obojętnie zapalił papierosa i słuchając bezbarwnego głosu, czekał. Światło, na nowo rozbił się, uwydatniało kredową błądź jego twarzy, jakby jeszcze bielszej po zagasłym ogniu czerwonej lampki. Przeczekał okrośloną czas, wyjął papier, na który wypelzły wyraźnie czarne znaki liter. Pochylił się nad niemi,

czytając uważnie. Na skroniach wystąpiły mu błękitne zygzaki żył.

Wyprostował się po dłuższej chwili. Z twarzy jego biła ironiczna radość. Oczy błyszczały, jak dwa reflektory. Podszedł ku szaremu i poklepał go po ramieniu.

— Dobrze jest! Więc to tak! Doktor na śliskiej drodze... Pomożemy mu się pośliznąć — ba, może złamać nogę... Ha, ha!

Szare palto wyciągnęło łapezywie rękę. Czerny wyjął z portfela banknot.

— To jeszcze nie! Praca się dopiero zaczyna. Oto mały zadatek. Dostaniesz pięć razy tyle. A teraz powiedz mi dokładnie, jak tam twoja służba wywiadowcza?

— Robi się co może... Wczoraj pan K. był z panią B. na kopcu Kościuszki... Przedwczoraj mały lunch w „Starym Teatrze”...

— Nie o to mi teraz chodzi. Jego piwniczne zabiegi...

— Od paru dni widoczne ustalenie się. Narożny, dom na linii C—D.

— Tam szuka?

— Wybitnie. Wstąpiłem mimochodem, pogadałem ze starym, nieco zdziwionym oddzielnym. Kotwicz ma pozwolenie dokładnego badania olbrzymich, tamtejszych piwnic.

— Wszystko w porządku. Śledź go dniem i nocą. A ci ludzie?

C. d. n.

Kurjer radiowy.**Program stacji radiotelegraficznych**

na poniedziałek, 27 października 1939:

Kraków (313). Godz. 11:40: Przegląd prasy kraj. godz. 12:10: Sygnał czasu, hejnał Marii, godz. 12:40: Koncert płyt gramof. godz. 13:10: Kom. meteor. godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy, godz. 14:45: Płyty gramof. godz. 17:15: Odczyt „O w. ks. Witoldzie dr. J. Dąbrowski, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii” w Warszawie, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka i gładka roln. z Warszawy, godz. 19:35: Płyty gramof. godz. 19:55: Pras. dziennik radi., godz. 20:15: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyrektora), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Warszawa (1411.7). Godz. 11:40: Przegląd prasy kraj., godz. 12:10: Sygnał czasu z Obs. Astr., hejnał z Krakowa, godz. 12:40: Płyty gramof. godz. 13:10: Kom. meteor. i muz. z płyt, godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Poznań (334.8). Godz. 7:15: Gazeta por., godz. 13: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży ratusz., godz. 13:05: Koncert gramof. lub muzyka filmu dźwięk. z kino „Apollo”, godz. 13:15: Przegląd prasy kraj., godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Katowice (488.7). Godz. 11:40: Przegląd prasy kraj., godz. 12:10: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, godz. 12:40: Koncert gramof. lub muzyka filmu dźwięk. z kino „Apollo”, godz. 13:15: Przegląd prasy kraj., godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Wilno (365.1). Godz. 11:58: Sygnał czasu i hejnał krakowski, godz. 12:05: Koncert, godz. 13:10: Kom. meteor., godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Łódź (233.8). Godz. 11:58: Sygnał czasu, hejnał z Krak., godz. 12:05: Płyty gramof. godz. 13:10: Kom. meteor. i muz. z płyt, godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu, hejnał z Krak., godz. 12:05: Płyty gramof. godz. 13:10: Kom. meteor. i muz. z płyt, godz. 13:30: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 13:50: Lekcja francuskiego, godz. 14:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży, godz. 14:45: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 17:15: Odczyt z Krakowa, godz. 17:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 18:45: Rozm. kom. sport., program na wtorek, godz. 19:10: Skrzynka poczt. roln. i gładka roln., godz. 19:35: Pras. dziennik radi., godz. 19:55: Odczyt: „Dzielenia współczesnej muzyki polskiej” dr. T. Szeliński, godz. 20:30: Operetka z Warszawy: „Manewry jesienne” Kalmana. Orkiestra P. R. W. Elszk (dyr.), H. Sawicka (sopran), B. Bolko (baryton), A. Dobosz (tenor), A. Wasielec (tenor), godz. 21:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 21:45: Muzyka lekka z „Gastronomii”, godz. 22:15: Płyty gramof. z Warszawy, godz. 22:45: Kom. meteor. godz. 23:15: Muzyka tan. z „Polonia-Palace-Hotel” w Warszawie, godz. 24: Hejnał Marii.

Maturyczne i Doksztalające Kursy**„WIEDZA”**

KRAKÓW, UL. STUDENCKA 14, I. P.

prowadząca usne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowująca w drodze korespondencji, zapożyczając się przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów. Kursy powyższe dzielą się na:

- 1) Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i sem. naucz.
- 2) Kurs średni 5-let i 6-let kl. gimn.
- 3) Kurs niższy w zakresie 4-let kl. gimn.
- 4) Kurs 7-letni klas szkoły powszechnej
- 5) Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skrócenia służby wojskowej.

UWAGA! Cienniki kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 3-letni głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA” wykłada najwybitniejsze sile fachowe krakowskich panstw. szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (encl) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogaty bibliotekę.

Zadać bezpłatnych prospektów.

Nowoczesne oświetlenia

napisy firmowe

NEONOWE

oszczędzające 50% prądu elektrycznego

poleca pol. bardzo niskich cenach

Wytwarzania lamp: 5767k

„ELEKTRO-GANZ”

Kraków, ul. św. Agnieszki 12. Telefon 107-72.

Cenniki i oferty na żądanie.

Agenci na poszczególnych rejonach poszukiwani.

Katujcie włosy!!

Na podstawie mojej kilkoletniej praktyki zagranicą, powołalem do życia instytut, celem skutecznej walki ze wszystkimi chorobami włosów, których społeczeństwo nie dostrzega albowiem przebieg takiej choroby nie wywołuje żadnych bólów. Im rychlej przeto uświadomiam się o początkach wypadania, siwienia włosów, tworzenia się łupieżu i konieczności pielęgnacji podgłębienia włosów, tem wcześniej zapobiegam się zagażowaniu włosów. By przysiąc społeczeństwu z pomocą, zaprowadziłem zupełnie bezpłatne badanie włosów każdemu.

Włosy są niezwykle piękną i naturalną ozdobą, ale często miarą dla osądzenia wieku, zdolności, piękności kobiecej, siły męskiej i rzetelności, sprawa zatem dla każdego ważna i nie cierpiąca zwłoki. Lekarz może chorego wyleczyć dopiero wówczas, gdy pozna przyczynę jego choroby. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby jak najrychlej przysłał pod niżej podpisanym adresem parę wyznaczonych włosów z wypełnionym kwestionariuszem, które sumiennie zbadać. O wyniku badania zawiadomę, zachowując ścisłą dyskrecję.

Adres: Dr. ADLER, Kraków, Zielona 1648.

Uwaga: Proszę pisać wyraźnie. Zgłoszenia tylko pisemnie. Na odpowiedź załączyć znaczek za 25 gr.

Nazwisko

Adres

Zajęcie

Czy cierpi na wypadanie włosów?

Czy ma łupież?

Czy włosy są tłuste czy suche?

Czy włosy są rzadkie lub gęste?

Czy próbował już jakichś środków bezskutecznie?

Jeszcze tak, jakich?

Czy cierpi na ból głowy?

Czy cierpi na ból szyi?

Czy cierpi na ból pleców?

Czy cierpi na ból karku?

Czy cierpi na ból rąk?

Czy cierpi na ból nóg?

Czy cierpi na ból oczu?

Czy cierpi na ból uszu?

Czy cierpi na ból gardła?

Czy cierpi na ból klatki piersiowej?

Czy cierpi na ból brzucha?

Czy cierpi na ból miednicy?

Czy cierpi na ból kości?

Czy cierpi na ból stawów?

Czy cierpi na ból mięśni?

Czy cierpi na ból nerwów?

Czy cierpi na ból skóry?

Czy cierpi na ból włosów?

Czy cierpi na ból paznokci?

Czy cierpi na ból zębów?

Czy cierpi na ból jamy ustnej?

Czy cierpi na ból nosa?

Czy cierpi na ból gardła?

Czy cierpi na ból klatki piersiowej?

Czy cierpi na ból brzucha?

Czy cierpi na ból miednicy?

Czy cierpi na ból kości?

Czy cierpi na ból stawów?

Czy cierpi na ból mięśni?

Czy cierpi na ból nerwów?

Czy cierpi na ból skóry?

Czy cierpi na ból włosów?

Czy cierpi na ból paznokci?

Czy cierpi na ból zębów?

Czy cierpi na ból jamy ustnej?

Czy cierpi na ból nosa?

Czy cierpi na ból gardła?

Czy cierpi na ból klatki piersiowej?

Czy cierpi na ból brzucha?

Czy cierpi na ból miednicy?

Czy cierpi na ból kości?

Czy cierpi na ból stawów?

Czy cierpi na ból mięśni?

Czy cierpi na ból nerwów?

Czy cierpi na ból skóry?

Czy cierpi na ból włosów?

Czy cierpi na ból paznokci?

Czy cierpi na ból zębów?

Czy cierpi na ból jamy ustnej?

Czy cierpi na ból nosa?

Czy cierpi na ból gardła?

Czy cierpi na ból klatki piersiowej?

Czy cierpi na ból brzucha?

Czy cierpi na ból miednicy?

Czy cierpi na ból kości?

Czy cierpi na ból stawów?

Czy cierpi na ból mięśni?

Czy cierpi na ból nerwów?

Czy cierpi na ból skóry?

Czy cierpi na ból włosów?

Czy cierpi na ból paznokci?

Czy cierpi na ból zębów?

Operator Doc. Dr. A. GRUCA

powrócił - Lwów, Rutowskiego L. 10, 4 & 5.

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwałe nieszkodliwa farba na włosy „REVAX” w kolorach blond, chatain, brązowym i czarnym. Karbon 6 — 21. Pierwotny kolor włosów — przywraca stopniowo: 5691k „AXELA-REGENERATOR” włosów — butelka 4 — 21. W Krakowie do nabycia w następujących firmach: T. Bekner, Sukienice 20, N. Finkiel, Zwierzyńska 23, J. Gószkowski, Debniki, St. Rybicki, Wilno 6, A. Skopinski, Grodzka 31, Reim i Ska, Rynek 37. W Bielsku w firmie: M. A. Gutwinski, Rynek 15.

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

poleca:

NA RATY

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Materiały, Bielizna oraz Obuwie. — Bardzo dogodny warunki

J. i S. EMMER

Kraków, Florjanska 43 (front). Telefon 14211.

KORZYSTAJ z nadzwyczajnej okazji i zamów

tylko u nas, a będziesz zadowolony

w najlepszym gatunku z amerykańskiego

złota, niezmieniamy się od

prawdziwego złota 14 karat

tylko za zł. 5.90 gr. zam. 33-

na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki paski zegarek wyrobu

czar. 2 szt. 11.50, 4 szt. 23. — 6 szt. 30, lep. kat. 7 i 10.50, 13, 15, 18, 25

ze świeżym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. —

Budziki stolowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować do firmy: „KOMERCJA”, WARSZAWA, ul. Dzielna 43. Oddział 5 c.

bryte ankie z trzema kopertami amer. złota 13, 15, 18, 25, 30, 25, 40, 50, na reze amer. 11.50, 13.50, 14, 16, 18, 25, —

Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kiesz

ZEGAREK ze złota
amerykańskiego, niezmierznie róż-
niący się od prawdziwego zło-
ta 14 kar. według rysunku
tylko za zł. 5.90 gr. zam. 33

na listowne zamówienie wysyłamy
natychmiast elegancki płaski ze-
sarek wyr. do minuty, chód an-
krowy z 8-let. gwar. 2 szt. 12.
4 szt. 23.50, 6 szt. 35, lep. gat.
7.85 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świe-
cącym cyferblatem i wskazówka-
mi 8.25, 10.50, 13, 15, 18, 25, 30, 35, 40, 50, na re-
kę amer. 11.00, 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łancuski z amer.
złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kie-
szonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe
10.50, 12, 14, zł. — Adresować: Do znanej firmy:
„ZEGAROPOL”, Warszawa 1, Skrz. Poczt. 594. Od. C.

KOBIETY! *nie lekce-
ważcie*
Bardzo wiele kobiet
jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne
występujące zwykle po porogach,
z ciężkiej pracy, z dźwiganiem i wielu in-
nych przyczyn. Otróż kobieta niezawodnie
będzie zdrowa, chętna do życia i pracy
jeżeli sprowadzi specjalny bandaż prze-
ciw obniżeniu (oberwaniu) wewnętrzności.
Przy zamówieniu należy podać miarę w centime-
rach lub stopach: 1) w pasie, 2) wokół piersi
wokół podbrzusza, dółgarstki (należy wyznaczyć
średni) ilość przebiegłych porogów. Należy opisać czy
jest nieprawidłowość położenia, czy ból ciągnący we-
wnętrznie, ból głowy i częstość nawalet, ból w brzuchu,
plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pach-
winie, ból nóg jednej lub obu nóg i t. d. i t. d.
Wszystko dokładnie opisać i z całym zestawieniem
sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzośny na gu-
mach, skonstruowany i uszeregowany odpowiednią po-
tęgą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25
do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.
W dolegliwościach i chorobach z powodu
wewnętrznej obniżenia czyli oberwania: żo-
łądka, kiszki, macicy i nerki żadne lekarstwa
nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają
cierpienie. To też jedynym lekarstwem prócz
operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego
u specjalisty bandażysty
M. J. Polaczek w Samborze M.
Głównie dla mężczyzn dostarcza się specjalne
pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.
Bandaże przepuklinowe, Pańszoły gumowe
Moczniki gumowe męskie i damskie. Prostokąt-
nace, Prostokąt i nogi itd.
5735k

**Największym skarbem człowieka
jest zdrowie.**

Utrzymać je i zachować na długie lata może każdy, zasięgając rad i wskazówek,
które podaje:

**PORADNIK LEKARSKI
DLA WSZYSTKICH**

opracowany przez Dr. R. FRANKA, lekarza chorób wewnętrznych i specjalistę chorób
przemiany materji, w przekładzie polskim, dokonany pod redakcją

Dr. med. Juliana Ślaskiego.

Księga objętości około 500 str. druku z licznymi ilustracjami i tablicami
PORADNIK LEKARSKI DLA WSZYSTKICH, podaje szczegółowo opis każdej choroby
i odpowiednie środki leczenia.

PORADNIK LEKARSKI DLA WSZYSTKICH, zawiera szereg wskazówek, jak pielegno-
wać zdrowie i unikać chorób.

PORADNIK LEKARSKI DLA WSZYSTKICH jest pierwszą poważną książką w tej dzie-
dzinie, która odsłaniając tajemnice medycyny dla ogółu, dąży do powszechnego
podniesienia stanu zdrowotności.

PORADNIK LEKARSKI DLA WSZYSTKICH, jest dziełem, które musi nabyć każdy,
komu nie obojętny jest stan jego zdrowia, czy to ze względu na samopoczucie,
czy stosunki rodzinne i zawodowe.

„Poradnik Lekarski dla wszystkich” ukaże się w 6 zeszytach
(objętości 80 stron druku każdy) w cenie zł. 6.— za zeszyt. Cena całości w prenu-
meracie opłaconej zgóry lub w ratach miesięcznych względnie kwartalnych, wynosić
będzie zł. 36.— łącznie z przesyłką pocztową. Zeszyty będą ukazywać się raz na miesiąc.

Wszystcy Prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie mocne płócienne i suto złożone okładki.
Po wyjściu z druku całości tego wydawnictwa, „PORADNIK LEKARSKI” dla niepre-
numeratorów kosztować będzie zł. 48.— 5751k

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 464.

TRZASKA, EVERT i MICHALSKI

WARSZAWA, Krak. Przedmieście 13, Gmach Hotelu Europejskiego.

ZASTĘPCY NA WARSZAWĘ

ewentualnie województwo warszawskie po-
szukuje pierwszorzędna dobrze wprowadzona
FABRYKA LIKIERÓW

Panowie, którzy w powyższym charakterze
już i dobru rezultata pracowali i którzy
są w możności dać zabezpieczenie (delekedere
inkaso) zechcą wnieść oferty pod S. M. do
„PAR” Polska Agencja Reklamy, Lwów,
Akademicka 14. 5681

**ZAMIAST SZUMNYCH REKLAM
DAJEMY TANI I DOBRY TOWAR.**

Zamów tam, gdzie tysiące czytelników Ilustr. Ku-
ryera Godz. nabyło już nasze dobre zegarki z wiecz-
nym skłębem zegarek z amerykańskiego złota, niezm-
niący się nie różniący od prawdziwego złota 14 karat.
Tylko za zł. 5.95 zam. 37

na listowne zamówienie wysyłamy elegancki płaski
zegarek wyr. do minuty chód ankrowy z 10 let.
gwar. 2 szt. 11.50, 4 szt. 23, 6 szt. 35, lep. gat.
7.75, 10.25, 13, 15, 18, ze świecącym cyferblatem i
wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 15, 18, 25, 30, 35, 40, 50, na re-
kę amer. 10.50, 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łancuski z amer.
złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kie-
szonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe
10.50, 12, 14, zł. — Adresować: Do znanej firmy:
PRZED. SZWAJC. ZEG. E. JAKUBIŃSKI, WARSZAWA
Pl. Warecki, oddz. 2-A, Skrz. poczt. 528. 5756k

Mężczyźni

cierpiący na niemoc płciową otrzymają za
zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł
ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie mo-
ją książkę o mym sensacyjnym wynalazku.
„HEUREKA”. Adres: ARTUR INDIG Cluj,
Rumunia, ul. Universitate Nr. 1-301. 5221k

Kancelarie adwokacka

położona w centrum miasta Bydgoszczy z mie-
szkanem oddam. Zgłoszenia pod „Kancelarią”,
„Par”. Bydgoszcz. 5756k

Wyciąć! Zachować!

Wzywam!

Niezliczone choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i za-
grażają często niespostrzeżone nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej naturalnej ozdoby człowieka — włosom.

54-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Annę Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek
nieświadomości lub niedbałości, już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne ubumieranie korzonków włosowych i wówczas
wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów są spóźnione.

Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bez-
warunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego badania włosów

w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu, gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych
włosach symptomy choroby, jak:

**łupież, wypadanie włosów (także miejscowe),
rozdwijanie i łamanie się włosów, kołtonienie,
przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne
lub za cienne odrastanie włosów, przedwczesne
siwienie i t. d.**

to wówczas jest jeszcze czas przeszkodzić dalszemu rozwojowi, tej częstokroć jeszcze nie rozwiniętej choroby i jej zapobiec.
Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamieszczony poniżej kwestjonariusz i przesłać go wraz z próbka
włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jakoteż przesłanie wyniku badania jest bezpłatne i bez zobowiązania.

1000 złotych

Nazwisko
Adres
Zawód
Wiek
Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów?
Czy ma pan(i) łupież?
Czy włos pana(i) jest suchy, czy tłusty?
Czy skóra głowy jest wrażliwa?
Czy w ostatnim czasie przebył pan(i) jakie choroby?
Jeżeli tak, jakie?
Czem pielegnuje pan(i) włosy?
Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy długie włosy?
Czy włosy pana(i) są rzadkie lub gęste?
Czy cierpi pan(i) bóle głowy?
(Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).

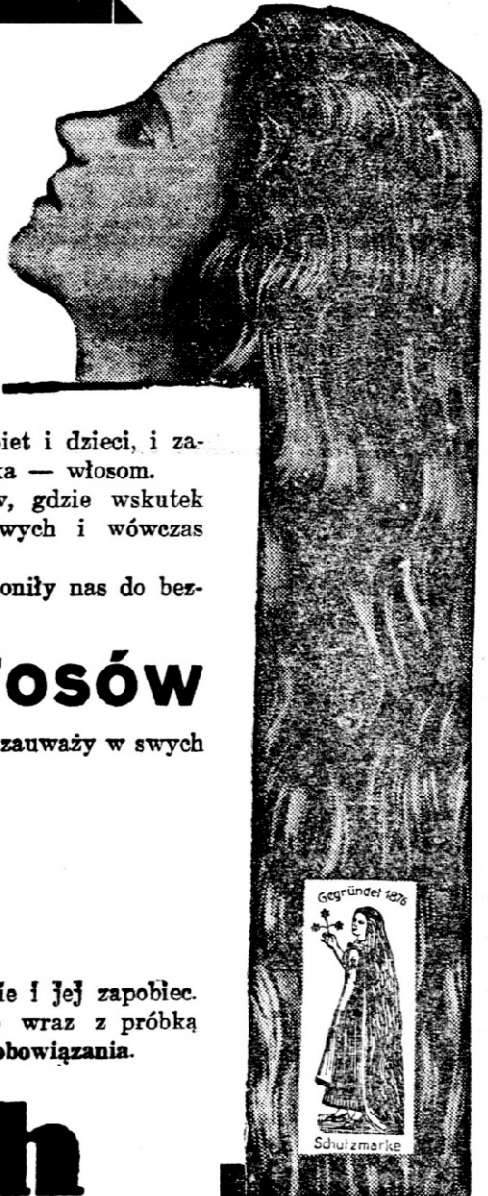
Daje Anna Csillag temu, który pierwszy udowodni, że musiał zapłacić lub w inny sposób uiścić się za
badanie swych włosów. Nie wahajcie się więc w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne, lub, że
ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów

zanim będzie zapóźno!

5753k

Uważajcie zawczasu na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia, lecz tylko za-
niedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem: Pani Anna Csillag, mając 77 lat, posiada jeszcze
swe bujne blond włosy! Ten kwestjonariusz lub jego odpis należy sumiennie we wszystkich pun-
ktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać w celu
zupełnie bezpłatnego zbadania, przyczem zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrecji.

ANNA CSILLAG, Kraków, Wielopole 5/304



1 zł. dziennie

czyli od 30 zł. miesięcznie

gramofony
patelny
kuferkowe
salonowe
szafka

rowery, maszyny do szycia, rożnice, noże z pudełkami, salonowe o 2-4 i 6 szufladkach, jakoteż maszyny luk-susowe szafka

Sprzedaje największy skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, pate-fonów i płyt

tylko **Zwierzyniecka 6** Kraków.

Sensacyjna zniżka cen!

Zegarek ze szlisa amerykańskiego, niezmieniony różniący się od prawdziwego złota 14-karatowego

12 zł. 5'95 gr. zam. 33' —

Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek różniący się od prawdziwego złota 14-karatowego do minuty, choć dzwiczek z 8-letnią gwarancją. 2 szt. 11.00, 4 szt. 23.—, 6 szt. 35.—, lepszy gatunek 7.75, 9.25, 11.50, 14.50, 19.—, 24.50. Ze świecznym cyferblatem i wskazówkami 8.75, 10.50, 13.—, 16.—, 18.75, 22.—, 28.—, zeg. kryty „Ankie” z 3-ema kopertami amer. złoto 12.75, 15.—, 17.—, 19.—, 22.—, 25.—. Zegariki rezne męskie, damskie, amer. złoto 10.90, 13.50, 14.—, 16.—, 18.—. Także same zegarki kieszonkowe, nikielowe 4.85, 5.—, 7.55, 10.50, Lancuski z amer. złota 1.50, 2.—, 4.—, 6.—, 8.—. Budziki stalowe 10.50, 12.—, 14.—. Za kosztą przesyłki paczki kupujący. Adresować do znanej firmy: „SATURN”, Warszawa, Plac Napoleona, Skrzynka pocztowa 10. Oddział 3. Posiadamy setki listów dziękczynnych

Dorośli bacność!

RAZ KUPIONY WYSTARCZY NA ZAWSZE!
Nie zużywający się idealny przyrząd „AMOUR” nie ma nic wspólnego z przerwy, masła, płynem i pigułkami. — Cena wraz ze sposobem użycia, opakowania, przesyłką 21. 7.50. Płaci się przy odbiorze. — Adresować: 5721k
E. FEFER, Warszawa I, SKPZ. poczt. 922/c

WPISY NA KURS MASAŻU

w Lecznicy Dra J. ALEKSIEWICZA, Lwów, ul. Frie-drichów 2. — Początek nauki 5 go listopada. 5777k

HEMOROIDY GINĄ!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. — 55-letnie doświadczenie. Mam 105 podziękowań. Wysyłam przepis pobranie 6 złotych porto zł. 1.25.

I. WIERZBOWSKI, felczer szpitalny, Nowe-Pomorz.

ZEGAREK KRYTY



ZEGAREK Z 3 KOPERTAMI

„ANKIER” ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 12.35 (zam. 69), nie różniący się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny dla każdego człowieka, tak dla robotnika, jak dla inteligenta, ochraniający od kurzu, jak i od rożniących się szkl. płaski wyr. do minuty „Ankie” (według niniejszego rys.), z 10 let. gwar. 2 szt. zł. 24.70, lep. gat. 16.65, 18.25, 21 i 27. 35, 40, 50. Zeg. męski lub damski na reke 12.25, 14.25, 16, 18, 25, budziki 9.15 i 12.25. Dzwonki z amer. złota zł. 1.50, 2, 4, 6, 8. Za kosztą przesyłki paczki kupujący. Adresować: FABR. SKŁ. ZEG. M. KAC, WARSZAWA, PL. WARECKI, Oddz. 5, skrz. poczt. 592. 5749k

WYGRAŁEM!...

TAKI OKRZYK SŁYSZY SIĘ CZĘSTO Z UST TYCH, KTÓRZY KUPUJĄ LOSY W ZNAJĘ KOLEKTURZE PAŃSTWOWEJ LOTERII

W. KAFTALI-SKA

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Oddziały: Królewska Hula, ul. Wołności 26
Bielsko, ul. Wzgórze 21
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 7

Konto w P. K. O. nr. 304 761

Według nowego zmienionego planu gry

główna wygrana w 22 loterii wynosi:

zł 1.000.000,—

(million), przyczem cena losów została ta sama

1/4 losu zł 40,— 1/2 losu zł 20,— 3/4 losu zł 10,—

Co drugi los wygrywa!

Głównie 1-ej klasy odebędzie się

dnia ... 18 i 20 listopada br.

Wielokrotnie padły już u nas główne wygrane!

W tem miejscu wyciąć i przesyłać pocztą:

Do Kolektury W. Kaftali Ska, Katowice, św. Jana 16

Niniejszem zamawiam całych losów po zł 40,—, połówek po zł 20,—, czwartek po zł 10,—. Należność

zł uiszczyć natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304 761 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Patent Manchester I.

Jest najlepszym i najtrwalszym materiałem odzieżowym dla fizycznie pracujących.

Wyłącznie producenci:

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

JULJUSZA KINDERMANA

Spółka Akc.

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 139.

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakład Lecznicy dla jękańców S. ŻYŁKIEWICZA, WARSZAWA, CHŁODNA 22. Prospekt kancelarja wysyła bezpłatnie. 5483k

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. DR. CASPARY i CO. GDANSK, KETTERHAGERGASSE 1 Oddział 311. 4853k

FOTOGRAF A. Walszek Kraków Florjańska 40 obok Hotelu Polskiego wykonuje zdjęcia do legitymacji kolejowych — 6x10 ceny znacznie niższe. 4795k

Arcydzieło Literatury Włoskiej

DEKAMERON

Nieśmiertelnego Boccaccia

W WYDANIU LUKSUSOWYM

ukazywać się będzie w prenumeracie nakładem

BIBLIOTEKI ARCYDZIEŁ LITERATURY

PO RAZ PIERWSZY W PEŁNYM PRZEKŁADZIE Z PRZEDMOWĄ I KOMENTARZAMI

EDWARDA BOYÉ

WSTĘP

KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO

ILUSTRACJE

MARJI BEREZOWSKIEJ

„Dekameron”, arcydzieło w swoim rodzaju jedyne, czytane jest ciągle od lat sześciu-set i czytane będzie dopóki istnieje na świecie ludzka mowa. Zdrady, podejścia, fortele, ty-siące przygód miłosnych, nieprawdopodobne zdarzenia, anegdoty i „kawały”, z których mogłyby się uczyć dowcipu wszystkie kabaretowe sceny współczesne, — oto treść „Deka-meronu”, tak różnorodna, żywa, interesująca i tak ciągle nowa, że arcydzieło Boccaccia od pierwszej do ostatniej strony czyta się jednym tchem.

Całość obejmuje 10—12 zeszytów (każdy zeszyt składa się z 4 arkuszy druku i 2 plansz dwutonowych w dużym formacie).

Prenumerata wynosi zł. 8.— miesięcznie za dwa zeszyty lub zł. 4.— co dwa tygodnie za jeden zeszyt (wraz z przesyłką pocztową).

Prenumeratorom, którzy odbiorą całość, przysługuje prawo otrzymania artystycznej okładki ze złoceniami w cenie zł. 5.— lub okładki półskórkowej w cenie zł. 10.—.

Ukazał się już

pierwszy zeszyt „DEKAMERONU”

następne ukazywać się będą w odstępach dwuty-godniowych.

Do Biblioteki Arcydzieł Literatury

Warszawa, ul. Sienkiewicza 1.

Niniejszem zgłaszam prenumeratę na wydanie „Dekameronu” Boccaccia w 10—12 zeszytach.

Zamawiający winien jednocześnie wpłacić zł. 4.— za pierwszy zeszyt lub zł. 8.— za dwa pierwsze zeszyty (w cenę tę jest wliczona przesyłka pocztowa do P. K. O. 789 przekazem pocztowym lub bezpo-srednio w biurze wydawnictwa. 5752k

5752k

Imię i nazwisko

Miejscowość (poczta)

Ulica i nr. domu

BIBLIOTEKA ARCY-DZIEŁ LITERATURY

Warszawa, ul. Sienkiewicza 1.

Wzór druku, papieru i ilustracji — w prospekcie, który wysyłamy na żądanie.

KARTKI do gry po cennac
najniższych sprzedaje
tylko sklep tyt. Długa 1
6211

MIEJSCE na 5 aut odna

MIEJSCE na 5 aut odn
mę Salwator, a 31 Zw
rzyniec 4483

PANA Emanuel la Kudzi
ke, ewentualnie jego zn
jomych proszę o podan

PRZYJMUJE również ha-
ty, wyprawy Toledo, mo-
nogramy bardzo tanio.
Mazowiecka 13 I, p. 2.
nek. 4501

wszystkich utworów, w
ginalnych i przedkład
dostarcza bez kosztów
przeprisy Bibliotek i Boy
Smolna 11 — Warszawa
Zadajcie prospektów. 6182

SPÓŁNIKA lub sp. ulnie
ki z kapitałem od 5
10.000 złotych poz. aku
dla polskiej firmy
Gdańsku. Zgłoszenia d

WARSZTATY garaże na
wczesne śródmieście. Ta
nowa odstąpić okazji mi
Motor Tarnów Walowa 4
4560

KRYNICA. Biuro miłoś-
kań Neubauera tuż na
przeciw dworca kolejowy-
go. Informacje bezpłat-
nie. 5037

NIKLOWY IRONOMETRE"

— chód dzwiczny, ankr
z 8-letnią gwaranc. 2 szt. 9.80
19.—, 6 szt. 28.—, Lep. ka
az. 5.75, 6.50, 7.50. — Ze św
m cyferbl. 6.50, 8.50. 10.50
Kryty ANKIER 13.—, 15.—
19.—, 23.—, 28.—, 35.— N
meskie lub damskie 9.30
15.—, 18.—, 20.—, 25.—
— Budziki 10.50, 12.— 15.—

POLSKA KONKURENCJA
Warszawa 5620
Przyznika poczt. 789. oddz. K.

20 zł.
na pełnego
OWEGO KURSU
EGO SZOFERSKIEGO
ch się do dnia 6 listo-
b. na 5731k
CZUPOWE

OLCHOWE
URYSTYCZNEGO
1. Mazowiecka 1.
listopada 1930 r.

ch w Odolanowie ogłasza

KLIPS

KURS

ę dentysty.

przyjęcia:
kie.
wykonywania praktyki n
Polskiego.
6 rok życia.
płatnie praktyka

lekarze dentyści (stoma
edług umowy.
mi świadectw należy kie
wiatowej Kasy Choryc
do dn. 15 listopada 1930
Komisarz Rządowy
(—) Dr. B. Skokowski.

SŁONCA
PRAWA DO PODŁÓG
NE PODŁOŻKI, LINOLEUM
BIAŁE PODŁOŻKI
ORZECH CIEMNY.

ROSŁYM
EZERWATYWA!
nem i pigułkami. Raz
Amour" — wystarczy
z ze sposobem użycia,
tylka tylko Zi 7.50. —
iorze — Adresować:
Z — WARSZAWA 1.

złowa 238 B.
nie nic nie mają wspól-
nych reklam. Raz na
miał nasz adres. 07 Ok



Wylącznie, indy

Uwagi

gólne:

Administrację tylko wówczas
ustanowiła zapłaconą prze-
ciwko. Omijając, które za-
słonięcia, nie upoważniają
ani też nie zobowiązują
powołania okostnienia.
względnie, o ile zostaną
i ukazania się okostnienia,
u. Podwyższa cen okostnie-
i obowiązywać będzie rów-
nieżamiennie poprzednio.
Wydawnictwa zastrzeżone
okostnienia, względnie
w. Komunikatów bezpla-
wnie, nie zawiera się.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilust. Kuryera Codz.” — Zarządca: Feliks Korczyński.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura

Monika Rejtner
Anna Osiadacz
Anna Piątkowska
Zygmunt Fit

Film „Nie kochać w taką noc” sfinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Projekt finansowany ze środków budżetu Państwa
w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości.